

Świat **brydża** ♠

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 10-12 (400-402) | październik-grudzień 2023 r. | cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) | nakład 5900 egz.



INDEKS 378097
ISSN 0867-7743



9 770867 774307

- ◆ Puchar Mistrzów w Dubrowniku
- ◆ Wspominamy Krzysztofa Lasockiego i Jacka Romańskiego
- ◆ Tak grał William Root

JAK ROZEGRASZ?

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

| | | |
|------------------|-------|---------------|
| ♠ 10 8 3 | | ♠ A 9 4 |
| ♥ D 8 4 | W N | ♥ 7 |
| ♦ – | W S E | ♦ A 9 8 5 3 2 |
| ♣ A W 10 9 8 5 4 | | ♣ K 7 6 |

| | | | |
|------|-----|-----|-----|
| W | N | E | S |
| – | – | 1 ♦ | pas |
| 1 BA | pas | 2 ♦ | pas |
| 3 ♣ | pas | 4 ♣ | pas |
| 5 ♣ | pas | pas | pas |

Po wiście ♣2 dokładasz ♣6 ze stołu i bieżesz podłożoną damę asem. Jak rozegrasz dalej?

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|------------|-------|---------------|
| ♠ A 9 2 | | ♠ K D 5 |
| ♥ K 10 9 | W N | ♥ A D W 7 6 3 |
| ♦ K 7 5 | W S E | ♦ – |
| ♣ A D 10 7 | | ♣ K 9 8 4 |

Po otwarciu 1BA i jednostronnej licytacji osiągnęliście 7♥ z ręki W. Zaplanuj rozgrywkę po wiście ♦D.

Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|--------------|-------|-----------|
| ♠ A 9 2 | | ♠ K 6 4 |
| ♥ A 10 8 5 3 | W N | ♥ 9 7 4 2 |
| ♦ 8 | W S E | ♦ A D W |
| ♣ K W 5 4 | | ♣ A 6 2 |

| | |
|--------|-------------------|
| W | E |
| Muller | de Boer |
| 1 ♥ | 2 ♠ ¹ |
| 2 BA | 3 BA ² |
| 4 ♥ | pas |

¹ silne uzgodnienie kierów; ² propozycja kontraktu

N zawistował ♥K, a po przepuszczeniu kontynuował ♥D. S w pierwszej lewie dołożył do koloru, w drugiej wyrzucił karo. Czy rozegrasz tak dobrze jak Bauke Muller?

www.szokolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|------------|-------|------------|
| ♠ A W 10 9 | | ♠ D 8 |
| ♥ K 6 4 2 | W N | ♥ A D 10 7 |
| ♦ W 10 | W S E | ♦ 8 7 4 |
| ♣ W 5 3 | | ♣ A 7 6 4 |

| | |
|------|------|
| N | S |
| – | 1 BA |
| 2 ♣ | 2 ♦ |
| 3 BA | pas |

Partner zawistował ♠2, ze stołu ♠9, wzięłeś lewę na ♠D. Jak będziesz się bronił?

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|-------------|-------|------------|
| ♠ A | | ♠ 7 6 2 |
| ♥ K W 5 4 | W N | ♥ 10 7 6 2 |
| ♦ K D 6 5 2 | W S E | ♦ A 4 |
| ♣ A D 8 | | ♣ 10 9 6 3 |

| | |
|------|------|
| N | S |
| – | 1 BA |
| 2 ♣ | 2 ♠ |
| 6 BA | pas |

Partner zawistował ♦W, rozgrywający wstawił ♦K ze stołu. Jak będziesz się bronił?

Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|--------------|-------|-----------|
| ♠ D 6 | | ♠ A K |
| ♥ D W 8 5 | W N | ♥ 9 7 4 3 |
| ♦ A W | W S E | ♦ K 7 5 3 |
| ♣ A W 10 9 4 | | ♣ K 7 2 |

| | |
|------|------|
| N | S |
| 1 ♣ | 1 BA |
| 2 ♣ | 3 ♣ |
| 3 BA | pas |

Partner zawistował ♠W, rozgrywający wstawił ♠D ze stołu. Jak będziesz się bronił?

PROBLEMY LICYTACYJNE

Problem 1

Maksy; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|-----------|-------|-----------------|
| ♠ K 8 2 | | ♠ A D W 9 6 5 3 |
| ♥ 9 8 5 4 | W N | ♥ A K |
| ♦ A W 3 | W S E | ♦ – |
| ♣ A 9 2 | | ♣ K D W 7 |

Zaproponuj licytację rąk WE.

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|---------------|-------|--------------|
| ♠ A D W 8 4 2 | | ♠ K 9 7 3 |
| ♥ K D 5 | W N | ♥ A W 8 2 |
| ♦ 9 4 | W S E | ♦ – |
| ♣ K 3 | | ♣ A 10 7 6 2 |

Zaproponuj licytację rąk WE.

PIERWSZY WIST

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał W.

Twoja karta (W):

♠K 9 4 ♥K D 10 ♦D 9 ♣A K 10 9 2

Licytacja:

| | | | |
|------|-------------------|------|-----|
| W | N | E | S |
| 1 BA | 2 BA ¹ | ktr. | 5 ♦ |
| ktr. | pas | pas | pas |

¹ kolory młodsze

Którą kartę wybierzesz na pierwszy wist?

Rozwiązania problemów na str. 44

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA





18 Pożegnanie

Brydż w wodzie po kolana,
bez kart, we trzech

Jacek Romański 1950–2023



20 Pożegnanie

Był stworzony dla brydża,
a brydż dla niego

Krzysztof Lasocki 1940–2023



50 Kwestionariusz

Nie mylmy inteligencji
z wykształceniem
czy elokwencją

Jeremi Stępiński

| | | |
|----|---|--|
| 4 | Słodko-gorzki debiut Eskomu na chorwackiej ziemi | Puchar Mistrzów w Dubrowniku |
| 6 | Grand Prix Polski Par i Teamów | Wilno, Michałowo, Białystok, Stargard |
| 16 | Mistrzowie Polski (na impy) są z Litwy | Krakowska Jesień Brydżowa |
| 26 | Odlecieli? Nic bardziej mylnego | Podpatrzone, zasłyszane |
| 27 | Na polu walki dwustronnej | Władysław Izdebski o licytacji |
| 28 | Tylko dziadek nie próbował zmyłek | Psychologia w brydżu |
| 31 | Konwencja Frivolous 3NT | Dariusz Kowalski o licytacji |
| 34 | Mentoring dotyczący rozgrywki | Krzysztof Martens zaprasza |
| 37 | Mistrzostwa w Tęgoborzu, mistrzostwa w Pradze | Młodzieżowy Świat Brydża |
| 42 | Przenosiny do Fundacji Bridge to the People | Brydż 60+ |
| 52 | Człowiek, który jak nikt inny potrafił uczyć gry w brydża | Tak grał William Root |
| 59 | Co się zdarzyło trzydzieści lat temu | 1993 |
| 69 | Najwięksi mistrzowie najelegantsze drogi do sukcesu | Brydż dookoła świata |
| 76 | Sztuczna inteligencja a optymalność | Brydż i matematyka (i okolice) |
| 78 | Leszkowy miód wciąż pyszny | Memoriał Leszka Nowaka |
| 82 | 10 lat Damy Pik | Tak to się robi w Trzciance i Czarnkowie |
| 86 | Powrót poznańskiej tradycji! | City Park Bridge Club |
| 88 | Gdy partner jest też przyjacielem, dużo łatwiej o sukces | Brad Moss |

Radostaw Szczepański

Słodko-gorzki debiut Eskomu na chorwackiej ziemi



Puchar Mistrzów w Dubrowniku



Dubrownik, 21 stopni. Adriatyk i Eskom Warszawa, od lewej: Arkadiusz Majcher, Radostaw Szczepański, Jakub Wojcieszek, Robert Głodowski, Rafał Marks i Michał Wróbel

Jako aktualni mistrzowie Polski otrzymaliśmy prawo reprezentowania naszego kraju w kolejnej edycji brydżowego Pucharu Mistrzów.

Zgodnie z zasadami – do wzięcia udziału są zaproszeni aktualni drużynowi mistrzowie z krajów, które zajęły pierwsze 10 miejsc na Bermuda Bowl, plus zwycięzca poprzedniego Pucharu Mistrzów oraz drużyna organizatora.

Kilka słów o miejscu rozgrywek: Dubrownik mnie zauroczył – to bez wątpienia najpiękniejsze miasto Chorwacji zachwyca licznymi zabytkami oraz wspaniałą starówką, wpisaną na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wieczorny spacer przy świetle lamp oraz w dzień przy pięknej, słonecznej pogodzie – zostają w pamięci...

Przejdźmy do zawodów brydżowych: system każdy z każdym 11 rund, cztery najlepsze drużyny awansują do półfinału, po-

zostałe – zgodnie z osiągniętym wynikiem z round robin – grają o miejsca 5-8 lub 9-12.

Do rozegrania było prawie 200 rozdań w trzy dni, a rozwiązania tabletowe, które powoli stają się już standardem (polska liga również się na nich odbywa), powodują czasami nieoczekiwane i niezamierzone licytacje. W Strasbourgu na mistrzostwach Europy udało mi się w 1/16 finału przepasować 23 PC. W Dubrowniku mój wyczyn pobił Boguś Gierulski, który w półfinale swoje piękne 25 PC również niechęć odprowadził pasem – kosztowało to 14 impów. Przykre tym bardziej, że dokładnie taką różnicą zakończył się mecz...

Nasz Eskom rozpoczął przygodę z Pucharem Mistrzów nadspodziewanie dobrze i po ośmiu meczach zajmowaliśmy drugie miejsce. Wielu kibiców na bieżąco przekazywało nam słowa wsparcia – ale jeden kibic był szczególny:



Fot. Archiwum J.W.

Nasz najmłodszy kibic – Wiktor, syn Kuby Wojcieszka (tata i jego partner Rafał Marks grali zdecydowanie najlepiej i najrówniej w naszej drużynie)



Zwycięska ekipa Bridge Addaura ASD. Trzeci z lewej Piotr Zatorski

Zostały nam do rozegrania trzy najtrudniejsze mecze na drużyny, które zajmowały po ośmiu rundach odpowiednio miejsca pierwsze, trzecie i czwarte.

Nie daliśmy rady... Skończyło się na szóstym miejscu i przeświadczeniu, że – nawet w Europie – jesteśmy blisko, blisko...

Poniżej jedno z naszych udanych rozdań z Dubrownika:

NS po partii, rozdawał E

| | | |
|-----------------|------------|--------------|
| ♠ K D | ♠ A W 4 3 | ♠ 8 6 2 |
| ♥ K D 9 7 6 4 2 | ♥ A W 10 3 | ♥ – |
| ♦ K W 3 | ♦ A 7 | ♦ 10 8 6 5 2 |
| ♣ 7 | ♣ A D 10 | ♣ K 8 6 5 4 |

| | | | |
|------------|---|---|--------------|
| ♠ 10 9 7 5 | N | E | ♠ 8 6 2 |
| ♥ 8 5 | W | S | ♥ – |
| ♦ D 9 4 | | | ♦ 10 8 6 5 2 |
| ♣ W 9 3 2 | | | ♣ K 8 6 5 4 |

| W | N | E | S |
|---------|--------|--------|-------------|
| Dewasme | Wróbel | Kurgan | Szczepański |
| – | – | pas | pas |
| 1 ♥ | ktr. | pas | 1 ♠ |
| 2 ♥ | ktr. | pas | 2 ♠ |
| pas | 2 BA | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

Michał docenił bezatutowy charakter ręki i pomimo pewności, że mamy minimum osiem pików, zaproponował 3BA, a ja tę propozycję zaakceptowałem. Przeciwnik na wiście postawił na wist z najlepszego koloru i 10 lew wypadło z ręki.

Byliśmy jedną z dwóch par, które tak rozwiązało to rozdanie – reszta masowo przegrwała 4♠ z ręki S po wiście w ♥K.

Zarobiliśmy tu 10 impów, bo na drugim stole Kuba otworzył na trzecim ręku 4♥ i przeciwnik postanowił nie prowokować dalszej licytacji (!) i... spasował.

Półfinały były mocno obsadzone polskimi zawodnikami – w drużynach z Włoch, Szwajcarii i Litwy grali nasi reprezentanci i do-

kładnie w takiej kolejności ukończyli zawody. Wielkie brawa dla Piotra Zatorskiego grającego w parze z Ronem Pachtmannem w barwach włoskiej ekipy Bridge Addaura Asd, która w finale pokonała mistrza Szwajcarii Bridge Contact Club 82:51, którego skład w całości stanowili w Dubrowniku niedawni zwycięzcy mistrzostw świata Bermuda Bowl w Marrakeszu (w tym polska trójka: Jacek Kalita, Michał Klukowski i Michał Nowosadzki).

Poprosiłem Piotra o rozdanie do Świata Brydża i ku mojemu zdziwieniu postanowił opisać takie, które mu nie wyszło. Pokazuje ono, jak nieprzewidywalna jest holenderska para Brink – Drijver, która nawet gdy pasuje, to potrafi wprowadzić tym w błąd zawodników przyzwyczajonych do ich szaleńczych niekiedy akcji...

Głos ma Piotr Zatorski:

My (WE) po partii:

| | |
|-------------|-----------|
| ♠ 10 9 2 | ♠ D 6 5 3 |
| ♥ D 10 8 | ♥ A K 4 3 |
| ♦ A D 8 4 3 | ♦ 5 |
| ♣ 7 4 | ♣ A K 8 6 |

Licytacja biegła tak:

| W | N | E | S |
|------------------|---------|------------------|--------|
| Pachtmann | Drijver | Zatorski | Brink |
| – | – | 1 ♣ | pas |
| 1 ♠ ¹ | pas | 2 ♥ ² | pas |
| 3 ♦ ³ | pas | 3 BA | pas... |

¹ transfer na 1BA, bez 4♥♠; ² 4-5♥, rewers; ³ 5+♦, GF

Dostajemy wist jakościowy w ♠4. N bierze asem i odwraca w ♠7. S bierze ♠W, poprawia królem (N zrzuca zachęcającą ♣2) i czwartego pika biorę w rękę (ze stołu karo, N dokłada kolejnego małego trefla). Przy założeniu, że wezmę cztery kierowe, potrzeba jeszcze jednej lewy – najłatwiej wygląda impas karo. Ze zrzutek wygląda, że trefle nie dzielą się najlepiej. Sprawdzamy, to grając ♣A, na którego S dokłada ♣9, a N ostatnią małą kartę. Buduje to

przeświadczenie o podziale trefli 6-1. Gramy karo do damy, która się utrzymuje. Jesteśmy coraz bliżej! Mamy taką sytuację:

| | | | |
|----------|---|---|-----------|
| ♠ – | N | E | ♠ – |
| ♥ D 10 8 | W | S | ♥ A K 4 3 |
| ♦ A 8 4 | | | ♦ – |
| ♣ 7 | | | ♣ K 8 6 |

Teraz wiemy, że S miał ♠K-W-x-x oraz ♦K-x-x(-x)(-x) oraz prawie na pewno singla trefla. Gramy małe karo, wyrzucając trefla. Brink bierze na ♦10 i gra ♦K. Bierzymy i zrzucamy kolejnego trefla. Gramy trefla do ♣K, S wyrzuca kiera. Czyli wiadomo, że S miał skład 4-(4/5)-(4/3)-1. Pytanie jest takie: czy S w korzystnych założeniach z kartą ♠K W x x ♥W x x x x ♦K 10 x ♣x wszedłby do licytacji (wariant z pięcioma błotkami kierowymi nas nie interesuje, bo jeśli gramy na przymus karowo-kierowy, to i tak wpierw zagramy kiera do damy i wtedy spadnie singlowy walet)? Wydawało mi się, że przy agresywnym stylu Holendro-Szwajcarów jest to pewne wejście, więc przeświadczony o tym gram na przymus i...

| | |
|-------------|----------------|
| ♠ 10 9 2 | ♠ A 7 |
| ♥ D 10 8 | ♥ 6 |
| ♦ A D 8 4 3 | ♦ W 9 7 6 |
| ♣ 7 4 | ♣ D W 10 5 3 2 |

| | | | |
|-----------|---|---|-----------|
| ♠ D 6 5 3 | N | E | ♠ D 6 5 3 |
| ♥ A K 4 3 | W | S | ♥ A K 4 3 |
| ♦ 5 | | | ♦ 5 |
| ♣ A K 8 6 | | | ♣ A K 8 6 |

| |
|-------------|
| ♠ K W 8 4 |
| ♥ W 9 7 5 2 |
| ♦ K 10 2 |
| ♣ 9 |

... przelatuję bez jednej. Trzeba było impasować kiera. W pewnym momencie wiadomo było, że wróg ma 4-5 kierów, więc może warto było się przed pięcioma kartami w kierach zabezpieczyć i grać na impas, ryzykując, że przegrywam przy 4-4-4-1 u wistującego i ♥W-x u jego partnera? Chyba pewność o wejściu przeważała...

♦ **Końcowa kolejność:** 1. Bridge Addaura ASD (Piotr Zatorski), 2. Bridge Contact Club (Jacek Kalita, Michał Klukowski, Michał Nowosadzki), 3. Bridgescanner (Wojciech Olański, Vytautas Vainikonis, Erikas Vainikonis, Jerzy Skrzypczak, Bogusław Gierulski) ... 6. Eskom Warszawa (Robert Głodowski, Arkadiusz Majcher, Rafał Marks, Jakub Wojcieszek, Michał Wróbel, Radosław Szczepański) ... 12. Riviera (Belgia) – zdobywca Pucharu Europy 2022. ♦

Piotr Zatorski

W dzisiejszych czasach musimy trafić...



Vilnius Cup

Kolejna edycja Vilnius Cup, która odbyła się pod koniec września, przyniosła przyzwoitą jak na ten festiwal frekwencję (98 par i 31 teamów). Mnie natomiast zaskoczyła droga z Gdańska do Wilna, która po stronie polskiej, prócz odcinka ok. 160 km, jest już dwupasmowa, co zdecydowanie poprawia komfort jazdy w tamte rejony. Na brydża przyjechało do Wilna sporo znanych twarzy, że wspomnę choćby nazwiska takie jak Palma, Wrang czy Sandqvist.

Zaczynając od Grand Prix Polski Par, mam przyjemność napisać, że turniej wygrała **Dominika Ocylok** w parze z **Bartkiem Chmurskim** (61,38%) przed **Maciejem Hutyrą** z **Jeremim Stępińskim** (61,00) i **Michałem Klukowskim**, który grał w Wilnie w parze ze mną (60,96).

Teraz kilka rozdań podestanych przez zwycięzców.

Rozdanie 25; WE po partii, rozdawał N

| | | | |
|---------------|---|---------------|--|
| ♠ W 9 6 4 3 2 | | | |
| ♥ D 4 3 2 | | | |
| ♦ 6 | | | |
| ♣ W 3 | | | |
| ♠ A D 7 | N | ♠ K 10 8 5 | |
| ♥ 7 6 | W | ♥ K 10 8 | |
| ♦ 9 8 4 2 | E | ♦ 10 3 | |
| ♣ K 6 5 2 | S | ♣ D 10 7 4 | |
| | | | |
| | | ♠ – | |
| | | ♥ A W 9 5 | |
| | | ♦ A K D W 7 5 | |
| | | ♣ A 9 8 | |

| W | N | E | S |
|-----|--------|--------|----------|
| | Ocylok | | Chmurski |
| – | pas | pas | 1 ♣ |
| pas | 1 ♦ | pas | 1 ♥ |
| pas | 1 ♠ | pas | 3 BA |
| pas | 4 ♥ | pas... | |

O tym rozdaniu można powiedzieć: kolory starsze mają pierwszeństwo. Co ciekawe, na wielu stołach znalezienie kierów okazało się nie tak oczywiste i pary wpały w pułapki częściówek w różne kolory, jak i kontraktu 3BA. Taka jest magia Wspólnego Języka, że w te karty jesteśmy zmuszeni do licytowania 1♥/♠, bo po skokach w 3♣/♦ można łatwo zgubić kolor starszy.



Gospodarz zawodów Erikas Vainikonis oraz zwycięzcy turnieju z cyklu GPPP Bartosz Chmurski i Dominika Ocylok

Rozdanie 34; obie po partii; rozdawał W

| | | | |
|-------------|---|-------------|--|
| ♠ W 9 5 | | | |
| ♥ D 8 6 | | | |
| ♦ K 9 | | | |
| ♣ K D 7 5 4 | | | |
| ♠ A D 6 | N | ♠ K 4 2 | |
| ♥ 7 3 | W | ♥ A K 10 9 | |
| ♦ D 10 6 3 | E | ♦ W 8 7 4 2 | |
| ♣ W 10 3 2 | S | ♣ A | |
| | | | |
| | | ♠ 10 8 7 3 | |
| | | ♥ W 5 4 2 | |
| | | ♦ A 5 | |
| | | ♣ 9 8 6 | |

| W | N | E | S |
|---------|--------|------|----------|
| | Ocylok | | Chmurski |
| pas | pas | 1 BA | pas |
| 3 ♣ (?) | ktr. | 3 ♦ | pas |
| 3 BA | pas | pas | pas |

Po dosyć zagadkowej licytacji wróg pozwalała nam namierzyć najlepszy wist przeciwno 3BA, które teraz zostaje obłożone. Wist w ♣8 do ♣A. Karo do ♦10 i ♦K. Dalej odwrót w małego trefla z zachowaniem komunikacji, dzięki czemu po dojściu na ♦A Bartek zagrywa trefla, obkładając bez jednej za prawie całego maksa!

Rozdanie 44; obie przed partią, rozdawał E

| | | | |
|-------------|---|-----------------|--|
| ♠ W 10 8 | | | |
| ♥ D W 9 6 2 | | | |
| ♦ D 3 | | | |
| ♣ D 10 9 | | | |
| ♠ 6 5 4 | N | ♠ K 9 2 | |
| ♥ A 10 8 4 | W | ♥ 7 5 3 | |
| ♦ A K 9 7 5 | E | ♦ – | |
| ♣ K | S | ♣ W 8 7 6 5 4 2 | |
| | | | |
| | | ♠ A D 7 3 | |
| | | ♥ K | |
| | | ♦ W 10 8 6 4 2 | |
| | | ♣ A 3 | |

| W | N | E | S |
|-----|----------|--------|----------|
| | Ocylok | | Chmurski |
| – | – | 3 ♣ | 3 ♦ |
| pas | 3 BA (!) | pas... | |

Z karty E nastąpił bardzo kreatywny i delikatnie pomocy wist w ♠K (!). Dominika wzięła w stole i zagrała karo do ♦D – wzięte, a następnie kier do ♥K – także wzięte. Teraz pik do ♠W i ♥D – wróg bierze i gra w ♣K. Za skasowanie dziewięciu lew zwycięzcy dostali ponad 87%. Co prawda 3BA wychodzi zawsze przy zastanym sprzyjającym układzie, ale rozdanie

Piotr Kołuda

Wielki Wróbel rozpędza się jak kulawy koń



Duch Puszczy Podlasia w Michałowie

Fot. Organizatorzy



Turniej z cyklu GPPP wygrał team Wielki Wróbel

Wrzesień to miesiąc pełen weekendowych kongresów brydżowych – można zacząć mistrzostwami Pattonem w Bolesławcu, potem zakończyć wakacje w chorwackiej Puli, a następnie przenieść się na Litwę, by zagrać w Vilnius Cup. W tym roku do tego wrześniowego brydżowego szlema dołączył po raz pierwszy Mityng Duch Puszczy Podlasia.

Mityng, rozgrywany jako Memoriał Marka Krajewskiego, to organizacyjna perełka burmistrza Michałowa – zapalonego brydżysty Marka Nazarko. Dla turnieju teamów udało się uzyskać status eliminacji w cyklu Grand Prix Polski Teamów, a do niedzielnego turnieju par oraz dla liderów klasyfikacji generalnej – dodatkowe nagrody, powiększające i tak już imponującą pulę złożoną ze 100% (tak!) wpłaconego wpisowego. Finalnie okazało się, że burmistrz Marek zorganizował również nagrody rzeczowe,

a w trakcie gry dostępne były degustacje lokalnych produktów od sponsorów mityngu.

Na starcie rozpoczynającego się w piątkowe popołudnie turnieju teamów stanęło 13 zespołów. Miałem przyjemność być w składzie teamu Wielki Wróbel, którego nazwa miała pewien związek z jednym z członków naszego zespołu, ale przede wszystkim odnosiła się do znanego serialu nakręconego na podstawie powieści George'a R.R. Martina.

W rundzie eliminacyjnej grano mecze 8-rozdaniowe, w piątek cztery i kolejne cztery w sobotnie przedpołudnie. Rozpędzamy się powoli, zgodnie z taktyką rekomendowaną przez Michała, który zapewnił nas o jej skuteczności sprawdzonej w słynnej ekipie Slow Horses (dla przypomnienia: po polsku to Kulawy Konie). Przyspieszamy nieco od meczu numer pięć.

Rozdanie 3/V; WE po partii, rozdawał S

| | | | | | | | | | | | | |
|--|--|---|--|---|--|---|--|---|--|---|--|--|
| ♠ A K D 8 6 5 4 2 ♥ 3 ♦ A 7 6 4 ♣ – | ♠ 9 7 ♥ D 7 6 ♦ W 5 ♣ K D W 6 5 2 | <table style="border: 1px solid black; margin: auto; text-align: center;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> ♠ 10 ♥ A K 10 9 4 ♦ K D 2 ♣ 8 7 4 3 | | N | | W | | E | | S | | ♠ W 3 ♥ W 8 5 2 ♦ 10 9 8 3 ♣ A 10 9 |
| | N | | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | | |

| W | N | E | S |
|--------|------------------|-----|---------|
| – | Kołuda | – | Wróbel |
| – | – | – | 1 ♥ |
| pas | 1 ♠ | pas | 1 BA |
| pas | 4 ♣ ¹ | pas | 4 ♦ |
| pas | 5 ♣ ² | pas | 5 ♥ |
| pas | 6 ♦ ³ | pas | 7 ♠ (!) |
| pas... | | | |

¹ autosplinter, czyli samodzielne piki i krótkość trefl, sprawdzamy szansę złapania wyłączenia; ² powtórzenie splintera, czyli renos w licytowanym kolorze; ³ inwit do szlema przez drugi kolor oprócz głównych pików

Karta trafiła nam się niecodzienna, więc z pewnością trzeba było sprawdzić możliwości gry premiowej. Oddajmy głos Michałowi: – Już po twoich 4♣ wiedziałem, że zagramy szlemika – miałem pełne wyłączenie i kontrole boczne. 5♣ sprawiło, że zacząłem myśleć o szlemie, a inwit przez kara upewnił mnie, że prawidłowym kontraktem będzie 7♠.

Brawo za analizę i odwagę – dołożyć szlema z singlem w kolorze partnera to naprawdę kawał porządnego brydża. Na drugim stole grają piętro niżej, zapisujemy 11 impów.

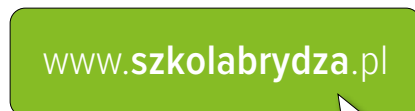
Rozdanie 8/V; obie przed partią, rozdawał W

| | | | |
|--------------|---|-----------------|--|
| ♠ 9 4 2 | | | |
| ♥ 10 4 3 2 | | | |
| ♦ 10 4 | | | |
| ♣ K W 9 4 | | | |
| ♠ A D W 10 5 | N | ♠ 7 6 3 | |
| ♥ K D 9 | W | ♥ A W 7 5 | |
| ♦ 3 2 | E | ♦ 8 6 | |
| ♣ A 7 6 | S | ♣ 10 8 3 2 | |
| | | ♠ K 8 | |
| | | ♥ 8 6 | |
| | | ♦ A K D W 9 7 5 | |
| | | ♣ D 5 | |

| W | N | E | S |
|------------------|-----|-------------------|----------------------|
| I. Grzejdziak | | S. Grzejdziak | |
| 1 ♠ ¹ | pas | 1 BA ² | 3 BA ³ |
| ktr. | pas | pas | pas ⁴ (!) |

¹ Igor i Sabina grają otwarciem 1BA w sile 11-14, zatem otwarcie 1♠ było bezalternatywne; ² podtrzymujące z fitem; ³ nie boję się niczego ani nikogo; ⁴ skoro powiedziało się A, to trzeba powiedzieć B

Wist w ♥K – i najpierw ściągnięcie czterech kierów, a następnie pięciu pików i ♣A zredukowało liczbę lew rozgrywającego do trzech ostatnich. Zapis 1400 oznaczał niebagatelny zysk 16 impów, jako że na drugim stole po otwarciu 1BA Michał skoczył na czwartej ręce w 3♦, wskazując na rękę konstruktywną. To zakończyło licytację, a że sekwencja wistowa przebiegała do pewnego momentu podobnie, to obrońcom należało się pięć pierwszych lew.



Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Kolejny mecz gramy na prowadzących ze sporą przewagą groźnych przeciwników z TSDB, czyli z Takiej Sobie Drużyny Brydżowej – beniaminka tegorocznego sezonu ekstraklasy.

Rozdanie 10/VI; obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|-------------|---|---------------|--|
| ♠ 10 8 2 | | | |
| ♥ D W 10 9 | | | |
| ♦ A W 10 5 | | | |
| ♣ K 5 | | | |
| ♠ 7 | N | ♠ K 9 6 | |
| ♥ A 8 5 4 2 | W | ♥ 7 6 | |
| ♦ K D 7 3 | E | ♦ 9 6 4 2 | |
| ♣ D 6 4 | S | ♣ A 10 9 8 | |
| | | ♠ A D W 5 4 3 | |
| | | ♥ K 3 | |
| | | ♦ 8 | |
| | | ♣ W 7 3 2 | |

| W | N | E | S |
|----------------------|--------|--------|------------------|
| | Wróbel | | Kołudza |
| – | – | –pas | 1 ♠ |
| ktr. ¹ | rktr. | pas | pas |
| 2 ♣ ² (!) | pas | pas | 2 ♠ ³ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

¹ kontra bi (dwukolorowa); ² jak skonstrują, to powiem rekontra, wskazując dwa pozostałe za lepszym starszym; ³ alternatywną była kontra, przeważały jednak dobre piki

Kontrakt sam się wygrywał przy każdej rozsądnej linii rozgrywkowej, zatem piszemy 620. Na drugim stole przeciwnicy decydują się z naszą kartą na 3BA, które co prawda też wychodzi przy aktualnym rozkładzie, ale po wiście karowym, który nastąpił z ręki E – wymaga dokładnej rozgrywki. Rozgrywający po lewie na ♦A gra małego pika na impas i pomimo że bierze lewę, to nie może już kontraktu wygrać z powodów komunikacyjnych – brak doświadczenia do ręki do powtórnego impasu w kluczowym kolorze. W jednym z kolejnych rozdania tego meczu Igor i Sabina lepiej niż rywale rozwiązują problem w strefie szlemowej – w efekcie wygrywamy 27 impami i zamieniamy się miejscami z TSDB.

Prowadzenie udaje się utrzymać do końca eliminacji, mimo wysokiej porażki w ostatnim meczu. W myśl regulaminu oznacza to, że gramy na drużynę z miejsca numer cztery, czyli... na naszych pogromców z ostatniego meczu, team w składzie: Leszek Szyrak, Bogusław Gierulski, Michał Błach, Dariusz Kowalski, Adolf Bocheński. Niespodziewanie pierwszą z czterech składek półfinału wygrywamy od razu bardzo wysoko 52:0. Połowę z tych zysków wypracowujemy w strefie szlemowej, w któ-

rej znowu decydujące okazuje się szybkie wskazanie krótkości.

Rozdanie 5/I; NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|------------|---|--------------|--|
| ♠ A D 8 3 | | | |
| ♥ A D 4 3 | | | |
| ♦ 9 | | | |
| ♣ A 7 6 5 | | | |
| ♠ K 10 7 6 | N | ♠ W 9 4 2 | |
| ♥ 10 9 5 | W | ♥ 6 | |
| ♦ 7 6 5 | E | ♦ D W 3 2 | |
| ♣ K D 3 | S | ♣ W 8 4 2 | |
| | | ♠ 5 | |
| | | ♥ K W 8 7 2 | |
| | | ♦ A K 10 8 4 | |
| | | ♣ 10 9 | |

| W | N | E | S |
|-----|------------------|-----|--------|
| | Kołudza | | Wróbel |
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♥ |
| pas | 4 ♦ ¹ | pas | 4 BA |
| pas | 5 ♦ | pas | 6 ♥... |

¹ krótkość i 4+ ♥

Michał ponownie dobrze ocenił kartę – piąty atut i drugi kolor, który da lewy przebitkowe i jedną z długości, to przy komplecie asów powinno wystarczyć na szlemika. Na drugim stole przeciwnicy poprzestają na końcówce, nie doceniając siły połączonych rąk.

Rozdanie 7/I; obie po partii, rozdawał S

| | | | |
|----------------|---|-------------|--|
| ♠ D 8 | | | |
| ♥ K 7 2 | | | |
| ♦ 8 7 2 | | | |
| ♣ K D 7 5 2 | | | |
| ♠ 10 7 2 | N | ♠ 9 6 3 | |
| ♥ A D 10 9 8 4 | W | ♥ W 6 5 3 | |
| ♦ 10 6 3 | E | ♦ W 9 | |
| ♣ A | S | ♣ W 9 4 3 | |
| | | ♠ A K W 5 4 | |
| | | ♥ – | |
| | | ♦ A K D 5 4 | |
| | | ♣ 10 8 6 | |

| W | N | E | S |
|--------|---------|-----|------------------|
| | Kołudza | | Wróbel |
| – | – | – | 1 ♠ |
| 2 ♥ | ktr. | pas | 3 ♥ ¹ |
| ktr. | 3 BA | pas | 4 ♦ |
| pas | 4 ♥ | pas | 6 ♦ |
| pas... | | | |

¹ gramy końcówkę, może coś więcej

Kolejny bezkompromisowy szlemik w wykonaniu wicemistrza świata z Marrakeszu. Mimo braku wyłączenia w kierach karta była zamknięta, a podziały sprzyjające. Na drugim stole dwanaście lew w piki na końcówkę.

Drugi z czterech segmentów półfinału również udaje nam się rozstrzygnąć na

swoją korzyść, ale od trzeciego przeciwnicy zaczynają odrabiać straty. Decydująco okazuje się rozdanie przedostatnie, ponownie rozstrzygnięte w strefie szlemowej.

Rozdanie 31/IV; NS po partii, rozdawał S

| | |
|----------------|--------------|
| ♠ 9 5 3 2 | ♠ K W 10 7 |
| ♥ K 4 | ♥ W |
| ♦ 2 | ♦ W 10 9 8 6 |
| ♣ 10 8 6 5 3 2 | ♣ K D 7 |

W N E S

| | |
|----------------|------------------|
| ♠ 8 6 4 | ♠ A D 10 8 4 3 2 |
| ♥ D 10 9 8 3 2 | ♥ 9 4 |
| ♦ K | ♦ K 10 3 |
| ♣ W 9 4 | ♣ 3 |

♠ A D
♥ A 7 6 5
♦ A D 7 5 4 3
♣ A

| W | N | E | S |
|-----------|--------|--------|------------------|
| Gierulski | Kołodą | Szyrak | Wróbel |
| – | – | – | 1 ♣ |
| pas | 1 ♥ | ktr. | 2 ♦ ¹ |
| 4 ♠ (!) | 5 ♥ | pas | 5 ♠ |
| pas | 6 ♥ | pas... | |

¹ odwrotka

Korzystając z dobrych założeń, zawodnik **W** zabrał nam całą przestrzeń licytacyjną w strefie końcówki. Wiedząc, że pas po 4♠ będzie forsujący, i że Michał będzie mógł się spodziewać u mnie czegoś więcej niż punktowego minimum, decyduję się powtórzyć od razu kiery na poziomie pięciu. Karta **S** jest jednak zbyt potężna, żeby nie zrobić jeszcze próby wielkoszlemowej przez 5♠ – oczywiście jej nie przyjmuję i w efekcie lądujemy w szlemiku. Na drugim stole przeciwnicy, wiedząc, że potrzebują punktów, żeby wygrać mecz, decydują się pójść *all in*. Szlem jest poniżej szans, ale nie jest najgorszy – wystarczy singlowy ♥K albo singlowy ♥W w ręku **W** (trzeba wówczas zagrać damą i zabić asem podłożonego króla). Rozdanie jest na nasze szczęście statystyczne – dopisujemy 17 impów (a groziło 13 straty – czyli obrót aż 30 impów) i szykujemy się na finał, gdzie czeka na nas team Kabaddi w juniorskim składzie: Edward Sucharda, Jakub Andruszkiewicz, Bernard Kula, Jakub Bereza.

Przez pierwsze dwa segmenty finałowego meczu nie widać wyraźnego lidera, chociaż z obu stron można zauważyć kilka zmarnowanych okazji, głównie w grze obronnej. Początek segmentu numer 3 to rozdanie, w którym trzeba było znaleźć odpowiedni kolor do gry po bloku prze-

ciwników. Zaczniemy od stolika w pokoju zamkniętym:

Rozdanie 19/III; WE po partii, rozdawał S

| | |
|-----------------|------------------|
| ♠ 5 | ♠ A D 10 8 4 3 2 |
| ♥ A 5 | ♥ 9 4 |
| ♦ A W 9 8 7 4 2 | ♦ K 10 3 |
| ♣ 9 7 4 | ♣ 3 |

W N E S

| | |
|------------------|---------------|
| ♠ K W | ♠ 9 7 6 |
| ♥ 10 6 3 | ♥ K D W 8 7 2 |
| ♦ 6 | ♦ D 5 |
| ♣ A K D W 10 8 2 | ♣ 6 5 |

| W | N | E | S |
|-----------------------|-----------|------------------|---------|
| I. Grzejdział | J. Bereza | S. Grzejdział | B. Kula |
| – | – | – | 3 ♥ (!) |
| 3 BA ¹ (!) | pas | 4 ♣ ² | pas |
| 4 ♠ | pas... | | |

¹ 4♣ byłoby dwukolorówką z pikami; ² transfer na piki (!), ale inwitujący szlemika

Postawiony pod ścianą Igor musiał zameldować 3BA, pomimo braku trzymania w kolorze bloku. W analizie porzdaniowej wyszło nam, że trzecia dziesiątka często będzie kluczowym półtrzymaniem i 3BA było licytacją jak najbardziej na miejscu. Z pewnością nieco trudniej byłoby je zapowiedzieć z trzema niskimi blotkami. W dalszej fazie licytacji bardzo dobrze sprawdziło się ustalenie o konstruktywnym transferze – para **WE** wiedziała z pewnością, że gra odpowiedni kontrakt, który też został bez problemu zrealizowany po oddaniu trzech lew w kolorach czerwonych.

A tymczasem w pokoju otwartym:

| W | N | E | S |
|----------------|--------|----------|--------|
| Andruszkiewicz | Wróbel | Sucharda | Kołodą |
| – | – | – | 2 ♦ |
| ktr. (!) | pas | 4 ♠ | pas |
| 4 BA (!) | pas | 5 ♣ | pas |
| pas (!) | pas | | |

Do akcji przystąpił zawodnik **W**: najpierw uznał, że karta jest zbyt potężna na prozyczne wejście 3♣ i zameldował się kontrą. Po skoku partnera w 4♠ – tu trzeba zaznaczyć, że po kontrze na multi oznaczającej wywołanie do pików taki skok musi oznaczać samodzielny i odpowiedzialny kolor – kontynuował odlicytowywanie karty poprzez pytanie o asy. Nie wiadomo, jakim finałnie kontraktem by się ta licytacja skończyła, gdyby padła inna odpowiedź niż 5♣. Ale ponieważ padło właśnie 5♣, to nasz pomysłowy zawodnik skorzystał z okazji

i spasaował. Na ten kontrakt oddawało się wspomniane już trzy górne czerwone lewy, a zagranie po raz trzeci w kiera pozwalało wziąć jeszcze niespodziewanie lewą atutową z ręki **N**, bowiem karta rozgrywającego nie miała wyższego atuta.

Do ostatniego segmentu, przystępujemy prowadząc 35 impami – ale wiadomo, że nie takie powroty historia brydża już widziała. To jednak nie była ta opowieść, albowiem w pierwszych trzech rozdaniach dokładamy kolejne 35 impów i wynik jest już rozstrzygnięty. Jeden z tych zysków to kolejne udane rozdanie naszych partnerów z teamu:

Rozdanie 27/IV; obie przed partią, rozdawał S

| | |
|------------------|-------------|
| ♠ 10 9 8 7 6 5 3 | ♠ A D 4 |
| ♥ 4 | ♥ 8 5 2 |
| ♦ K | ♦ A D |
| ♣ 8 6 5 3 | ♣ K W 7 4 2 |

W N E S

| | |
|--------------|--------------|
| ♠ K 2 | ♠ W |
| ♥ A K D 10 3 | ♥ W 9 7 6 |
| ♦ W 5 4 3 2 | ♦ 10 9 8 7 6 |
| ♣ A | ♣ D 10 9 |

Po otwarciu Igora (**W**) 1♥ i skoku gracza **N** w 3♠ Sabina uzgodniła konstruktywnie kiery poprzez 4♣. Obie ręce posiadały istotne nadwyżki, zatem po sprawdzeniu cuebidów i asów został zameldowany szlem kierowy. Z powodu niespodziewanej kumulacji punktów w pikach szlem okazał się wyraźnie poniżej szans, ale ponieważ kluczowy ♦K nie brał lewy i podział kierów nie przeszkadzał w rozgrywce, to zapis 1510 stał się faktem.

Trwający równolegle do finału teamów turniej par zakończył się zwycięstwem pary z Podlasia: **Jerzy Gober – Janusz Kowalewski**.

Moja refleksja po zakończeniu mityngu: pozostaje mieć nadzieję, że wpisze się on na stałe w kalendarz PZBS, a w kolejnych latach walory wzorowej organizacji zaczną doceniać coraz bardziej liczna rzesza brydżystów. Z pewnością Mityng Duch Puszczy Podlasia na to zasługuje.

♦ **Więcej wyników: w Kalendarium PZBS na str. 96**

Kacper Kufłowski

Chciałoby się, by wszędzie było tak jak w Białymstoku



Turniej Przyjaciół Brydża i Szachów

Fot. Organizatorzy



Dekoracja Grand Prix Polski Teamów

Białostocki Turniej Przyjaciół Brydża i Szachów to nie jest tylko jeden z weekendowych mitingów. To nie jest tylko turniej przyjaciół gier umysłowych. To przede wszystkim turniej przyjaciół Przemka Janiszewskiego oraz jego taty – Bogdana Janiszewskiego, o którym pamięć kultywowana jest właśnie w ramach corocznych zmagani brydżystów. I ponownie: nie tylko. To bowiem turniej, który ma zarówno wysoką rangę sportową, jak i wspaniałą oprawę i otoczkę. Chciałoby się, żeby wszystkie imprezy brydżowe były organizowane w ten sposób. Jedynie, czego można żałować, że pomimo tych wszystkich organizacyjnych wysiłków w tym roku nie udało się jeszcze przekroczyć frekwencji na poziomie 100 par. Ale dzięki temu łatwo jest życzyć jej na za rok. Ja na pewno planuję się pojawić w Białymstoku.

Nie ukrywam, że propozycja przygotowania artykułu z tych zawodów otrzymana od redaktora naczelnego *Świata Brydża* była dla mnie zaskoczeniem, bo choć przez dłu-

gi czas walczyliśmy w turnieju Grand Prix Polski Par o podium, ostatecznie skończyliśmy tuż za nim. A dwa pierwsze dni rozgrywek nie były dla mnie i mojego partnera z reprezentacji Polski juniorów U21 i drużyny ligowej – Wojtka Okrzesika, specjalnie udane.

Pierwszy z wybranych przeze mnie rozkładów pochodzi z sobotniego OTP** o Puchar Burmistrza Gminy Michałowo. Udało nam się tu w miarę suchą stopą przejść przez dość bagnisty licytacyjny teren.

| NS po partii, rozdawał S | | | |
|--------------------------|--|--|--------------|
| | | | ♠ 9 8 2 |
| | | | ♥ A 10 9 8 |
| | | | ♦ 8 6 |
| | | | ♣ A 7 6 3 |
| ♠ A 3 | | | ♠ 10 7 5 |
| ♥ D 6 4 | | | ♥ K 7 5 |
| ♦ A K D 3 | | | ♦ W 10 9 7 4 |
| ♣ D W 4 2 | | | ♣ K 8 |
| | | | ♠ K D W 6 4 |
| | | | ♥ W 3 2 |
| | | | ♦ 5 2 |
| | | | ♣ 10 9 5 |

| W | N | E | S |
|------------------|--------|------------------|------|
| Okrzesik | | Kufłowski | |
| – | – | – | pas |
| 2 ♦ ¹ | pas | 2 ♠ ² | ltr. |
| pas ³ | pas | 3 ♣ ⁴ | pas |
| 3 ♦ ⁵ | pas... | | |

¹18-19 PC, skład zrównoważony; ²wieloznaczne: transfer na BA lub 5♥332, lub 5♥-4 młodsza, lub 4♥-5 młodsza, lub próba szlemikowa z sześciokartem w jednym młodszym i singletonem w drugim; ³brak chęci zajmowania BA; ⁴5♥332 lub 5♥-4 lub sześć kar; ⁵automat

Po kontrze gracza **S** i pasie partnera wiedziałem, że Wojtek (**W**) nie ma zatrzymania pik lub ma pustego asa. Widać, że 3BA już nie ma szans powodzenia, a inne końcówki tym bardziej, więc z daru przeciwnika należy skorzystać i wyhamować w optymalnej częściowce. Problem jest taki, że nie ma jak tego zrobić systemowo. Ale łatwo ocenić, że największe szanse powodzenia ma kontrakt karowy, więc wystarczyło wpaść na odzywkę 3♣ wymuszającą od partnera 3♦, na co gładko pasujemy. Dzięki tej kombinacji w licytacji uratowaliśmy aż 70% z rozdania, bo na większości stołów pary z linii **WE** dochodziły, rzecz jasna, do końcówek, a z realizacją – co widać na diagramie – musiały być poważne problemy.



Dekoracja Grand Prix Polski Par

A teraz rozdanie z turnieju GPPP, w którym stoczyliśmy pojedynek na naszych kolegów z drużyny ligowej Eskom Warszawa, a jednocześnie trenerów-selekcjonerów reprezentacji Polski U-21, w której gramy – Michała Wróbla i Radka Szczepańskiego.

Obie przed partią, rozdawał W

♠ D 9 4
 ♥ W 8 7 5
 ♦ A 10 8 5 4
 ♣ 6
 ♠ –
 ♥ A 3 2
 ♦ K W 7 6 3 2
 ♣ K D 3 2
 N
 W E
 S
 ♠ W 10 8 6 5 3 2
 ♥ K
 ♦ D 9
 ♣ A 9 4
 ♠ A K 7
 ♥ D 10 9 6 4
 ♦ –
 ♣ W 10 8 7 5

| W | N | E | S |
|--------|-----------|-------------|----------|
| Wróbel | Kufłowski | Szczepański | Okrzesik |
| 1 ♦ | pas | 1 ♠ | 2 BA |
| pas | 4 ♦ | 4 ♠ | ktr. |
| pas | pas | pas | |

Wiedząc o tym, że nasi teammates z drużyny ligowej mogli otworzyć z 10 PC i odpowiedzieć z 4 PC, postawiliśmy ich pod presją. Wojtek zaliczył dwukolorowe, nie-limitowane 2BA, a ja skoczyłem w 4♦, co w zamyśle miało oznaczać lepszą rękę ukie-

runkowaną na grę w kiery. Nic dziwnego, że siedzący na **E** Radek Szczepański zaliczył 4♠, które Wojtek – po mojej wcześniejszej zapowiedzi – po prostu skontrolował, mając w atutach A-K-7. Obrona przebiegła dosyć sprawnie – po wiście treflowym i pierwszym dojsciu Wojtka figurą atu wzięliśmy jeszcze cztery lewy na przebitki i asa karo, obkładając kontrakt za 500 i 91,5%.

Turniej GPPP wygrali **Jacek Dmowski – Piotr Tuszyński** (63,41%), a na kolejnych miejscach finiszowali **Andrzej Jeleniewski – Andrei Kavalenka** (60,22) i **Sonata Simanaitiene – Ramunas Grigoraitis** (59,10).

Natomiast w turnieju teamów zaliczanym do Grand Prix Polski Teamów najlepsza okazała się ekipa **SPS Construction Kielce (Grzegorz Głasek, Jacek Pszczoła, Piotr Marcinowski, Kamil Nowak)**, która w finale pokonała **Eskom (Jakub Patreuha, Patryk Patreuha, Arkadiusz Majcher, Robert Głodowski, Mateusz Sobczak, Bogdan Szulejewski)**.

Memoriał Bogdana Janiszewskiego to jeden z najlepiej organizacyjnie przeprowadzonych turniejów w czterocznym cyklu Grand Prix Polski, obudowanych weekendowymi mityngami. Wielka w tym zasługa ekipy organizatorów na czele z Przemkiem

Janiszewskim, który pięknie dba o pamięć o swoim tacie.

Oddamy mu zresztą głos podsumowujący:

– Bardzo się cieszę, że po raz kolejny udało mi się uczcić pamięć mojego Taty – Bogdana Janiszewskiego, wielkiego miłośnika brydża i mojego najwierniejszego kibica, w taki właśnie sposób – organizując Memoriał, w którym wzięło udział tylu wspaniałych graczy, pasjonatów brydża. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w organizację całego wydarzenia, jak i zawodnikom przybyłym do Białegostoku z Polski i z zagranicy.

Bardzo dziękuję sponsorom, którzy wyrazili gotowość, aby wesprzeć nas finansowo, niektórzy – już po raz kolejny.

Niezmiernie się cieszę, że patronat honorowy nad Memoriałem objął Polski Związek Pracodawców Budownictwa, dzięki czemu w tym roku po raz pierwszy rozegraliśmy Mistrzostwa Polski Branży Budowlanej.

Patronem honorowym była również, tak jak w roku ubiegłym, Gmina Michałowo i dzięki temu mogliśmy rozegrać OTP o puchar Burmistrza Michałowa – Marka Nazarko, notabene wielkiego pasjonata i miłośnika naszej dyscypliny sportu.

Partnerem strategicznym całego przedsięwzięcia było Województwo Podlaskie.

Gratuluję wszystkim zwycięzcom i już dziś zapraszam na przyszłoroczny VII Memoriał, który odbędzie się oczywiście na pięknym Podlasiu, w Białymstoku.

♦ Więcej wyników – w kalendarium PZBS na str. 96

PARTNERZY I SPONSORZY VI MEMORIAŁU BOGDANA JANISZEWSKIEGO:

Województwo Podlaskie, Gmina Michałowo, ESKOM IT Sp. z o.o., Grupa ASE, Biproraf Sp. z o.o. Energotherm Sp. z o.o., ACE Instal Sp. z o.o., SPS Construction Sp. z o.o., JT S.A., Adamietz Sp. z o.o., Kancelaria DWF, Elmiko Sp. z o.o.



Krzysztof Żak

Stargard jesienną porą. Relacja kierowcy

32 Memoriał Janiny Wielkoszewskiej



Ireneusz Dzikowski i Krzysztof Żak z okazałymi pucharami za zwycięstwo w turnieju GPPP

Jak co roku, w środku jesieni, piękny Stargard wzywa brydżowych pasjonatów na Memoriał Janiny Wielkoszewskiej. Tegoroczna edycja odbyła się w pierwszy weekend listopada. W programie zawodów trzy turnieje: na rozgrzewkę – piątkowy na impy, w sobotę główny – Grand Prix Polski Par i na dokładkę – maksy w niedzielę.

Do Stargardu wybrało się sporo czołowych graczy, była to ostatnia szansa na poprawę lokaty w punktacji długofalowej GPPP i wywalczenie awansu do finalnych rozgrywek.

Ruszyliśmy z Gdańska samochodem w składzie: mój Partner Ireneusz Dzikowski, zwany dalej Panem Dzikim, Kazimierz Omernik oraz ich Kierowca, czyli niżej (a raczej wyżej) podpisany.

Ze względu na obecność Kazia bardzo zależało mi, aby dobrze wypaść chociaż w jednym z turniejów. W przypadku słabej gry Omer nie zna litości – jest niezwykle wymagający zarówno wobec siebie, jak i każdego członka drużyny Andrzejki. Ach, ten jakże kwiecisty sposób oceny poczyniń przy stoliku, oczywiście w jednym tylko celu – motywowania do lepszej gry: „Krzysztofie, rozgrywałeś jakbyś był bardzo zmęczony – pewnie całą noc wyładowywałeś węgiel do piwnicy”, „Twój kompletny brak obecności przy stole dowodzi niezbitcie, że gram z nieboszczykiem”, „I taki facet mieszka w Gdyni i kompromituje to piękne miasto!” – to ulubiona próba z oceanu możliwości.

W piątkowym turnieju na impy – Memoriale Mariana Skwirczyńskiego – zwyciężyli

Bogusław Zieliński i Czesław Socha, z wynikiem prawie +59 impów.

Pierwsza szansa na zdobycie ponad 10 impów:

Rozdanie 6; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|---|--------------|
| ♠ D 7 3 2 | | ♠ A W 10 6 5 |
| ♥ W 7 4 2 | | ♥ 10 9 |
| ♦ W 9 5 3 | | ♦ K 6 2 |
| ♣ K | | ♣ A D 4 |
| ♠ K 8 4 | N | |
| ♥ A K 5 3 | W | E |
| ♦ A 8 | S | |
| ♣ W 9 8 6 | | |
| ♠ 9 | | |
| ♥ D 8 6 | | |
| ♦ D 10 7 4 | | |
| ♣ 10 7 5 3 2 | | |

Czy dacie radę wylicytować szlemika? Czy jest on prawidłowy?

Nasza licytacja:

| W | N | E | S |
|----------|-----|------|--------|
| Pan Dzik | | Żak | |
| – | – | 1 ♠ | pas |
| 2 ♣ | pas | 2 ♠ | pas |
| 2 BA | pas | 3 BA | pas |
| 4 ♦ | pas | 4 ♥* | pas |
| 4 ♠ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♦ | pas | 6 ♠ | pas... |

4♥ to cuebid treflowy, nie mówi nic o zatrzymaniu w kierach.

Po wście treflowym z rozgrywką nie było problemów.

I jeszcze jedna możliwość zapunktowania licytacją:

Rozdanie 20; obie po partii, rozdawał W

| | | |
|--------------------|---|------------|
| ♠ W 5 2 | | ♠ K D 9 8 |
| ♥ A K D 8 6 | | ♥ 10 9 5 4 |
| ♦ D W | | ♦ A |
| ♣ W 10 4 | | ♣ A 7 3 2 |
| ♠ A 7 4 | N | |
| ♥ W | W | E |
| ♦ K 10 9 8 7 6 5 3 | S | |
| ♣ D | | |
| ♠ 10 6 3 | | |
| ♥ 7 3 2 | | |
| ♦ 4 2 | | |
| ♣ K 9 8 6 5 | | |

Co otworzyć z ręką **W**?

Oto jak licytowała nasza czołowa para mikstowa:

| W | N | E | S |
|----------|-----|----------|--------|
| G. Busse | | P. Busse | |
| 1 ♦ (!) | 1 ♥ | ktr.* | pas |
| 2 ♦ | pas | 2 ♥* | pas |
| 3 ♦ | pas | 3 BA | pas... |

Do odważnych świat należy. Popartyjne otwarcie Grażyny oparte na długim, chociaż przestrzelonym kolorze było wyjątkowo celne. Przydatną kartą w ręce **W** okazał się singlowy ♥W.

Kolor karowy zachował się przyzwoicie i kontrakt został zrealizowany z nadróbkami. Wynik: +6,66 dla **WE**.

Zadanie dla ambitnych: jak dojść do poprawnych 5 ♦, które wychodzi przy podziale koloru atutowego nie gorszym niż 3-1?

A teraz główny turniej mityngu – GPPP na maksy. Turniej wygrali **Ireneusz Dzikowski** i **Krzysztof Żak (61,46%)** przed parą **Jacek Ciechowski – Mateusz Sobczak (61,07)**. Na najniższym stopniu podium stanęli **Andrzej Jeleniewski** i **Kazimierz Omernik (60,86)**.

Na początku drugiej dziesiątki zapach krwi znacząco wyprzedził pozostałe wrażenia zmysłowe:

Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S

| W | N | E | S |
|-------------|---|--------------|---|
| ♠ 10 8 5 2 | | | |
| ♥ 6 2 | | | |
| ♦ A D 7 | | | |
| ♣ W 9 7 2 | | | |
| ♠ A K W 7 6 | N | ♠ 4 3 | |
| ♥ D W 10 9 | W | ♥ K 4 | |
| ♦ 4 3 | E | ♦ 10 9 6 5 2 | |
| ♣ 5 4 | S | ♣ K D 10 8 | |
| | | ♠ D 9 | |
| | | ♥ A 8 7 5 3 | |
| | | ♦ K W 8 | |
| | | ♣ A 6 3 | |

| W | N | E | S |
|----------|-----|------|------|
| Pan Dzik | | Żak | |
| – | – | – | 1 ♥ |
| 1 ♠ | pas | pas | ktr. |
| pas | 2 ♥ | ktr. | pas |
| pas (!) | pas | | |

Moja kontra na 2♥ – podejrzana: niby góra pasa, oczka się zgadzają, dubel pik dla przyzwoitości. Ale ♥K to wartość wątpliwa, a kolory młodsze powinny wyglądać odwrotnie, czyli 5 trefli i 4 kara, żeby z czystym sumieniem spasować na 3♣ partnera.

Gdy moja kontra doszła do Pana Dzi-ka, ten się na chwilę zawiesił. Ciekawe, co wymyśli – zastanawiałem się w duchu. Po dłuższej chwili wyjął pasa, a mnie się zrobiło nieswojo (czyżby miał obkłądkę

w rękę?). Przyglądam się swoim kartom, a tu trzymany w rękę ♥K uśmiechnął się do mnie szeroko. Dobry nastrój wrócił.

I tak właśnie, pasując, Pan Dzik zapewnił sobie co najmniej +300. Rozgrywający nie-trafnie rozegrał, wzięliśmy więc +500 i 98 %.

Przypomniały mi się słowa Tosia Sękowskiego, nestora gdańskich brydżystów. „Kto na maksy się nie wychyla, dobrego wyniku mieć nie może!”.

Kolejne rozdanie pokazuje, że na niski kontrakt kolorowy pierwszy wist z drugiego pustego asa w celu realizacji przebitki bywa na maksy zagranie zbyt ryzykownym.

Rozdanie 29; obie po partii, rozdawał N

| W | N | E | S |
|-------------|---|--------------|--------------|
| ♠ 7 4 | | | ♠ A D 10 6 2 |
| ♥ A K 5 3 2 | N | ♥ W 4 | |
| ♦ 9 6 4 | W | ♦ A | |
| ♣ 4 3 2 | E | ♣ K W 10 7 5 | |
| | S | | |
| | | ♠ W 9 3 | |
| | | ♥ D 9 7 | |
| | | ♦ D 10 7 5 2 | |
| | | ♣ A 8 | |

| W | N | E | S |
|-----|----------|------------------|-----|
| | Pan Dzik | | Żak |
| – | pas | 1 ♠ ¹ | pas |
| pas | pas | | |

¹ otwarcie do 15 PC

Wist: ♣A. Wynik obrońców: 13%.

Nie przypuszczałem, że tego typu wist może przynieść aż tak wielkie szkody. Brak doświadczenia czy zwykły pech?

Na deser ciekawy problem decyzyjny, w dość często spotykanej sekwencji:

Rozdanie 12; NS po partii, rozdawał W

| W | N | E | S |
|-----------|---|---------------|---|
| ♠ 8 7 5 4 | | | |
| ♥ K 7 6 | | | |
| ♦ W 6 | | | |
| ♣ 9 8 3 | | | |
| ♠ K 9 6 2 | N | ♠ A D 10 3 | |
| ♥ A W 5 | W | ♥ 9 8 3 | |
| ♦ K 9 | E | ♦ 10 5 4 | |
| ♣ K D W 5 | S | ♣ 10 7 4 | |
| | | ♠ – | |
| | | ♥ D 10 4 2 | |
| | | ♦ A D 8 7 3 2 | |
| | | ♣ A 6 2 | |

| W | N | E | S |
|----------|-----|-----|------|
| Pan Dzik | | Żak | |
| 1 BA | pas | pas | 2 ♦ |
| ktr. | pas | 2 ♠ | ktr. |
| pas | ? | | |

Przychodzi mi ostatnio wiele rozdań tego typu. Kontra gracza **S** w niekorzystnych na pewno jest solidna. Można się u niego spodziewać układu 6-4 i wartości topowych. Czy to jednak wystarcza, aby gracz **N**, mając pięć atutów i króla bokiem, mógł z czystym sumieniem spasować. Nie jest to łatwe pytanie i nie chciałbym być na jego miejscu.

A postawiony przed tym problemem również utytułowany, co sympatyczny gracz zajmujący pozycję **N** zdecydował się spasować. Ponieważ kontraktu nie dawało się obłóżyć, podjęta przez niego decyzja licytacyjna nie wzbudziła przesadnego entuzjazmu u jego partnera.

Wynik: +1, +570, 97% dla **WE**.

Niedzielny turniej im. Zbigniewa Kołaczewskiego wygrali **Tomasz Derba** i **Ryszard Smejda**, uzyskując 66,78% i deklasując pozostałych uczestników.

W tym turnieju miałem przyjemność zagrania dwóch rozdań na sympatycznego kolegę z naszej drużyny Andrzejki – Darka Boguckiego.

Ten znakomity zawodnik, specjalista gry na maksy, ma w sobie tak nieprawdopodobne pokłady optymizmu i wiary we własne umiejętności, że na dłuższym dystansie jest praktycznie nie do pokonania.

Nawet jeśli zdarza mu się z rzadka osiągnąć wynik, na jaki nie zasługuje (w naszym przypadku -1100), to wpisuje ten wynik do piernika w wyjątkowy sposób – każdy przygodny kibic będzie przekonany, że to właśnie on wypracował sobie maksa, grając przeciwko parze amatorów. I tak trzymać, Darku!

Jedno rozdanie z tego turnieju, wybitnie szkoleniowe:

Rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W

| W | N | E | S |
|--------------|---|-------------|---|
| ♠ 9 3 | | | |
| ♥ 8 5 | | | |
| ♦ D 2 | | | |
| ♣ 9 7 6 5 | | | |
| ♠ D 7 2 | N | ♠ W 6 5 4 | |
| ♥ 6 3 | W | ♥ A 9 7 4 2 | |
| ♦ A 10 9 7 6 | E | ♦ W 5 3 | |
| ♣ A 10 8 | S | ♣ W | |
| | | ♠ A 10 8 | |
| | | ♥ D W 10 | |
| | | ♦ K 8 4 | |
| | | ♣ D 4 3 2 | |

| W | N | E | S |
|----------|-----|---------|-----|
| Pan Dzik | | Żak | |
| pas | pas | 1 ♥ (?) | pas |
| 1 BA | pas | pas | pas |

Licytując 1♥, mimo że na trzeciej ręce w korzystnych, wiedziałem, że mocno ryzykuję. Nie chodzi o wynik. Otóż Pan Dzik jest graczem zasadniczo konserwatywnym. Takie wejście będzie ocenione skrajnie negatywnie – ani to kolor do wist, ani to konstruktywne, kupa waletów, w piki opsy nie zagrają itd. Przewidywana ogólna ocena – kompletny świr, tragedia z musztardą. Przewidując kłopoty, przy wykładaniu kart dziadka słodko zamruczałem, że jak się wywali bez dwóch w tych założeniach, to będzie dla nas worek punktów. Nie udało się. Bez czterech i 10% dla **WE**.

Pan Dzik złorzeczył przez dłuższą chwilę pod nosem. Gdyby miał pod ręką Zalew Szczeciński lub zalewę octową, mój los byłby przesądzony.

Ale, ale... Wracamy do Gdańska, omawiamy rozdania. Pytam Omera, czy takie 1♥ to duża zbrodnia. „Nie, ja też zaliczywałem tak jak ty”. No i od słowa do słowa, że po zmontowanych Panu Dzikowi wistach można się było wywalić się tylko bez jednej, za co byłoby około średniej. A co u was było grane? – dociekam dalej. „Też 1BA, tylko z kontrą, a Jeleń (Andrzej Jeleniewski) wziął nadróbkę”. Wnioski szkoleniowe z tego rozdania każdy wysuwa na własną odpowiedzialność!

Inna rzecz, że mimo drobnych potknięć zagrałiśmy w Stargardzie z partnerem całkiem przyzwoicie we wszystkich turniejach i po raz pierwszy w swojej karierze wygrałiśmy długofalę, której zresztą wcale nie było. Oczywiście koniecznie należy podkreślić, że największym zwycięzcą tegorocznego Memoriału są Szanowni Organizatorzy.

Miejsce rozgrywek – znane i lubiane, do tego różnorodna baza hotelowa. Warunki gry – bardzo przyzwoite. Sędzia Maciej Czajkowski i jego ekipa całkowicie panowali nad sytuacją. Bufet w przerwie GPPP – przestrzeń taka sobie niestety, ale jadło smaczne, wybór zacy, porcje niesamowite, a gospodarz bardzo miły.

Ale to nie wszystko. Jak Wy to, kochani, robicie, że w Stargardzie każdy się życzliwie uśmiecha do bliźnich. Jesteście imigracją z Holandii czy to może kwestia diety? Jesteście wspaniali!

Do zobaczenia za rok!

♦ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96



Otwarcie zawodów. Od lewej: Zygmunt Kondyjowski – prezes Stargardzkiego Stowarzyszenia Miłośników Brydża Sportowego „Brydż-Star”, córka arcymistrza Mariana Skwirczyńskiego z mężem, Helena Maćkowiak – dyrektor Biura Prezydenta Miasta Stargardu, Krzysztof Orzechowski – poprzedni prezes stowarzyszenia, honorowy przewodniczący Komitetu Organizacyjnego



Jak zwykle w Stargardzie swój turniej rozegrali też najmłodszy adepci brydża. Na zdjęciu: dzieci ze Szkoły Podstawowej w Strachocinie z nauczycielką, a zarazem opiekunką koła brydżowego Martą Rembas



Nagrody za 1. miejsce w turnieju im. M. Skwirczyńskiego pod nieobecność zwycięzców odbiera kapitan AZS Uniwersytetu Szczecińskiego (z tej drużyny pochodzą zwycięzcy: Bogusław Zieliński i Czesław Socha) Robert Cylwik. Na zdjęciu: wnuki M. Skwirczyńskiego, między nimi Robert Cylwik, córka M. Skwirczyńskiego oraz Zygmunt Kondyjowski



Zwycięzcy turnieju im. Z. Kułaczkowskiego Tomasz Derba i Ryszard Smejda (z pucharami) oraz Witold Mateńko – sekretarz Brydż-Star, żona Zbigniewa Kułaczkowskiego i Zygmunt Kondyjowski

Marcin Kufłowski

Mistrzowie Polski są z Litwy



Krakowska Jesień Brydżowa 2023

Mistrzami Polski par na zapis średni zostali **Erikas Vainikonis** i **Andrei Arlovich!** To był dla nich wyjątkowo udany weekend w Krakowie, a forma dopisywała od samego początku aż do decydujących rozdań! Eliminacje Litwini zakończyli na trzecim miejscu, podobnie półfinał, a w decydujących momentach finału odstawili stawkę z wyjątkowo w tym roku wyrównanego peletonu i pewnie popędzili po złoty medal! Srebrne medale przypadły w udziale **Jarosławowi Stachowi** i **Maciejowi Dąbrowskiemu**, a brązowe – **Michałowi Wróbelowi** i **Rafałowi Markowski**, dla którego było to... trzecie w tym roku podium w Krakowie (po wygraniu GPPT Dzwon Zygmunta i GPPT w ramach Memoriału Andrzeja Żurka)!

Krakowska Jesień Brydżowa 2023, rozgrywana jako 7. Memoriał Jana Blajdy, jasno pokazała, że po frekwencyjnym kryzysie pocovidowym nie ma już śladu! 130 par w mistrzostwach Polski par na zapis średni to drugi najwyższy (po 2019 roku) wynik w historii, za to 147 par w OTP** Wawelski Smok to już rekord bezwzględny. A skoro rekord, to i... jedyny mały problem organizacyjny, bo okazało się, że na szybko trzeba było dostawić jeden sektor, chcąc zapewnić odpowiedni komfort gry finalistom mistrzostw Polski. Niespełna 15-minutową obsuwę na starcie udało się zniwelować do końca pierwszej z czterech sesji, więc pozostaje mi mieć nadzieję, że faktycznie poza tym drobiazgiem nie było innych zauważalnych niedociągnięć.

Pierwszego dnia powitaliśmy gości poczęstunkiem od sponsora – dzięki firmie U Jędrusia wszyscy chętni mogli skosztować jej naleśników. Zwycięzcy, jak zawsze, wyjechali z pięknymi figurkami ceramicznymi Smoka Wawelskiego i okazałymi pucharami. Nagród finansowych było sporo, a ich pula – całkiem pokaźna. Co ważne, zawody przebiegały w spokojnej, sportowej atmosferze. Mieliśmy też dwa dodatkowe miłe akcenty przy okazji zawodów – małopolskim medalistom niedawnych mło-



Od lewej: Igor Chalupec – wiceprezes PZBS, Maciej Dąbrowski, Jarosław Stach, Erikas Vainikonis, Andrei Arlovich, Michał Wróbel, Rafał Marks. oraz Adam Brodowski (prezes MZBS)

dzieżowych mistrzostw świata wręczyliśmy nagrody rzeczowo-finansowe (o wartości 1000 zł każdy), a odznaczenie Honorowego Członka PZBS – jednemu z sędziów zawodów Zbyszkowi Saganowi.

Aby zrelacjonować walkę o tytuł mistrzowski i kluczowe rozdania, poprosiłem o podzielenie się nimi Erikasa Vainikonisa. Oto wybrane przez niego zagrania.

Rozdanie z półfinału przeciwko późniejszym brązowym medalistom, parze Marks – Wróbel. W tym momencie szczęście jeszcze było po stronie rywali.

WE po partii, rozdawał W

♠ D W 10 5
♥ 9 7 3 2
♦ 7 4 3
♣ K 10

♠ K 8 7 4
♥ K W 4
♦ A K 10 9
♣ W 3

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

♠ A
♥ D 10 6
♦ W 6 5
♣ A D 9 8 7 4

♠ 9 6 3 2
♥ A 8 5
♦ D 8 2
♣ 6 5 2

| W | N | E | S |
|--------|------------|-----------|----------|
| Wróbel | Vainikonis | Marks | Arlovich |
| 1 BA | pas | 2 ♠ | pas |
| 2 BA | pas | 3 ♠ | pas |
| 3 BA | pas | 4 BA (!!) | pas |
| 6 BA | pas | pas | pas |

Siedzący na **E** Rafał najpierw po negatywnym 2BA partnera postanowił powal-

czyć jeszcze o szlemika, licytując 3 ♠ jako krótkość pikową przy longerze treflowym. Mimo to Michał zajął – wciąż do tytułu – 3BA. Gdy jednak od partnera przyszła kolejna zachęta w postaci 4BA – uznał, że w ramach minimalnego otwarcia, które już sprzedał, jednak jego karta jest całkiem zgrabna, więc wrzucił szlemika. Jak się okazało, największą zaletą wylicytowanego kontraktu była ta najistotniejsza – chodził. Dzięki ♣K-10 w ręce **N** trzeba było wziąć 12 lew i 13 impów. Pewnie nie jest niczym szokującym, że na pozostałych 19 stołach nikt nie wspiął się w licytacji tak wysoko; 18-krotnie grano 3BA, a raz 4BA...

Karma wróciła w najbardziej odpowiednim momencie, bo mniej więcej w dwóch trzecich rundy finałowej ponownie obie pary mierzyły się ze sobą. Wróbel z Marksem przewodzili stawce, gdy przyszło rozgrywać następujący rozkład:

WE po partii, rozdawał S

♠ 8 2
♥ A W 9 4
♦ 9 6
♣ A 9 4 3 2

♠ 10
♥ K D 7 5 2
♦ 10 5 3 2
♣ 10 8 7

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

♠ AKDW976
♥ 3
♦ A D 8 7 4
♣ –

♠ 5 4 3
♥ 10 8 6
♦ K W
♣ K D W 6 5

| W | N | E | S |
|-------|-------------------|--------|------------------|
| Marks | Arlovich | Wróbel | Vainikonis |
| – | – | – | pas |
| pas | 1 ♣ | ktr. | 1 ♠ ¹ |
| 2 ♥ | 2 BA ² | 6 ♠ | pas |
| pas | pas | | |

¹ transfer na 1BA; ² 11-14 PC, longer treflowy lub GF

Tym razem próba szlemikowa Wróbla nie powiedziała się, bo ♦K był poza impasem i 11 impów zasiliło konto Litwinów. Inna rzecz, że z perspektywy Michała niewiele się w licytacji zgadzało, bo teoretycznie każdy coś miał, więc najbardziej zaufał partnerowi (♥A lub ♦K w zasadzie mógłby załatwić sprawę). Po tym rozdaniu Erikas i Andrei zmienili swoich rywali na czele tabeli. Jak się miało okazać – taki stan rzeczy utrzymał się do samego końca.

Losy mistrzowskiego tytułu zdecydowały się w trzeciej od końca rundzie, kiedy przyszło takie oto rozdanie:

| WE po partii, rozdawał E | | | |
|--------------------------|-------------|-------------|--|
| | ♠ K W 10 | | |
| | ♥ 9 4 | | |
| | ♦ A 7 5 4 2 | | |
| | ♣ D W 8 | | |
| ♠ D 7 4 | | ♠ 6 5 3 | |
| ♥ K 8 | | ♥ W 7 6 5 2 | |
| ♦ D 9 8 | | ♦ K W 10 | |
| ♣ A 9 7 5 2 | | ♣ K 6 | |
| | ♠ A 9 8 2 | | |
| | ♥ A D 10 3 | | |
| | ♦ 6 3 | | |
| | ♣ 10 4 3 | | |

| W | N | E | S |
|------|----------|-----|------------|
| | Arlovich | | Vainikonis |
| – | – | pas | pas |
| 1 ♣ | 1 ♦ | 1 ♥ | pas (!) |
| 1 BA | pas | pas | ktr. (!!) |
| pas | pas | pas | |

Tak o rozdaniu opowiadał Erikas: – W drugim okrążeniu licytacji uznałem, że nie widzę szans na końcówkę i ze swoją konfiguracją w kierach wolę grać w obronie, dlatego przepasałem. Gdy w kolej-

nym kółku dobiegało do mnie 1BA, skontrolovałem i po trzech kolejnych pasach Andrei zawistował posłusznie w ♥9. W wziął, oddał lewą treflową, a chwilę potem jeszcze trzy kiery, cztery piki i ♦A. Obkładka bez trzech za 800 dała nam 12 impów zysku i pozwoliła powiększyć przewagę nad kolejną parą do 40 impów. A że do końca pozostawało zaledwie sześć rozdań, mogliśmy być niemal pewni, że już nikt nie wydrze nam zwycięstwa.

Na deser jeszcze jedno rozdanie, tym razem nie z tych, które miały wpływ na dalszy przebieg turnieju. Opowiedział mi je jeden z moich młodych zawodników z CKiS Skawina Jakub Gawron, grający w parze z Jakubem Michalskim.

| NS po partii, rozdawał N | | | |
|--------------------------|-------------|----------------|--|
| | ♠ W 5 | | |
| | ♥ D 10 5 2 | | |
| | ♦ 8 2 | | |
| | ♣ A D 9 4 3 | | |
| ♠ 8 | | ♠ D 10 9 7 6 2 | |
| ♥ A W 7 4 | | ♥ 8 6 3 | |
| ♦ K W 10 5 4 | | ♦ 6 | |
| ♣ W 7 2 | | ♣ K 8 5 | |
| | ♠ A K 4 3 | | |
| | ♥ K 9 | | |
| | ♦ A D 9 7 3 | | |
| | ♣ 10 6 | | |

| W | N | E | S |
|---------------|-----------|-----------|--------|
| Spodenkiewicz | Michalski | Błaszczuk | Gawron |
| – | pas | 2 ♦ | 2 BA |
| pas | 3 ♣ | pas | 3 ♠ |
| pas | 3 BA | pas | pas |
| pas | | | |

Po wiście ♦5 rozgrywający wziął w ręce i zagrał ♣10. Przemek Błaszczuk sprawnie przepuścił, więc Kuba kontynuował małym treflem do ♣9 w stole. Teraz E zabił i odwrócił w kiera. S postawił ♥9, ale W czujnie pobił ♥A i sprawnie odwrócił kierem. Teraz, jak się miało okazać, Kuba popełnił trudny do wychycenia błąd (sam zwró-

cił na to uwagę długo po rozdaniu), bo po odegraniu ♠A (żeby odebrać obrońcy W bezpieczne odejście pikowe) zagrał małym karem z ręki do ♦8 w stole. W wziął na ♦10 i odepchnął się ♦K. Rozgrywający wziął na ♦A i zagrał ♦D, do której W odblokował się zrzucając ♦W! W ten sposób rozgrywający dostał gratisową lewą karową, ale musiał oddać dwa piki siedzącemu na E Błaszczukowi. Co ciekawe, gdyby zamiast małego kara do ♦8 zagrana została ♦9, a ♦3 zachowana jako karta odejścia – W faktycznie nie uniknąłby wpustu i konieczności wyjścia w kiera lub trefla, czyli do źródła lew w stole.

Poza głównym turniejem mistrzowskim w Krakowie rywalizowaliśmy w 54. edycji OTP** Wawelski Smok. Triumfowali Janusz Szyszowski i Stanisław Jaśkiewicz, wyprzedzając Ewę Miszewską i Andrzeja Szepczyńskiego oraz Grzegorza Superzona i Tomasza Paluchowskiego. Z kolei w turnieju pocieszenia, rozgrywanym równoległe do półfinału MP, najlepsi w gronie 67 par okazali się Sylwester Cieślak i Mariusz Tatarczuk, a tuż za nimi uplasowali się – Andrzej Kozikowski i Paweł Zubiel oraz Jacek Szczerbowski i Ryszard Zwolak.

Na koniec muszę odnotować drobniaczek, na który z pewnością nikt nie miał prawa zwrócić uwagi – do półfinału mistrzostw zakwalifikowała się para moich 13-letnich podopiecznych z CKiS Skawina: Antoni Wójtowicz i Marcel Prokopowicz. To wprawdzie mogło się zdarzyć i może samo w sobie nie dziwiłoby aż tak bardzo, wszak te moje Dzieciaki coś tam już potrafią, ale jeden z nich, Marcel, gra w brydża od zaledwie... siedmiu miesięcy!

♦ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96



Zbigniew Sagan (w środku) już jako Członek Honorowy PZBS; z lewej Igor Chalupiec – wiceprezes PZBS, z prawej Adam Brodowski – prezes MZBS



Igor Chalupiec oraz Kacper Kisielewski, Milena Klimiuk, Jakub Michalski – złoci medaliści drużynowych MŚ młodzików, Maciej Kędzierski, Błażej Krawczyk – brązowi medaliści DMŚ juniorów, Adam Brodowski

Fot. Organizatorzy

JACEK ROMAŃSKI 1950–2023

Brydż w wodzie po kolana, bez kart, we trzech

Kiedy zaczynałem grać w Lublinie, prym wiodli tam gracze o pokolenie, a może nawet i dwa, starsi ode mnie. Niektórzy z nich pamiętali jeszcze czasy Zamku Lublin, który pod koniec lat 50. grał w najwyższej klasie rozgrywkowej, a jednym z zawodników tej drużyny był Andrzej Macieszczak. To jednak były inne czasy, na początku lat 70. mistrz lubelskiej okręgowki rok w rok bezskutecznie walczył w barażach o wejście do II ligi (nie było wtedy bezpośrednich awansów, aby awansować do II ligi, trzeba było przebrnąć przez dwa szczeble 4-drużynowych kotłów barażowych).

Jacek był wtedy jednym z lepszych graczy lubelskich, był zresztą (w parze z Andrzejem Kozakiem) mistrzem Polski juniorów 1972. Wyprzedzili wtedy takie pary jak Swatler – Wolny czy Hofman – Niedzielski. Przez 2-3 lata nasze drogi się rozmięły, ale potem znaleźliśmy się w jednej drużynie – Merkurj Lublin, w której grali także Zbyszek Chomicz-Bara, Jacek Poetyło i Wojtek Słomka, secundo voto Kurkowski. Myślę, że połączyła nas ambicja i ciekawość brydża przez duże B. Pamiętam kwiecień przed moją maturą, kiedy już nie chodziło się do szkoły, był to okres na przygotowanie się, kiedy koło dziewiątej rano pojawiali się u mnie w domu wagarowicze, którzy mieli bardziej luźne zajęcia w pracy. Pierwszy był zawsze Jacek Romański – on miał najbliżej, potem Jacek Poetyło i Zbyszek. O dziwo, mimo że prawie zawsze była nas czwórka, chyba nigdy nie graliśmy w brydża. Zawsze były to dyskusje o rozdaniach, rozwiązywanie problemów, praca nad systemami. Licytowaliśmy się, kto jest bardziej czytany, a że jedynym słowem pisanim o brydżu (aczkolwiek Zbyszek już wtedy zaczął gromadzić bibliotekę skserowanej literatury, komplet Kelseya, różne inne książki po angielsku) był wtedy *Brydż*, wyglądało to mniej więcej tak. Ktoś rzucał cytatem, powiedzmy:

– Licytacja normalna, rozgrywka prosta. Włosi zapisują 590.

I zaraz ktoś mówił: – *Ostatni występ Blue Teamu, Brydż 6/1966.*



Fot. Witold Słachnik

Jacek Romański

W tej konkurencji Jacek był trudny do pobicia. Podobnie zresztą jak w rozwiązywaniu problemów z działu *Czy umiesz rozgrywać* – rzucił okiem na problem i od razu wskazywał sposób rozgrywki, zbieżny z wytycznymi autora.

Nie grałem z Jackiem regularnie – on grywał ze Zbyskiem i Wojtkiem, a ja w zasadzie na stałe z Jackiem Poetyłą. Udało mi się jednak sporo pograć i z Jackiem. Były to wakacje 1975. We trzech – Jacek Romański, Zbyszek i ja – pojechaliśmy na wakacyjny tour Sława – Sopot – Warszawa. W zasadzie z Jackiem umówiliśmy się na ten czas na stałą grę. Można od niego było się naprawdę wiele nauczyć, podstawowa zasada, jaką mi wpajał, to: nie graj automatycznie, przed każdym zagranie jeszcze raz się zastanów, czy to na pewno to.

Sławę, jak to mityng campingowy, przemieszkaliśmy pod namiotem i potem na tydzień wylądowaliśmy w Ustce, gdzie brat Zbyszka był szefem ratowników i zapewnił nam lokum przy plaży. Tam kiedyś powiedziało nam coś w stylu: – Musicie coś zrobić, bo ludzie chodzą po plaży i pukając się w głowę, mówią: „To jakaś dziwna ekipa, stoją w wodzie po kolana i grają w brydża bez kart. Do tego we trzech”. Uważajcie, bo jest jeszcze jedna ekipa, co urządza konkursy, stojąc w wodzie – picia piwa. Wszystko się zgadzało, tyle że tamci stali w wodzie po pas.

Zagraliśmy jeszcze Sopot i Warszawę. Grand Prix Warszawy zaczynało się wtedy od turnieju miast – dwudniowego turnieju teamów, w którym startowały reprezentacje miast, a w zasadzie Okręgowych Związków Brydża Sportowego. Tam trafiliśmy na team warszawski, który był w zasadzie bliski reprezentacji: Klukowski – Macieszczak, Krzemień – Zaremba, Kraszewski – Wołosewicz. Tam, przeciwko Klukowskiemu z Macieszczakiem, Jacek wykonał zagranie, które pamiętam do dzisiaj.

Przedstawię je jako problem. Siedzicie na N z kartą:

♠9 5 ♥A 10 5 ♦10 9 8 6 5 ♣8 7 4

Po licytacji...

| W | N | E | S |
|------|-----|------|--------|
| 1 BA | pas | 2 ♣ | pas |
| 2 ♠ | pas | 3 BA | pas... |

...wistujecie odmiennie ♦9. Oto, co widzicie:

| | |
|--------------|--------------|
| ♠ 9 5 | |
| ♥ A 10 5 | |
| ♦ 10 9 8 6 5 | |
| ♣ 8 7 4 | |
| | ♠ D W 4 |
| | ♥ W 9 4 3 |
| | ♦ W |
| | ♣ A W 10 6 5 |

Partner bije karo asem, od rozgrywającego ♦2. Partner gra teraz ♥2, od rozgrywającego ♥8. Co robicie?

Jacek dołożył ♥10. Rozgrywający wziął waletem, przeszedł do ręki ♠K i zagrał ♣D na impas. Wziąłem królem i ponowiłem kiera, a rozkład wyglądał tak:

| | |
|--------------|--------------|
| ♠ 9 5 | |
| ♥ A 10 5 | |
| ♦ 10 9 8 6 5 | |
| ♣ 8 7 4 | |
| ♠ A K 10 2 | |
| ♥ D 8 | |
| ♦ K D 3 2 | |
| ♣ D 9 2 | |
| | ♠ D W 4 |
| | ♥ W 9 4 3 |
| | ♦ W |
| | ♣ A W 10 6 5 |

Jacek pobił damę asem, zagrał ♥5 i kontrakt został obłożony.

Udało się nam, a w zasadzie Jackowi, wykonać impas wewnętrzny, grając w obronie.

Oczywiście przeciwnicy wyeliminowali nas z turnieju miast, ale to rozdanie było chyba cenniejsze niż ewentualny dobry wynik.

A nasza drużyna w 1976 r. przegrała baraż o wejście do ligi okręgowej (to były czasy: w Lublinie była liga okręgowa i kilka grup A klasy – nie do uwierzenia) z drużyną rutyniarzy, którzy w większości rozdań zmierzali prostymi środkami do 3BA i czekali, abyśmy je wypuścili. Mecz miał co prawda swoją dramaturgię. Przed meczem pytamy kapitana przeciwników, co robimy w razie remisu. – Ha, ha, ha, remis... W 32-rozdaniowym meczu? Niemożliwe! – Ale jeśli jednak? Ośmiorozdaniowa dogrywka? – Niech wam będzie.

I dogrywka faktycznie była. Pamiętam, jak po tym meczu siedzieliśmy jak zbite psy i rozmyślali, czy nie zająć się czymś innym. Podtrzymał nas na duchu Zbyszek Chomicz-Bara, jak przystało na nauczyciela, powiedział coś mniej więcej w stylu: – Jak trochę przykręcimy śrubę i poczytamy i pogramy trochę więcej, to może w końcu za parę lat do okręgówki, a może i do drugiej ligi wejdziemy.

Stało się trochę inaczej. W tym samym roku po wielu podejściach drużyna z Lublina (Rotor Lublin) awansowała do II ligi i skaperowano do niej trzech graczy Merkurego – Jacka Romańskiego, który zaczął grać z jednym z graczy, którzy grywali jeszcze w I lidze w Zamku Lublin, Jerzym Kusińskim, i Jacka Poletyłę w parze ze mną. Trzecią parą byli Andrzej Gburczyk – Włodzimierz Maryniowski. Udało nam się od razu awansować do I ligi (dzisiejszej ekstraklasy), w której grało 12 najlepszych drużyn w Polsce – i w zasadzie zaczął się dla nas inny brydż.

W międzyczasie dołączył do nas Michał Kwiecień, Jacek Romański zaczął grać z Jackiem Poletyłą (wygrali między innymi turniej Easter Guardian w Londynie), potem z Grzegorzem Matulą (zdobyli mistrzostwo Polski par w 1981 roku). Jacek był pierwszym graczem w Lublinie, który zdobył tytuł klasyfikacyjny mistrza krajowego (wtedy było to WK 2,5, a arcymistrzów i mistrzów

międzynarodowych było w całym związku, który liczył wtedy ze 12 tysięcy członków, góra 30). W wyścigu o następny tytuł – mistrza międzynarodowego – udało mi się go w 1982 r. wyprzedzić, ale potem nam odjechał. Jeszcze w 1985 r. graliśmy razem w reprezentacji (Romański – Tuszyński, Leśniewski – Wilkosz, Kwiecień – Wójcicki), wygrywając mistrzostwa krajów socjalistycznych – była taka impreza, bardzo zresztą ważna dla PZBS-u.

W 1984 r. Jacek zaczął grać z Piotrem Tuszyńskim, z którym (w teście z parą Gwaryś – Wolny) zwyciężyli w 1984 roku w rozgrywkach kadrowych i wraz z parą Martens – Przybora utworzyli reprezentację, która wygrała w tym samym roku olimpiadę brydżową w Seattle. Byli wtedy w wielkiej formie. Przed olimpiadą rozegrano w Montecatini Terme kilkudniowy sparring z reprezentacją Włoch (wtedy bardzo silną), wysoko wygrany przez Polaków, po którym Włosi stwierdzili, że polska drużyna będzie jednym z faworytów olimpiady.

Popatrzmy na jedno rozdanie z tego treningu (obie po partii):

| | | |
|------------|--|---------------|
| ♠ A 8 7 | | ♠ D 6 2 |
| ♥ A W 3 | | ♥ D 10 |
| ♦ A K 6 | | ♦ 9 8 7 5 4 2 |
| ♣ W 10 7 4 | | ♣ 8 3 |

| W | E |
|-----------|----------|
| Tuszyński | Romański |
| 1 BA | 2 BA |
| 3 ♣ | 3 BA (!) |
| pas... | |

2 BA = transfer na kara

3 ♣ = dobry fit karowy, zachęcające

N wyszedł w kiery, kara podzieliły się 2-2 i +600. Na drugim stole Włosi zegrali spokojniejszy kontrakt 3♦.

Na olimpiadzie szło nie gorzej. Oto rozdanie z półfinału z Austrią:

| | | |
|--------------------------|--|-------------|
| WE po partii, rozdawał E | | |
| | | ♠ 8 6 |
| | | ♥ D 10 5 |
| | | ♦ A W 4 |
| | | ♣ A 9 7 5 4 |
| ♠ D 4 3 | | ♠ A 9 5 2 |
| ♥ A K 7 4 | | ♥ W 9 3 |
| ♦ 10 6 3 2 | | ♥ K D 5 |
| ♣ K 10 | | ♣ W 8 3 |

| W | N | E | S |
|----------|--------|-----------|------|
| Romański | | Tuszyński | |
| – | – | pas | pas |
| 1 ♣ | pas | 1 ♠ | pas |
| pas | ktr. | rktr. | 1 BA |
| ktr.(!) | pas... | | |

Jacek wyszedł ♠3. Piotr pobił asem i odwrócił w pika. Rozgrywający spróbował waleta i Jacek wziął na damę. Teraz błotka kier – dziesiątka ze stołu i walet wziął lewę. Teraz trzy lewy kierowe, po czym karo. Tuszyński bierze damę i gra trefla – ♣D, ♣K i ♣A. Teraz ze stołu trefl, wzięty przez Jacka dziesiątką, i znów karo – w efekcie rozgrywający leży bez czterech za 700 (to były czasy przed wprowadzeniem progresji). Na drugim stole WE zapisali 110 za 2♦ z nadróbką. A przypominę, że ten mecz Polska wygrała różnicą 3 impów. Ostatniego rozdania meczu, w którym Austriak na skontrowaną końcówkę zdołał wypromować Jackowi ósemkę atu z konfiguracji 8-6-5 (Piotrek miał A-K sec, dzięki czemu było bez dwóch – na drugim stole bez jednej), co dało decydujące 7 impów, nie będę opisywał, bo pewnie je wszyscy i tak znają...

Złoto olimpijskie to był początek wielkich sukcesów Jacka. Poza olimpiadą najważniejsze to srebrny medal drużynowych mistrzostw Europy 1997 i brąz mistrzostw Europy parami 1999 (oba w parze z Apolinarem Kowalskim). Potem przyszło pasmo sukcesów seniorskich, których kulminacja – dwa tytuły mistrza świata i mistrzostwo Europy – nadeszła w roku 2022, co dało mu drugie miejsce na światowej liście rankingowej, za jego partnerem – Apkiem Kowalskim.

Ostatnio spotykaliśmy się w miarę często głównie podczas rozgrywek ligowych, perypetie zdrowotne odbiły się nieco na jego kondycji fizycznej, ale w formie brydżowej był wybornej. Często wspominaliśmy z sentymentem dawne, dobre czasy. Nietety, pozostają już tylko wspomnienia...

Marek Wójcicki

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

KRZYSZTOF LASOCKI 1940–2023

Był stworzony dla brydża, a brydż dla niego

Zmarł mój wieloletni partner i chyba najserdeczniejszy z serdecznych przyjaciół Krzysztof Lasocki.

Według mnie, choć jest to oczywiście ocena subiektywna, był najlepszym graczem na świecie. Zapewne niewielu podziela moje zdanie, ale dość dawno temu, tuż przed polskim stanem wojennym, pewna gwiazda światowego brydża napisała w angielskiej prasie brydżowej, że Russyan jest najlepszym graczem na świecie i podała cały szereg przykładów genialnych zagrań tego zawodnika, gdy grała z nim dodatkowy turniej par.

Po wcześniejszym turnieju organizowanym przez szacowną redakcję gazety *Guardian* z cyklu tzw. mistrzostw Europy pani Rixi Marcus, bo o niej mowa (była już wtedy bardzo leciwa, choć ciągle rozumiała nie najgorzej naszą kochaną grę), zażyła sobie, by ten dodatkowy, ale prestiżowy turniej zagrać w parze z jednym z zawodników, którzy wygrali ten podstawowy turniej *Guardiana*.

Oczywiście nie zamierzałem z nią grać i nolens volens zagrała z Krzysiem. Oczywiście nie chciało jej się sprawdzać, z którym ze zwycięskiej pary grała, i jak to bywa w brydżu, zwyczajnie nie trafiła. Dlatego to nie żaden Lasocki, który tak ją faktycznie zachwycił swą grą, ale niejaki Russyan zebrał takie laury. Leszek Stadnicki, który skądś dostał ten artykuł pani Rixi, pokładał się ze śmiechu i oczywiście naigrawał się ze mnie przez jakiś czas.

Leszek nie chciał wystąpić w tym turnieju dodatkowym, więc ja zagrałem z jego ówczesnym partnerem z jakimś Apolinarym Kowalskim. W przeciwieństwie do głównego turnieju organizowanego przez największą gazetę Londynu były tu nagrody. Najlepsze pary **NS** i **WE** dostawały po dwie butelki jakiegoś podłego wina na osobę, a para mająca najlepszy wynik łącznie – jeszcze cztery butelki tego sikacza. Krzyś z panią Rixi wygrał na **NS**, my z Apolinarym i na **WE**, i ogólnie. Dlatego na wieczór mieliśmy 10 butelek trunku. Było nas sporo mieszkających razem w jakimś wynajętym pensjonacie. Krzysztof nakazał posma-



kowanie tego specjału. A że wino okazało się, delikatnie mówiąc, podłe, nakazał wypić, ile się da, a resztę wylać, bo czegoś takiego nie możemy do naszego pięknego kraju wwozić. Niestety muszę się opierać na zgodnej zresztą opinii degustatorów, bo jak zobaczyłem minę Krzysia po spróbowaniu, odmówiłem nawet próby.

Tak więc nie jestem jedynym, który najwyżej ocenił Krzysia. Mam niezłą partnerkę w tej ocenie.

Ale mówiąc poważnie, najwyżej ceniłem w historii polskiego brydża dwie pary: Gawryś – Lasocki i Klukowski – Szurig. Krzysztof z Piotrkim stanowili tak znakomity duet, że wygrali lub byli w pierwszej trójce pięciu kolejnych Cavendishów, najbardziej prestiżowego turnieju za oceanem.

Niestety choć ciągle byli tam zapraszani, nie chcieli dalej grać. Dlaczego? Tam duże pieniądze są tylko z licytacji par, a oni mogli niby odkupić 30% od zwycięzcy licytacji, ale jako tzw. „pierwsza gra” byli licytowani za tak wysokie pieniądze, że zajmując bodaj czwarte miejsce, musieliby już do turnieju dopłacić, choć nagród było i w turnieju, i w puli licytacyjnej znacznie więcej. Nietypowy system liczenia sprzyjał niespodziankom. Stąd brak zainteresowania kolejnymi występami naszej wspaniałej pary.

Byliśmy bardzo zaprzyjaźnieni i choć Krzyś od dawna miał poważnie problemy ze zdrowiem i z chodzeniem, co jakiś czas

wpadałem do niego na herbatkę, by opowiedzieć mu, co się w naszym świecie brydżowym dzieje, bo Krzyś nie lubił internetu i prawie nigdy do niego nie zaglądał.

Ostatni raz widziałem się z nim dzień przed jego nieoczekiwaną i niespodziewaną śmiercią. Miał iść do szpitala, bo mieli mu zmieniać baterię w rozruszniku. Poszedł i nie przeżył nawet pierwszej nocy. Gdy byłem u niego ten ostatni raz, Krzyś nieoczekiwanie powiedział tak: – Popatrz, jaki my mamy fart w życiu, ja nie mogę chodzić, od czasu do czasu się przewracam i ciężko mnie podnieść. Iza (żona) smaruje mi bez przerwy wrzody, które mam na nogach, ale to wszystko bajka. Głowa, głowa ciągle pracuje normalnie. A jak ja widzę moich kolegów po udarach lub alzheimarach, co własnych dzieci nie poznają, to myślę sobie – jest fart.

Obaj wiedzieliśmy, że nie było tak różowo. Wycofanie się Krzysia z czynnego życia brydżowego, czyli gry, która była stworzona dla niego, a on dla niej, to była niezwykle smutna sprawa.

Wszystko zaczęło się od jednego, rozgrywanego nieopodal jego mieszkania, takiego malutkiego beznadziejnego turnieju na kilka czy kilkanaście par.

A właściwie od jednego rozdania.

| | | |
|---------|--|------------|
| ♠ x | | ♠ KDW10 9x |
| ♥ Dxx | | ♥ x |
| ♦ ADxx | | ♦ KWxx |
| ♣ AKxxx | | ♣ xx |

| | W | N | E | S |
|-----|---|-----|-------|-----|
| ja | | | Krzyś | |
| 1 ♦ | | 1 ♥ | 4 ♠ | pas |
| pas | | pas | | |

Pierwszy wist (odmienny): ♦9 – ewidentny singleton. Krzyś bije asem i gra pika. Pan na **N** bierze na ♠A, daje przebić karo, dochodzi kierem i znowu daje przebić karo – bez jednej. Już miałem na końcu języka pytanie, dlaczego tak znakomity zawodnik jak Krzyś nie próbował tego wygrać, ale na szczęście się powstrzymałem. Tymczasem pan na **NS** zapisujący wynik powiedział nagle: – Ktoś to wygrał. – Krzyś, który cały turniej grał jak przymuszony do gry, bez normalnej dla niego ikry, zaintereso-

wał się nagle protokołem rozdania. Obejrzał go i powiedział niezwykle bolesne dla mnie słowa: – Wie pan, ja kiedyś takie gry wygrywałem, teraz już przegrywam.

Czyli, pomyślałem sobie, dalej umie wszystko, tylko nie może już z tych swoich umiejętności skorzystać. Byłem zdruzgotany.

(Może dla formalności podam, jak należało rozgrywać ten kontrakt. Po wzięciu kara należało zagrać trzy razy trefle, do ich trzeciej rundy wyrzucając oczywiście kierą. Jeżeli trzecim treflem utrzyma się **S**, to oni nie mają komunikacji do dwóch przebitek. Oddajemy tylko trefla, asa pik i jedną przebitkę. W rzeczywistości trefle dzieliły się u przeciwników 4-2. Jeżeli **N**, który miał tylko dwa trefle, nie zachowa czujności czekisty i nie przebijie trzeciego trefla atutem, to rozgrywający wygra. Widocznie na jednym stole ktoś się zagapił i to była ta jedna jedyna wygrana).

Ciągle jednak graliśmy w reprezentacji seniorów, w składzie skompletowanym przez Wicia Markowicza, którego nie pozwalała zmienić i który sponsorował. Jakis czas potem przyszły nieszczęsne mistrzostwa świata we Wrocławiu... Prezes związku ocenił potem tak: „Ogromny zawód sprawiła seniorów, przegrywając w ćwierćfinale”. Jakie to proste i łatwe napisać coś takiego. A przecież za tą przegraną stała osobista tragedia najlepszego obok Julka Klukowskiego zawodnika.

Nadwaga i ciągłe problemy zdrowotne zrobili swoje. Głowa znakomitego przecież brydżysty zaczęła pracować w innym wymiarze. W jednym z rozdań układ był taki, że doprowadzenie do 100-procentowej wygranej, czyli ustawienie obrony w sytuacji bez wyjścia, było dość łatwe. A już dla takiego zawodnika jak Krzyś to była pestka. A jednak rozegrał inaczej, doprowadzając do konieczności trafiania i niestety nie trafił. Ja oczywiście słowa nie powiedziałem, złapałem czym prędzej następne rozdanie, ale moja chęć jak najszybszego rozstania się z poprzednim rozdaniem uczujniła Krzysia. I już po chwili, mając łzy w oczach, powiedział krótko: – Przegrałem czapę. – Na nieszczęście niedługo potem znowu przyszło podobne rozdanie i znowu przegrał. Teraz już nic nie powiedział, kręcił tylko głową i wyglądał jak jedno wielkie nieszczęście. Krzyś był tam z żoną, więc

zamówił się do nich na proszoną wieczorną herbatę. – Krzysiu – mówię do niego. – Ty swoją cudowną grą w przeszłości nie zasłużyłeś sobie na przeżywanie takich koszmarnych rozdań. A ja, jak jeszcze raz będę musiał patrzeć na twoją minę i na to, jak ty to przeżywasz, to musi się to u mnie skończyć zawałem albo udarem. Obaj nie możemy sobie na to pozwolić. Muszę się wycofać z tej reprezentacji. Powiem Wiciowi, że mam kłopoty ze zdrowiem. W końcu miałem kiedyś zawał serca i on będzie musiał to zaakceptować.

A Krzysztof na to – Tak, wiem, jesteś moim prawdziwym przyjacielem, ale szkoda by było, byś nie grał w reprezentacji, bo ostatnio, muszę stwierdzić, zrobiłeś znaczne i nieoczekiwane postępy. Ja sam załatwię to z Wiciem i to ja się wycofam.

Po proszonej herbacie idę na kolację z resztą drużyny, a oni siedzą i dyskutują i oczywiście wiedzą, kto rozgrywał te dwa nieszczęsne rozdania. I nagle Wicio mówi tak: – Jurek musi grać. On jeden wprowadza do naszej drużyny trochę humoru, ale Krzyś, mój wielki przyjaciel jeszcze z młodości, nie może się tak stresować. Widać ma jakieś okropne kłopoty ze zdrowiem.

Rzeczywiście przypomniałem sobie, że Wicio przed wyjazdem najpierw do Izraela, a potem USA w latach sześćdziesiątych należał do tzw. złotej młodzieży warszawki, a byli w tym gronie m.in. dwaj znakomici pisarze Janusz Głowacki i Jonasz Kofta, był Wiktor Melman i inni, których już nie pamiętam. Oni zawsze spotykali się w Bristolu na kieliszek chleba.

Nie wiem kto z nich, Wicio czy Krzyś, zaranżował spotkanie. W każdym razie odbyło się ono w bardzo milej atmosferze, a Krzyś dodatkowo zainkasował jakąś wspaniałą buteleczkę whisky, jak ocenił – bardzo zacnej jakości. A mnie przyjaciele z drużyny znaleźli wspaniałego zastępcę – Jurka Zarembe. Zagraliśmy razem dwie imprezy mistrzowskie i w żadnej moja gra nie przypominała brydża. Musiałem spasować i przestać grać w reprezentacji seniorów. Na szczęście stworzyła się para Kwiecień – Starkowski, a potem jeszcze Błat – Bizoń i reprezentacja seniorów znowu zaczęła grać wspaniale. Życzę im w swoim imieniu i w imieniu mego drogiego przyjaciela Krzysia samych sukcesów. I tylko muszę pamiętać, że nie ma już Krzysia i nie ma

już nikogo takiego jak on na kłopoty. Kiedy drużynie nie szło, brał sprawy w swoje ręce – wspomnę tu jeden pamiętny mecz.

Gramy otóż przeciwko Anglikom – w ćwierćfinale, a może w półfinale jakiejś mistrzowskiej imprezy. Do rozegrania są trzy tercje. Pierwszej my nie gramy. I jest wynik 50 impów dla Anglików. Do tego Julek Klukowski, zazwyczaj spokojny i opanowany, prosi o wstawienie go z Wiciem do następnej tercji. Zdenerwowany mówi tak: – Jak my z Wiciem zagramy, to wtórimy kolejne 50 i trzeciej tercji nie będziemy musieli już grać. Przeciwko Krzysiovi i mnie siada ich najlepsza para: Price – Simpson. Nie grają źle, ale strasznie niefortunnie, co idą do przodu, to leżą, od czasu do czasu z kontrą Krzysia, a jak licytują ostrożnie, to wszystko wychodzi. Koszmar. Okazuje się, że po dwóch tercjach jest zmiana lidera, my prowadzimy. Co prawda jednym impem, ale jednak. Nieopodal liczą wyniki Anglicy. Widzę, że niegrający pierwszej tercji Hackett ujada na tę ich najlepszą parę jak pies łańcuchowy na złodzieja. Patrę, a ta ich najlepsza i najgroźniejsza para zakłada paltociki i opuszcza arenę mistrzostw. – Wystawiam was na Hacketta, bo on się was boi jak ognia – mówię do mnie Włodek Wala. A Wicio dodaje: – Ja już się dzisiaj nagrałem. Rozejrzę się za jakąś przytulną knajpą, bo trzeba gdzieś uczcić odpowiednio naszą na razie przewidywaną wygraną. – A Krzysio tylko dodał: – Jak my na Hacketta, to wygrana pewna.

Niestety Hackett siadał drugi i nie wiem dlaczego, ale na nas nie usiadł. Ale nasza ówczesna drużyna po wyjściu z takiej studni przegrać już nie mogła. Oczywiście i kolacja, i wygrana były imponujące, a Hackettowi mogliśmy nawet powiedzieć, że u nas nad Wisłą jest takie przysłowie o deszczu i rynnice, bo Apek z Jackiem tak oprawili ich jak wielkanocne prosię.

Jerzy Russyan

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

Marek Wójcicki

KORESPONDENCYJNE MISTRZOSTWA POLSKI

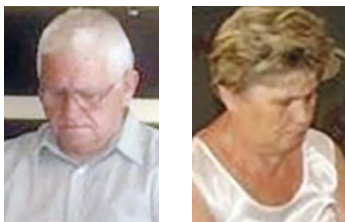


♦ Wrzesień – maksy

596 par, 44 ośrodki

1. Aleksander Kaźmierski

– Sabina Kaźmierska (ZP) 73,44%



2. Wojciech Gąska

– Krzysztof Warzocha (LU) 67,30

3. Krzysztof Rogoziński

– Ryszard Sakowicz (LU/WP) 67,13

Z tego turnieju przytoczę dwa rozdania z morałem, które zdarzyły się zdobywcom drugiego miejsca.

W założeniach obie po przeciwnik z lewej otwiera 3♥, partner daje kontrę, drugi z przeciwników pasuje. Co licytujecie z kartą:

| | | | |
|-------------------------------|----|------|-----|
| ♠5 3 2 ♥A 8 7 ♦K 6 5 4 2 ♣K 2 | | | |
| W | N | E | S |
| – | 3♥ | ktr. | pas |
| ? | | | |

Wydaje się, że problem sprowadza się do wyboru pomiędzy 3BA i 5♦. Trzeci as w kierach daje duże szanse na odcięcie posiadacza kierów po dwukrotnym przepuszczeniu tego koloru, a po kontrze partnera na wysokości trzech, która obiecuje przecież ze 14-15 PC minimum, z potencjalnym kolorem roboczym w karach, z wzięciem dziewięciu lew nie powinno być problemem. Za 5♦ przemawia to, że u partnera możemy się spodziewać krótkości kier.

Ostrożny zaliczytuje pewnie 4♦, zwłaszcza na maksy, gdzie ważne jest branie zapisów na swoją stronę w sytuacjach problemowych.

Przy stole, gdzie na NS grała para Gąska – Warzocha, W spasował. Myślę, że liczył że as i dwa króle po wywoławczej kontrze partnera zapewnią wpadkę, a końcówka

jest wątpliwa (faktycznie, bilansu na 5♦ może nie być). Rozkład wyglądał jak niżej:

| | | | |
|---|---|---|--------------|
| Rozdanie 13; obie po partii. rozdawał N | | | |
| ♠ W 9 | | | |
| ♥ K D 10 9 6 5 4 3 | | | |
| ♦ 3 | | | |
| ♣ 10 9 | | | |
| ♠ 5 3 2 | N | E | ♠ A 7 4 |
| ♥ A 8 7 | W | S | ♥ 2 |
| ♦ K 6 5 4 2 | | | ♦ A W 10 9 7 |
| ♣ K 2 | | | ♣ A 8 7 4 |
| | | | ♠ K D 10 8 6 |
| | | | ♥ W |
| | | | ♦ D 8 |
| | | | ♣ D W 6 5 3 |

E zawistował ♠A, a po obejrzeniu stołu odegrał ♦A i kontynuował karem. Rozgrywający przebił, na piki zrzucił trefla i wygrał swoje. +730 dało 99.1%. To surowa kara za złamanie zasady: Nie pasuj na wywoławcze kontry partnera.

+600 za wygrane 5♦ bądź 3BA było warte 76,8%, +150 za 4♦ z nadróbką – 38.7%.

Muszę przyznać, że w przedturniejowej analizie przewidywałem, iż z kartą N będzie padało otwarcie o szczebel wyżej: „Tutaj gracze N będą otwierać 4♥. Co prawda do książkowych 8 lew coś brakuje, ale »jak często przychodzi ci ośmiokart?«”.

Natomiast ciekawy wydaje się wybór pierwszego wistu na kontrakt kierowy z kontrą. Tutaj E wyszedł ♠A – z *najkrótszego*. Z reguły taki wybór jest słuszny. W tym rozdaniu zresztą WE powinni sobie poradzić z odebraniem lew nawet po ♠A – przy leżącym w stole mariaszu kontynuacja wydaje się nie mieć sensu i W powinien dołożyć lawintala – tutaj raczej na krótszego króla, treflowego, i po zagranium ♣A i trefl do króla W pewnie odszedłby w karo.

W rozdaniu powyższym moje przewidywania nie za bardzo się sprawdziły. Ale popatrzmy na jeszcze jedno rozdanie:

W założeniach obie po trzymamy:

| |
|---------------------------------|
| ♠A 10 ♥K 5 ♦10 6 4 ♣K D W 9 6 2 |
|---------------------------------|

Partner spasował, z prawej 1♣. Wchodzimy 2♣, z lewej pas, partner 2BA i drugi z wrogów pasuje. Co teraz?

| | | | |
|-----|----|-----|-----|
| W | N | E | S |
| – | – | – | pas |
| 1♣ | 2♣ | pas | 2BA |
| pas | ? | | |

Karta jest graniczna, wiadomo, że mamy łącznie z partnerem maksimum 24 PC, a gra się na maksy, więc można wycofać się w 3♣. Jednak karta jest lepsza niż tylko 13 PC – mamy dobry kolor sześciokartowy, który na pewno będzie źródłem lew, a z boku asa i króla, które można wziąć na szybko, bez straty tempa. Tak rozumując, Krzysztof Warzocha dołożył 3BA.

Rozdanie wyglądało następująco:

| | | | |
|--|---|---|---------------|
| Rozdanie 11; obie przed partią; rozdawał S | | | |
| | | | ♠ A 10 |
| | | | ♥ K 5 |
| | | | ♦ 10 6 4 |
| | | | ♣ K D W 9 6 2 |
| ♠ K W 8 2 | N | E | ♠ 9 5 4 3 |
| ♥ A D 9 | W | S | ♥ 10 7 3 2 |
| ♦ 8 3 2 | | | ♦ D W 9 |
| ♣ A 10 3 | | | ♣ 8 7 |
| | | | ♠ D 7 6 |
| | | | ♥ W 8 6 4 |
| | | | ♦ A K 7 5 |
| | | | ♣ 5 4 |

Przy stole pary Gąska – Warzocha W zaatakował ♥A i na podziale kar 10 lew było warte 96%, ale już nawet tylko swoje dawało 88%. To z kolei nagroda za wiarę, że *kto gra ostro, wygrać musi!*

Ja przewidywałem, że większość par będzie jednak w końcówce: „W tym rozdaniu po pasie S gracze W będą otwierać 1♣, N wejdzie 2♣. Po pasie E gracz S ma dość naturalne 2BA – góra pasa, zatrzymania w pozostałych kolorach, po których N z tak dobrym kolorem treflowym i asem oraz królem z boku ma na dokład 3BA”.

Myślę, że na niejednym stole przyczyną niedolicytowania był skok z kartą N od razu w 3♣. Taka taktyka może być zwycięska – jeżeli partner jest słabszy, to nasze dwa duple w kolorach starszych mogą sugerować, że rozdanie należy do przeciwników i szybkie zawyżenie licytacji może im utrudnić, czy nawet uniemożliwić, znalezienie właściwego kontraktu.

♦ **Wrzesień – impy**

589 par, 37 ośrodków

1. Jerzy Oleksiewicz

– **Piotr Świątkowski (MA) 68,14 impa**



- 2. Krzysztof Boniek
– Grzegorz Gan (PM) 66,42
- 3. Józef Grewling
– Paweł Małecki (WP) 64,60

W tym terminie najbardziej dynamicznie wyglądało rozdanie nr 25.

| WE po partii, rozdawał N | | | |
|--------------------------|--|------------------|--|
| | | ♠ 4 | |
| | | ♥ 10 9 8 5 | |
| | | ♦ D 9 6 | |
| | | ♣ A D W 5 4 | |
| ♠ A 8 6 5 3 | | ♠ DW 10 9 7 2 | |
| ♥ A 7 3 2 | | ♥ K 6 4 | |
| ♦ – | | ♦ A 8 3 | |
| ♣ 9 6 3 2 | | ♣ 7 | |
| | | ♠ K | |
| | | ♥ D W | |
| | | ♦ K W 10 7 5 4 2 | |
| | | ♣ K 10 8 | |

Oto moje przewidywania: „Tutaj, po pasie gracza **N**, **E** będą otwierać, pewnie w zdecydowanej większości 1♠. **S** wejdzie karami – standardowo 2♦, aczkolwiek po pasie partnera można też skoczyć w blokujące 3♦. **W** skoczy w 4♠. Teraz tam, gdzie **S** wszedł tylko 2♦, licytacja pewnie się zakończy.

| W | N | E | S |
|-----|--------|-----|-----|
| – | pas | 1 ♠ | 2 ♦ |
| 4 ♠ | pas... | | |

Tam, gdzie **S** skoczy karami, po 4♠ **N** pewnie pójdzie w 5♦ (albo zaliczytuje po drodze wistowe 5♣, które po uprzednim pasie musi być odzywką z fitem karowym) i po dwóch pasach **W** zaliczytuje jeszcze 5♠.

| W | N | E | S |
|-----|--------|-----|-----|
| – | pas | 1 ♠ | 3 ♦ |
| 4 ♠ | 5 ♦ | pas | pas |
| 5 ♠ | pas... | | |

W piki jest bezproblemowe 11 lew, a 5♦, jeżeli obrona zmontuje przebitkę treflową, jest bez trzech, a po pierwszym ataku w trefle nawet bez czterech.

Tam, gdzie **E** otworzy 2♦ mini-multi, co jest wyraźnym niedolicytowaniem, **S** wejdzie 3♦, **W** zaliczytuje 4♦ (pytanie o kolor), **N** pewnie skontruje, a **E** zaliczytuje 4♠. Część graczy z kartą **S** spasuje i tam **WE** zagrają te 4♠, a część pewnie pójdzie w 5♦, które czasem może być grane i bez kontry.

| W | N | E | S |
|--------|------|-----|---------|
| – | pas | 2 ♦ | 3 ♦ |
| 4 ♦ | ktr. | 4 ♠ | pas/5 ♦ |
| pas... | | | |

W po 5♦ może obawiać się pójść w 5♠, aby nie wpędzić przeciwników w szlemika, który przy statystycznej ręce otwierającego 2♦ niejednokrotnie będzie wychodził”.

Moje przewidywania częściowo się sprawdziły. Na większości stołów przy grze utrzymywały się pary **WE**. Zanotowały kilka wpadek – na szlemiki pikowe oraz na końcówki kierowe z ręki **W** – te ostatnie pewnie po nieporozumieniu co do znaczenia licytacji w kiery gracza **W**, który prawdopodobnie licytował do koloru partnera po otwarciu 2♦, a **E** – zadowolony ze swojego pięknego fitu – pasował. Rozrzut zapisów był ogromny – od 550 dla **NS** za wygrane 5♦ z kontrą, po 1100 dla **WE** za 6♦ i 6♣ z kontrą grane na linii **NS**.

♦ **Październik – maksy**

615 par, 43 ośrodki

1. Wiesław Adamowicz

– **Cezary Engel (ZP) 72,58%**



- 2. Tomasz Modrzejewski
– Maciej Szalewicz (WM/LD) 69,12
- 3. Andrzej Parmonik
– Andrzej Rękosiak (LB) 67,86

Tutaj pokażę rozdanie mało pedagogiczne. Wszyscy wiemy, że rekontra SOS to niezwykle groźna broń i nieporozumienia co do tej konwencji są bardzo kosztowne... Spróbujmy zmierzyć się z takim oto problemem:

My po, oni przed, mamy taką kartę:

♠10 9 7 3 ♥– ♦A W 4 3 ♣A 10 7 5 3

Przeciwnik z prawej otwiera 1BA. Pasujemy, LHO też pasuje, a partner wznawia 2♥ (naturalne, nic nie mówi o drugim kolorze). Otwierający pasuje, my także. LHO wznawia kontrą, po której następują dwa pasy. Pytamy o znaczenie kontry, pada odpowiedź: wywoławcza:

| W | N | E | S |
|-----|------|-----|------|
| – | – | – | 1 BA |
| pas | pas | 2 ♥ | pas |
| pas | ktr. | pas | pas |
| ? | | | |

Próbujemy ratować partnera? Czy też pokornie godzimy się z losem? Oto rozkład:

| Rozdanie 3; WE po partii, rozdawał S | | | |
|--------------------------------------|--|------------------|--|
| | | ♠ K 8 6 5 | |
| | | ♥ 8 2 | |
| | | ♦ K 7 6 5 2 | |
| | | ♣ D 2 | |
| ♠ 10 9 7 3 | | ♠ A 2 | |
| ♥ – | | ♥ K W 10 6 5 4 3 | |
| ♦ A W 4 3 | | ♦ 10 9 | |
| ♣ A 10 7 5 3 | | ♣ 6 4 | |
| | | ♠ D W 4 | |
| | | ♥ A D 9 7 | |
| | | ♦ D 8 | |
| | | ♣ K W 9 8 | |

Artur Wasiak zdecydował się szukać lepszego koloru do gry i dał rekontrę, ewidentnie ratunkową. Jego partner, Janusz Makaruk, z kartą **E** nie mógł oczekiwać, że w kolor któregoś dubla będzie grało się lepiej, i spasował.

S dał narzucający się atak w piki i kontrakt już szedł (kładał tylko atak w trefle) – Makaruk zabił asem i zagrał w karo, po czym obronie zniknęła lewa treflowa – **S** przebił trzecie karo, ale od lewy atutowej, i **WE** zapisali 840, co dało wynik 99,5%.

♦ **Październik – impy**

618 par, 41 ośrodków

1. Rafał Szafranek

– **Piotr Zalcman (KP) 76,43 impa**



- 2. Andrzej Wielowieyski
– Andrzej Wójcik (ZP) 72,58
- 3. Zdzisław Beling
– Krzysztof Łukaszewicz (WM) 71,21

Sporo zaskakujących wyników przyniosło rozdanie nr 27:

Obie przed partią, rozdawał S

| | | | |
|-------------|--|---|-----------|
| ♠ D 9 8 6 5 | | | |
| ♥ 10 6 3 | | | |
| ♦ 10 9 5 | | | |
| ♣ 10 4 | | | |
| ♠ W | | N | ♠ A 4 2 |
| ♥ 9 8 7 | | W | ♥ A K W |
| ♦ K 7 3 2 | | E | ♦ A W 4 |
| ♣ A D W 9 3 | | S | ♣ K 8 7 6 |
| ♠ K 10 7 3 | | | |
| ♥ D 5 4 2 | | | |
| ♦ D 8 6 | | | |
| ♣ 5 2 | | | |

Wydawało się, że dojście tutaj z kartami **WE** do szlemika treflowego nie powinno być trudne: „Tutaj po pasie **S** część graczy **W** otworzy – 1♦ we Wspólnym Języku, 1♣ w Strefie. **N** spasuje. Teraz, po 1♦, **E** odpowie 2♣, co w sytuacji, gdy **WE** grają odwróconym podniesieniem 2♦, jest jednoznacznie naturalne i u większości forsuje do dogranej. **S** spasuje, a **W**? Zaliczytuje albo 3♣, albo 3♠ – splinter, który w takiej pozycji niekoniecznie musi być nadwyżkowy. Po 3♣ **E** nie powinien od razu *brać się za taczki* – w ten sposób nie ma za bardzo jak sprawdzić możliwości wielkiego szlema – w sytuacji, gdy partner może mieć układ 2-2-4♦-5♣, informacja o dwóch wartościach, ♣D i ♦D nie zapewnia szlema. W każdym razie po pytaniu o asy i odpowiedzi 5BA – dwie wartości, dama atu i boczny król – w zasadzie może zrezygnować ze szlema – czasem partner może mieć ♠K. Racjonalną drogą jest wymiana cuebidów – można zacząć od 3♥, które w pierwszym czytaniu jest pytaniem o zatrzymanie; jeżeli teraz **W** odejdzie w 4♣ (brak zatrzymania pik), a **E** da cuebid 4♦, to 4♠ będzie jednoznacznie cuebidem krótkościowym i dalej już będzie z górki, ale nie do końca:

| W | N | E | S |
|-------------------|-----|------|-----|
| – | – | – | pas |
| 1♦ | pas | 2♣ | pas |
| 3♣ | pas | 3♥ | pas |
| 4♣ | pas | 4♦ | pas |
| 4♠ | pas | 4 BA | pas |
| 5 BA ¹ | pas | ? | |

¹ dwie wartości, dama atu i boczny król

Nie ma jak dowiedzieć się o ♦D, ewentualnie można zaryzykować szlema, licząc, że w najgorszym wypadku będzie on na impa karowym. Podobnie będzie po splinterze:

| W | N | E | S |
|----|-----|------|-----|
| – | – | – | pas |
| 1♦ | pas | 2♣ | pas |
| 3♠ | pas | 4♣ | pas |
| 4♦ | pas | 4 BA | pas |

I dalej jak wyżej.

Po otwarciu 1♣ ze Strefy też nie jest łatwo. **E** zaliczytuje 1♦, **W** w zasadzie musi zaliczytować 1♥, **E** przez 2BA wskaże 16+ PC (u niektórych 18+) w układzie zrównoważonym. Teraz w myśl ustaleń z systemu Martensa-Przybory 3♣ i 3♦ oznaczają czwórki, a 3♥ piątkę trefli. Po 3♥ **E** przez 4♣ wskaże fit treflowy i zainteresowanie szlemikiem, **W** da cuebid 4♦, **E** 4♥, a **W** 4♠. Teraz pytanie o wartości i jesteśmy nawet w gorszej sytuacji niż wcześniej, gdyż **W** może mieć układ 5332.

| W | N | E | S |
|------|-----|------|-----|
| – | – | – | pas |
| 1♣ | pas | 1♦ | pas |
| 1♥ | pas | 2 BA | pas |
| 3♥ | pas | 4♣ | pas |
| 4♦ | pas | 4♥ | pas |
| 4♠ | pas | 4 BA | pas |
| 5 BA | pas | ? | |

1♦ = wieloznaczne, albo negat, albo średnia (7-11 PC) ręka z młodszymi, albo 13+PC w układzie zrównoważonym bez starszej czwórki

1♥ = oczywiście alternatywą jest 2♣, ale swoją drogą, ile par ma jakieś ustalenia odnośnie do dalszej licytacji z silną ręką, wykraczające poza zdroworoządkowe 4♣: *to na pewno musi forsować?*

2BA = od 16 PC, aspiracje szlemikowe
3♥ = 5 trefli, 3-4 kiery

Tam, gdzie **W** na otwarciu spasuje, po pasie **N** gracz **E** otworzy 1♣. **S** spasuje, a **W** zgłosi 2♣ – góra pasa, niezła piątka trefli. Czy **E** ma szukać szlemika? Jeżeli zaliczytuje 4♣, co bez specjalnych ustaleń powinno forsować, to **E** po serii cuebidów po przestaniu na szlemiku”:

| W | N | E | S |
|------|-----|------|-----|
| – | – | – | pas |
| pas | pas | 1♣ | pas |
| 2♣ | pas | 4♣ | pas |
| 4♦ | pas | 4 BA | pas |
| 5 BA | pas | ? | |

Tak jak przewidywałem, w protokołach było sporo wpadek, część na szlemy w trefle, a część na szlemiki w bez atu. Zwycięzcy wylicytowali i wygrali tutaj szlemika w trefle, co dało im +8,37 impa.

♦ Listopad – maksy

622 pary, 42 ośrodki

1. Andrzej Fronczak

– Kazimierz Konefał (PM/WM) 68,59%



2. Andrzej Jurkiewicz

– Andrzej Skotniczny (OP) 6788

3. Stefan Jakubowski

– Mateusz Markiewicz (MA) 67,81

Popatrzmy na dwa rozdania zwycięzców:

Rozdanie 5; NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|---------------|--|---|-------------|
| ♠ 9 5 4 | | | |
| ♥ A D 10 8 7 | | | |
| ♦ A 5 4 | | | |
| ♣ 10 8 | | | |
| ♠ K 8 | | N | ♠ 10 3 |
| ♥ K W 9 5 2 | | W | ♥ 6 4 3 |
| ♦ D W 6 | | E | ♦ 9 8 3 |
| ♣ D 6 4 | | S | ♣ A K 9 5 2 |
| ♠ A D W 7 6 2 | | | |
| ♥ – | | | |
| ♦ K 10 7 2 | | | |
| ♣ W 7 3 | | | |

Przypuszczałem, że wielu graczy z kartą **W** wejdzie 2♥ po otwarciu gracza **S** 1♠. Faktycznie, było trochę (pokaźnych) wpadek na kontrakty kierowe na linii **WE**, jedna nawet za 1400 i pełnego maksa dla pary **NS**. Kazimierz Konefał z ręką **W** uznał, że karta jest za dobra na pasa, jednak słaby kolor kierowy nie nadaje się na wejście na wysokości dwóch, i dał kontrę, która zostawiła otwartą drogę także i do gry w kolor młodszy. **N** podniósł piki, Andrzej Fronczak (**E**) zaliczytuwał trefle. Gdy teraz **S** chciał się przepchnąć i zaliczytuował 3♠, **N** mało zdyscyplinowanie dołożył końcówkę:

| W | N | E | S |
|---------|-----|----------|----|
| Konefał | | Fronczak | |
| – | pas | pas | 1♠ |
| ktr. | 2♠ | 3♣ | 3♠ |
| pas | 4♠ | pas... | |

Po ataku w trefle wpadka była nieunikniona, co dało parze **WE** 86,4%.

Świetny wynik zwycięzcy zanotowali też w tym oto rozdaniu:

Zofia Mikołajczyk



LIMERYKI, MOSKALIKI I INNE WIERSZYKI

Dwóch ambitnych najadło się wstydu
Grając kontrakt w kolorze cuebidu.
Trzy razy się to zdarzyło
Pyskówki były, aż miło...
Teraz po nich ni słychu, ni widu.

Długi karciane jednej pary z Końskich
Sum już sięgają nieomal bajońskich.
Para piękna, jak z kina:
Ona to Karenina,
A on to przecież zupełnie jak Wroński.

Na jednym turnieju gracz z Zielonej Góry
Zapomniał konwencji i ściągał ją z chmury.
Smartfonił pod stolikiem,
Sędzia, zwabiony krzykiem
Udzielił mu bury, żądając kultury.

Harleyowcy w mieście Radzynie Podlaskim
Na swój look bez trudu podrywali laski.
Lecz na brydżowym turnieju
Graczki wołały – Ojeju,
Kurtki fajne, ale na co im tu kaski?

Błyskotliwy kibic, gość z Białegostoku
W analizie dotrzymywał graczom kroku.
Lecz przy stole, z kartą w ręku
Gość już nie miał tyle wdzięku:
Dużo więcej miał uroku, stojąc z boku.

W meczach ligi jeden gracz z Kołobrzegu
Dawno nie grał i miał żal do kolegów.
– Orłem nie jesteś – mówili,
– Mylicie się, moi mili –
Zripostował, robiąc orła na śniegu.

Młody chłopak, na którego mówią Kola
Trenowany był na Mistrza od przedszkola.
Mama była brydżystką:
Brydż – mówiła – to wszystko!
Ale Kola brydża olał i gra w LoL-a.

Na turnieju gdzieś w ostrowskim powiecie
Grała pani w MALINOWYM BERECE,
A biorąc karty do ręki
Nuciła dziwne piosenki...
Czy fanka PRINCE'a to była? No przecie!

Rozdanie 12; NS po partii, rozdawał W

| | | | |
|-------------|---------------|------------|------------|
| | ♠ K 7 | | ♠ 10 6 5 4 |
| | ♥ W 10 8 7 | | ♥ A 6 5 4 |
| | ♦ K 10 4 | | ♦ W 5 |
| | ♣ W 9 7 6 | | ♣ K 5 2 |
| ♠ 9 | | ♠ 10 6 5 4 | |
| ♥ K D 9 | | ♥ A 6 5 4 | |
| ♦ D 8 7 6 2 | | ♦ W 5 | |
| ♣ A D 8 4 | | ♣ K 5 2 | |
| | | | |
| | ♠ A D W 8 3 2 | | |
| | ♥ 3 2 | | |
| | ♦ A 9 3 | | |
| | ♣ 10 3 | | |

Licytacja była nietypowa – gracze E kier „zaszedł” w kara:

| W | N | E | S |
|--------|----------|------|---------|
| | Fronczak | | Konefał |
| 1 ♦ | pas | 1 ♠* | pas |
| 1 BA | pas | pas | 2 ♠ |
| pas... | | | |

Odpowiedź 1♠ nie przeszkodziła parze NS zagrać w ten kolor.

W wyszedł ♥K i kontynuował blotką, a E po lewie na asa zagrał w kiery jeszcze raz – z ręki karo, W pobrał damę i zagrał w karo – blotka, walet, as. Teraz nastąpiło odaturowanie i impas damy karo, co w efekcie skończyło się 10 lewami za 90,3%.

♦ Listopad – impy

591 par, 39 ośrodków

1. Mirosław Rożek

– Anna Zalewska (MA) 94,59 impa

2. Lech Rakowski

– Krzysztof Robaszek (LD) 79,19

3. Jerzy Sieracki

– Tomasz Włodarczak (WP) 78,99

W tym turnieju przewidywałem, że w rozdaniu 13 większość sali zagra szlemika. Oto analiza ze strony internetowej PZBS:

Obie po partii; rozdawał N

| | | | |
|-----------|--------------|------------|------------|
| | ♠ D 4 2 | | ♠ K 7 3 |
| | ♥ 7 5 | | ♥ D 10 8 2 |
| | ♦ A D 10 9 8 | | ♦ 7 6 3 |
| | ♣ A 6 5 | | ♣ 10 9 7 |
| ♠ 6 5 | | ♠ K 7 3 | |
| ♥ W 6 4 | | ♥ D 10 8 2 | |
| ♦ K W 5 4 | | ♦ 7 6 3 | |
| ♣ D 8 4 3 | | ♣ 10 9 7 | |
| | | | |
| | ♠ A W 10 9 8 | | |
| | ♥ A K 9 3 | | |
| | ♦ 2 | | |
| | ♣ K W 2 | | |

„N będą otwierać 1♦. Po pasie E gracz S odpowie 1♠, także i W spasuje, a N zaliczy rebid 1BA. Teraz S za pomocą magistra 2♣ bądź sztucznego forsingu do do-



granej 2♦ przy stosowaniu podwójnego magistra dowie się o trzech pikach w ręce N. S poprzez 3♥ wskaże pewnie układ 5-4, a po 3♥ N powinien zaliczyć pozytywne 3♠ – ma tylko 12 PC, ale ładne, z dwoma asami, figurą pik i dublem kier. Po 3♠ S w myśl zasad ogólnych (po zachęcającym uzgodnieniu koloru starszego na wysokości trzech ręk, która pokazała układ 5-4 i ma aspiracje szlemikowe, licytuje krótkość) zaliczy pewnie 4♦. N raczej nie ma na pozytywną reakcję powyżej 4♠ (♦D jednak się marnuje) i zaliczy pewnie 4♠. Na tym licytacja się zakończy.

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|-----|
| – | 1 ♦ | pas | 1 ♠ |
| pas | 1 BA | pas | 2 ♦ |
| pas | 2 ♠ | pas | 3 ♥ |
| pas | 3 ♠ | pas | 4 ♦ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

(...) Szlemik nie jest nadzwyczajny (...). Pewnie jednak wielu do niego dojdzie”.

O dziwo, do szlemika doszła mniej niż jedna czwarta sali! (88/361). Przy jego rozgrywce stawka była więc wysoka.

Przy stole zwycięzców szlemik był grany z ręki S. W znalazł dobry atak w atu. E nie podłożyła króla i rozgrywający wziął w ręce na ♠8. Zagrał ♥A i ♥K, kiera przebił w stole, zgrał ♦A i karo przebił w ręce. Teraz zagrał czwartego kiera, którego udało się przebić w stole. Teraz przebitka karo – nic nie spadło. W tym momencie jeszcze można było wygrać na paradzie, grając ♣A i ♣K, a potem blotkę – na dobrą sprawę, po ataku w atu, raczej lokalizującym króla pik u E, można było tak zagrać. Jednak rozgrywający spróbował asa pik, a gdy nie spadł król, zaimpasował trefla i przegrał bez jednej.

Ta rozgrywka była nie najgorsza – łączyła szanse drugiego ♠K, trzeciego (bądź drugiego) ♦K i impasu trefl. Łącznie na pewno (w świetle pierwszego wist widać, że piki dzielą się 3-2) sporo ponad 70%. Jednak wpadka dała przeciwnikom 12,42 impa.



Odlecieli? Nic bardziej mylnego

Mecz; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|---------------|---|--------------|
| ♠ 10 9 8 4 | | ♠ K D W 2 |
| ♥ 5 | | ♥ A W 8 2 |
| ♦ 10 4 | | ♦ W |
| ♣ 9 7 6 4 3 2 | | ♣ D W 8 5 |
| ♠ A | N | ♠ K D W 2 |
| ♥ K 7 4 | W | ♥ A W 8 2 |
| ♦ K 8 6 5 3 2 | E | ♦ W |
| ♣ A K 10 | S | ♣ D W 8 5 |
| | | ♠ 7 6 5 3 |
| | | ♥ D 10 9 6 3 |
| | | ♦ A D 9 7 |
| | | ♣ – |

Powyższe rozdanie dostrzegłem, przeglądając rozkłady z turnieju World Bridge Tour. Jedna z najlepszych par na świecie osiągnęła kontrakt 6♣ po początku 1♣ – 1♥. Gdy spojrzałem na całe rozdanie, stwierdziłem: nieźle odlecieli. A tu proszę, nic bardziej mylnego! W protokole stało jak wół 1370 – kontrakt został wygrany mimo braku asa i podziału atutów 6-0, gdzie nasz rozkład to 4-3. Jedynie wist w kiera obkładał! Przy stole padł wist w pika i teraz oddawało się karo, a następnie ścigało piki (podział pików 4-4) i grało na przebitki. Rozgrywający wziął cztery lewy pikowe, jedną kierową i siedem treflowych.

Wist kierowy obkładał kontrakt, bo po dojściu na karo mieliśmy tempo do zrobienia przebitki kierowej.

Mecz; WE po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|---|-----------------|
| ♠ 10 8 7 3 2 | | ♠ 9 6 |
| ♥ A 10 | | ♥ W 7 |
| ♦ K 8 | | ♦ A W 7 6 5 4 2 |
| ♣ 9 6 5 3 | | ♣ A 7 |
| | N | ♠ A K D W |
| | W | ♥ D 9 8 5 |
| | E | ♦ D |
| | S | ♣ K W 8 4 |

| W | N | E | S |
|-----|-----|-----|------|
| – | – | 1 ♦ | ktr. |
| pas | 2 ♠ | pas | 4 ♠ |
| pas | pas | pas | |

Wist ♦ A – D – 10 – 8. Następnie ♣ A – 4 – 2 – 3 i ♣ 7. Na oko jest kilka dróg rozgrywki. Możemy zagrać na impas trefl, mo-

żemy na ♥ K-W(-x) za asem, możemy też na to, że otwierający ma ♥ W, a jego partner ♥ K. Na jaką byście szansę zegrali?

Otóż wist w karo sugeruje długość (6-7), więc wróg szukał przebitki. W końcu mając ♦ A-W-x-x-x. mogliśmy sobie darować wist w ♦ A, bo możemy poważnie nabroić. Ponieważ gramy na poważnych graczy, więc możemy też założyć, że sam z siebie wróg nie zagrałby ♣ A i trefla, posiadając A-D-x, bo widzi po stole, że możemy mieć poważne problemy komunikacyjne, żeby samemu ten kolor rozwiązać. No i ostatecznie – ♥ 10. Wróg na W do ♦ A dał lawintala na kiera! Wygląda na to, że ma ♥ K. Stąd możemy spróbować zagrać na tę szansę. Bierzemy ♣ K (spada ♣ 10), ścigamy dwa razy piki i gramy ♥ D. Prawy dokłada ♥ K i teraz lewy wróg dokłada ♥ W (!) – aby nie zostać wpuszczonym na wypadek posiadania przez partnera ♥ 10, która służyłaby jako dojście do ściągnięcia ♣ D. 11 lew.

Całość:

| | | |
|--------------|---|-----------------|
| ♠ 10 8 7 3 2 | | ♠ 9 6 |
| ♥ A 10 | | ♥ W 7 |
| ♦ K 8 | | ♦ A W 7 6 5 4 2 |
| ♣ 9 6 5 3 | | ♣ A 7 |
| ♠ 5 4 | N | ♠ A K D W |
| ♥ K 6 4 3 2 | W | ♥ D 9 8 5 |
| ♦ 10 9 3 | E | ♦ D |
| ♣ D 10 2 | S | ♣ K W 8 4 |

I na deser genialny szlem belgijskiej pary z niedawnego Champions' Cup* rozgrywanego w Dubrowniku:

Mecz; WE po partii, rozdawał N

| | | |
|---------------|---|--------------|
| ♠ A 8 | | ♠ 9 7 6 5 2 |
| ♥ K 4 3 2 | | ♥ W 9 |
| ♦ A K D | | ♦ W 6 5 |
| ♣ A K D 4 | | ♣ 8 5 2 |
| ♠ W 10 3 | N | ♠ K D 4 |
| ♥ D 7 5 | W | ♥ A 10 8 6 |
| ♦ 9 8 7 4 3 2 | E | ♦ 10 |
| ♣ 6 | S | ♣ W 10 9 7 3 |

| W | N | E | S |
|--------|------|-----|------|
| – | 2 ♣ | pas | 2 ♦ |
| pas | 2 ♥ | pas | 2 ♠ |
| pas | 2 BA | pas | 3 ♣ |
| pas | 3 ♦ | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♥ | pas | 4 ♠ |
| pas | 4 BA | pas | 5 ♣ |
| pas | 5 ♥ | pas | 5 BA |
| pas | 6 ♣ | pas | 7 ♣ |
| pas... | | | |

Przyjrzyjmy się licytacji:

- 2♣ = acol
- 2♦ = pytanie
- 2♥ = naturalne lub równy
- 2♠ = pytanie
- 2BA = 24+, równy
- 3♣ = stayman
- 3♦ = mam starszą czwórkę
- 3♠ = mam cztery kiery
- 4♥ = minimum z czterema kierami
- 4♠ = blackwood
- 4BA = cztery wartości
- 5♣ = pytanie o ♥ D
- 5♥ = brak ♥ D
- 5BA = może masz jeszcze jakiś kolor?
- 6♣ = mam trefle

Teraz S decyduje się na szlema w trefle, wiedząc, że brakuje ♥ D i możliwe, że wyrzutki dostanie w karach lub w najgorszym wypadku będzie to na impasie kier/trefl. Mając 35 punktów na linii, niewiele więcej już nam może brakować prócz wspomnianej damy. Warto zauważyć, że w zły dzień przegramy szlemika w kiery, a wygramy szlema w trefle.

* Autor tekstu skromnie nie dodał, że on sam w tymże Champions' Cup w Dubrowniku triumfował. Piotr Zatorski grał tych prestiżowych zawodach w parze z Ronem Pachtmanem w barwach włoskiego teamu Bridge Addaura ASD, który w finale wygrał ze szwajcarskim Bridge Contact Club, w komplecie składającym się z aktualnych mistrzów świata Bermuda Bowl. Para Zatorski – Pachtman grała w obu składkach finałowego, 32-rozdaniowego meczu.

♦ Więcej o Champions' Cup w Dubrowniku – w relacji Radosława Szczepańskiego na str. 4.



Władysław Izdebski

Na polu walki dwustronnej

Mecz; obie po partii, rozdawał **W**.

| W | N | E | S |
|------|-----|-------------------------|------------|
| 1 BA | pas | 2 ♦ ¹ | 3 ♦ |
| pas | pas | ktr. | pas |
| ? | | | |

¹ transfer

Co licytujesz z ręką?

♠A6 ♥AD3 ♦876 ♣AD1043

Czy jesteś pewien, jaki charakter ma kontra partnera?

– Poszukajmy analogii do innych sekwencji, np.:

| W | N | E | S |
|------------|-----|------------|------------|
| 1 ♣ | pas | 1 ♠ | 2 ♦ |
| pas | pas | ktr. | pas |
| ? | | | |

Tu zapewne nie miałbyś żadnych wątpliwości, że jest to kontra wywoławcza, wskazująca nadwyżkę. Na przykład tak zaliczytuje partner z ręką...

a) ♠AW976 ♥AW3 ♦43 ♣W104

... a także z...

b) ♠AW976 ♥AW93 ♦43 ♣D4

... gdyż ewentualne 2♥ nie jest forsujące.

Wracając do omawianego problemu, wiesz już, że kontra partnera na 3♦ wskazuje chęć dalszej walki.

Jaki jest zakres siły takiej kontry?

– Trudno by partner, mając 8-9 PC, odpuścić, pasując na 3♦. Oczywiście **E** będzie tak licytował także z siłą znacznie większą. Ponieważ masz kartę nadwyżkową, więc praktyczną odzywką jest 4♥.

W autentycznym problemie licytacja biegła nieco inaczej:

| W | N | E | S |
|------------|------------|-------------------------|-----|
| 1 BA | pas | 2 ♦ ¹ | pas |
| 2 ♥ | 3 ♦ | ktr. | pas |
| ? | | | |

¹ transfer

Czy coś się zmieniło? – Na pewno zaskoczyła cię dziwna licytacja gracza **N** (pewnie zaczął się z pełnym longerem karowym, licząc na naszą grę w BA), ale nie jest to naszym problemem.

Ponownie poszukajmy analogii do licytacji na niższych szczeblach.

| W | N | E | S |
|------------|------------|------------|-----|
| 1 ♣ | 1 ♦ | 1 ♥ | pas |
| pas | 2 ♦ | ktr. | pas |
| ? | | | |

Ten przypadek poddałem pod dyskusję naszych czołowych graczy wiele lat temu. Jeden z ekspertów miał wykrystalizowane zdanie: Krzysztof Jassem – karna na 100! Niektórzy byli w rozterce: Krzysztof Martens – nadwyżkowa, ale wyklucza singla w karach.

Gdybym ten problem zaprezentował im dzisiaj, zdecydowanie uznaliby tę kontrę za nadwyżkową, a singleton karo za dopuszczalny.

Ponownie wracamy do autentycznego problemu. Oto obie ręce:

| W | N | E | S |
|---------|---|---|--------|
| ♠A6 | | | ♠K75 |
| ♥AD3 | | | ♥KW842 |
| ♦876 | | | ♦W |
| ♣AD1043 | | | ♣K876 |

| W | N | E | S |
|------------|------------|-------------------------|-----|
| 1 BA | pas | 2 ♦ ¹ | pas |
| 2 ♥ | 3 ♦ | ktr. | pas |
| ? | | | |

¹ transfer

Czy 3♥ otwierającego byłoby forsujące? Nie, ponieważ partner w kontrataku obiecuje tylko 8 PC. Z drugiej strony jego maksymalna siła wydaje się nieznana, więc nasza elegancka ręka powinna pobudzić ambicje. Może ze strachu lub braku porozumienia zdecydowana większość ekspertów zadowolili się odzywką 4♥.

Punktacja:

| | | |
|----|-----|----------|
| 4♦ | 100 | 2 głosy |
| 4♥ | 90 | 8 głosów |
| 4♣ | 80 | 3 głosy |
| 3♥ | 10 | 1 głos |

Thomas Bessis: – 4♦. Chciałbym powiedzieć 4♣, ale nie rozumiem, dlaczego miałoby to forsować, tak jak, nawiasem mówiąc – 3♥. 4♦ pokazuje lepszą rękę niż 4♥. Co do kontroli w karach, nie powinno to stanowić problemu, ponieważ nie wyobrażam sobie, aby mój partner przekroczył bez niej 4♥, gdy ja mam tyle kart kluczowych.

Przy omawianiu tego rozdania nasuwa się pytanie: Co ma zrobić **W** z dublem kier i minimalną kartą? – Jedyną rozsądną odpowiedzią wydaje się 3♥ (negatywny wybór koloru). Cóż, po wysokich interwencjach przeciwników nie jest łatwo.

Czego się spodziewasz u partnera po takiej licytacji:

| W | N | E | S |
|------|-----|-------------------------|------------|
| 1 BA | pas | 2 ♦ ¹ | 3 ♦ |
| pas | pas | 3 ♥ | pas |
| ? | | | |

¹ transfer

To typowa licytacja w walce. Tak zaliczytuje partner np. z kartą:

♠W9 ♥DW9873 ♦9 ♣W954

Analogiczna sekwencja:

| W | N | E | S |
|------|-----|-------------------------|------------|
| 1 BA | pas | 2 ♠ ¹ | 3 ♦ |
| pas | pas | 4 ♣ | pas |
| ? | | | |

¹ transfer na trefle

Licytacja partnera jest słaba. Z ręką, z którą chciałby spróbować gry 3BA, dałby kontrę.

Także...

| W | N | E | S |
|------|-----|-------------------------|------------|
| 1 BA | pas | 2 ♦ ¹ | 2 ♠ |
| pas | pas | 3 ♦ | pas |
| ? | | | |

¹ transfer

... 3♦ partnera nie forsuje. Przykładowo **E** może zalicytować tak z ręką:

♠97 ♥DW873 ♦D10975 ♣5

Teraz nie powinniśmy mieć już wątpliwości, że licytacja...

| W | N | E | S |
|------------|------------|------------|------------|
| 1 ♣ | pas | 1 ♠ | 2 ♦ |
| pas | 3 ♦ | 3 ♥ | pas |
| ? | | | |

... partnera także nie forsuje. **E** może tak zalicytować np. z ręką...

♠AW986 ♥K1093 ♦9 ♣952

... bowiem licytacja przeciwników niemal gwarantuje fit w kolorze starszym. Wprawdzie może się zdarzyć, że przy ekstremal-

nej ręce otwierającego (maksimum siły, znakomita lokalizacja figur)...

| | | |
|------------|-----|-------------|
| ♠ D 10 | | ♠ A W 9 8 6 |
| ♥ A D 5 4 | W N | ♥ K 10 9 3 |
| ♦ 8 7 6 | W E | ♦ 9 |
| ♣ A D 10 6 | S | ♣ 9 5 2 |

... może on pokusić się o zgłoszenie końcówki, wg zasady:

Wyjątkowa karta wymaga wyjątkowej licytacji

Podsumowując – wszystkie nasze rozważania wymagają jedynie znajomości poniższych zasad:

BAZOWE ZASADY LICYTACJI DWUSTRONNEJ

Zasada 1

Zapowiedzi naturalne (uzgodnienie koloru i nowy kolor zgłoszone ekonomicznie) są czysto konkurencyjne – nie forsują.

Zasada 2

Kiedy kontra jest wywoławcza, jej głównym zadaniem jest poszukiwaniem fitu w kolorze starszym, podczas gdy kolor przeciwnika jest poszukiwaniem stopera do BA lub przygotowaniem (wstępem) do licytacji szlemikowej.

Zasada 3

Kontra odpowiadającego jest wywoławcza, ilekroć dotychczasową licytacją nie ograniczył on siły swej ręki. ♦

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA



PSYCHOLOGIA W BRYDŻU

Roman Krzemień

Tylko dziadek nie próbował zmyłek



Poniższe rozdanie już chyba kiedyś publikowałem, ale nawet jeśli, to warto je powtórzyć, bo jest majstersztykiem subtelnych zagrań psychologicznych zarówno rozgrywającego, jak i obrońców.

Jednym z celów rozgrywającego i obrońców jest zasugerowanie przeciwnikom układu innego niż ten rzeczywisty. Rzadko się jednak zdarza rozdanie, w którym każdy z graczy (poza oczywiście dziadkiem) stara się zmylić przeciwnika. A tak było w poniższym rozdaniu ze słynnego meczu naturalistów z naukowcami, rozgranego w 1992 roku. W meczu tym, zorganizowanym przez Omara Sharifa, w jednej drużynie grały pary stosujące systemy naturalne, a w drugiej pary stosujące systemy sztuczne.

Popatrzmy na rozdanie nr 14:

| | | |
|------------|-----|-------------|
| ♠ W 10 5 | | ♠ D 8 2 |
| ♥ K 10 8 7 | W N | ♥ A 4 3 |
| ♦ K D 8 | W E | ♦ 5 3 |
| ♣ 7 5 3 | W S | ♣ K D W 9 2 |
| ♠ 7 3 | | ♠ A K 9 6 4 |
| ♥ W 9 2 | | ♥ D 6 5 |
| ♦ A 10 9 2 | | ♦ W 7 6 4 |
| ♣ A 10 6 4 | | ♣ 8 |

| W | N | E | S |
|------------|-----------|---------|--------|
| Meckstroth | Forrester | Rodwell | Robson |
| pas | pas | 2 ♣ | 2 ♠ |
| 4 ♣ | 4 ♠ | pas... | |

♣A, błotka trefl – przebita. Andrew Robson zagrał teraz ♦W (sugerując dubla), x, x, 3 (zrzutki odwrotne). Błotka karo, A, D, 5.

Jeff Meckstroth myślał, że partner ma cztery karo, i wyszedł ponownie w trefla. S przebił i zagrał w błotkę kier. Od obrońcy W walet (i tak jest *zgrabiony*, więc można go postawić od razu), król, x.

♠x, x, 9, x

♠A, x, x, D (zrzucenie karty zdradzonej)

♥x, x, 10, x

Teraz Robson wpadł w pięciominutowy

namysł i trafił – zagrał trzeci raz w kiera. Eric Rodwell doszedł asem i zagrał jedną kartę utrudniającą rozgrywkę – w trefla pod podwójny renons. Robson przebił w stole, wyrzucając z ręki karo. Powstała końcówka:

| | | |
|--------|-----|-----|
| ♠ – | | ♠ 8 |
| ♥ 8 | W N | ♥ – |
| ♦ K | W E | ♦ – |
| ♣ – | W S | ♣ 9 |
| ♠ – | | ♠ K |
| ♥ – | | ♥ – |
| ♦ 10 9 | | ♦ 7 |
| ♣ – | | ♣ – |

Kto ma ostatnie atu? Jeżeli W, co sugeruje zrzutka damy atu, to trzeba ściągnąć karo. jeżeli E, to trzeba zagrać fortę kier. Tym razem Robson nie trafił, zagrał ♦K i przegrał bez jednej.

Ale i tak naturaliści wygrali rozdanie. W pokoju otwartym Gabriel Chagas otworzył z kartą E 1BA i wziął osiem lew.

Poniższy pojedynek ekspertów pochodzi z indywidualnego turnieju zaproszonych gwiazd w San Francisco (bodaj w 1991 r.), w którym udział wzięło 20 graczy, w tym aż 14 mistrzów świata.

| | | |
|-------------|-----|----------------|
| ♠ 8 | | ♠ 7 5 2 |
| ♥ A K D W 6 | W N | ♥ 10 9 8 3 |
| ♦ 10 3 2 | W E | ♦ 9 7 5 4 |
| ♣ 9 8 7 6 | W S | ♣ K 2 |
| ♠ A K W 6 3 | | ♠ D 10 9 4 |
| ♥ 7 5 4 2 | | ♥ – |
| ♦ W 8 6 | | ♦ A K D |
| ♣ A | | ♣ D W 10 5 4 3 |

Fred Hamilton (S) rozgrywał 3BA po wście Boba Hammana w ♠3. ♠8 wzięta lewą i wydaje się, że jest dziewięć szybkich lew: pięć kierowych, trzy karowe i pikowa. Ale Hamilton przeanalizował głębiej i doszedł do wniosku, że mała jest szan-

sa na podział kierów 4-4. Zdecydował się więc zagrać w trefla, licząc, że **E** zagra jak ekspert i wskoczy drugą figurą, by podegrać pika. Bingo! Brian Glubock wskoczył **♣K** i biedny Hamman musiał zabić asem. Po odejściu blotką karo rozgrywający wziął pozostałe lewy.

| | | |
|---|---------------|---|
| ♠ W 10 8 7 ♥ A ♦ K W 10 6 5 ♣ 10 3 2 | N W E S | ♠ A D 2 ♥ 10 2 ♦ D 7 ♣ A K D 8 7 4 |
| ♠ 9 6 3 ♥ D 8 7 6 4 3 ♦ 4 ♣ W 6 5 | | ♠ K 5 4 ♥ K W 9 5 ♦ A 9 8 3 2 ♣ 9 |

To już Bermuda Bowl 1971, mecz Australia – USA. Tim Seres (**E**) otworzył na trzecim ręku 3BA i wygrał kontrakt dzięki pięknemu zagranu psychologicznemu. **S** wyszedł w **♦A** i gdy **N** dołożył **♦W** (?), zmienił na pika – do **♠10** gracza **N** i asa (!!) rozgrywającego. Teraz Seres przeciągnął sześć trefli, na które **S** wyrzucił dwa kiery i trzy kara, i zagrał w kiera. **S** wbił się królem, którego **N** poprawił asem, i zagrał **♠8**. Od rozgrywającego małe, **S** przejął królem i odwrócił w piki. Resztę lew wziął rozgrywający – na **♠D** i dobre kiery.

Zapytacie, kim byli ci frajerzy na wieście? Proszę bardzo: na **S** – guru amerykańskiego brydża Edgar Kaplan, na **N** – jego stały partner Norman Kay.

| | | |
|--|---------------|---|
| ♠ A 7 4 ♥ W 6 4 2 ♦ D 2 ♣ 9 6 4 3 | N W E S | ♠ D 3 ♥ A K D ♦ 8 7 4 ♣ A D 10 8 5 |
| | | ♠ K 10 9 6 5 ♥ 10 9 8 7 ♦ W 10 ♣ K 7 |

| W | N | E | S |
|------|--------|------|-----|
| – | – | 1 ♣ | pas |
| 1 ♥ | pas | 2 BA | pas |
| 3 BA | pas... | | |

Rozgrywającym był mniej znany gracz amerykański Paul Yovitch. Wist w **♠10** wziął w ręku damą i doszedł do wniosku, że po oddaniu lewy treflowej (**♣K-x** w ręce

N są mało prawdopodobne) obrońcy na pewno zagrają w karo. Zagrał więc z ręki w **♣D**!! Obrońca **S** – będąc przekonany, że **♣A** ma partner – przepuścił, i gdy chwilę później na **♣A** spadł król, rozgrywający zadeklarował 11 lew.

| | | |
|---|---------------|--|
| ♠ 4 3 ♥ A D 10 9 ♦ A W 8 7 ♣ 5 4 3 | N W E S | ♠ 10 7 6 2 ♥ W 8 6 2 ♦ D 10 9 2 ♣ 7 |
| ♠ K D 8 5 ♥ K 7 3 ♦ K 5 4 ♣ K W 8 | | ♠ A W 9 ♥ 5 4 ♦ 6 3 ♣ A D 10 9 6 2 |

ME w Warszawie 1966. Mecz Hiszpania – Anglia. **W** otworzył 1 BA, **N** skontrował, **E** spasował, a **S** (Maurice Harrison-Gray) zacytował 3BA.

♠x – x – 10 – A (!). Przejście do stołu impasem kier i trefl na impas dziesiątką. **W** wziął waletem i zagrał oczywiście w blotkę pik. Gray wziął waletem i zakończył piękną rozgrywkę, wychodząc w **♣D**.

| | | |
|---|---------------|--|
| ♠ 10 8 2 ♥ 8 7 4 3 ♦ A K ♣ W 8 6 4 | N W E S | ♠ D 9 6 ♥ K D W 10 ♦ 7 5 ♣ 10 7 5 3 |
| | | ♠ A 7 5 4 ♥ 6 5 ♦ D W 8 6 3 ♣ K 2 |
| | | ♠ K W 3 ♥ A 9 2 ♦ 10 9 4 2 ♣ A D 9 |

S gra 3BA po wieście w **♠8** – **E** podstawił **♠D**. Rozgrywał jeden z nielicznych posiadaczy korony brydżowej (zwycięstwo w BB, olimpiadzie drużynowej, MŚ par) – Pierre Jais. Wydaje się, że znikąd pomocy. Przecież obrońcy po wzięciu lewy karowej otworzą kiery. Ale nie dla Jaisa. Do **♠D** dołożył spokojnie... blotkę. **E** zagrał **♥K**, którego Jais zabił od razu i zagrał w karo. **W** wziął i powtórzył piki. **♠A** ze stołu (z ręki **♠W**) i kolejne karo. Czy można się dziwić obrońcy **W**, że ponownie wyszedł w pika? Przecież **♠K** musiał mieć jego partner.

Podobny motyw wystąpił w rozdaniu poniższym, w którym bohaterem był nasz arcymistrz – Piotr Tuszyński.

| | | |
|--|---------------|---|
| ♠ 7 6 5 ♥ W 7 6 4 3 ♦ A 7 2 ♣ 8 4 | N W E S | ♠ 9 8 4 ♥ K 8 5 ♦ K D 8 6 ♣ K 7 2 |
| | | ♠ A K W ♥ A 9 2 ♦ 5 4 3 ♣ D W 10 3 |

3BA. **♥4 – 10 – K**. Tusio przepuścił!! Odwrót **♥8** – lewę wzięła dama w stole, a **E** utwierdził się w przekonaniu, że partner wyszedł spod piątego asa. Gdy więc rozgrywający przeszedł pikiem do ręki i zaimpasował trefla, **E** bez wahania wyszedł w kiera. (Zauważmy, że nawet bez pomocniczych rzutek typu potwierdzenie wistu **W** mógł pomóc partnerowi. Do drugiego kiera powinien był dołożyć waleta, wykluczając posiadanie asa).

Popatrzmy jeszcze na wielkiego mistrza lat 50. ubiegłego wieku – Adama Meredithha. Sceneria to BB 1955. Mecz Anglia – USA.

| | | |
|--|---------------|---|
| ♠ W 9 7 5 3 ♥ 10 4 ♦ A D 10 3 ♣ D 8 | N W E S | ♠ 10 ♥ D 8 7 3 2 ♦ K 7 6 ♣ W 9 6 4 |
| | | ♠ A D 8 4 ♥ W 9 5 ♦ 5 4 2 ♣ K 10 7 |
| | | ♠ K 6 2 ♥ A K 6 ♦ W 9 8 ♣ A 5 3 2 |

Na obu stołach grano firmówkę z ręki **S** po wieście **♠5**. Wydaje się, że rozgrywający nie może wziąć więcej niż osiem lew – tyle zresztą wziął Roth w pokoju zamkniętym. Meredith zabił pierwszą lewę **♠K** i zagrał **♦W**! Obrońca **W**, Ellenby, wziął i kontynuował **♠9**. Rozgrywający zabił i kontynuował kara. Trzeci pik od **W** i trzecie karo ze stołu. **W**, bojąc się wprowadzić partnera w przymus, nie ściągnął fortu karowej, tylko wyszedł w pika. Ale Rosen (**E**) już był w kłopotcie. Odrzucił się wcześniej od dwóch kierów, a teraz wyrzucił trzeciego, co dało rozgrywającemu dziewiątą lewę na **♥W** (gdyby odrzucił się od trefla, to dziewiątą lewą byłby wyrobiony trefl).

Prześiądźmy się teraz na kilka rozdań na fotel obrońców. Oni też stosują *brudne chwyt*.

♠ A D 8
 ♥ A 10 8
 ♦ D W 8 4 2
 ♣ A 8

♠ 10 4 3 2
 ♥ W
 ♦ A K 7 3
 ♣ W 5 4 3

♠ 9 7 6 5
 ♥ D 9 3 2
 ♦ 9
 ♣ 9 7 6 2

♠ K W
 ♥ K 7 6 5 4
 ♦ 10 6 5
 ♣ K D 10

| W | N | E | S |
|-----|-----|-----|-----|
| – | – | – | 1♥ |
| pas | 2♦ | pas | 2♥ |
| pas | 2BA | pas | 3BA |
| pas | 4♥ | pas | |

Po wiście w singla karo **E** zabił królem, zgrał asa i wyszedł w ♦7. **W** przebił ♥2 i wyszedł w pika. Rozgrywający założył, że skoro **W** miał singla karo, to ma raczej długość atutową. Zgrał więc ♥K i gdy od **E** spadł ♥W, zaimpasował u **W** damę. Na drugim stole na **W** siedział Marcin Leśniewski i przebił trzecie karo ♥9! Teraz rozgrywający założył, że **W** miał ♥H-9, i zgrał blotkę do ♥A z zamiarem ewentualnego wyimpasowania H-x u **E**. Bez jednej.

Spingold 1994:

♠ A W 10 6 4
 ♥ K 5 2
 ♦ A 10 6
 ♣ 10 7

♠ 9 8 5
 ♥ 7 4
 ♦ K W 5 4
 ♣ D 8 6 3

♠ D 7 3
 ♥ W 9 8 5
 ♦ 9 7 3
 ♣ A K 9

♠ K 2
 ♥ A D 10 6
 ♦ D 8 2
 ♣ W 5 4 2

| W | N | E | S |
|--------|----|-----|-----|
| – | – | – | 1♣ |
| pas | 1♠ | pas | 1BA |
| pas | 2♥ | pas | 3BA |
| pas... | | | |

Wist: ♦x – **E** zabił królem i odwrócił. Rozgrywający, mając tylko osiem lew, zaimpasował pika i zrobił nadróbkę.

Na drugim stole po identycznym pierwszym wiście Zia dołożył na trzecim ręku ♦W! Po wzięciu na damę rozgrywający był przekonany, że ♦K ma **W**, czyli może wziąć trzy lewy karowe. Była więc możliwość wzięcia siedmiu lew w kolorach czer-

wonych, a zatem wygrania gry bez impasu pik. Ściągnął więc trzy kiery, a gdy walet nie spadł, to wykonał pewny impas karo. ♦K, trzy trefle i ♥W pozwoliły obłóżyć pewny kontrakt.

♠ D 10 5 4
 ♥ A K 8
 ♦ A K W 8 2
 ♣ D

♠ W 9 6
 ♥ D 9
 ♦ 9 4 3
 ♣ K W 8 6 5

♠ A 8 3 2
 ♥ 10 6 3
 ♦ D 10
 ♣ 9 7 3 2

♠ K 7
 ♥ W 7 5 4 2
 ♦ 7 6 5
 ♣ A 10 4

| W | N | E | S |
|-----|-----|-----|-----|
| – | – | – | 1♥ |
| pas | 2♦ | pas | 2♥ |
| pas | 2BA | pas | 3BA |
| pas | 4♥ | pas | |

To już mistrzostwa Europy par w Rzymie w 1995 r. **S** gra 4♥ po wiście ♥x. Bijemy asem (od **E** spada ♥D) i gramy pika do króla. **W** bije asem i gra trefla – D, K, A. Impasujemy karo waletem, gramy ♦A – i gdy spada ♦D, gramy trzeci raz karo. **W** przebija i bierzemy tylko 11 lew za 5%. Wszyscy pozostali brali bez problemów 12 lew. Występującym na **E** był Grzesiek Gardynik. Bravo! Oczywiście **S** źle rozgrywał. Jak spadła ♦D, to nic nie szkodziło ściągnąć jeszcze ♥K. Ale to w niczym nie umniejsza pięknego zagrania Grzesia.

Kolejny Spingold:

♠ K D 9 4
 ♥ K 7 6 3
 ♦ D 8 5 2
 ♣ K

♠ A W 5
 ♥ D W 9 4
 ♦ W 10 7 6
 ♣ 8 3

♠ 10 7 2
 ♥ 10 5
 ♦ 9 3
 ♣ D W 10 9 7 2

♠ 8 6 3
 ♥ A 8 2
 ♦ A K 4
 ♣ A 6 5 4

| W | N | E | S |
|--------|----|-----|-----|
| – | – | – | 1♣ |
| pas | 1♠ | pas | 1BA |
| pas | 2♥ | pas | 3BA |
| pas... | | | |

Kontrakt: 3BA. Wist ♣D. Najwięcej szans na wzięcie brakujących lew daje kolor pikowy. Rozgrywający przeszedł więc do ręki ♦A i zgrał ♠3 do damy. Siedzący na **E** Mike Passell bez wahania dołożył waleta! Rozgrywający założył, że **E** miał ♠W 10 lub ♠W-10-x, przeszedł więc do ręki karem i zgrał pika do damy. Tym razem jednak **W** zabił asem i wyszedł w trefla. A **W** miał już dojście do fort treflowych na ♠10.

Turniej teamów w Monte Carlo – 1994:

Obie po partii, rozdawał **W**

♠ D 10 9
 ♥ 9 8 7 4
 ♦ D 8 3
 ♣ D 10 5

♠ W 7 5 3
 ♥ A K
 ♦ W 10 7 5 4
 ♣ 8 3

♠ A 6 4 2
 ♥ 10 6 2
 ♦ K
 ♣ K W 7 6 2

♠ K 8
 ♥ D W 5 3
 ♦ A 9 6 2
 ♣ A 9 4

| W | N | E | S |
|---------|----------|--------------|----------|
| Zaremba | Romański | Harasimowicz | Kowalski |
| pas | pas | 1♣ | pas |
| 1♠ | pas | 2♠ | ktr. |
| pas | 3♥ | pas | pas |
| 3♠ | pas... | | |

♥8, 2, 3, A. Trefl do waleta – zabite asem (lepiej było puścić) i powtórzenie kiera. ♥K, trefl do króla, przebitka trefli i blotka pik do asa. Apek sprawnie dołożył króla!! Wyglądało więc (również z licytacji), że atuty dzielą się 4-1. Zaremba zdecydował się więc na granie na bezpieczne bez jednej i zaczął grać forty treflowe. Apek przebił, rozgrywający nadbił waletem, Jacek damą, i ściągnął ♠10 oraz kiera, a ♦A zapewnił lewą wpadkową. Gdyby Apek nie dołożył króla, to Słuszny wygrałby z łatwością, oddając tylko dwa piki i ♦A.

Kończymy zrzutką mojego ulubionego mistrza Giorgia Belladonna z turnieju *Sunday Timesa* w 1972 r.:

♠ 10 8 6 2
 ♥ A 8 6
 ♦ 9 8 4
 ♣ W 9 3

♠ A D 5
 ♥ W 4 3
 ♦ D W 6 2
 ♣ 8 5 4

♠ W 7 3
 ♥ D 7 5
 ♦ 7 5 3
 ♣ K 7 6 2

♠ K 9 4
 ♥ K 10 9 2
 ♦ A K 10
 ♣ A D 10

| W | N | E | S |
|------------|----------|----------|-------|
| Belladonna | Weichsel | Mondolfo | Smith |
| – | – | – | 1♣ |
| pas | 1♦ | pas | 2BA |
| pas | 3BA | pas... | |

♦D, x, x, A. ♥2 do asa, ♣W – K, A, x. Teraz ♥K i blotka kiera. **E** doszedł i zgrał w karo. Rozgrywający zabił i ściągnął fortę kierową, do której Belladonna dołożył ♠D!! Wyglądało na to, że **W** miał ♠A D ♥W x x ♦D W x x ♣x x x x. Smith zgrał więc blotkę pik i przegrał bez jednej. ♦



Dariusz Kowalski

Konwencja Frivolous 3NT

W licytacji szlemowej cuebidy spełniają podwójną rolę:

(1) Wskazanie aspiracji szlemikowych, inwit do gry premiowej.

(2) Sprawdzenie, czy w bocznych kolorach nie są do oddania dwie szybkie lewy, tj. as i król.

Powyższe zadania oznaczamy dalej jako wariant (1) i wariant (2).

Często te zadania się wykluczają. Co jeśli mamy brzydką kartę i chcemy się negatywnie odnieść do inwitu szlemikowego? Czy należy wskazać najbliższy cuebid, bo jest obowiązkowy, czy też wrócić na kolor uzgodniony? Popatrzmy na poniższą sekwencję:

| W | E |
|-----|------------------|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♥ | 3 ♠ ¹ |
| ? | |

¹ forsujące uzgodnienie, zachęta do szlemika

Na potrzeby artykułu ustalmy, że po two over one niewymuszone uzgodnienie koloru starszego na wysokości 3 jest forsujące i inwituje grę premiową.

Zawodnik **W** nie wie, czy partner ma silną kartę i chce tylko sprawdzić komplet cuebidów, czy rękę graniczną i potrzebuje u nas wyraźnej nadwyżki. Jeżeli zaliczujemy *obowiązkowy* cuebid 4♣ – wskażemy najbliższą kontrolę (czyli as, król, singiel lub renons), lecz nie ustosunkujemy się do inwitu szlemikowego. W ten sposób obaj partnerzy mogą wymienić kilka cuebidów i nie sprawdzą, czy jest bilans tylko na dograną, czy jednak na grę premiową. Z drugiej strony, podniesienie 3♠ do 4♠ z minimum otwarcia stworzy problem, gdy partner chciał sprawdzić zatrzymania w bocznych kolorach. Kłopoty wynikają z faktu, że odzywki 2♥ oraz 3♠ są nielimitowane. Potrzebna jest konwencja przekazująca informację o nadwyżce lub jej braku. Taką rolę pełni **Frivolous 3NT** (Frywolne 3BA, po angielsku zwane też Non-Serious 3NT), moja ulubiona konwencja strefy szlemowej.

Definicja **Frivolous 3NT** (Frywolne 3BA):

W licytacji szlemikowej po forsującym uzgodnieniu koloru starszego na wysokości trzech:

♦ zaliczowanie 3BA informuje o minimum w ramach dotychczasowej licytacji,

♦ cuebid z pominięciem 3BA wskazuje nadwyżkę.

W tym artykule pozostaniemy przy angielskiej nazwie konwencji.

Stosowanie Frivolous 3NT wymusza rezygnację z możliwości zagrania 3BA przy uzgodnionym 8-kartowym kolorze starszym. Kiedy 3BA jest Frivolous, a kiedy naturalną propozycją kontraktu, omówimy w dalszej części.

Zatem w przytoczonej sekwencji:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♥ | 3 ♠ |
| ? | |

3BA = Frivolous 3NT, minimum otwarcia (oceniaamy zarówno punkty, jak i układ; odnosimy się do inwitu szlemikowego)

4♣/♦/♥ = cuebidy, akceptacja inwitu szlemikowego

4♠ = wyjątkowo bezwartościowa karta, ostrzeżenie typu: *nie mam otwarcia*

Przedział siły jest szeroki. **W** może mieć zarówno 12 PC, jak i 17 PC. Zanim przejdziemy do cuebidów, musimy oszacować, czy jest bilans na grę premiową, dlatego otwierający w pierwszej kolejności odnosi się do zachęty szlemikowej.

Kilka przykładowych rąk **W** i kolejna odzywka:

♠K 10 5 4 3 ♥A W 4 3 ♦K 3 ♣10 5

→ **W** z minimum otwarcia licytuje 3BA = Frivolous 3NT

♠D 8 7 5 4 ♥D W 6 4 ♦K D W ♣K

→ **3BA** = Frivolous 3NT, mamy 14 PC, lecz dużo brakuje do szlemika, proponuję zrobić krok do tyłu

♠A K 5 4 2 ♥A W 10 5 4 ♦3 ♣10 5

→ 4♦ = cuebid, nadwyżka (układowa i w jakości figur)

♠A K 5 4 3 ♥A W 4 3 ♦3 ♣D 7 5

→ 4♦ = cuebid, nadwyżka (punkty i kontrolę)

♠A K 5 4 3 ♥A W 4 3 ♦3 ♣A 7 5

→ 4♣ = cuebid, nadwyżka (punkty i kontrolę), dajemy partnerowi okazję do pytania o asy (łatwo sprzedać nasze figury po blackwoodzie), ale nie pozwolimy zatrzymać się przed szlemikiem

♠K W 7 4 3 ♥D 8 4 3 ♦K 5 ♣D W

→ 4♠ = z tak brzydką kartą musimy ostrzec partnera przed dalszą licytacją

Prześledźmy kilka przykładowych licytacji:

| W | E1 | E2 | E3 |
|-----------|-----------|-----------|-------------|
| ♠K 10 6 5 | ♠AD 9 3 2 | ♠AD 9 3 2 | ♠AD 9 4 3 2 |
| ♥A 5 4 | ♥K 10 | ♥K 10 | ♥10 |
| ♦K 6 | ♦D 4 3 | ♦D 4 3 | ♦D 4 3 |
| ♣AD 3 2 | ♣W 6 5 | ♣K 6 5 | ♣K 6 5 |

| W | E1 |
|-----|-------------------|
| – | 1 ♠ |
| 2 ♣ | 2 ♠ |
| 3 ♠ | 3 BA ¹ |
| 4 ♠ | pas |

¹ Frivolous 3NT, minimum

Ręka **W** jest graniczna. Jeśli partner ma minimum otwarcia – rezygnujemy z gry premiowej. Powrót na 4 w starszy po 3BA (Frivolous 3NT) jest do pasa, świadczy o wariacie (1) – ręce, z którą inwitowaliśmy szlemika.

| W | E2 |
|------------------|------------------|
| – | 1 ♠ |
| 2 ♣ | 2 ♠ |
| 3 ♠ | 4 ♣ ¹ |
| 4 ♦ ² | 4 ♥ ² |
| ? | |

¹ cuebid, 14 PC nadwyżka punktowa; ²cuebidy

Mamy komplet cuebidów oraz **E2** wskazał nadwyżkę. **W** po sprawdzeniu asów zgłasza szlemika.

| W | E3 |
|------------------|------------------|
| – | 1 ♠ |
| 2 ♣ | 2 ♠ |
| 3 ♠ | 4 ♣ ¹ |
| 4 ♦ ² | 4 ♥ ² |
| ? | |

¹ cuebid, 11 PC ale nadwyżka w układzie; ²cuebidy

Podobnie jak w poprzedniej sekwencji można przejść do blackwooda.

Dobrałem przykładowe ręce tak, aby szlemik był słaby, gdy zatrzymujemy się w dogranej, a prawie z góry, gdy licytujemy szlemika. Ręce **W** i **E2** oraz **W** i **E3** są świetnie dopasowane. Często tak nie jest. Z innymi rękami **E** zaliczujemy identycznie, a osiągnięty szlemik będzie np. na impasie lub wręcz bez szans. Do rozdań podchodzimy statystycznie. Jeżeli Frivolous 3NT pozwala rezygnować ze szlemików, które rzadko będą szansowe, oraz licytować, gdy średnia szansa jest grubo powyżej 50%, wtedy ocena efektywności jest korzystna. Dodatkowo, konwencja jest wysoce frekwencyjna, jednoznaczna i prosta. Myślę, że liczba złych szlemików, czyli beznadziejnych lub o szansach wygrania poniżej 50%, zostaje dzięki Frivolous 3NT poważnie ograniczona.

Prześledźmy rzeczywiste rozdanie z niedawnego występu mojej drużyny Slow Horses na mistrzostwach świata w Marrakeżu. Niespodziewane zdobycie srebrnego medalu World Transnational Open Teams Championship było dla nas niezwykle przygodą. Każdy mecz wspominam z dużą radością. Rozdanie pochodzi z finału. Czuliśmy, jak fart przechylał się powoli na stronę przeciwników, ale jeszcze nie w tym rozdaniu.

Obie przed partią, rozdawał **W**

| | | | |
|---------------|---------------|-----------------|--|
| ♠ K 10 9 5 2 | | | |
| ♥ A D 3 | | | |
| ♦ A 10 6 | | | |
| ♣ 10 6 | | | |
| ♠ 8 7 | | ♠ - | |
| ♥ 10 5 | | ♥ W 9 8 7 6 4 2 | |
| ♦ K 8 4 | | ♦ D W 5 3 | |
| ♣ K W 8 7 5 4 | | ♣ D 9 | |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | ♠ A D W 6 4 3 | | |
| | ♥ K | | |
| | ♦ 9 7 2 | | |
| | ♣ A 3 2 | | |

| W | N | E | S |
|----------------|---------------------|----------------|--------------------|
| Marcos Toma | Dariusz Kowalski | Rafael Diaz | Tomasz Sielicki |
| pas | 1 ♠ | pas | 2 ♣ ¹ |
| pas | 2 ♠ | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♦ ² | pas | 4 ♥ ³ |
| pas | 4 ♠ | pas | 4 BA ⁴ |
| pas | 5 ♦ ⁵ | pas | 6 ♠ |
| pas | pas | pas | |

¹ Wspólny Język, forsujące do dogranej; ² cuebid, nadwyżka (gramy Frivolous 3NT); ³ cuebid; ⁴ blackwood na 5 wartości; ⁵ 0-3 wartości

Szlemik jest z góry dzięki idealnie dopasowanym ręką. Z innymi kartami licytowałbym podobnie i szlemik mógłby być na impasie lub wymagałby wypuszczającego wist. Żeby obliczyć oczekiwane prawdopodobieństwo realizacji tego szlemika, potrzebowalibyśmy symulacji olbrzymiej ilości rozkładów. Istotny jest aspekt praktyczny stosowanej konwencji. Tomek podjął odważną i trafną decyzję. Przesłanką była informacja o nadwyżce w ręce **N**, która oczekiwane prawdopodobieństwo szlemika znacznie podniosła. Konwencja Frivolous 3NT wyeliminowało wiele rąk, z którymi zaliczylibym negatywne 3BA (wtedy zatrzymalibyśmy się w dogranej), a szlemik byłby zły.

Wróćmy do opisu konwencji. Zobaczmy jak licytujemy dalej:

♦ Gdy partner wskazał minimum przez 3BA:

→ z wariantem (1) kończymy licytację zamykającym 4 w starszy; nie ma bilansu na grę premiową

→ z wariantem (2) licytujemy cuebidy.

♦ Gdy partner wskazał nadwyżkę (przyjął inwit szlemikowy), kontynuujemy cuebidy.

Czyli w sekwencji:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 3 ♠ |
| ? | |

3BA = minimum → kolejna odzywka **E**:

cuebid = wariant (2), w dalszej licytacji **W** poniżej 4♠ nie ukrywa cuebidu

4♠ = wariant (1), koniec licytacji

4♣/♦/♥ = cuebid, nadwyżka, inwit do szlemika został przyjęty

Konwencja pomaga rozwiązać problem, gdy został ominięty cuebid. W standardowej licytacji – bez stosowania Frivolous 3NT – w sekwencji:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 3 ♠ |
| 4 ♣ | 4 ♥ |
| ? | |

E wskazał brak cuebidu ♦. Jeśli **W** również nie ma kontroli karo – zgłasza kończące 4♠. Natomiast z cuebidem ♦ **W** powinien zareagować pozytywnie, przekraczając 4♠. Pojawia się wątpliwość, czy oprócz

brakującego cuebidu potrzebna jest również nadwyżka. Dzięki Frivolous 3NT do pozytywnej reakcji (czyli odzywki innej niż 4♠) wymagany jest jedynie cuebid ♦, o nadwyżce lub jej braku informacja zostaje przekazana wcześniej (przez ominięcie lub zaliczywanie 3BA).

Na przykład:

| W | E |
|------------------|------------------|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 3 ♠ |
| 4 ♣ ¹ | 4 ♥ ² |
| ? | |

¹ cuebid, nadwyżka; ² cuebid, brak cuebidu ♦

Praktycznie **E** pyta o kontrolę w karach, z którą **W** musi zgłosić coś innego niż 4♠.

Podobnie po zgłoszeniu 3BA:

| W | E |
|-------------------|------------------|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♠ | 3 ♠ |
| 3 BA ¹ | 4 ♣ ² |
| 4 ♦ ² | 4 ♠ ³ |
| ? | |

¹ minimum; ² cuebidy; ³ brak cuebidu ♥

Z kontrolą ♥ **W** musi podtrzymać licytację. Minimum nie jest przeszkodą, partner akceptuje brak nadwyżek.

Tak że licytacja staje się wygodna. Po wskazaniu/wykluczeniu nadwyżek partnerzy skupiają się na sprawdzeniu kontroli w kolorach bocznych.

W przedstawionych sekwencjach były uzgadniane piki na wysokości trzech. W przypadku kierów powstaje pytanie, czy cuebid 3♠ obiecuje nadwyżkę. Stosowane są dwa rozwiązania:

1) Cuebid 3♠ nie określa siły

| W | E |
|-------|-----|
| (...) | 3 ♥ |
| ? | |

3♠ = cuebid ♠ nie określa siły i teraz **E** przekazuje informację o minimum (w ramach dotychczasowej licytacji) przez 3BA lub o nadwyżce przez cuebid w kolor młodszy z ominięciem 3BA

3BA = brak cuebidu ♠, minimum

4♣/♦ = najbliższy cuebid, nadwyżka

4♥ = ostrzeżenie o karcie ekstremalnie słabej do szlemika

Przykład:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♥ |
| ? | |

3♠ = cuebid bez określenia siły

3BA = Frivolous 3NT, brak cuebidu w pikach, minimum

4♣/♦ = cuebidy, nadwyżka

4♥ = wyjątkowo bezwartościowa karta, ostrzeżenie typu: *nie mam otwarcia*

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♥ |
| 3 ♠ | ? |

3BA = Frivolous 3NT, wariant (1) → kolejna odzywka W:

4♣/♦ = cuebidy, nadwyżka

4♥ = do pasa, minimum

4♣/♦ = cuebidy, wariant (2)

2) Zamiana znaczeń odzywek 3♠ oraz 3BA (3♠ przejmuje rolę Frivolous 3NT, a 3BA cuebidu ♠)

| W | E |
|-------|-----|
| (...) | 3 ♥ |
| ? | |

3♠ = Frivolous 3NT → kolejna odzywka E:

3BA = cuebid ♠, wariant (2)

4♣/♦ = cuebid, wariant (2)

4♥ = do pasa, wariant (1)

3BA = cuebid ♠, nadwyżka

4♣/♦ = cuebidy, nadwyżka

4♥ = ostrzeżenie o karcie ekstremalnie słabej do szlemika

Czyli:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♥ |
| ? | |

3♠ = Frivolous 3NT

3BA = cuebid ♠, nadwyżka

4♣/♦ = cuebidy, nadwyżka

4♥ = wyjątkowo bezwartościowa karta, ostrzeżenie typu: *nie mam otwarcia*

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♥ |
| 3 ♠ | ? |

3BA = cuebid ♠, wariant (2)

4♣/♦ = cuebidy, wariant (2)

4♥ = do pasa, wariant (1)

Należy maksymalnie jednoznacznie określić, kiedy po uzgodnieniu koloru starszego na wysokości trzech 3BA jest propozycją kontraktu, a nie Frivolous 3NT. Proponuję przyjąć zamkniętą listę sytuacji, kiedy 3BA jest naturalną propozycją kontraktu:

♦ w licytacji dwustronnej (czyli kiedy przeciwnicy uczestniczą w licytacji)

♦ gdy trzy w kolor starszy jest inwitem do dogranej

♦ gdy obaj licytujący są zlimitowani i nie ma bilansu na szlemika

♦ gdy uzgodnienie koloru starszego nie obiecuje pełnego fitu, np.

| W | E |
|-----|------------------|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 3 ♥ | 3 ♠ ¹ |

¹ nie obiecuje 3+ pików, dlatego teraz 3BA gracza W będzie naturalną propozycją kontraktu

Do powyższej listy można dodać konkretne sekwencje. W ten sposób w sekwencji, która nie jest na powyższej liście, stosujemy Frivolous 3NT.

Poniżej trzy rozdania z zastosowaniem Frivolous 3NT:

| W | E |
|-------------|--------------|
| ♠ A D 8 4 2 | ♠ K 10 7 3 |
| ♥ K W 4 3 | ♥ 6 2 |
| ♦ 8 | ♦ A K 10 5 2 |
| ♣ D 7 6 | ♣ K 5 |

| W | E |
|-------------------|-----|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♠ |
| 3 BA ¹ | 4 ♠ |
| pas | |

¹ Frivolous 3NT

Otwierający wskazał minimum otwarcia przez Frivolous 3NT. E też ma dół odpowiedzi two over one, więc kończy licytację. Bilans połączonych rąk wystarcza jedynie na dograną.

| W | E |
|-------------|----------------|
| ♠ A D 8 4 2 | ♠ K 10 7 3 |
| ♥ K W 4 3 | ♥ A |
| ♦ 8 | ♦ A K D 10 5 2 |
| ♣ D 7 6 | ♣ W 4 |

| W | E |
|-------------------|------------------|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♠ |
| 3 BA ¹ | 4 ♦ ² |
| 4 ♠ | pas |

¹ Frivolous 3NT; ² cuebid

Pomimo ostrzeżenia o minimum otwarcia E – z bardzo silną kartą – kontynuuje sprawdzanie cuebidów. Brakuje cuebidu ♣ i partnerzy zatrzymują się w bezpiecznym kontrakcie 4♠.

| W | E |
|-------------|--------------|
| ♠ A D 8 4 2 | ♠ K 10 7 3 |
| ♥ A D 4 3 | ♥ K 6 |
| ♦ 8 | ♦ A K 10 5 2 |
| ♣ K 7 6 | ♣ W 4 |

| W | E |
|------------------|-------------------|
| 1 ♠ | 2 ♦ |
| 2 ♥ | 3 ♠ |
| 4 ♣ ¹ | 4 ♦ ² |
| 4 ♥ ² | 4 BA ³ |
| 5 ♠ ⁴ | 6 ♠ |
| pas | |

¹ cue-bid, nadwyżka; ² cuebid; ³ blackwood; ⁴ 2 asy + ♠D

Cuebid 4♣ obiecuje nadwyżkę (W ma 15 PC). Dla E informacja o nadwyżce jest bardzo ważna. Przy minimum otwierającego szlemik nie wyglądałaby atrakcyjnie. Po sprawdzeniu cuebidów i asów, E zgłasza 6♠.



Frivolous 3NT jest odwróceniem konwencji Serious 3NT. Autorem Serious 3NT jest Eric Rodwell.

W Serious 3NT – jak wskazuje nazwa – 3BA oznacza nadwyżkę, a cuebid minimum, czyli:

| W | E |
|-----|-----|
| 1 ♠ | 2 ♣ |
| 2 ♥ | 3 ♠ |
| ? | |

3BA = Serious 3NT, nadwyżka

4♣/♦/♥ = cuebidy, minimum

4♠ = wyjątkowo bezwartościowa karta, ostrzeżenie typu: *nie mam otwarcia*

Osobiście wolę Frivolous 3NT. Nie przekazujemy niepotrzebnie informacji o cuebidach w sytuacji, gdy brak bilansu na grę premiową. W meczu może mniej, ale w turnieju na maksy utrudnienie pierwszego wi-stu jest istotne. ♦

Frivolous 3NT (inna nazwa Non-Serious 3NT) – konwencja po forsującym uzgodnieniu koloru starszego na wysokości trzech. Pozwala sprzedać nadwyżkę/minimalną kartę w serii cuebidów. Zgłoszenie 3BA przez któregośkolwiek z graczy oznacza minimum, natomiast cuebid z poniżeniem 3BA świadczy o nadwyżce.

Krzysztof Martens

Mentoring dotyczący rozgrywki



Błędne jest przekonanie o automatycznym związku pomiędzy wiedzą a działaniem.

Spotkałem w mojej trenerskiej karierze wielu graczy, którzy mieli ogromną wiedzę o wszystkich technikach rozgrywki, ale przy stole nie potrafili rozpoznać, z jakim typem problemu mają do czynienia i stosowali niewłaściwe narzędzia. Inni zatapiali się w matematycznych rozważaniach i nie dostrzegali praktycznych aspektów rozgrywki. Dekadę temu wydawało mi się, że znaczenie umiejętności technicznych i ich wpływ na ostateczny wynik będzie mały. Dlaczego? Ponieważ dzięki literaturze brydżowej i programom treningowym będzie rósł średni poziom kompetencji.

Nie doceniłem presji czasu – 7,5 minuty na rozdanie.

Z mojego ponad 30-letniego doświadczenia trenerskiego wynika, że u wielu brydżystów i brydżystek przystępujących do analizy wygląda to tak:

Umowny elektron zaczyna krążyć po mózgu. Bzzzzzzzzzz – szuka właściwego toru. Jak znajdzie, to rozpoczyna pracę. Jak nie znajdzie, to podejmuje działania, które pierwsze przyszło do głowy.

Czy jest na to recepta?

Kształtowanie nawyków i dokonywanie pozytywnej zmiany wymaga mądrego podejścia. Łatwo powiedzieć – pozbyć się złych nawyków i zaabsorbować dobre. Kluczowe są mikronawyki. Praca nad nimi sprawia, że w miejsce chaosu pojawiają się algorytmy – uruchamia się analiza skierowana od razu we właściwym kierunku. Pojawia się zmysł poszukiwania rozwiązania i odkrywania nowych konceptów. Skuteczna jest metoda małych kroków.

Mój koncept jest elastyczny. Wybieram konkretny kierunek działania, dzielę na mikroczynności i staram się je połączyć. Na początku to będzie wymagało sporego wysiłku. Potem będzie to przychodziło wam w naturalny sposób. Istnieje jednak bariera.

Kiedy motywacja jest na przeciętnym poziomie, gracze akceptują tylko banalne formy treningu. Potrzeba dużej motywacji,

Fot. Archiwum K.M.



Krzysztof Martens i Ori

aby zaakceptować pracę wyrywającą graczy z ich strefy komfortu.

Jeżeli nauczymy się rozpoznawać kategorię problemu, to uporządkujemy nasze myślenie i porzucimy analizy, które nie prowadzą do celu.

Najskuteczniejszą metodą wypalenia złego nawyku jest zastąpienie go przez inny. Kiedy rodzi się i utrwala nawyk, to mózg zwraca się ku innym zadaniom.

W ten sposób buduje się zdolność ignorowania nierealnych konceptów i tak powstaje struktura pętli nawyków. Dzięki temu niektóre rozwiązania będą się pojawiały bez potrzeby myślenia o nich. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, jak to odciąży umysł i pozwoli zachować świeżość analizy na dłuższym dystansie.

Tutaj też obowiązuje hierarchia. Niektóre nawyki są kluczowe:

Kluczowym jest nawyk rozpoznawania, z jakim typem problemu mamy do czynienia. Ta umiejętność kieruje od razu naszą analizę na właściwe tory.

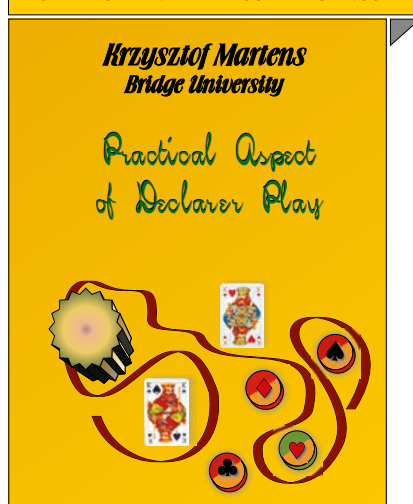
Co za ulga dla umysłu!

Co za oszczędność czasu i sił!

Przypomina to budowę sieci autostrad. Gdy wiemy, dokąd chcemy jechać, to wybieramy właściwą autostradę i mkniemy prosto do celu.

Podoba mi się też porównanie do staroświeckiej szafki, w której bywało mnóstwo szufladek. Umysł wytrenowany w rozpoznawaniu, z jakim rodzajem problemu mamy do czynienia, kieruje się do odpowiedniej szufladki i rozpoczyna się efektywna praca. ♦

DO NABYCIA NA: MARTENSUNIVERSITY.COM



WEBINARIUM – MENTORING W ZAKRESIE ROZGRYWKI

Początek: 06.02.2024 r. (wtorek), godzina 19.00. **Czas trwania:** 2 godziny. (przerwa 10 minut. **Przewidywana ilość sesji:** co najmniej 15. (kolejne wtorki o tej samej porze). **Zapisy:** od 1 stycznia 2024 roku na stronie: www.martensuniversity.com

♦ Co proponuję?

Wyodrębniłem podstawowe (w mojej opinii) rodzaje problemów rozgrywkowych.

W pierwszej fazie mentoringu pojawią się:

♦ **Moja babcia** – zdarzają się problemy, w których nawet doświadczeni gracze próbują zastosować skomplikowane narzędzia, nie dostrzegając prostego, choć niekiedy nietypowego lub ukrytego rozwiązania. Ponad 20 problemów pozwoli nauczyć cię, jak te uproszczone linie rozgrywki odkrywać.

♦ **Bądź sprytny** – spryt cechuje graczy, którzy zanim nauczyli się grać w brydża, wcześniej grali w inne gry karciane. To jest specyficzny talent. Czy można się tego nauczyć? Spróbujemy.

♦ **Szachy** – ku mojemu zaskoczeniu to najczęściej spotykane wyzwania. Trzeba precyzyjnie zaplanować komunikację, przewidując nawet znakomite zagrania przeciwników, którzy będą się starać przeciwdziałać realizacji naszych planów.

♦ **Wyobraźnia** – będziemy się uczyć, jak kształtować wyobraźnię obrońcy (obrońców) zgodnie z naszymi potrzebami.

♦ **Śledztwo** – wybitni gracze, o ile to możliwe, starają się przeprowadzić śledztwo i uzyskać więcej informacji, zanim podejmą kluczową decyzję.

♦ **Praktyczne aspekty rozgrywki** – to jest umiejętność korzystania z sygnałów płynących od przeciwników. Pomaga umiejętność oceny, które z nich są prawdziwe.

♦ **Bezpieczna rozgrywka** – jak zabezpieczyć realizację kontraktu przed niekorzystnymi rozkładami i lokalizacjami. Są to często bardzo uciążliwe analizy, które przydają się w nielicznych przypadkach. To się wiąże z prawdopodobieństwem występowania kombinacji niekorzystnych podziałów kolorów z nieprzychylnymi lokalizacjami.

♦ **Scenariusze** – to jest typ problemów generujących najwięcej błędów.

Dlaczego? Ponieważ możliwe są różne

drogi rozwoju wydarzeń – w zależności od tego, co się zdarzy w kilku pierwszych lewach.

Gracze próbują przed zagranie w pierwszej lewie znaleźć rozwiązanie wspólne dla wszystkich możliwych scenariuszy. Umysł nie daje rady i się blokuje. Jak na tym zapanować?

Receptą jest śledztwo – zagrania wyjaśniające podstawowe wątpliwości.

Najprostszy przykład – jeśli możemy sobie pozwolić na zagranie raz at, to nie ma powodu analizować wariantu, w którym atuty dzielą się 4-0.

Gdy się okaże, że dzielą się 4-0, to pozostanie analiza, która będzie uwzględniała ten fakt.

♦ **Motywy** – trudno je zakwalifikować do określonego typu. Znajomość jak największej liczby motywów rozgrywkowych sprawia, że przy stole nie tracimy czasu na analizę techniczną i możemy nasz umysł skierować do innych zadań.

Na przykład: do analizy pierwszego wistu.

♦ **Turniej par** – przedstawię różnicę w strategii rozgrywki pomiędzy grą na maksy i na impy.

♦ Czas na trudniejszą część

Wpustka – przyznam, że wołę angielskie słowo *endplay*, które moim zdaniem lepiej ilustruje opisywaną technikę rozgrywki. Porcja 20 problemów powinna wykształcić umiejętność rozpoznawania tego typu problemów.

Modelowanie – mogliście się jeszcze nie spotkać z tym określeniem.

W literaturze brydżowej obowiązuje nazwa przymus wpustkowy (*squeeze – endplay*).

W rzeczywistości technika polega na modelowaniu ręki jednego z przeciwników zgodnie z naszymi potrzebami, które umożliwią *endplay*.

Szczytem osiągnięć tej metody jest modelowanie rąk OBU przeciwników, tak aby jeden lub drugi obrońca (bez względu na to, który utrzyma się przy lewie) znalazł się na wpuście.

Przymus – zbierałem przykłady ciekawych przymusów w ciągu kilku ostatnich lat. Rzeczywiste rozdania będą przydatne w budowaniu niezbędnego mikro-nawyku. ♦

Piotr Mądry

TRZY MĄDRE ROZDANIA

♦ Daj szansę partnerowi!

Mecz; obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|-------------|--|--|--------------|
| ♠ W 9 4 | | | |
| ♥ A W 9 8 4 | | | |
| ♦ K | | | |
| ♣ K 6 4 3 | | | |
| | | | ♠ 3 2 |
| | | | ♥ D 6 3 |
| | | | ♦ A 10 7 6 5 |
| | | | ♣ D W 7 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |
| | | | |
| | | | |

| | | | |
|------|-----|------|--------|
| W | N | E | S |
| – | – | pas | pas |
| 1 ♦ | 1 ♥ | 2 ♥ | pas |
| 2 BA | pas | 3 BA | pas... |

Po naszym wieście w ♥8 rozgrywający wziął na ♥10; od partnera ♥7. Następnie zagrał ♦D i pobił naszego ♦K na stole (od partnera ♦3). Teraz ♣D ze stołu, S dołożył ♣2, a W – ♣9. Co robisz?

Wygląda na to, że rozgrywający ma ♦D-W, ♥K-10 oraz ♣A. Żeby mieć na otwarcie, powinien mieć jeszcze starszą figurę pik. Jeśli jest to król lub as, to łatwo zauważyć, że nie uda nam się położyć kontraktu. Wystarczy policzyć lewy: pięć karowych, dwie treflowe, kierowa i – w zależności od tego, co zagramy – jeszcze jedna kierowa bądź lewa pikowa. Czy już możemy wywiesić białą flagę? Nie w tym rozdaniu! Istnieje minimalna szansa, że partner ma ♠A-K-D, ale nawet ♠A-K wystarczy, żeby mocno utrudnić wygranę kontraktu. Należy dać szansę wykazania się partnerowi: wyjść w błokę pik i liczyć, że partner podobnie rozczytał rozdanie. S powinien zabić asem (!) i wyjść w błokę pik – by dać rozgrywającemu się pomylić i położyć ♠10. Tak było w rzeczywistym rozdaniu – oto pełny rozkład:

| | | | |
|-------------|--|--|--------------|
| ♠ W 9 4 | | | |
| ♥ A W 9 8 4 | | | |
| ♦ K | | | |
| ♣ K 6 4 3 | | | |
| ♠ D 10 7 6 | | | ♠ 3 2 |
| ♥ K 10 | | | ♥ D 6 3 |
| ♦ D W 9 4 2 | | | ♦ A 10 7 6 5 |
| ♣ A 9 | | | ♣ D W 7 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |
| | | | |
| | | | |

| | | | |
|------------|--|--|--|
| ♠ A K 8 5 | | | |
| ♥ 7 5 2 | | | |
| ♦ 8 3 | | | |
| ♣ 10 8 5 2 | | | |

♦ Wyobraźnia

Mecz; obie po, rozdawał S. Twoja (E) karta:

♠ D W 6 ♥ 4 ♦ A K D 10 6 5 2 ♣ A 7

| | | | |
|------|-----|------------------|-----|
| W | N | E | S |
| – | – | – | pas |
| pas | 1 ♥ | 3 ♥ ¹ | 4 ♥ |
| ktr. | pas | ? | |

¹ pytanie o zatrzymanie na pełnym kolorze młodszym

Co licytujesz?

Na pierwszy rzut oka wygląda, że się odsprzedaliśmy i nie mamy już nic do dodania. W licytacji jednak warto wyobrazić sobie kilka rąk partnera i dopiero wtedy podjąć ostateczną decyzję. Kontra partnera nie świadczy o ciężkiej opozycji kierowej. Z tego, że przeciwnicy bez większych oporów wspięli się na poziom czterech po partii, wynika, że kolor atutowy mają solidny. Ponadto, gdy przeciwnicy skaczą wysoko, przyjmuje się, że kontry są siłowe. Biorąc pod uwagę powyższe, podaję kilka przykładowych rąk partnera:

| | | | |
|-------------|-------|-------|-------------|
| ♠ A K x x | ♥ x x | ♦ x x | ♣ x x x x x |
| ♠ K x x x x | ♥ x x | ♦ W | ♣ K x x x x |
| ♠ K x x x | ♥ A x | ♦ x x | ♣ x x x x x |

Z każdą z powyższych rąk wygramy końcówkę, a z pierwszą nawet szlemik jest opłacalny. W związku z tym sugeruję zalicytowanie 4♠ – co sprzedaje trójkę pików i nadwyżkę.

Całe rozdanie:

| | | | |
|--------------|--|--|------------------|
| ♠ 7 4 2 | | | |
| ♥ K D 10 7 3 | | | |
| ♦ 4 | | | |
| ♣ K D 5 2 | | | |
| ♠ A K 10 5 3 | | | ♠ D W 6 |
| ♥ 9 8 | | | ♥ 4 |
| ♦ 8 7 | | | ♦ A K D 10 6 5 2 |
| ♣ 10 9 4 3 | | | ♣ A 7 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |
| | | | |
| | | | |

| | | | |
|-------------|--|--|--|
| ♠ 9 8 | | | |
| ♥ A W 6 5 2 | | | |
| ♦ W 9 3 | | | |
| ♣ W 8 6 | | | |

Jeśli partner będzie nastawiony bojowo i zaliczytuje 5♠, które będzie świadczyć o dobrym kolorze pikowym i braku zatrzymania w kolorze przeciwnika, to zagramy szlemika w piki. Kontrakt na poziomie sześciu jest na wybranych wartościach; nawet założenie, że mamy wszystkie zatrzymania, nie zapewnia gracza W, że piki są nieprzemakalne. Realnie partner spasuje na 4♠. Samo zagranie końcówki będzie dużo lepsze niż pozwolenie przeciwnikom przegrać 4♥ z kontrą bez jednej!

♦ Poczekaj na pomocną dłoń

Mecz; NS po partii, rozdawał W

| | | | |
|--------------|--|--|--------------|
| ♠ A 10 8 4 3 | | | |
| ♥ K W 8 | | | |
| ♦ 9 7 5 | | | |
| ♣ K 5 | | | |
| | | | ♠ K |
| | | | ♥ A 4 |
| | | | ♦ A K 10 6 3 |
| | | | ♣ 10 9 8 7 6 |

Po jednostronnej licytacji dochodzimy do firmówki:

| | | | |
|------|--------|------------------|-----|
| W | N | E | S |
| 1 ♠ | pas | 2 ♦ | pas |
| 2 ♠ | pas | 3 ♣ | pas |
| 3 ♦ | pas | 3 ♥ ¹ | pas |
| 3 BA | pas... | | |

¹ czwarty kolor, obawa o kiery, poszukiwanie najlepszej końcówki

Rozgrywasz po ataku ♥10.

Ponieważ gramy w meczu, należy zabezpieczyć kontrakt. Widać, że są w rozdaniu problemy komunikacyjne. Po przeliczeniu mamy dwie lewy pikowe, trzy kierowe oraz około 4-5 lew karowych, w zależności od rozkładu koloru. Przy karach 4-1 z D-W za impasem przegramy. Korzystne dla nas układy to takie, w których kara dzielą się 3-2, bądź 4-1 z czwórką przed ♦A-K.

Żeby zrealizować powyższe szanse, należy wziąć sprawy w swoje ręce: zgrać na stole obydwa honory w kolorach starszych, ♦A – i zagrać małe karo do ♦9! Jeśli kara się podzieli, to po odwrócie w ten kolor weźmiemy dziewięć lew (oddamy trzy trefle i jedno karo). Gdy przeciwnicy wpuszczą nas do ręki, wtedy ściągniemy honory w kolorach starszych, a następnie forty w dzwonek. Gdy ♦D-W będą czwarte pod impasem, to N znajdzie się w sytuacji bez wyjścia. Grając w karo, wyimpasuje sobie pozostałą figurę. Odchodząc w cokolwiek innego, wpuści nas do ręki, gdzie zrealizujemy lewy na ♠A i ♥K i zagramy karo do stołu.

Czasem warto zagrać z *przeciwnikiem* – żeby nam pomógł. W tym rozkładzie pomocna dłoń nie oznaczała pomyłki, oponenti byli skazani na współpracę z rozgrywającym. Oto pełny rozkład:

| | | | |
|--------------|--|--|--------------|
| ♠ 6 5 2 | | | |
| ♥ D 10 9 5 2 | | | |
| ♦ D W 4 2 | | | |
| ♣ A | | | |
| ♠ A 10 8 4 3 | | | ♠ K |
| ♥ K W 8 | | | ♥ A 4 |
| ♦ 9 7 5 | | | ♦ A K 10 6 3 |
| ♣ K 5 | | | ♣ 10 9 8 7 6 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| | N | E | |
| W | | | S |
| | | | |
| | | | |

| | | | |
|-------------|--|--|--|
| ♠ D W 9 7 | | | |
| ♥ 7 6 3 | | | |
| ♦ 8 | | | |
| ♣ D W 4 3 2 | | | |

Marcin Kufłowski

Co jest potrzebne, by wygrywać medale w najmłodszych kategoriach



Mistrzostwa Polski młodzików

Na początku października Hotel Litwiński w Tęgorozu ponownie ugościł młodych adeptów brydża, którzy tym razem rywalizowali w mistrzostwach Polski młodzików. Rozdano 15 kompletów medali: po pięć w każdej z trzech kategorii wiekowych – do lat 15, 12 i 10. Zwłaszcza w tej najmłodszej odnotowano rekordową frekwencję!

W najstarszej kategorii wiekowej (U-15) prym wiodli medaliści tegorocznych międzynarodowych imprez rangi mistrzowskiej, drużynowi mistrzowie świata: **Milena Klimiuk** i **Jakub Michalski** (oboje CKiS Skawina), którzy wspólnie wygrali turniej par mikstowych, a wspierani przez rodzeństwo ze Szczecina – **Jadwigę** i **Franciszka Stężalów** (AZS Uniwersytet Szczeciński), dołożyli również zwycięstwa w turniejach par dziewcząt i chłopców, a także brązowy medal teamów. Trzy krążki wywieźli także z Tęgorozu tegoroczni wicemistrzowie Europy par młodzików – **Bartłomiej Gala** (Piaś Feliksów) i **Dominik Magryś** (Przyjaciele Rzeszów), którzy sięgnęli po srebrne krążki z turniejów par open i par chłopców oraz po złote za rywalizację drużynową.

W młodszych kategoriach dominowali zawodnicy CKiS Skawina – do lat 12 po cztery medale wywalczyły: **Klara Kozłowska** i **Julia Ziętarska**, wygrywając rywalizację par open i teamów (przy wsparciu klubowych kolegów **Adama Stachury** i **Błażeja Mroza**), dokładając do tego po medalu w rywalizacji mikstowej i par dziewcząt. Również cztery krążki (z mniej cennych kruszców) wywalczył 10-latek (!) **Armin Wład**, a po trzy – **Krzysztof Ziętarski** i **Hubert Ożibko** (WaWa Brydż Warszawa, jedyny spoza skańskiego grona).

Najlepsze występy w kategorii do lat 10 zanotowały z kolei uczennice Katolickiej Szkoły Podstawowej w Skawinie (czyli zawodniczki... CKiS Skawina) – **Magdalena Pietrzko** i **Zuzanna Omielska**. Dziewczęta

ukończyły zawody z medalami ze wszystkich czterech konkurencji, w tym – co najważniejsze – zwyciężyły w rywalizacji dziewcząt do lat 12, czyli w starszej kategorii wiekowej. Trzykrotnie na podium stał kolega klubowy dziewcząt – **Makar Shulha**, ale także **Paweł Kozik**, reprezentujący SBS Szlemik Pszczyna.

A teraz zobaczymy, co jest potrzebne, by wygrywać medale w najmłodszych kategoriach wiekowych. W akcji tegoroczni mistrzowie świata młodzików Milena Klimiuk i Jakub Michalski, którzy jako jedyni na sali doliczyli się końcówki pikowej w niższym rozdaniu wygranego przez nich turnieju par mikstowych.

NS po partii, rozdawał N

| | | | |
|-------------|--------------|---|--------------|
| ♠ D 8 7 5 3 | | | |
| ♥ W 8 7 | | | |
| ♦ 10 | | | |
| ♣ K 9 5 2 | | | |
| ♠ W 10 2 | | | ♠ K |
| ♥ A D 6 5 | | | ♥ 10 9 4 3 2 |
| ♦ A W 9 7 4 | | | ♦ K D 6 5 |
| ♣ 8 | | | ♣ 7 6 3 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | ♠ A 9 6 4 | | |
| | ♥ K | | |
| | ♦ 8 3 2 | | |
| | ♣ A D W 10 4 | | |

| | W | N | E | S |
|--|-----|------|-----|--------|
| | | Kuba | | Milena |
| | – | pas | pas | 1 ♣ |
| | 1 ♦ | 1 ♠ | 2 ♥ | 3 ♠ |
| | 4 ♥ | 4 ♠ | pas | pas |
| | pas | | | |

Warto przy tym docenić, że para grająca na **WE** – Antonia Smyła i Mieszko Szmigel z Blue Club Chorzów – byli jedną z nielicznych na swojej linii, które osiągnęły końcówkę kierową i mogą mówić o dużym pechu, że zostali przelicytowani, a *za niewinność* w pierniczku pojawił się po ich stronie rezultat 0%.

Drugie rozdanie pochodzi z turnieju par open i mierzyły się w nim dwie najlepsze pary uczestniczące w zawodach. Ponownie osiągnięty kontrakt był jedynym takim w ca-

łym turnieju. Ale tym razem poziom licytacji – sami zobaczcie – wyjątkowo... niski.

Obie po partii, rozdawał S

| | | | |
|------------|---|----------------|-------------|
| | | | |
| | | ♠ 4 3 | |
| | | ♥ 10 8 | |
| | | ♦ K D 9 7 5 4 | |
| | | ♣ W 9 5 | |
| ♠ 9 5 | | | ♠ D W 8 7 |
| ♥ A K W 5 | | | ♥ 9 7 6 3 2 |
| ♦ 10 8 6 2 | | | ♦ A W 3 |
| ♣ K 8 7 | | | ♣ A |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | ♠ A K 10 6 2 | |
| | | ♥ D 4 | |
| | | ♦ – | |
| | | ♣ D 10 6 4 3 2 | |

Na linii **NS** Dominik Magryś i Bartłomiej Gala, grający WJ. Na **WE** Milena Klimiuk i Jakub Michalski, czyli strefowcy. To był jedyny stół mistrzostw Polski młodzików, na którym zagrano kontrakt **1♠!** Co ciekawe, wydaje się, że wszystko odbyło się zgodnie ze sztuką, a już na pewno tak było, jeśli wziąć pod uwagę wiek zawodników. Rzecz jasna – strona **WE** za swoją bierność została ukarana wynikiem ledwie trochę powyżej 20%, ale do żadnego z pasów nie sposób się przyczepić. Ręka **W** jest za słaba na kontrę wywoławczą, mimo dobrych kierów. Z kolei z ręką **E** można próbować wznowić, ale mocno zniechęca konfiguracja pikowa, a także słabość koloru kierowego (czym wznowiać? – może słabym 1BA, jeśli ma się takie ustalenie?).

Prosty, acz ciekawy motyw techniczny, wystąpił tu na linii **WE** u tych, którzy rozgrywali kontrakty kierowe na poziomie końcówki. Po wistach ♠A-K i zagranium pika do promocji należy, co dla doświadczonych graczy jest oczywistością, przebić trzecią lewą ♥W lub ♥A/K – i następnie wykonać impas ♥D. Na części stołów w tej kategorii wiekowej, po tym jak w dziadku pokazywały się tylko dwie błotki – dążenie do przebitki mało, a przecież trzeba dostrzegać, że w ten sposób nie tylko dajemy partnerowi szansę na lewą, ale też neutralizujemy wyrobione już lewy gracza na pozycji **E**.

Młodzieżowy Świat Brydża

Na koniec jeszcze jedno rozdanie, drobniak, który czasem – nie tylko w zawodach młodzieżowych – daje lub odbiera medal... Rozdanie pochodzi z półfinału, do którego jedna z drużyn przystępowała z carry over wynoszącym 4,1 impa, a pierwszą część półfinału przegrała z kilkunastu oczek...

WE po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|---|-------------|
| ♠ D 2 | | ♠ 9 4 |
| ♥ 9 7 4 | | ♥ A D W 8 2 |
| ♦ 10 8 7 5 4 2 | | ♦ A D W 3 |
| ♣ K 4 | | ♣ D 10 |
| ♠ 8 7 5 | N | |
| ♥ K 6 5 | W | E |
| ♦ 9 6 | S | |
| ♣ W 9 8 7 6 | | |
| ♠ A K W 10 6 3 | | |
| ♥ 10 3 | | |
| ♦ K | | |
| ♣ A 5 3 2 | | |

Na jednym ze stołów **WE** powalczyli do poziomu 3♥, więc **NS** przeliczytowali ich 3♠ i wygrali, bo musieli – wszak dziewięć lew jest z góry, pod warunkiem że rozgrywający dostrzeże banalną konieczność przebitki treflowej atutową damą w stole. Na drugim jednak stole licytacja wygasła na poziomie 2♠. Czy można się dziwić graczowi **S**, że zagrał bezpiecznie, nie próbując przebijać trefla (groźba oddania lewy przy singlu, a **E** odlicytał układ kierowo-karowy), tylko ściągnął swoje lewy, zabezpieczając kontrakt? Pewnie nie, a tymczasem ten 1 imp straty sprawił, że drużyna mająca c/o +4,1 wygrała awans do finału różnicą... 0,1 impa.

Taki właśnie jest brydż na tym najniższym (wiekowo) poziomie.

MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIKÓW 2023

KATEGORIA U-15

♦ Pary miksowe:

1. Milena Klimiuk – Jakub Michalski (CKiS Skawina)
2. Agata Gaweł – Szymon Grabala (Akademia Umysłu Primus)
3. Lena Kopowicz – Bartłomiej Gala (Piast Feliksów)

♦ Pary open:

1. Szymon Grabala – Wiktor Stasiński (Akademia Umysłu Primus)
2. Dominik Magryś (Przyjaciele Rzeszów) – Bartłomiej Gala (Piast Feliksów)
3. Olgierd Brylski – Stanisław Psuty (UKS Gol Brodnica)

Fot. Organizatorzy



Podium w konkurencji dziewcząt U-12

Fot. Organizatorzy



Podium w konkurencji zespołów U-10

♦ Teamy:

1. Wataha (Maja Trojańska, Michał Brzozowski, Dominik Magryś, Bartłomiej Gala)
2. AZS UW/Piast Feliksów (Karolina Miszczuk, Wojciech Tokarski, Dominik Wrzesiński, Mateusz Wrzesiński)
3. Skawina ze Szczecina (Milena Klimiuk, Jadwiga Stężała, Jakub Michalski, Franciszek Stężała)

♦ Pary chłopców:

1. Jakub Michalski (CKiS Skawina) – Franciszek Stężała (AZS Uniwersytet Szczeciński)
2. Dominik Magryś (Przyjaciele Rzeszów) – Bartłomiej Gala (Piast Feliksów)

3. Kryspin Donder – Oliwier Rubach (MDK BUKS Bytom)

♦ Pary dziewcząt:

1. Milena Klimiuk (CKiS Skawina) – Jadwiga Stężała (AZS Uniwersytet Szczeciński)
2. Aniela Hulanicza – Karolina Miszczuk (AZS UW Warszawa)
3. Wiktoria Ciura (Piast Feliksów) – Oliwia Wróblewska (UKS Gol Brodnica)

KATEGORIA U-12

♦ Pary miksowe:

1. Weronika Romańska – Krzysztof Ziętarski (CKiS Skawina)

2. Julia Ziętarska – Armin Wład (CKiS Skawina)
 3. Klara Kozłowska – Adam Stachura (CKiS Skawina)

♦ **Pary open:**

1. Julia Ziętarska – Klara Kozłowska (CKiS Skawina)
 2. Bartosz Rybak – Maksymilian Stępiak (Piaś Feliksów)
 3. Armin Wład (CKiS Skawina) – Hubert Ożibko (WaWa Brydź)

♦ **Teamy:**

1. CKiS Skawina – As Pik (Klara Kozłowska, Julia Ziętarska, Błażej Mróz, Adam Stachura)
 2. CKiS Skawina – As Kier (Antonina Chmielewska, Weronika Romańska, Antoni Kierepka, Michał Stępkowski)
 3. CKiS Skawina – As Karo (Kacper Jurkiewicz, Hubert Ożibko, Armin Wład, Krzysztof Ziętarski)

♦ **Pary chłopców:**

1. Pavlo Mihaschuk – Petro Mihaschuk (Klub Logiczny Piechowice)
 2. Kacper Jurkiewicz – Krzysztof Ziętarski (CKiS Skawina)

3. Hubert Ożibko (WaWa Brydź) – Armin Wład (CKiS Skawina)

♦ **Pary dziewcząt:**

1. Zuzanna Omielska – Magdalena Pietrzko (CKiS Skawina)
 2. Antonina Chmielewska – Weronika Romańska (CKiS Skawina)
 3. Klara Kozłowska – Julia Ziętarska (CKiS Skawina)

KATEGORIA U-10

♦ **Pary miksowe:**

1. Zuzanna Hennek – Paweł Kozik (SBS Szlemik Pszczyna)
 2. Magdalena Pietrzko – Tymon Kufłowski (CKiS Skawina)
 3. Zuzanna Omielska – Jakub Frańczak (CKiS Skawina)

♦ **Pary open:**

1. Błażej Florakiewicz (UKS Gol Brodnica) – Michał Hołowacz (AZS UW Warszawa)
 2. Makar Shulha – Franciszek Trojak (CKiS Skawina)

3. Zuzanna Omielska – Magdalena Pietrzko (CKiS Skawina)

♦ **Teamy:**

1. CKiS Skawina – Król Kier (Jakub Frańczak, Tymon Kufłowski, Makar Shulha, Franciszek Trojak)
 2. CKiS Skawina – Król Pik (Zuzanna Omielska, Magdalena Pietrzko, Jan Biernat, Wojciech Ćwik)
 3. Bytom / Pszczyna (Zuzanna Hennek, Paweł Kozik, Adam Jagiełło, Wojciech Sobota)

♦ **Pary chłopców:**

1. Jan Kulpiński (Raglot Rzeszów) – Paweł Kozik (Szlemik Pszczyna)
 2. Jan Biernat – Makar Shulha (CKiS Skawina)
 3. Adam Karaś – Filip Jakubowski (Piaś Feliksów)

♦ **Pary dziewcząt:**

1. Zuzanna Omielska – Magdalena Pietrzko (CKiS Skawina)
 2. Maja Ziętek – Michalina Szafran (CKiS Skawina)
 3. Róża Gala – Elżbieta Walczyk (CKiS Skawina)

Marcin Kufłowski

Wojna polsko-polska w czeskiej Pradze



Mistrzostwa Europy Centralnej Juniorów

Turniej par U-26 – zwycięstwo i trzeciej miejsce naszych. Turniej teamów U-26 – nasi do spółki ze Słowakami wygrywają, a niespodziewanie na trzecim finiszuje w pełni (południowo)polski team brydżowych żółtodziobów, bo tak należałoby ich określić, dla podkreślenia krótkiego stażu gry. Turniej teamów U-16 – cztery pierwsze miejsca dla biało-czerwonych grających pod różnymi szyldami. Tylko w turnieju par U-16 oddaliśmy laury innym. Tak w skrócie wyglądała wojna polsko-polska na czeskiej ziemi podczas Mistrzostw Europy Centralnej Juniorów 17-19 listopada.

Praga gościła młodych brydżystów po raz piąty. Oprócz gospodarzy i licznej zaciągu zza ich północno-wschodniej granicy (czyli Polski) do czeskiej stolicy pograć w brydża przyjechali Słowacy, Węgrzy, Niemcy, Estończycy, a nawet Norwegowie. Co istotne, większość tych nacji, do jeszcze niedawna niewiele znacząca w brydżu



Zwycięski team w kategorii U-16

młodzieżowym, w ostatnich latach poczyniła bardzo znaczące postępy i rywalizacja z nimi – wbrew temu, co się mogłoby niektórym wydawać – ma głębokie sportowe uzasadnienie. Zwłaszcza Węgrzy, Czesi i Estończycy w kategoriach U-16 i U-21 zaczynają być nie tylko groźni, ale wręcz sięgają już po medale międzynarodowych im-

prez mistrzowskich. Dlatego cała wyliczanka z pierwszego akapitu – nie może być traktowana z użyciem popularnego wśród młodzieży określenia *essa*.

Zaczął się od całodniowego, dwusesyjnego turnieju par, z podziałem na kategorie U-16 i U-26. W młodszej grupie nikomu z licznych biało-czerwonych nie żarło. Fi-

nalnie najwyżej, bo na piątym miejscu, sklasyfikowano Kacpra Kisielewskiego i Błażeja Mroza (CKiS Skawina). Zupełnie inaczej toczyła się rywalizacja w starszej kategorii, w której prym wiodli zawodnicy AZS UW Warszawa. Ostatecznie triumf zapisali na swoje konto **Jakub Bereza** i **Bernard Kula**, a trzeci stopień podium przypadł w udziale **Janowi Kotowi** i **Wojciechowi Wnukowi**.

W sobotę i niedzielę młodzież rywalizowała w turnieju teamów, w eliminacjach – wszyscy razem, a w czterospołowych finałach – już z podziałem na U-16 i U-26. Młodszą część zmagani bezapelacyjnie zdominowała ekipa z Polski, rozstrzygając walkę o medale między sobą i zostawiając w tyle naprawdę mocne drużyny Czech i Węgier. Po końcowe zwycięstwo, pewnie i wyraźnie, sięgnęła drużyna Poland White w składzie: **Milena Klimiuk**, **Jadwiga Stężała**, **Jakub Michalski**, **Franciszek Stężała**. Dużą niespodzianką in plus było drugie miejsce drużyny CKiS Skawina U-14. Za człon U-14 odpowiada najstarszy z jej członków – **Adam Mazur**, dla którego wsparciem byli znacznie młodsi: **Błażej Mróz** (12 lat), **Adam Stachura** (10) i **Antonina Chmielewska** (w połowie listopada jeszcze niespełna 10-letnia!). Stopień niżej sklasyfikowani zostali reprezentanci AZS UW Warszawa: **Karolina Miszczuk**, **Maja Trojańska**, **Jakub Adamczak**, **Michał Brzozowski**. W TOP 4 starszej kategorii najlepsi z kolei okazali się reprezentujący UKBS Dąbrowka Poznań – **Jakub Piłat** i **Jakub Nawrocki**, którzy stworzyli polsko-słowacki team wspólnie z **Emilią Sykorową** i **Richardem Gabrielem**. Trzecie miejsce przypadło drużynie Poland Red złożonej ze Ślązaków (**Jakub Bździuch** i **Krzysz-**

tof Świątkowski z Blue Club Chorzów, **Jan Lubert** z BSBS Olimpijczyk Bielsko-Biała), wspieranych zawodnikiem CKiS Skawina **Mateuszem Janikiem**. Warto tu zwrócić uwagę, że Krzysiek i Janek to gracze z raptem dwuletnim stażem, a Kuba i Mateusz grają w brydża od ledwie roku!

Zobaczymy, jak o turniejowe zwycięstwa walczyli starsi biało-czerwoni. Na pierwszy ogień rozdanie zwycięzców turnieju par w myśl młodzieżowej zasady: jest ryzyko, jest zabawa. A że zazwyczaj bez ryzyka nie ma co marzyć o sukcesie...

WE po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|---|---------------|
| ♠ A D 5 4 | | ♠ 9 7 |
| ♥ D W 7 | | ♥ A 10 2 |
| ♦ 10 8 5 | | ♦ K D W 9 6 4 |
| ♣ 10 9 8 | | ♣ K 5 |
| | N | |
| | W | E |
| | S | |
| ♠ K 10 8 2 | | |
| ♥ 9 6 3 | | |
| ♦ 2 | | |
| ♣ D 7 4 3 2 | | |

Licytacja przebiegała następująco:

| W | N | E | S |
|-----|------|------|--------|
| | Kula | | Bereza |
| – | – | – | pas |
| 1 ♣ | 1 ♠ | 2 ♦ | 4 ♠ |
| pas | pas | ktr. | pas... |

Przeciwnicy otwierali lepszy młodszy, a siedzący na **N** Bernard Kula postanowił wejść 1♠ z czwórki, by wskazać ewentualny wist. Po forsującym 2♦ od **E** stało się jasne, że przeciwnikom będzie chodzić popartyjna końcówka. Stąd decyzja Kuby Berezy, by wyrzucić na rywalach presję, skacząc w 4♣. Choć obyło się to w akompaniamencie kontry, udało się skończyć bez trzech za

-500, co było pełnym maksem. Co ciekawe, po wiście ♣K, który padł przy stole, i starannej obronie można było to położyć bez czterech. Wystarczyło, że **E** zrzuciłby kierą na trzecią lewą treflową, a potem gracz **W** musiałby dostrzec możliwość przebitki kierowej, by obrona skompletowała siedem lew na wagę maksa na swoją korzyść.

A teraz jedno z rozdań w wykonaniu triumfatorów rywalizacji drużynowej – poznajskich Jakobów: Piłata i Nawrockiego.

Obie po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|---|------------------|
| | | ♠ 6 |
| | | ♥ W 3 2 |
| | | ♦ A 8 |
| | | ♣ K D W 10 9 7 5 |
| ♠ D 7 | | ♠ K W 10 8 5 2 |
| ♥ A K D 9 4 | N | ♥ 10 8 7 6 5 |
| ♦ 10 7 5 4 | W | ♦ W 6 |
| ♣ A 2 | E | ♣ – |
| | S | |
| | | ♠ A 9 4 3 |
| | | ♥ – |
| | | ♦ K D 9 3 2 |
| | | ♣ 8 6 4 3 |

Licytacja przebiegała następująco:

| W | N | E | S |
|------|------|-----|-------|
| | Graś | | Piłat |
| – | – | – | pas |
| 1 ♥ | 3 ♣ | 4 ♥ | 6 ♣ |
| ktr. | pas | | |

Nieprzypadkowo licytacja kończy się jednym pasem, ponieważ... gracz na pozycji **E** popadł w naprawdę dłuuuugi namysł, wskutek czego sędzia nie zezwolił na dokończenie gry. Przyznać trzeba, że okolicznością, która miała wpływ na tę decyzję, był fakt, że niedzielne finały odbywały się pod presją czasu. Ponadto przewaga zwycięskiego teamu nad resztą stawki była na tyle duża w momencie kończenia meczu, że w zasadzie ani teamowi polsko-słowackiemu nie „groził” spadek na drugie miejsce, ani ich rywalom – awans na podium.

Zainicjowana i organizowana przez prezydenta Czeskiej Federacji Brydżowej Milana Macurę impreza w Pradze to naprawdę świetna okazja do tego, by sprawdzić się w międzynarodowej konkurencji. I nawet jeśli poziom jest z oczywistych powodów niższy od mistrzostw świata czy Europy, jest warta tego, by testować się tam na tle reprezentantów krajów środkowoeuropejskich, a ci, jako się rzekło, z roku na rok robią coraz większe postępy i wywierają coraz większą presję na naszych młodych graczach. ♦

Fundusz Stypendialny imienia

LESZKA „OJA” NOWAKA

**WSPIERAMY MŁODYCH,
ZDOLNYCH BRYDŻYSTÓW,
BY MOGLI REALIZOWAĆ
SWOJĄ SPORTOWĄ PASJĘ.**

<https://zrzutka.pl/ojo>



Marcin Kufłowski

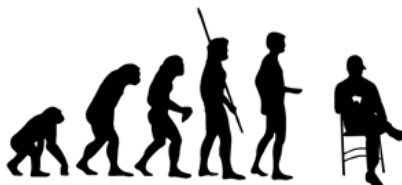
NA TROPACH BRYDŻOWEJ EWOLUCJI, CZYLI NIECH CZYTA, KTO BŁĄDZI! (12)

Pierwotnie myślałem, że na poprzednim odcinku zakończymy rozważania na temat trudnej sztuki wistowania i komunikowania się w obronie. Ale trafiło się jedno fajne rozdanie, a drugie udało się znaleźć w archiwach, więc jeszcze swego rodzaju post scriptum.

| NS po partii, rozdawał S | |
|--------------------------|-------------|
| ♠ K 9 4 | |
| ♥ W 8 7 | |
| ♦ K 9 6 | |
| ♣ A 10 9 7 | |
| | ♠ W 10 |
| | ♥ K 9 6 |
| | ♦ D W 7 3 2 |
| | ♣ K 5 2 |
| N | E |
| W | S |

Po licytacji 1BA (S) – 3BA (N) partner zawistował ♥4. Z czego wistuje partner? Co ma w zakrytych kartach? Co położyć w pierwszej lewie? Standardowo jedną z pierwszych zasad brydżowych wpajanych początkującym graczom na początku ich procesu uczenia jest: trzecia ręka bije i płacze. Ale jak od każdej niemal reguły – i od tej są wyjątki. W przypadku naszego rozdania z pomocą przychodzi **PRAWO 11!** By je zastosować, od liczby 11 należy odjąć numer, którym partner wistuje, w tym przypadku – 4. Wynik takiego działania informuje, że pozostali gracze mają łącznie siedem kart starszych od czwórki. W stole widzimy trzy karty starsze, w ręku mamy również trzy karty starsze, więc rozgrywajacemu zostaje dokładnie jedna karta wyższa od ♥4! Jaka? Liczmy dalej: rozgrywający ma 15-17 PC, w dziadku widzimy 11 PC, sami mamy 10 PC, co daje partnerowi 2-4 PC! Zatem partner wistował na 100% albo z A-10-x-x(-x), albo z D-10-x-x(-x)! Rozgrywający ma jedną z figur, a partner drugą z nich oraz – najważniejsze: dziesiątkę! Dlatego wiesz, że należy podłożyć dziesiątkę, aby potem po dojsciu do piłki odebrać wszystkie pozostałe przysługujące nam lewy kierowe! Rozgrywający może z góry wziąć najwyższe cztery lewy pikowe, jedną kierową, dwie karowe i jedną treflową. Zgadza się?

Pełny rozkład wyglądał następująco:



| Obie po partii, rozdawał N | | | |
|----------------------------|---|------------|-------------|
| | | ♠ K 9 4 | |
| | | ♥ W 8 7 | |
| | | ♦ K 9 6 | |
| | | ♣ A 10 9 7 | |
| ♠ 7 5 3 2 | | | ♠ W 10 |
| ♥ D 10 5 4 2 | | | ♥ K 9 6 |
| ♦ 4 | | | ♦ D W 7 3 2 |
| ♣ 8 6 2 | | | ♣ K 5 2 |
| | N | E | |
| | W | S | |
| | | | ♠ A D 8 6 |
| | | | ♥ A 3 |
| | | | ♦ A 10 8 5 |
| | | | ♣ D W 4 |

Pięknie to wszystko (mam nadzieję!) policzyłeś! A jeśli nawet nie policzyłeś, to następnym razem będziesz wiedział, jak to zrobić! (Oczywiście, gdyby rozgrywający przepuścił pierwszą lewę kierową, należy kontynuować ♥K, ale to już bułka z masłem).

ZASADA: Wszystkie reguły brydżowe mają jedno zadanie – pomóc ci. Zwłaszcza w sytuacjach typowych, w których nie powinno się tracić sił i energii na myślenie. Są jednak i takie przypadki, w których odrobina namysłu pozwoli właściwie ocenić, że powinniśmy powstrzymać się od automatyzmu. Prawo jedenastu jest pomocne nie tylko wtedy, gdy podejmujemy decyzję, którą z kart dołożyć, ale też w niektórych sytuacjach pozwala lepiej ocenić, czy warto kontynuować atak w kolor wistu, gdy dojdziemy do głosu.

A co na deser? Na deser rozkład, który nie wystąpił w faktycznej grze, ale dość dobrze oddaje ducha gry obronnej i wskazuje, w jaki sposób powinna się układać wzorowa współpraca w parze w grze obronnej. A ta jest tylko wtedy wzorowa, gdy – oprócz schludnego dokładania kart, co ma za zadanie możliwie precyzyjnie opisywać nasze zasoby – potrafimy tam, gdzie to możliwe, *myśleć za partnera*.

Sami zobaczcie, jak to wygląda w rozdaniu, w którym licytacja była raczej z tych nieczęsto spotykanych, bo po otwarciu gracza N 2♣ precision (10-14 PC, 6 trefli lub 5 trefli i starsza czwórka) S skoczył bezpośrednio w 5♦, które stało się kontraktem ostatecznym.

| Obie po partii, rozdawał W | |
|----------------------------|--------------|
| | ♠ A K D 7 |
| | ♥ 4 3 2 |
| | ♦ 2 |
| | ♣ K W 10 6 3 |
| | ♠ 9 8 |
| | ♥ A W 10 6 5 |
| | ♦ D 7 |
| | ♣ 8 7 4 2 |
| N | E |
| W | S |

Wist ♥9, a więc zupełnie jednoznacznie można założyć, że został oddany z konfiguracji K-9-x lub D-9-x. W tym drugim przypadku – nie ma się co czarować – jesteśmy bez szans. Dlaczego? Trudno sobie wyobrazić, by S zaliczył 5♦, nie mając jeszcze którejś z figur (poza damą, którą my mamy, drugą, w impasie). Więc w karach lew nie weźmiemy, w pikach też. 7 kar + 3 piki = 10 lew. Jeśli S ma ♥K, to ma lew 11! Zatem zakładamy, że ♥K jest u partnera! Jeśli jednak zabijemy asem i odwrócimy ♥W, to partner – wzięwszy na ♥K – może mieć wątpliwości, czy teraz ściągać ♣A, czy też grać trzeci raz kiera, do naszej ♥10. Żeby się nie pomylił, pomóżmy mu – wszak wiemy więcej od niego! Po prostu w drugiej lewie należy wyjść wysokim treflem! Partner weźmie asem i odciągnie ♥K, bo innej szansy już nie będzie!

ZASADA: Tam, gdzie możesz odciążyć partnera lub pomóc mu w sytuacji, która dla ciebie jest jednoznaczna, a dla niego nie musi (pomijając, że partner może być po prostu zmęczony) – zrób to! To zagranie niczym asysta do zawodnika, który w meczu piłkarskim ma przed sobą już tylko pustą bramkę. Zapewniam, że takie zagrania mogą dać równie dużo satysfakcji, co wykonanie typowego manewru technicznego.





No i stało się!

Program Brydź 60+ przenosi się do Fundacji Bridge to the People (inicjatorem jej powstania jest... tak, Marek Małysa!), która przejmuje wszystkie sprawy związane z amatorską młodzieżą starszą, stanowiącą jakieś 90% grających (przynajmniej nam znanych), najbardziej zaangażowanych, bo mających ciut więcej czasu, grających w turniejach, szukających wiedzy na kursach, wracających do hobby sprzed lat, płacących składki, nawiązujących nowe znajomości i przyjaźnie, przez cały rok wyjeżdżających na brydżowe wczasy i szkolenia – sami wiecie. Fundacja (zachęcam do odwiedzenia strony, tam zacznie przybywać informacji, o B60+ również) będzie się jak dotąd zajmować pozyskiwaniem funduszy na szkolenia i na badania (o nich za chwilę), ale liczymy na to, że w ramach przyjaznej współpracy z PZBS otrzymamy ze Związku uzupełniający sprzęt na wyposażenie placówek.

Wchodzimy w nowe, więc 19 listopada 2023 spotkaliśmy się w fundacyjnym gronie w Gdańsku i omawialiśmy plany. Chcemy dalej prowadzić badania nad wpływem brydża na mózg (z wykorzystaniem EEG podczas gry), nad poprawą samopoczucia wynikającą z kontaktu (międzypokoleniowego) z innymi i związaną z tą poprawą wychodzeniem z depresji i samotności, plag XXI wieku (wiem, powtarzam się, ale będę tak czynić, bo z chorobami społecznymi trzeba walczyć, a nie się poddawać). Przypominam, że poczucie zadowolenia z życia wydłuża owo życie w stopniu porównywalnym z rzuceniem palenia, zaprzestaniem picia alkoholu, podjęciem aktywności fizycznej i pozbyciem się nadwagi. A jak podnosi się jakość! Chcemy poszerzyć współpracę



Centrum Alzheimer, Małgorzata Maruszkín, Dyrektor Jarosław Gnioska, Jan Szewczyk

z uczelniami, by prowadzić dalsze badania, włączyć jak najszersze grono lekarzy i psychologów. ZAINTERESOWANYCH BARDZO PROSZĘ O KONTAKT.

Planujemy dalsze szkolenia, jednak pierwszeństwo dajemy nowym ośrodkom i kursom dla początkujących, by poszerzać grono grających. Niemniej w ramach Programu Brydź 60+ niezmiennie nikomu nie będziemy zaglądać w PESEL i zapraszamy do integracji wszystkie pokolenia, niech jak najczęściej Adam gra z Adasiem, a Anna z Anią! Zachęcamy do organizowania nowych miejsc i zaangażowania w prace już istniejących (jak zwy-

kle, będzie łyżka dziegciu: Dlaczego pan W. zawsze przychodzi ostatni, kiedy trzeba rozstawić stoliki czy rozłożyć sprzęt, za to pierwszy znika, kiedy pora wszystko pozbierać? I jeszcze zdąży się zdziwić, że powinien wyrzucić pustą butelkę po mineralnej... Dlaczego pani A. taszczy torby, a panowie uprzejmie się odsuwają, żeby ich nie potrąciła? Ale po ciasteczko to już wstaną. Dlaczego pan N. uwielbia słowo „trzeba...”, lecz na sugestię, by się zajął owym „trzeba” ma jedną odpowiedź: Jaaaa?! Znaćcie? Znamy. Więc może coś zrobimy, bo to wszystko widać).

Mamy wspaniałych animatorów, mamy zapał, nie mamy środków. Szukamy, zabiegamy, każdą pomoc chętnie przyjmujemy. Dołączcie, korzystajcie z możliwości grantowych (informacje wysyłam, są też na stronie B60+). Uzupełniamy stronę internetową Fundacji, będziemy zamieszczać Wasze materiały, przysyłajcie pomysły i piszcie, jak chcecie je realizować, bo w Fundacji nas jest mało, nie ogarniemy, a oprócz pracy społecznej mamy też inne zajęcia. Włączajcie się, razem możemy więcej. Bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy już to czynią!

Ina koniec coś o początku, czyli jak Marek Małysa zaczął grać w brydża: u babci, która po prostu wręczyła mu karty i kazała rozdawać. Po minucie dodała: Marcze, w towarzystwie lewą ręką się nie rozdaje! I pewnie dlatego Marek jest i głową brydża amatorskiego, i pomocną ręką wszystkich inicjatyw i pomysłów, ku chwale szlema w bez atutu z rekontrą! A do tego – oazą spokoju.

Małgorzata Maruszkín
lubiebrydza@wp.pl

Dom otwarty na brydża

Na obrzeżach warszawskiej Woli, w pięknym ogrodzie, znajduje się serdeczny Dom Pomocy Społecznej „Budowlani”, otwarty na inicjatywy osób z zewnątrz, przyjazny zwierzętom, ptakom, rybkom i wszelkim aktywnościom.

Zaproszona przez Andrzeja Chylińskiego, instruktora prowadzącego zajęcia brydżowe dla podopiecznych DPS-u, wybrałam się na turniej podsumowujący cykl zajęć. Już widok przestronnego, wysokiego na sześć metrów holu wypełnionego bujną, żywą roślinnością – wśród której królują kilkumetrowe palmy, małe jezioro obrosnięte trzcinnami, spora woliera z papużkami i olbrzymie akwarium – zapiera dech w piersiach. Na kameralnym turnieju spotkałam zaproszonych brydżystów z zewnątrz, gdyż dyrekcja DPS Budowlani, z panią dyrektorką Agnieszką Osiak-Stanisławską na czele, mocno wspiera wszelkie inicjatywy urozmaiające codzienne życie podopiecznych i pozwalające na szeroko rozumianą integrację.

Nieistotne są wyniki turnieju, bo chodzi nie o to, lecz o pokonywanie barier społecznych, zapobieganie osamotnieniu, izolacji i wykluczeniu społecznemu. Tak ważne dla osób starszych działania na rzecz różnych środowisk – w ramach Programu Brydź 60+ – podejmujemy dzięki współfinansowaniu przez Fundację PZU oraz Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Brydź senioralny to już nie tylko Sekcje 60+ w ośrodkach kultury, kluby brydżowe w strukturach osiedlowych czy lokalne stowarzyszenia brydżowe, ale również Uniwersytety Trzeciego Wieku, Centra Alzheimer’a i Domy Pomocy Społecznej, które powoli otwierają się na nowe działania. W DPS Budowlani brydż od roku zagościł na dobre, gdyż dyrekcja stoi na stanowisku, że spotkania brydżystów-pensjonariuszy z brydżystami spoza Domu stwarzają dodatkowe możliwości kontaktów, wypełnienia pustki, porozmawiania o rzeczach mniej lub bardziej istotnych, wspólnej herbatki, integracji nie tylko brydżowej, ale również towarzyskiej. Samo życie! Na podkreślenie zasługuje inicjatywa Andrzeja Chylińskiego, który znalazł to miejsce w odpowiedzi na apel Marka Małysy – twórcy całego ruchu Brydź 60+ – zachęcający do wpro-

wadzenia brydża do DPS-ów. Organizacja zajęć dla mieszkańców DPS-u nie jest sprawą łatwą, gdyż wśród słuchaczy są osoby z niepełnosprawnościami, z zaburzeniami pamięciowymi, dysfunkcjami mowy czy innymi schorzeniami. Andrzej jednak temu podołał ku zadowoleniu wszystkich stron. To ogromna satysfakcja.



Anna Zalewska i Andrzej Chyliński u Budowlanych

Rozmowa z wulkanami pozytywnej energii, zastępczynią dyrektorką Katarzyną Zalewską oraz kierownikiem Działu Opiekuńczo-Terapeutycznego Adamem Krzyżanowskim, pokazała, że spotkania brydżowe jako sprawdzona forma wszechstronnej terapii zyskały pełne wsparcie. Dyrekcja DPS Budowlani uważa, że mieszkańcy mają cieszyć się aktywnym życiem, więc oprócz opieki niezbędne są zajęcia terapeutyczne, edukacyjne i rozrywkowe.

W 2022 roku Dom Pomocy Społecznej „Budowlani” opracował program Wola Życia, w ramach którego jako podmiot odpowiedzialny społecznie podejmuje szereg działań pozytywnie wpływających na lokalną społeczność. Udostępnia salę szkoły, więc w Domu są dzieci. Współpracuje z placówką dla trudnej młodzieży – idzie świetnie, może uda się nam zorganizować wspólne zajęcia brydżowe, międzypokoleniowe, integrujące. Mieszkańcy czują się potrzebni, mogą być gospodarzami w swoim DOMU, otwartym na brydża.

Odkrycie wzajemnych korzyści, pomocy, dawania siebie okazało się godnym naśladowania sukcesem, na którym można śmiało budować, aby w pełni wykorzystać ogromny potencjał i czynić dobro. Szukamy naśladowców i zachęcamy!

Anna Zalewska

ZAWSZE 1BA?

„Państwo grają w jednej drużynie, my w drugiej. Każdy z nas kładzie po jednej karcie i najwyższą wygrywa. Trzeba dokładać do koloru”.

Od roku prowadzę zajęcia brydżowe w warszawskim Centrum Alzheimer’a. Powyższa formułka stała się mantrą, którą powtarzam na zajęciach przed rozpoczęciem każdego rozdania.

Nauka brydża jako pozakliniczna metoda walki z alzheimerem polega na pobudzaniu mózgu pacjentów do pracy poznawczej i analitycznej, której nie wykonuje na co dzień. Dzięki zaangażowaniu Centrum przeprowadziliśmy testy Minimalne, które powtórzymy, by poznać wpływ brydża na pamięć uczestników. Mam podopiecznych na różnym poziomie. Przypominam im liczenie (kart i punktów), lecz trzeba do tego cierpliwie wracać.

Są i tacy, którzy potrafią rozegrać sześć rozdań w godzinę, bez mojej dużej ingerencji. Chociaż niekiedy pacjenci zapominają, że byli na zajęciach, dzięki cotygodniowemu powtarzaniu rozgrywek wyrabiają pewne nawyki i przyzwyczajenia. Na początku naszych spotkań gra przypominała losowanie, teraz w tym chaosie można zaobserwować pewne schematy.

1. Jak mam asa, idę w asa – ściagam co moje, a dalej się zobaczy.
2. Z sekwensu najniższą – nie musimy pamiętać, które duże karty zeszyły.
3. W fazie środkowej, jak nie wiem co grać, gram najwyższą kartę z ręki.
4. Pozbywanie się słabych kart z ręki – zawodnicy, wychodzą spod figur, żeby pozbyć się wszystkich błotek.
5. Zawsze gramy pod najślabszy stół.

Zauważyłem, że z czasem wzrasta nie tylko poziom gry. Zawodnicy przy stole coraz częściej wchodzi w interakcje. Rzucają powiedzonkami brydżowymi i komentują pogodę, czasem powspominają, jak to grali w czasach studenckich...

Zawsze wchodzi na zajęcia z uśmiechem i chociaż ucieka im, jak mam na imię, witają mnie słowami: „O, dziś będziemy grać w brydża”, bo to pamiętają. Może i zapominają imion, ale zostają z nimi dobre emocje i uczucia, których doświadczają przy brydżowym stoliku, a często przenoszą do domu. Pozytywnymi skojarzeniami zapisałem się im w pamięci jako „Pan od Brydża”.

I tak na Wilanowskiej Pan od Brydża powtarza mantrę, a zawodnicy grają coraz lepiej. Może przyszła pora, aby zwiększyć poziom trudności?

Jan Szewczyk

JAK ROZEGRASZ?

Rozwiązania problemów ze str. 2

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

| | | |
|------------------|---|---------------|
| ♠ 10 8 3 | | ♠ A 9 4 |
| ♥ D 8 4 | N | ♥ 7 |
| ♦ – | W | ♦ A 9 8 5 3 2 |
| ♣ A W 10 9 8 5 4 | E | ♣ K 7 6 |
| | S | |

| | | | |
|------|-----|-----|-----|
| W | N | E | S |
| – | – | 1 ♦ | pas |
| 1 BA | pas | 2 ♦ | pas |
| 3 ♣ | pas | 4 ♣ | pas |
| 5 ♣ | pas | pas | pas |

Po wiście ♣2 dokładasz ♣6 ze stołu i bijesz podłożoną damę asem. Jak rozegrasz dalej?

Rozwiązanie

Kontrakt 5♣ jest dobry i po innym wiście łatwo byłoby wygrać go dzięki przebiceniu dwóch kierów na stole. Gdy przeciwnik połączył atuty, pozostaje ci liczyć na to, że obrońcy nie ponowią zagrania w trefle. Szansa nie jest duża, ale warto spróbować ją wykorzystać – w drugiej lewie wyjdź z ręki ♥D!

| | | | |
|------------------|---|---------------|--|
| | | ♠ D 7 2 | |
| | | ♥ A K W 3 | |
| | | ♦ K D 7 6 4 | |
| | | ♣ 2 | |
| ♠ 10 8 3 | | ♠ A 9 4 | |
| ♥ D 8 4 | N | ♥ 7 | |
| ♦ – | W | ♦ A 9 8 5 3 2 | |
| ♣ A W 10 9 8 5 4 | E | ♣ K 7 6 | |
| | S | | |
| | | ♠ K W 6 5 | |
| | | ♥ 10 9 6 5 2 | |
| | | ♦ W 10 | |
| | | ♣ D 3 | |

Wygrasz, jeśli obrońca z ostatnim treflem nie ma w ręce żadnej z dwóch najwyższych figur kier. Przeciwnicy nie będą w stanie połączyć atutów po raz drugi, więc weźmiesz dziewięć trefli (w tym dwie przebitki) i dwa asy w pozostałych kolorach. Tak właśnie było w autentycznym rozdaniu

www.szokolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

z tegorocznych mistrzostw świata w Marrakeszu. Michał Nowosadzki grający na pozycji **N** bardzo dobrze wybrał pierwszy wist – na to zagranie też warto zwrócić uwagę. Jednak Marcelo Caracci, reprezentant Chile, rozegrał właściwie i wygrał końcówkę.

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|------------|---|---------------|
| ♠ A 9 2 | | ♠ K D 5 |
| ♥ K 10 9 | N | ♥ A D W 7 6 3 |
| ♦ K 7 5 | W | ♦ – |
| ♣ A D 10 7 | E | ♣ K 9 8 4 |
| | S | |

Po otwarciu 1BA i jednostronnej licytacji osiągnęliście 7♥ z ręki **W**. Zaplanuj rozgrywkę po wiście ♦D.

Rozwiązanie

Jedynym zagrożeniem jest niekorzystny podział trefli. Poradzisz sobie z tym, o ile będziesz wiedział, który z obrońców może mieć 4-5 kart z waletem w kluczowym kolorze. Jeśli nie trafisz, rozpoczynając rozgranie trefli od niewłaściwych dwóch figur, ♣W weźmie kładącą lewę.

Możesz odłożyć problem w treflach do jak najpóźniejszej fazy rozgrywki, licząc na to, że karty dokładane przez przeciwników dadzą ci przesłanki odnośnie do podziału trefli. Niestety w wielu przypadkach nie zdołasz zdobyć w ten sposób informacji, które zagwarantowałyby powodzenie twojej rozgrywki.

Powinieneś zgrać wszystkie swoje lewy – ale z innego powodu! Po wiście ♦D możesz założyć, że ♦A jest w ręce **S**. Czy **N** mógł zawistować na szlema spod asa, wierząc w renons na stole i chcąc zmylić cię w kwestii położenia ♦A? Trudno sobie wyobrazić taki przebieg wydarzeń, to byłby brydż na miarę mistrzów XXII wieku...

Jeśli przyjmujemy, że **S** musi mieć ♦A, wygranie szlema jest pewne. Przebij pierwszą lewę, ściągnij przeciwnikom atuty, a następnie zgraj lewy pikowe i pozostałe kier. W pięciokartowej końcówce będziesz miał wszystkie swoje trefle oraz w ręce ♦K, a na stole ostatniego kiera. Gdy zagrasz w kiera, **S** nie będzie mógł wyrzucić asa, żeby nie wyrobić twojego króla. Teraz wyrzucisz z ręki niepotrzebny już ♦K i rozegrasz trefle, grając blotkę do asa, a następnie damę. Jeśli **N** miał czwartego waleta, wyimpasujesz go. Natomiast jeśli długie trefle z waletem były w ręce **S**, to ten prze-

ciwnik znalazł się chwilę wcześniej w przysusie i mógł zostawić sobie tylko trzy trefle – zatem walet spadnie do króla.

| | | | |
|------------|---|----------------|--|
| | | ♠ W 7 6 3 | |
| | | ♥ 8 5 | |
| | | ♦ D W 10 6 4 2 | |
| | | ♣ 3 | |
| ♠ A 9 2 | | ♠ K D 5 | |
| ♥ K 10 9 | N | ♥ A D W 7 6 3 | |
| ♦ K 7 5 | W | ♦ – | |
| ♣ A D 10 7 | E | ♣ K 9 8 4 | |
| | S | | |
| | | ♠ 10 8 4 | |
| | | ♥ 4 2 | |
| | | ♦ A 9 8 3 | |
| | | ♣ W 6 5 2 | |

Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|--------------|---|-----------|
| ♠ A 9 2 | | ♠ K 6 4 |
| ♥ A 10 8 5 3 | N | ♥ 9 7 4 2 |
| ♦ 8 | W | ♦ A D W |
| ♣ K W 5 4 | E | ♣ A 6 2 |
| | S | |

| | | |
|--|--------|-------------------|
| | W | E |
| | Muller | de Boer |
| | 1 ♥ | 2 ♠ ¹ |
| | 2 BA | 3 BA ² |
| | 4 ♥ | pas |

¹ silne uzgodnienie kierów; ² propozycja kontraktu

N zawistował ♥K, a po przepuszczeniu kontynuował ♥D. **S** w pierwszej lewie dołożył do koloru, w drugiej wyrzucił karo. Czy rozegrasz tak dobrze jak Bauke Muller?

Rozwiązanie

Możesz zastanawiać się, w jaki sposób najlepiej połączyć szanse w karach i w treflach. Jednak jeśli nie widzisz pewnej drogi do wygrania, przemyśl problem jeszcze raz.

Zagraj karo do waleta. Jeśli impas się powiedzie, będziesz już miał pewne 10 lew i pozostanie przed tobą mniej istotna walka o nadróbkę.

Natomiast jeśli **S** pobije karo królem, to niezależnie od następnego zagrania z jego strony będziesz mógł doprowadzić do końcówki, w której wpuścisz drugiego z obrońców ostatnim atutem. Na przykład gdy **S** odejdzie w pika, weźmiesz swoje lewy na ♠A-K i ♦A-D (z ręki do dwóch kar wyrzucisz pika i trefla), przebijesz trzeciego pika w ręce i oddasz kiera. **N** będzie musiał wyjść albo w trefle do twoich ♣K-W w ręce, albo pod podwójny renons w pika lub w karo.

Bauke Muller znalazł tę linię rozgrywki w 2000 roku, w rozegranym w hollenderskim Scheveningen turnieju dla czterech zaproszonych reprezentacji (gospodarze wygrali te zawody, pokonując Włochów, Chińczyków i Amerykanów). Rozkład był następujący:

| | | |
|--------------|------------|-----------|
| ♠ A 9 2 | ♠ W 7 5 | ♠ K 6 4 |
| ♥ A 10 8 5 3 | ♥ K D W | ♥ 9 7 4 2 |
| ♦ 8 | ♦ K 7 5 | ♦ A D W |
| ♣ K W 5 4 | ♣ D 10 8 3 | ♣ A 6 2 |

| | | | |
|--|---|---|--|
| | N | E | |
| | W | S | |

| | |
|----------------|-----------|
| ♠ D 10 8 3 | ♠ 6 4 |
| ♥ 6 | ♥ 9 7 4 2 |
| ♦ 10 9 6 4 3 2 | ♦ A D W |
| ♣ 9 7 | ♣ A 6 2 |

JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | |
|------------|------------|
| ♠ A W 10 9 | ♠ D 8 |
| ♥ K 6 4 2 | ♥ A D 10 7 |
| ♦ W 10 | ♦ 8 7 4 |
| ♣ W 5 3 | ♣ A 7 6 4 |

| | | | |
|--|---|---|--|
| | N | E | |
| | W | S | |

| | |
|------|------|
| N | S |
| – | 1 BA |
| 2 ♣ | 2 ♦ |
| 3 BA | pas |

Partner zawistował ♠2, ze stołu ♠9, wzięłeś lewę na ♠D. Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie

Pierwszym krokiem analizy powinno być zebranie dostępnych informacji. Skoro ♠D wzięła lewę, to partner na pewno zawistował spod króla. Dwójką, więc miał w tym kolorze cztery karty. Figury niewidoczne z twojej pozycji to (poza wspomnianym ♠K): ♥W, ♦A-K-D, ♣K-D. Łącznie 15 punktów, dlatego można spodziewać się, że wszystkie te karty są w ręce przeciwnika.

Teraz czas na policzenie lew. W pikach rozgrywający wyimpasuje króla i weźmie trzy lewy. W karach ma do wzięcia trzy lub więcej, a w treflach po oddaniu ci lewy na asa weźmie przynajmniej dwie. To na razie osiem, ale warto zauważyć, że w któ-

rymś z młodszych kolorów S ma cztery karty, a to daje mu pewną dziewiątą lewę.

Z tych rozważań wynika, że pasywna obrona nigdy nie doprowadzi do obłożenia kontraktu. Dlatego powinieneś szukać szansy, żeby szybko wyrobić sobie obkładające lewy, zanim rozgrywający odda ci trefla.

Naturalne jest, że mając ♥A-D i widząc w tym kolorze króla po prawej stronie, odczuwasz niechęć do zagrywania w kier. Jednak staranna analiza prowadzi do wniosku, że trzeba przezwyciężyć ten odruch, ponieważ tylko kier daje ci szansę na obłożenie 3BA. **Ściągnij ♥A i kontynuuj ♥D!** Twoją jedyną szansą jest dubel ♥W-x w ręce rozgrywającego (lub ewentualnie ♥W u partnera, jeśli S naciągnął otwarcie i brakuje mu tego jednego punktu – w takim przypadku również ta linia obrony zakończy się powodzeniem). Jeśli zastaniesz korzystny układ, będziesz miał do wzięcia trzy kier, pika i trefla. Obłożysz kontrakt, chyba że ♥K da rozgrywającemu dziewiątą lewę (♦A-K-D-x-x plus trzy piki i kier to już dziewięć lew, ale przy tym układzie zagranie w kier też jest słuszne – daje szansę na pozbawienie przeciwnika nadróbki).

| | |
|------------|------------|
| ♠ A W 10 9 | ♠ D 8 |
| ♥ K 6 4 2 | ♥ A D 10 7 |
| ♦ W 10 | ♦ 8 7 4 |
| ♣ W 5 3 | ♣ A 7 6 4 |

| | |
|-----------|------------|
| ♠ K 7 4 2 | ♠ 6 5 3 |
| ♥ 9 8 3 | ♥ W 5 |
| ♦ 9 5 3 2 | ♦ A K D 6 |
| ♣ 8 2 | ♣ K D 10 9 |

| | | | |
|--|---|---|--|
| | N | E | |
| | W | S | |

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | |
|-------------|------------|
| ♠ A | ♠ 7 6 2 |
| ♥ K W 5 4 | ♥ 10 7 6 2 |
| ♦ K D 6 5 2 | ♦ A 4 |
| ♣ A D 8 | ♣ 10 9 6 3 |

| | | | |
|--|---|---|--|
| | N | E | |
| | W | S | |

| | |
|------|------|
| N | S |
| – | 1 BA |
| 2 ♣ | 2 ♠ |
| 6 BA | pas |

Partner zawistował ♦W, rozgrywający wstawił ♦K ze stołu. Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie

Przeciwnik zaliczył mało starannie, ale 6BA wydaje się rozsądnym kontraktem. Czy S będzie mógł go wygrać?

Dziadek wyłożył 19 punktów, ty masz 4, rozgrywający przynajmniej 15. Partnerowi pozostają najwyżej 2, z czego 1 stanowi ♦W. Musimy liczyć na ♠W u niego, bo inaczej przeciwnik miałby już 12 lew (cztery piki, cztery kier, karo i trzy trefle). Ponadto warunkami obłożenia są:

♦ zatrzymanie karo u partnera (♦W-10-9 lub W-10-8),

♦ najwyżej trzy trefle w ręce S.

Całe rozdanie może wyglądać następująco:

| | |
|-------------|------------|
| ♠ A | ♠ 7 6 2 |
| ♥ K W 5 4 | ♥ 10 7 6 2 |
| ♦ K D 6 5 2 | ♦ A 4 |
| ♣ A D 8 | ♣ 10 9 6 3 |

| | |
|-------------|------------|
| ♠ W 9 8 5 3 | ♠ K D 10 4 |
| ♥ 8 3 | ♥ A D 9 |
| ♦ W 10 8 | ♦ 9 7 3 |
| ♣ 7 4 2 | ♣ K W 5 |

| | | | |
|--|---|---|--|
| | N | E | |
| | W | S | |

Czy przy tym układzie możesz po prostu czekać, aż partner weźmie kładącą lewę, czy masz jakieś zadanie do wykonania?

Jeśli w drugiej lewie zagrasz pasywnie, np. w pika, to rozgrywający ściągnie swoje lewy, kończąc w ręce, i w dwukartowej końcówce będzie miał w ręce pika i karo, a na stole ♦D-x. Partner chwilę wcześniej znajdzie się w przymusie, nie mogąc utrzymać ♠W i dwóch kar.

Aby ustawić przymus, rozgrywający musi mieć groźby w dwóch kolorach i komunikację jednym z nich. Piki oczywiście nie mogą zapewnić komunikacji (widzisz singlowego ♠A na stole). Musisz zadbać, żeby również komunikacja karami została przerwana. **Pobij asem i w drugiej lewie odwróć błotną karo!** Po takim początku przeciwnik nie będzie w stanie doprowadzić do zwycięskiej końcówki.

Dla porządku warto jeszcze przemyśleć, co wydarzy się, jeśli partner ma jednak 3 punkty. W końcu tendencja do naciągania limitów punktowych otwarcie jest dość popularna. Gdyby tak się zdarzyło, to partner może mieć ♥D pod impasem lub ♠D zamiast ♠W. Wyjście w karo nic nie zepsuje. Albo będzie bez znaczenia, albo rów-

niez, podobnie jak w rozważanym układzie, okaże się konieczne do obłożenia szlemika – np. z ręką...

♠K W x x ♥A D x ♦x x ♣K W x x

... przeciwnik ma do wzięcia jedną lewą więcej w treflach i jedną mniej w pikach, przymus pikowo-karowy także wymaga zerwania.

Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

| | | |
|--------------|---|-----------|
| ♠ D 6 | | |
| ♥ D W 8 5 | | |
| ♦ A W | | |
| ♣ A W 10 9 4 | | |
| | N | ♠ A K |
| | W | ♥ 9 7 4 3 |
| | E | ♦ K 7 5 3 |
| | S | ♣ K 7 2 |

| | N | S |
|--|------|------|
| | 1 ♣ | 1 BA |
| | 2 ♣ | 3 ♣ |
| | 3 BA | pas |

Partner zawistował ♠W, rozgrywający wstawił ♠D. Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie

Mamy tu widoczne dobre i złe wiadomości. Dobra: z licytacji i pierwszego wist wiadomo, że obrońcy mają do wzięcia kilka lew w pikach, ponieważ W musi mieć w tym kolorze 6-7 kart w waletem i dziesiątką. Zła: żeby wykorzystać te lewy, trzeba rozwiązać problem braku widocznego dojścia do ręki partnera.

Przebieg rozgrywki jest łatwy do przewidzenia: przeciwnik weźmie kiedyś lewą w ręce, zagra trefla na impas i jeśli w tym momencie nie będziecie mieli gotowych do wzięcia lew, wygra końcówkę.

Łatwą do zauważenia szansą jest ♥K w ręce partnera. Po wzięciu dwóch pików podegrasz kiera, po dojściu treflem ponowisz zagranie w ten kolor. Jeśli partner będzie miał króla, dojdzie do głosu i weźmie kilka lew pikowych.

Zamiast ♥K partner może mieć dobre kara, np. ♦D-10-x. Przy takim układzie powinieneś zagrać w karo. Partner wstawi damę, przeciwnik pobije asem na stole. Później dojdiesz, biorąc lewą na ♣K, zagrasz ♦K, ściągając waleta ze stołu, i wyjdiesz w karo po raz trzeci, żeby partner wziął na dziesiątkę i zgrał swoje lewy pikowe.

Wbrew pozorom wystarczy jednak ♦D-x-x u partnera, bez dziesiątki. Oto przykładowy układ:

| | | | |
|----------------|---|--------------|-----------|
| | | ♠ D 6 | |
| | | ♥ D W 8 5 | |
| | | ♦ A W | |
| | | ♣ A W 10 9 4 | |
| ♠ W 10 9 8 4 3 | N | | ♠ A K |
| ♥ 10 2 | W | | ♥ 9 7 4 3 |
| ♦ D 6 2 | E | | ♦ K 7 5 3 |
| ♣ 8 5 | S | | ♣ K 7 2 |
| | | ♠ 7 5 2 | |
| | | ♥ A K 6 | |
| | | ♦ 10 9 8 4 | |
| | | ♣ D 6 3 | |

Opisana przed chwilą linia obrony nie zadziała. Jeśli w trzeciej lewie zagrasz błotkę karo, to partner wstawi damę, rozgrywający pobije ją asem i później dzięki ♦10 w ręce będzie kontrolował kolor. Istnieje jednak lepsze zagranie, które przy tym układzie doprowadzi do obłożenia 3BA.

Należy w trzeciej lewie zagrać króla karo!

Jeśli rozgrywający pobije asem, twój partner będzie miał dojście damą. Jeśli zamiast tego rywal przepuści króla, ponowisz kolor, żeby stworzyć partnerowi dojście do fort.

Takie zagranie jest zwane manewrem Deschapellesa, od nazwiska XIX-wiecznego gracza, który zauważył ten motyw przy grze w wista. Miał znacznie trudniej niż my w brydżu, bo rozgrywka w tej starszej grze toczyła się z aktywnym udziałem wszystkich czterech graczy, bez wykładania na stole jednej z rąk. Istotą manewru jest wywalczenie dojścia do ręki partnera, w przeciwieństwie do nieco podobnego merrimaca, gdzie nienaturalne zagranie figury ma na celu odcięcie przeciwnika od jednej z rąk.

To jeszcze nie wszystko. Zaczęliśmy rozważania od możliwości dojścia do partnera kierem. Później omówiliśmy bardziej zagmatwaną szansę w karach. W który z tych kolorów należy wyjść po wzięciu dwóch pierwszych lew na ♠A-K? Nie wiadomo!

A skoro nie wiadomo, to należy obserwować karty zagrywane przez partnera, żeby się dowiedzieć. Na początek weź pierwszą lewą pikowym asem, następnie zgraj króla. Ta nienaturalna kolejność powie partnerowi, że nie masz więcej pików. Dzięki temu W będzie wiedział, że kluczowym problemem jest pokazanie ci dojścia do swojej ręki. Mając ♥K, dołoży wysokiego pika, natomiast z ręką jak na przedstawionym dia-

gramie – niskiego, dając ci szansę, żebyś wykazał się znajomością klasycznego, choć dość trudnego, manewru. ♦

PROBLEMY LICYTACYJNE

Problem 1

Maksy; obie przed partią, rozdawał W

| | | | |
|-----------|---|--|-----------------|
| ♠ K 8 2 | | | ♠ A D W 9 6 5 3 |
| ♥ 9 8 5 4 | | | ♥ A K |
| ♦ A W 3 | | | ♦ – |
| ♣ A 9 2 | | | ♣ K D W 7 |
| | N | | |
| | W | | |
| | E | | |
| | S | | |

Kiedy dostajesz rękę E, możesz już spodziewać się wysokiej gry. A gdy partner nie spodziewanie otwiera licytację, widać, że są spore szanse na wzięcie wszystkich lew. Problem z tą ręką jest mało skomplikowany, a mało skomplikowane problemy warto rozwiązywać jak najprostszymi środkami. Do szlema są potrzebne ♠K i ♣A. Konwencją, która pozwoli dowiedzieć się, czy otwierający ma te wartości, jest blackwood renonsowy (inaczej: wyłączeniowy, wyłączający). Aby go zastosować, trzeba najpierw uzgodnić kolor. E już wie, że chce grać w piki, ale dopóki nie podzieli się tą wiedzą z partnerem, nie może zadać pytania o wartości.

Jeśli para WE stosuje tradycyjne silne skoki w odpowiedzi na otwarcie, licytacja powinna zacząć się od 1♣-2♠. Otwierający z fitem i ręką dość ładną, choć tylko 12-punktową, powinien zalicytować 3♠ (złym wyborem byłoby 4♠).

| | W | E |
|--|-----|-----|
| | 1 ♣ | 2 ♠ |
| | 3 ♠ | ? |

Po takim początku zalicytowanie bocznego koloru powinno pokazywać krótkość, a 3BA – aspiracje szlemikowe przy braku krótkości. Skoro już 4♦ pokazuje krótkość, to co znaczący skok na 5♦? Według niektórych par jest to informacyjne wskazanie renonsu. Proponuję podejście, które chyba jest bardziej popularne:

♦ jeśli w sekwencji tego typu chcemy poinformować partnera o renonsie, licytujemy najpierw 4♦ (wskazując na razie krótkość, zwykle singla), a później powtarzamy kolor krótkości, wskazując renons,

♦ bezpośredni skok na 5♦ jest blackwoodem renonsowym, czyli pytaniem o wartości z wyłączeniem ♦A (tj. o cztery wartości w postaci ♠A-K, ♥A, ♣A).

W omawianym problemie **E** potrzebuje od partnera tylko informacji o kluczowych wartościach, więc wystarczy droga jednokierunkowej wymiany informacji.

Po tym pytaniu stosuje się zwykle odpowiedzi 0-1-2, w przeciwieństwie do popularnego odwracania kolejności odpowiedzi po zwykłym blackwoodzie (1-0-2). W tym przypadku **W** ma dwie wartości (♠K i ♣A), więc po 5♦ zaliczytuje 5BA.

W tym momencie **E** wie już wystarczająco dużo, żeby zalicytować szlema. Pozostaje problem, szczególnie istotny w turnieju na maksy, czy zagrać 7♠, czy 7BA. Tymczasowo pominięty ♦A może okazać się jednak istotną kartą. **E** powinien zalicytować 7♦, pozostawiając partnerowi wybór szlema. Bez ♦A otwierający zaliczytuwałby 7♠, a z podaną ręką – 7BA.

Zatem cała licytacja może wyglądać tak:

| W | E |
|-----|-----|
| 1♣ | 2♠ |
| 3♠ | 5♦ |
| 5BA | 7♦ |
| 7BA | pas |

Co zrobić, gdy para ma inne uzgodnienia zamiast klasycznego forsingu 1♣ – 2♠? **E** musi zacząć od odpowiedzi 1♠, **W** zgłosi 1BA. W tej sytuacji 4♦ byłoby autosplinterem, czyli samouzgodnieniem pików ze wskazaniem krótkości karo. Skok o poziom wyżej, czyli na 5♦, powinien również uzgadniać własny kolor pikowy, a przy tym pytać o asy bez karowego. Kluczowa faza licytacji mogłaby przebiegać tak samo jak w poprzednim wariancie:

| W | E |
|-----|-----|
| 1♣ | 1♠ |
| 1BA | 5♦ |
| 5BA | 7♦ |
| 7BA | pas |

Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał **W**

| | | | | | | |
|---------|---|---|---|---|---|-------|
| ♠ADW842 | <table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>E</td></tr> <tr><td>S</td></tr> </table> | N | W | E | S | ♠K973 |
| N | | | | | | |
| W | | | | | | |
| E | | | | | | |
| S | | | | | | |
| ♥KD5 | ♥AW82 | | | | | |
| ♦94 | ♦– | | | | | |
| ♣K3 | ♣A10762 | | | | | |

Po otwarciu 1♠ odpowiadający może opisać swoją rękę, licytując splintera 4♦. Ta odzywka pokazuje siłę przynajmniej na końcówkę, dobry fit (4-kartowy lub dłuższy) w pikach i krótkość karo.

W świetle odpowiedzi 4♦ otwierający ma bardzo dobrą kartę. W karach ma same

blotki (to dobrze), a w pozostałych kolorach dużo przydatnych figur, istotny jest też szósty pik. Z punktu widzenia **W** łatwo wyobrazić sobie rękę partnera dającą bardzo dobrego szlemika. Ze względu na to, że nie brakuje żadnych wysokich kart poza tymi, które można sprawdzić pytaniem 4BA, **W** może wziąć sprawy w swoje ręce i zalicytować blackwooda. Zależnie od stosowanego schematu **E** odpowie na to pytanie odzywką 5♣ lub 5♦, oznaczającą zero lub trzy spośród kluczowych wartości. Dla otwierającego będzie jasne, że **E** na pewno ma trzy, a nie zero.

To wystarcza do szlemika. Jednak możliwy jest też szlem, jeżeli poza wskazanymi trzema wartościami **E** ma w karach nie singla, a renons. Otwierający może sprawdzić to, licytując 6♦ jako pytanie: masz w karach jedną kartę czy żadnej? Z renonsem odpowiadający zaliczytuje szlema.

Podsumujmy tę licytację:

| W | E |
|-----|----|
| 1♠ | 4♦ |
| 4BA | 5♦ |
| 6♦ | 7♠ |
| pas | |

W ten sposób można rozwiązać problem wykrycia renonsu, gdy nie brakuje asów w pozostałych kolorach. Natomiast gdyby **W** chciał uzależnić od renonsu, czy grać na poziomie 5, czy 6, nie dałoby się uzyskać potrzebnych informacji po użyciu blackwooda. Dlatego lepszą metodą wydaje się zalicytowanie na razie cuebidu 4♥.

| W | E |
|----|----|
| 1♠ | 4♦ |
| 4♥ | ? |

Z renonsem karo **E** będzie mógł powtórzyć kolor krótkości, informując w ten sposób partnera, że nie ma żadnej karty w tym kolorze. Jeśli zamiast tego wycofa się na 4♠, **W** będzie mógł spytać o asy, spodziewając się, że **E** prawdopodobnie ma w karach singla, a nie renons.

Natomiast po ujawnieniu renonsu pojawia się problem, jak sprawdzić, czy nie brakuje asów. W takiej sytuacji pomocne jest popularne ustalenie, według którego jeśli użycie pytania 4BA nie jest już możliwe, to jego funkcję przejmuje odzywka 5BA. Odpowiedzi analogiczne jak po 4BA, tylko o szczebel wyżej. Jeśli para stosuje warian 1-0-2, to może przenieść go również

na pytanie 5BA. Oto cała licytacja według koncepcji z rozpoczęciem od cuebidu 4♥:

| W | E |
|-----|-----|
| 1♠ | 4♦ |
| 4♥ | 5♦ |
| 5BA | 6♦ |
| 7♠ | pas |

W ramach ciekawostki można jeszcze wspomnieć o niszowym rozwiązaniu, które można nazwać blackwoodem „włączającym” (w odróżnieniu od „wyłączającego” zadawanego przez zawodnika, który sam ma renons w bocznym kolorze). Amerykańska para Peter Boyd – Steve Robinson wypracowała ustalenie, według którego podniesienie koloru splintera jest pytaniem o pięć wartości: w tym przypadku czterna z nich są kluczowe figury (♠A-K, ♥A, ♣A), a piątą – renons zamiast singla. Na takie pytanie 5♦ **E** odpowiedziałby, wskazując cztery wartości (tj. króla atu, dwa asy i renons), a otwierający mógłby już w trzecim okrążeniu licytacji zalicytować szlema. Użycie tej konwencji zostało kilka lat temu uznane za licytację roku, Boyd i Robinson zwyciężyli w corocznym konkursie Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Brydżowych (IBPA). Powszechnie jednak przyjmuje się, że podniesienie splintera nie jest pytaniem, lecz elementem dwukierunkowej wymiany informacji – cuebidem, który pokazuje ♦A.

Problem można rozwiązać jeszcze inaczej, budując schemat pierwszych odpowiedzi na otwarciu partnera 1♥/♠ w taki sposób, by odpowiadający z ręką na splintera mógł od razu pokazać, czy ma w kolorze skoku singla, czy renons.

Jak widać, istnieje wiele możliwych rozwiązań. Z amatorskiego punktu widzenia pierwsze z przedstawionych tutaj ma wyraźną zaletę – mianowicie prostotę. Dalsze rozważania pokazują, ile pracy partnerzy brydżowi powinni wykonać, żeby skutecznie porozumiewać się przy rozwiązywaniu problemów tego typu. ♦

PIERWSZY WIST

Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał **W**.

Tvoja karta (**W**):

♠K94 ♥K D 10 ♦D9 ♣AK1092

Licytacja:



Z BIBLIOTEKI WOJTKA SIWCA (8)

Z wielką przyjemnością przedstawiam książkę Williama S. Roota *How to Play a Bridge Hand* (opublikowaną przez Crown Trade Paperback w 1994 r.). Wstęp napisał Omar Sharif, dobry znajomy autora. Książka ma nietypowy format 23,5 x 19,5 cm. Liczy 300 stron i ma ładną, kolorową okładkę.

Gdy pierwszy raz ją otworzyłem, zupełnie losowo, prawie zaniemówiłem. Jest piękna swoją prostotą. Nietypowy format sprawił, że obok diagramów i tekstu jest sporo miejsca. Chce się czytać, bo książka nie jest przeładowana.

Dzieło jest rezultatem pracy szkoleniowej Williama Roota w okresie ponad trzydziestu lat. W Ameryce za najważniejszego nauczyciela naszej ulubionej gry zawsze będzie uchodził Mr Bridge, czyli Charles Goren. Jednak nikt nie może się równać z Williamem Rootem liczbą wyszkolonych brydżystów. Idzie ona w tysiące...

Doświadczenia nauczyciela brydża sprawiły, że książka jest czytelna, przystępna i poukładana. Oczywiście została adresowana głównie dla graczy, którzy chcą się podszkolić z rozgrywki. Ja widzę dzieło Roota jako wspianą pomocnik dla instruktorów i trenerów brydża. Gdy prowadzimy zajęcia, naszą największą bolączką jest przygotowanie rozdań. Zwykle próbujemy znaleźć właściwe problemy w wielu książkach. Raz będą one trywialne, innym razem zbyt trudne. Ileż czasu marnujemy na poszukiwania! Tymczasem przeciętny instruktor chciałby dostać gotowca – rozdziały na lekcję. I to zapewnia książka Roota. Rozdziały nie zawierają żadnych wodotrysków, są generalnie przeznaczone dla średniego toru szkolenia, z którym zwykle mamy do czynienia. Gdy czasem trafi się coś trudniejszego, Root z cierpliwością nauczyciela wyjaśnia, jak grać.

Ja pieję z zachwytem, a przy okazji oddycham z ulgą. Czasem i ja muszę naprędce układać problemy, a tu pro-

szę... mogę wrzucić na luz i zamiast się męczyć – popijać kawkę. Najlepiej z ekspresu.

Gdy losowo otworzyłem książkę, trafiłem na żarcik rozgrywkowy...

| | | |
|----------------|---|------------|
| ♠ A D W 10 9 8 | | ♠ 7 4 |
| ♥ 9 4 | N | ♥ A 6 5 |
| ♦ A D W | W | ♦ 9 6 5 3 |
| ♣ A D | S | ♣ 10 7 4 3 |

Jako **W** grasz 4♠ po otwarciu gracza **N** 2♥ (naturalny blok na kierach). Autor zwykle podaje wszystkie cztery ręce oraz licytację. Wtedy rozdział można puścić na treningu i popatrzeć na efekty. W tym, które przedstawiam, Root akurat pokazał dwie ręce, aby nie zaciemniać omawianego tematu.

Pytanie brzmiało: Który impas wybierzesz po wiście w ♥K? Masz raptem jedno doświadczenie. Zadanie jest skrajnie łatwe*, ale zapewniam was: dyskusja w grupie słabo zaawansowanej trochę potrwa, a odpowiedzi będą różne. Ja spróbowałem z seniorami i nie zawiodłem się! Obstawiano wszystkie trzy impasy! Bardzo przepraszam moich seniorów, wcale się z was nie nabijam. No, może trochę...

Pokażę jeszcze jedno rozdanie. Po każdym rozdziale William Root przedstawia osiem problemów do samodzielnego rozwiązania. Potem oczywiście pięknie je omawia. Oto jeden z nich:

| | | |
|--------------|---|---------------|
| ♠ 3 | | ♠ A K |
| ♥ D W 9 8 3 | N | ♥ K 6 5 2 |
| ♦ K 5 | W | ♦ A 7 4 |
| ♣ D 10 6 4 2 | S | ♣ 9 8 7 3 |
| | | ♠ D 10 9 4 |
| | | ♥ 10 7 |
| | | ♦ D W 8 6 2 |
| | | ♣ W 5 |
| | | ♠ W 8 7 6 5 2 |
| | | ♥ A 4 |
| | | ♦ 10 9 3 |
| | | ♣ A K |

| W | N | E | S |
|-----|-----------------|--------|----|
| - | 1♥ ¹ | pas | 1♠ |
| pas | 1BA | pas | 3♠ |
| pas | 4♠ | pas... | |

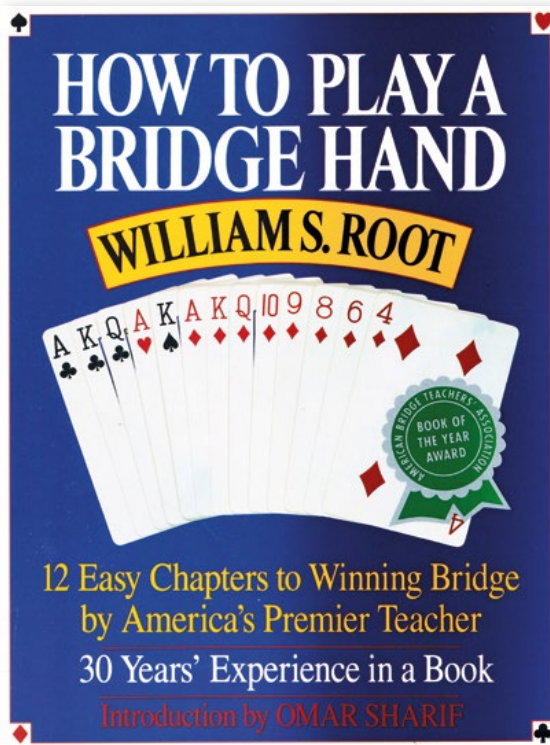
¹ naturalne

W zawistował w ♥D. Bijesz w ręce asem i grasz dwa piki. Rozkład 3-2 daje wygraną, ale **W** złośliwie nie dodaje do koloru. W czwartej i piątej lewie zgrywasz topy treflowe. Jeśli przed treflami przebijesz kiera, **E** zrzuci trefla i już nie wygrasz.

A zatem... po odegraniu ♣A i ♣K grasz kiera do króla, po czym przebijasz błotkę kier. Wracasz ♦A, znowu coś przebijasz i masz już dziewięć lew. Odchodzisz karem i czekasz na lewę atutową, mając ♠W-8. William Root opisał rozgrywkę ładniej i dłużej. Ja nie walczę o wierszówkę i skracam się, jak mogę.

I uwaga końcowa... Jeśli myślicie – drodzy Czytelnicy – że ja przeczytałem książkę Roota, jesteście w grubym błędzie. Idę z duchem czasów! Nie widziałeś filmu? Skomentuj. Nie czytałeś książki? Napisz recenzję!

* Impas treflowy daje 50 % szans na wygraną. Gdy zaimpasujemy pika bądź karo, dodatkowo musimy zastać drugiego króla pod nożem. Czyli w trefla, mości panowie!



Włodzimierz Krysztofczyk

Nie mylmy inteligencji z wykształceniem czy elokwencją

Starajcie się grać wyłącznie z partnerami lepszymi od siebie – tak radzi początkującym brydżystom Jeremi Stępiński, świeżo upieczony drużynowy wicemistrz świata teamów transnational, który po ten tytuł sięgnął na początku września w Marrakeszu, grając w parze z Maciejem Hutyrą w teamie Slow Horses.

1. Co w sobie cenisz?

Spokojne usposobienie, to, że trudno mnie wyprowadzić z równowagi.

2. Czego w sobie nie lubisz?

Braku przebojowości, aktywności towarzyskiej, może nazwałbym to nawet nieśmiałością. I tego, że ciągle nie mogę zdążyć.

3. Czego nauczył cię brydż?

Dystansu do ludzi. Tutaj warto też wspomnieć o tym, że dzięki grze w brydża zjeździłem kawał świata.

4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Logika, spostrzegawczość, podzielność uwagi i inteligencja. Ale tej ostatniej proszę nie mylić z wykształceniem czy elokwencją, dla mnie inteligencja to umiejętność dostosowania się i radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych.

5. Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?

Jeszcze z takim nie grałem, ale mam nadzieję kiedyś go spotkać. Intensywnie pracujemy nad tym z moim aktualnym partnerem Maćkiem Hutyrą. Może uda mi się zagrać z moim synem, bardzo czekam na tę chwilę.

6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?

Przewidywania problemów partnera, zrozumienia dla moich złych zagrań.

7. Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?

Generalnie to nic. Kiedy byłem znacznie

młodszy, miałem możliwość pozostania na stałe za granicą, dotyczyło to głównie Australii. Teraz trochę żałuję.

8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Żeby starali się grać wyłącznie z partnerami lepszymi od siebie.

9. Ulubiona książka brydżowa

Pewnego razu pary Macieszczak – Mikke. Wpadłem na nią jako 14-latek. Myślałem że dzięki tej książce gram w brydża do tej pory.

10. Ulubiona książka w ogóle

Kurt Vonnegut Jr. to mój ulubiony autor. Ciężko wskazać jeden tytuł, może *Śniadanie mistrzów, czyli żegnaj czarny poniedziałku*.

11. Ulubiona muzyka

Stary klasyczny rock. Wychowywałem się na muzyce Pink Floyd i temu jestem wierny. A z polskiej sceny jestem wielkim fanem Marka Grechuty. W jego twórczości bardzo ważne były teksty, ale aranżacja to dla mnie najwyższa klasa światowa.

12. Ulubiony film

Polskie komedie, np. *Vabank*.

13. W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?

Odpuściłem tenis stołowy, kiedy trzeba było się na coś zdecydować. Może szachy, grałem dużo w dzieciństwie.

14. Co jest najważniejsze w brydżu?

Logika, talent i praca w parze.

15. Co jest najważniejsze w życiu?

Najbardziej cenię sobie święty spokój. Teraz kiedy już mam багаż wielu doświadczeń życiowych, stwierdzam, że najważniejsze są dzieci, a dla mnie konkretnie mój syn Makary.

ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

To był bardzo trudny wybór. Zdecydowałem się na rozdanie, które świetnie oddaje charakter brydża, jaki uprawiam.

Moja (N) ręka: ♠x x x ♥K x ♦K D x x ♣A D 10 x

Otworzyłem 1BA i dalej poszło tak:

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|------|
| – | 1 BA | pas | 2 ♦ |
| pas | 2 ♥ | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♣ | pas | 4 ♦ |
| pas | 4 BA | pas | 5 BA |
| pas | 6 ♥ | pas... | |

Trochę komentarza do odzywek: 2♦ = transfer, 3♠ = splinter, 4♦ = cuebid, 5BA = 2 wartości z 5, dama atu i boczny król

Wszystko wyglądało pięknie: sześć kierów, singiel pik, ♥A-D, ♦A i ♣K. Wist w karo i partner wyłożył dziadka.

S: ♠A K x x ♥A D 9 x x ♦x ♣K W x

Trochę to odbiegało od tego, czego się spodziewałem. ♦A i ♠W – zabiłem asem. Dwa razy kiery, z prawej ♥W. Teraz ♠K, ♣K i trefl do ♣10, ♦K i ♦D (ze stołu dwa piki), karo przebite, trefl do ♣A – uff, dopłacili. Teraz pik – i mały kier od obrońcy z lewej utwierdził mnie w przekonaniu, że to była trafna linia rozgrywki. 1430.

To był mecz ligowy, na drugim stole 3BA lew 11. Ale jaki szlemik, w jaki kolor, gdzie, w którym rozdaniu? – pytali partnerzy z drużyny przy liczeniu wyników.

A oto całe rozdanie:

| | | |
|-------------|---|------------|
| ♠ xxx | | ♠ D x |
| ♥ K x | | ♥ 10 8 x x |
| ♦ K D x x | | ♦ x x x x |
| ♣ A D 10 x | | ♣ x x x |
| ♠ W 10 9 x | N | |
| ♥ W x | W | E |
| ♦ A W x x | S | |
| ♣ x x x | | |
| ♠ A K x x | | |
| ♥ A D 9 x x | | |
| ♦ x | | |
| ♣ K W x | | |

Jeremi Stępiński z synem Makarym
Fot. Archiwum J.S.

JEREMI STĘPIŃSKI

Urodzony w 1964 r. w Warszawie. Pierwsze kroki brydżowe stawiał w rodzinnym domu już jako 10-latek, pierwsze turnieje – w wieku 15 lat. Całe życie zawodowe związane z brydżem. Od 20 lat gra prawie wyłącznie ze swoimi uczniami. To – jak podkreśla – specyficzna odmiana gry w brydża. Często trudno jest o najwyższe laury, ale gdy już zdarzają się sukcesy, to satysfakcja jest ogromna. Daje też zabezpieczenie finansowe. Aktualnie stanu wolnego, troje dzieci, dwoje dorosłych i 8-letni syn Makary z drugiego związku.

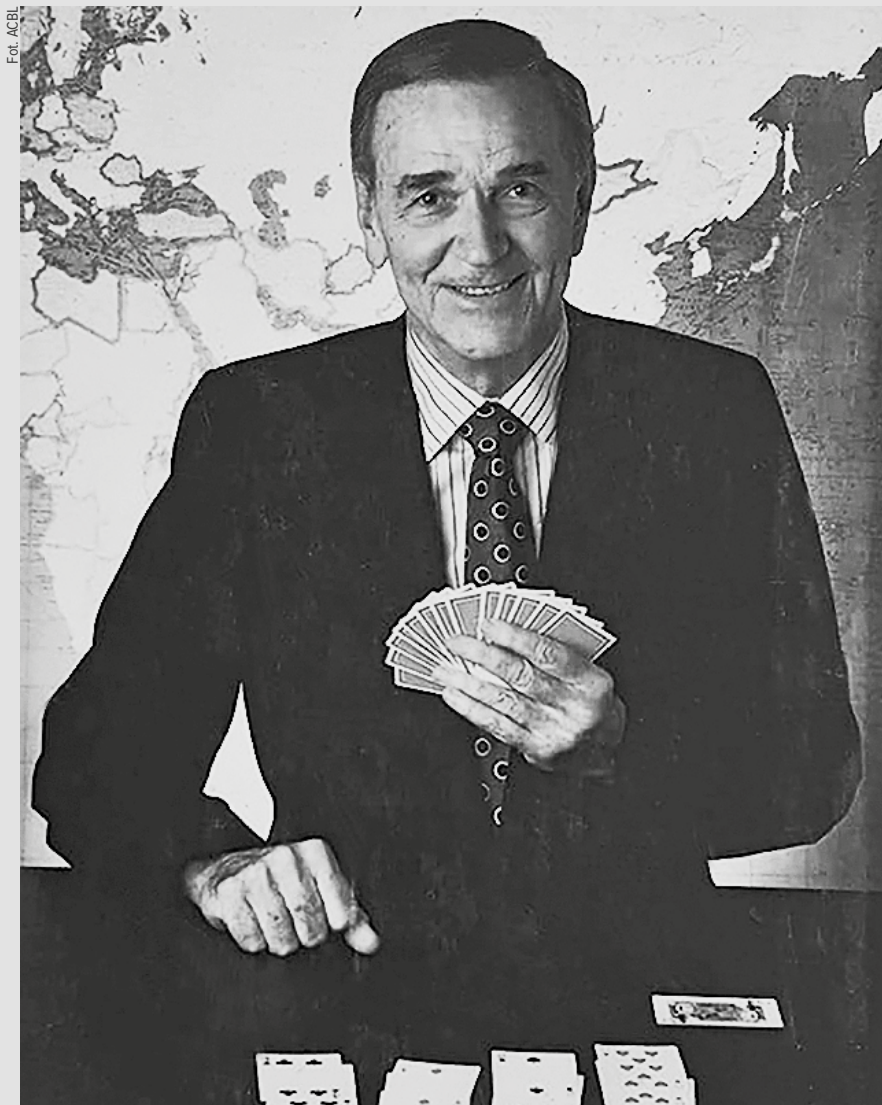
NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA:

- ♦ aktualny wicemistrz świata teamów transnational (Marrakesz 2023, partner Maciej Hutyla, team: Slow Horses);
- ♦ wicemistrz Europy Teamów Transnational 2005 (partner Jacek Romański);
- ♦ wielokrotny medalista mistrzostw Polski w niemal wszystkich konkurencjach, m.in. mistrz Polski teamów 2023 i mistrz Polski par open 2016;
- ♦ zwycięzca wielu prestiżowych turniejów za granicą, m.in. Monte Carlo, Wenecja, St. Moritz, Biarritz, Hong-Kong, Canberra, Gold Coast.

TAK GRAŁ... WILLIAM ROOT

Włodzimierz Krysztofczyk

Człowiek, który jak nikt inny potrafił uczyć gry w brydża



William Root

William S. Root urodził się w 1923 roku w Miami na Florydzie. Jego rodzice nie grali w karty, nic więc nie zapowiadało świetlanej kariery brydżowej Billa. Tymczasem w wieku dziesięciu lat chłopak już grywał z kolegami w grę karcianą zwaną siedem i pół. Stawką były kapsle. Bill miał smykałkę do kart, zwykle wygrywał i przynosił do domu całe garście

trofeów. Mama natychmiast je wyrzucała, a on ryczał. Gdy dorósł i zaczął studiować na uniwersytecie w Miami, przeniósł swoje zainteresowania do poważniejszych gier karcianych: pinochle'a i pokera. Ale jego największą pasją był bowling, czyli kręgle. Trzeba przyznać, że miał odpowiednie warunki fizyczne do toczenia kuli, mierzył bowiem ponad dwa metry.

Droga od bowlingu do brydża okazała się bardzo krótka. Któregoś dnia koledzy po grze zaproponowali brydża właśnie. Tej gry William nie znał. Trochę pokibicował, a brydż wydał mu się intrygujący i... prosty. Wiedziony ciekawością odwiedził miejscowy klub i bacznie przyjrzał się nowej grze. Wkrótce sprytni koledzy zaprosili go do stolika, po czym wycisnęli jak cytrynę. Bill nie załamał się. Przeczytał *Contract Bridge Red Book On Play* Ely'ego Culbertsona, dzielnie przychodził do klubu i znosił kolejne porażki. W końcu zaskoczył, miał przecież smykałkę do kart. Zaczął uczęszczać na turnieje, w 1952 roku zdobył tytuł Life Master, a rok później w parze z Harrym Harkavym wygrał swój pierwszy *nationals*.

Jego poczynania przy brydżowym stoliku dostrzegł rodak z Florydy, który ufundował mu wyjazd na wielki turniej w Monte Carlo o statusie indywidualnych mistrzostw świata. W 1954 roku zawody dla trzydziestu zaproszonych mistrzów wygrał Szwed Jan Wohlin, rok później triumfował Holender Frits Goudsmit. Root dobrze radził sobie w towarzystwie wielkich gwiazd. W 1955 roku zajął czwarte miejsce, najlepsze spośród Amerykanów. Zostawił w tyle takie sławy jak George Rapeé, Helen Sobel czy Charles Goren. Z mistrzostw w Monte Carlo przytoczę rozdanie, w którym Root odważną licytacją wywalczył maksa!

WE po partii, rozdawał N

| | | |
|-----------|----------------|--------------|
| | ♠ K W 10 5 4 3 | |
| | ♥ 5 4 2 | |
| | ♦ W 6 4 | |
| | ♣ 3 | |
| ♠ D 9 7 2 | | ♠ A |
| ♥ 9 8 3 | | ♥ A W 7 6 |
| ♦ 10 3 | | ♦ K D 5 |
| ♣ K W 6 4 | | ♣ 10 9 8 7 2 |
| | | |
| | ♠ 8 6 | |
| | ♥ K D 10 | |
| | ♦ A 9 8 7 2 | |
| | ♣ A D 5 | |

Bill Root otworzył licytację odzywką 3♠ i dostał kontrę zamienioną na karnego pasa. Z łatwością wziął dziewięć lew i za-

służonego maksa. Dziś taki przedpartyjny blok wygląda klasycznie, ale w tamtych czasach rewolwerowy zapór był zjawiskiem raczej niespotykanym.

Właśnie w Monte Carlo Samuel Stayman zaproponował Billowi, aby przeniósł się do Nowego Jorku i objął posadę gracza stolikowego w Cavendish Club. Root przyjął propozycję. Został graczem, nie płacił opłaty za stolik, dostawał darmowy lunch, a co wygrał w karty, było jego. Ta sielanka nie trwała długo, bo Bill poważnie zapadł na zdrowiu – gwałtownie zaczął tracić słuch! Jego przyjaciel baron Waldemar von Zedwitz wziął wówczas sprawy w swoje ręce. Wysłał Billa do lekarza, a ten bezwzględnie skierował go na operację. Udała się, a pacjent... przeżył. Wkrótce potem Bill usłyszał nowe dźwięki z otaczającego go świata. W tym ten najważniejszy: łopotanie serca Very, dziewczyny ze sklepiu koło Cavendish Club. Wszystko zakończyło się happy-endem. Vera i Bill pobrali się, utworzyli szczęśliwą rodzinę, a na świat przyszło dwoje dzieci. Eh, w tej Ameryce wszystko się zawsze udaje.

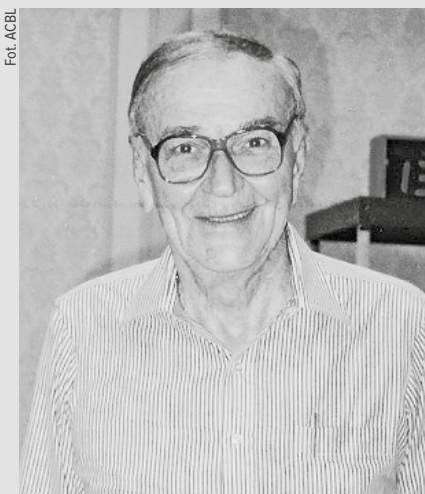
Zanim przejdę do dalszej historii życia Billa, pokażę wam rozdanie właśnie z Cavendish Club.

Obie po partii, rozdawca N

| | | |
|----------------|--------------|-------------|
| ♠ 3 | ♠ A K 10 8 5 | ♠ D W 9 7 6 |
| ♥ A K D W 10 6 | ♥ – | ♥ 9 7 5 4 |
| ♦ D 10 9 7 2 | ♦ K W 8 5 | ♦ 3 |
| ♣ 5 | ♣ A 7 6 4 | ♣ D 10 9 |

| | |
|-------------|--------|
| ♠ 4 2 | ♠ D |
| ♥ 8 3 2 | ♥ ? |
| ♦ A 6 4 | ♦ ? |
| ♣ K W 8 3 2 | ♣ D 10 |

| W | N | E | S |
|--------------|--------------|------------------|--------------|
| Edgar Kaplan | Tobias Stone | Ralph Hirschberg | William Root |
| – | 1 ♠ | pas | 1 BA |
| 4 ♥ | 4 BA | 5 ♥ | 6 ♣ |
| pas... | | | |



William Root

Kaplan zawistował w ♥A. Root przebił, odegrał ♣A i ściągnął dwa górne piki. Kaplan nie dodał do koloru. Rozgrywający przebił następnie dwa piki i dwa kiery, doprowadzając do pięciokartowej końcówki:

| | | |
|--|-----------|--------|
| | ♠ 10 | ♠ D |
| | ♥ – | ♥ ? |
| | ♦ K W 8 5 | ♦ ? |
| | ♣ – | ♣ D 10 |

| | | |
|------------|---|---|
| nieistotne | N | E |
| | W | S |

| | |
|---------|--------|
| ♠ – | ♠ D |
| ♥ – | ♥ ? |
| ♦ A 6 4 | ♦ ? |
| ♣ K W | ♣ D 10 |

Root miał właściwie pełny obraz rozdania. Zagrał więc ♦K i karo do asa. E wyrzucił kiera i lewę wziął rozgrywający, a gdy teraz zagrał karo, lewę wziął Kaplan. Każde jego wyjście – w kiera bądź w karo – prowadziło do wyimpasowania treflowej damy.

Rozgrywka Williama byłaby także optymalna, gdyby Kaplan nie przebił (!) pika, mając w treflach ♣D-10-x. Jedyne trzecia ♦D u obrońcy E oraz trzecia ♣D u W nie dawały szans na wygranie kontraktu.

Przy brydżu dookoła świata

Praca, jaką Root wykonywał w Cavendish Club, była fajna, ale nie zapewniała solidnych stałych dochodów. William zaczął się więc rozglądać za kolejnym zajęciem. Zno-

wu pomógł mu Samuel Stayman. Zaprotegował go do klubu brydżowego. William organizował tam i sędziował turnieje oraz udzielał lekcji brydża. Szkolił młodzież, głównie studentów. Jego grupa rosła jak na drożdżach, jednak nie był to wielki interes. W znalezieniu kolejnej posady pomógł Albert Morehead, redaktor magazynu *The Bridge World*. Otóż organizacja The American Card Playing Manufacturers Association poszukiwała eksperta, który odpowiadałby na pytania dotyczące różnych gier. Root doskonale nadawał się do tej roli. Praca wprawdzie wciąż była kiepsko opłacana, ale dawała sporo satysfakcji, a niektóre problemy graczy stanowiły prawdziwe wyzwania! Kiedyś William dostał pytanie o jakieś szanse matematyczne przy grze w pokera. To nie była jego specjalność. Mnożył, dzielił i dodawał, kombinował, jak mógł, lecz rezultaty pracy pozostały mocno niepewne. Co wtedy uczynił? Oczywiście wykonał telefon do przyjaciela. Oswald Jacoby, jednoosobowe centrum obliczeniowe, postawiony przed problemem potrzebował minutki, aby podać właściwe rozwiązanie. Oczywiście inne niż to, które wymyślił William po długich mitręgach.

Niebawem przyszła kolejna oferta pracy. W latach pięćdziesiątych nastała moda na rejsy brydżowe na pokładach ekskluzywnych liniowców do wszystkich zakątków świata. Najbardziej prestiżowe wycieczki organizował Charles Goren. Jego rejsy *Travel with Goren* odbywały się przez cały rok i mając odpowiednio gruby portfel, można było miesiącami nie schodzić z pokładu liniowca. W trakcie wycieczek tematem przewodnim był oczywiście brydż. Rano wykłady, ćwiczenia, trochę gry, a wieczorem duży turniej. Gdy statek zatrzymywał się w portach, oprócz tradycyjnego zwiedzania uczestnicy mogli zagrać turniej w miejscowych klubach.

William Root z radością przyjął propozycję Gorena. Po latach rejsy brydżowe wspominał jako wspaniałe wakacje i prawdziwą zaprawę dla nauczyciela brydża. Root świetnie radził sobie z zajęciami, przygotowywał znakomite materiały i stopniowo wyrobił sobie pozycję topowego nauczyciela brydża. Z Gorenem Root pracował aż do 1979 roku, do śmierci organizatora wycieczek Harolda Ogusta. Potem nauczał na rejsach brydżowych u Ernesta

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Z historii brydża

Rovere'a. Jak wspominał, u nowego pracodawcy największą atrakcją był... vugraph, czyli brydżrama! Koniec z tablicą, kredą i wszechobecnym białym pyłem!

Root & Roth

Ogrom zajęć nauczyciela brydża sprawił, że Bill Root właściwie przestał grać w brydża. Sporadycznie uczestniczył w największych zawodach, a i to wyłącznie w teamach. Tak było do 1966 roku...

Wtedy właśnie zadzwonił do niego Alvin Roth z propozycją wspólnej gry. Root wahał się, bo wiedział o okropnym zachowaniu Alvina przy brydżowym stoliku. W końcu dał się przekonać i panowie na próbę, z marszu, zagraли w prestiżowym national pairs. Zajęli drugie miejsce, a Roth siedział cicho jak trusia. Kolejne występy stanowiły nieustające pasmo sukcesów. Łupem Rotha i Roota padł Reisnger i dwa razy Spingold. Dodatkowo świetnie im poszło w rozgrywkach do kadry na Bermuda Bowl w 1967 roku. Zostali reprezentantami Ameryki! Na mistrzostwach świata zajęli drugie miejsce za niezwykłymi wtedy Włochami. Rok później na olimpiadzie znowu przegrali z Włochami, choć tym razem walczyli dosłownie do ostatniego rozdania.

Z okresu wspólnej gry z Billa Roota z Alvinem Rothem wybrałem rozdanie z finałowych amerykańskich rozgrywek kadrowych.

Atlantic City 1968; obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|---------------|---------------|----------------|--|
| ♠ A W 6 3 | | | |
| ♥ A K 10 6 | | | |
| ♦ D W 4 | | | |
| ♣ A 5 | | | |
| ♠ K 10 9 5 | | ♠ 8 7 2 | |
| ♥ D W 9 8 7 2 | | ♥ 5 4 | |
| ♦ - | | ♦ K 10 9 8 5 2 | |
| ♣ K 9 3 | | ♣ 10 2 | |
| | ♠ D 4 | | |
| | ♥ 3 | | |
| | ♦ A 7 6 3 | | |
| | ♣ D W 8 7 6 4 | | |

| W | N | E | S |
|-----|------------|--------|--------------|
| - | Alvin Roth | pas | William Root |
| 2 ♥ | 2 ktr. | pas | 4 ♣ |
| pas | 6 ♣ | pas... | |

Alvin Roth wrzucił ostrego szlemika. Po wyłożeniu dziadka Root miał zapewne nietęgą minę. Ale grać trzeba! Wist kierowy zabił asem, zagrał ♣A i błotkę do figur

w ręce. Obrońca **W** doszedł do ręki, a następnie odwrócił w jedyną bezpieczną kartę – błotkę trefl. Root wziął, zagrał ♠D, pobił asem podłożonego króla i wyszedł w ♦D na impas. Szczęście mu sprzyjało! Doszło do czterokartowej końcówki:

| | | |
|--------|--|--------|
| ♠ 10 9 | | ♠ 8 7 |
| ♥ W 9 | | ♥ - |
| ♦ - | | ♦ 10 9 |
| ♣ - | | ♣ - |

| N | E |
|---|---|
| W | S |

| | |
|-------|--|
| ♠ 4 | |
| ♥ - | |
| ♦ 7 | |
| ♣ 8 7 | |

Do ♣8 obrońca **W** wyrzucił kiera, a działek i **E** pozbyli się kar. Na kolejnego zagrałego atuta obrońcy nie mieli już skutecznej odpowiedzi. Klasyczny podwójny przymus!

W 1969 roku Roth i Root znowu zagraли w rozgrywkach kadrowych. Tym razem szło im kiepsko. W tych warunkach Alvin Roth wrócił do swych złych nawyków, zachowywał się okropnie i zwyczajnie nie dało się z nim grać. Po zawodach William ostatecznie rozstał się z partnerem.

Dla Roota nastał czas spokoju i odpoczynku od wyczynowego brydża. Pokażę wam jego nienaganne i... spokojne rozgrywki, godne nauczyciela z najwyższej półki.

WE po partii, rozdawał N

| | | | |
|-------------|----------------|------------|--|
| ♠ K 7 6 | | | |
| ♥ A 7 | | | |
| ♦ 10 7 5 | | | |
| ♣ A D 8 4 2 | | | |
| ♠ W 9 5 2 | | ♠ D 10 | |
| ♥ 6 | | ♥ W 9 5 4 | |
| ♦ A K 8 6 2 | | ♦ W 9 | |
| ♣ 7 6 5 | | ♣ K 10 9 3 | |
| | ♠ A 8 4 3 | | |
| | ♥ K D 10 9 3 2 | | |
| | ♦ 4 3 | | |
| | ♣ W | | |

| W | N | E | S |
|-----|------|--------|-----|
| - | 1 ♣ | pas | 1 ♥ |
| pas | 1 BA | pas | 3 ♥ |
| pas | 4 ♥ | pas... | |

Obrońcy zagraли trzy razy w karo. Root przebił i wyszedł w ♣W na impas. **E** wziął lewę i odwrócił w trefla. Rozgrywający utrzymał się damą w dziadku. Teraz narzu-

ca się *naturalne* zagranie w asa kier i kiera. Ale William zagrał bardziej przeczornie! On rozegrał kier w odwrotnej kolejności: najpierw błotką do króla w ręce, a dopiero potem kierem do asa. Jakby w nagrodę za jego przeczorność **W** nie dołożył do koloru. Rozgrywający dostał dodatkowe dojsię do stołu i precyzyjnie wykorzystał powstałą sytuację. Zgrał ♣A, przebił trefla, ściągnął ♠A, po czym wszedł pikiem do stołu. Po zagraniu ostatniego pika ze stołu (równie dobre było wyjście w trefla) walet atutowy znalazł się na paradzie.

Palm Beach 1973, brydż robowy; NS po, rozd. S

| | | |
|--------------|----------------|-----------|
| ♠ 4 | | ♠ 9 8 7 3 |
| ♥ D 10 9 4 | | ♥ 7 |
| ♦ 10 9 8 5 2 | | ♦ K D 6 4 |
| ♣ K 10 3 | | ♣ D W 6 5 |
| | ♠ W 5 | |
| | ♥ K W 8 6 3 | |
| | ♦ A W 3 | |
| | ♣ 9 4 2 | |
| | ♠ A K D 10 6 2 | |
| | ♥ A 5 2 | |
| | ♦ 7 | |
| | ♣ A 8 7 | |

| W | N | E | S |
|--------|-----|-----|------|
| - | - | - | Root |
| pas | 2 ♥ | pas | 1 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas | 3 ♠ |
| pas | 5 ♦ | pas | 4 BA |
| pas | 6 ♦ | pas | 5 BA |
| pas... | | pas | 6 ♠ |

W tym rozdaniu Bill Root po raz kolejny pokazał, jak przeczornie potrafi grać! Zagrał na pierwszym wiście ♦10 zabił asem w stole, odatutował, po czym pociągnął ♥A i wyszedł w błotkę czerwioną, kładąc ze stołu małą kartę. Jakże proste i skuteczne zagranie! W kierach potrzebujemy przecież tylko czterech lew. Impas może poczekać!

Obie po partii, rozdawał S

| | | |
|----------------|---------------|------------|
| ♠ - | | ♠ W 10 8 5 |
| ♥ 10 9 | | ♥ W 8 4 3 |
| ♦ K D 10 5 3 2 | | ♦ 8 6 |
| ♣ D 10 6 4 3 | | ♣ K W 8 |
| | ♠ A 6 4 | |
| | ♥ A K 7 5 2 | |
| | ♦ 9 7 4 | |
| | ♣ A 2 | |
| | ♠ K D 9 7 3 2 | |
| | ♥ D 6 | |
| | ♦ A W | |
| | ♣ 9 7 5 | |

| W | N | E | S |
|-----|-----|--------|------|
| | | | Root |
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 3 ♥ | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas | 5 ♦ |
| pas | 6 ♠ | pas... | |

W zawistował w ♦K. Root wziął asem i starranie zagrał pika do asa w stole. Jak widać, szkolna technika znowu święciła triumfy. Rozgrywający mógł wyimpasować piki u obrońcy, tak też uczynił i po odwołaniu w ♠6 nadbił podłożoną ♠10 damą. Teraz przyszła kolej na kiera, a na trzeciego kiera Root wyrzucił ♦W, po czym wyrobił sobie czerwienią przebitką. Reszta była już kwestią techniki, powiedzmy – szkolnej techniki. Rozgrywający zagrał następnie w trefla i przepuścił w dziadku. E wziął lewę, co właściwie zakończyło rozgrywkę. Powiedzmy, że E odwrócił w trefla. Po lewie na ♣A rozgrywający zagrał dobrego kiera. Jeśli E przebijie, rozgrywający nadbije, przebijie trefla ostatnim stołowym atutem, wróci przebitką karową i ściągnie atuty. Jeśli E puści ostatniego kiera, rozgrywający wyrzuci trefla i zaimpasuje pika.

Bez przeprowadzenia trefla rozdania nie dało się wygrać, ale dla nauczyciela brydża takie zagranie było trywialne.

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

| | | |
|-------------|--------------|--------------|
| ♠ D 8 5 | | ♠ 4 |
| ♥ K D W 7 4 | | ♥ 10 8 3 2 |
| ♦ 9 7 5 2 | | ♦ A 8 6 |
| ♣ 3 | | ♣ D W 10 6 5 |
| | ♠ W 7 6 2 | |
| | ♥ A 5 | |
| | ♦ K D W | |
| | ♣ A 9 8 4 | |
| | ♠ A K 10 9 3 | |
| | ♥ 9 6 | |
| | ♦ 10 4 3 | |
| | ♣ K 7 2 | |

| W | N | E | S |
|-----|-----|--------|------|
| | | | Root |
| – | – | – | 2 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas... | |

Rozgrywający przepuścił zagrane na pierwszym wiście ♥K. Drugiego kiera zabił i zagrał dwa górne piki. Ujawnił się zły podział atutów. W tej sytuacji Root zadysponował karo – do króla w dziadku i asa od obrońcy. Kolejne wyjście w ♣D rozgrywający zabił królem w ręce, po czym ponownie zagrał w trefle. Oczywiście W nie mógł zabić atutem pustej lewy. Root po dojściu do dziadka ściągnął kara i wpuścił obrońcę pikiem. Prosta wpustka w sam raz do książki.



Puchar Vanderbilta – po to trofeum William Root sięgnął w 1995 r. w wieku 72 lat

Team gigantów

Jako się rzekło, William Root wielkim człowiekiem był. Mierzył dwa metry z hakiem. Kiedyś wraz z kolegami utworzył... team gigantów! W tej nietypowej drużynie Bill był jeno średniakiem. Przy stoliku giganci pokazali, że wzrost i wielkość głowy przekładają się wprost proporcjonalnie na umiejętności gry w brydża.

Ich rozdanie opisał Charles Goren na łamach *Sport Illustrated* w 1973 r.

WE po partii, rozdawał E

| | | |
|----------------|-------------|----------------|
| ♠ W 10 8 2 | | ♠ A K 9 3 |
| ♥ – | | ♥ 10 8 7 6 5 3 |
| ♦ 10 6 2 | | ♦ 7 |
| ♣ K D W 10 9 7 | | ♣ 4 2 |
| | ♠ D 7 6 5 4 | |
| | ♥ A D 9 4 2 | |
| | ♦ D 9 3 | |
| | ♣ – | |

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|------|--------------|
| | Harry Stappenbeck | | William Root |
| – | – | 1 ♦ | 1 ♠ |
| 2 ♣ | 3 ♠ | 4 ♠ | 5 ♥ |
| pas | pas | 6 ♣ | pas |
| pas | 6 ♥ | ktr. | pas... |

Pierwszy wist nastąpił w ♣K. Root przebił i... chwilę pomyślał. W pierwszej i drugiej lewie zwykle robimy najwięcej błędów, ale nauczycielowi brydża nie przystoi niestaranna rozgrywka. Po analizie licytacji

William stwierdził, że E ma z pewnością re-nons pikowy. Gra na spadnięcie ♥K nie wyglądała więc dobrze. Monarchę czerwienego należy zaimpasować! Tak rozumując, Root zagrał w drugiej lewie ♦D. E wziął lewę i teraz każde jego zagranie sprzyjało rozgrywającemu. W rzeczywistości zagrał w trefla. Root przebił w ręce, huknął karo w dziadku, po czym zaimpasował kiera. I to by było na tyle!

Na drugim stole koledzy z teamu, Dick Budd (wzrost liliputa, czyli 6 stóp i 6 cali, na nasze 198 cm) i Jim Linhart (podobnie jak Root, 6'8", czyli 203 cm), zegrali na WE 6♣ z kontrą. Oddali jedną lewę, zapisując 1370. I jeszcze drobiazg... Harry Stappenbeck przy swoim wzroście prawie 7 stóp (210 cm) z trudem mieścił się w drzwiach. Ciekawe, jak taka ekipa pomieściłaby się w naszym, teoretycznie czteroosobowym, małym fiacie?

Dwadzieścia lat z jednym partnerem

W 1973 roku William Root opuścił Nowy Jork i przeprowadził się na Florydę, do miasta Boca Raton. Łagodny klimat i całoroczne ciepło wcale nie zniechęciły Williama do pracy. Nadal nauczał jak szalony, prowadząc jednocześnie wiele grup. Nie miał na nic czasu, zwłaszcza na brydża. Na nasze szczęście na jego drodze wyrósł Richard Pavlicek, z zawodu informatyk, a przy tym świetny analityk i gracz. Co najważniejsze: niespotykany spokojny człowiek. William dał się namówić do gry i panowie stworzyli stabilną parę. Grali razem przez dwadzieścia lat!

Root na nowo podzielił swój czas. Grywał w teamach na najważniejszych zawodach, pływał po całym świecie na rejsach brydżowych, a na Florydzie oczywiście uczył brydża. Zaczął ponadto porządkować swoje materiały szkoleniowe i stopniowo je publikować. Spod jego ręki wyszły prawdziwe brydżowe brylanty: *Commonsense Bidding, How to Defend a Bridge Hand* czy *How to Play a Bridge Hand*.

To są propozycje nauczyciela brydża dla innych nauczycieli. W osobnym artykule (w cyklu *Z Biblioteki Wojtka Siwca*) przedstawię wam obowiązkową pozycję dla instruktorów: *How to Play a Bridge Hand*.

Kolejne rozdanie Williama, z czasów gdy

Z historii brydża

grał już z Pavlickiem, opisał na łamach *The New York Timesa* Alan Truscott.

WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|----------------|-------------|-----------|--|
| ♠ K 10 4 | | | |
| ♥ W 10 4 | | | |
| ♦ K W 10 6 5 3 | | | |
| ♣ A | | | |
| ♠ W 9 | | ♠ 8 5 2 | |
| ♥ K D 5 2 | | ♥ A 9 8 3 | |
| ♦ A 8 2 | | ♦ D 9 4 | |
| ♣ D 8 5 2 | | ♣ K 10 7 | |
| | ♠ A D 7 6 3 | | |
| | ♥ 7 6 | | |
| | ♦ 7 | | |
| | ♣ W 9 6 4 3 | | |

| W | N | E | S |
|--------------|-----|------------------|-----|
| William Root | | Richard Pavlicek | |
| – | – | – | pas |
| 1 ♣ | 1 ♦ | 1 ♥ | 1 ♠ |
| 2 ♥ | 4 ♠ | pas... | |

Root zaatakował ♥K i powtórzył kierę ♥2. Pavlicek wziął lewę asem i wykonał pierwszy dobry ruch: zamiast leniwie odejść w kiera, zagrał w trefla do asa w stole. Rozgrywający przeszedł pikiem do ręki i wyszedł w karo. Teraz drugi dobry ruch wykonał Root: wskoczył asem i odwrócił w trefla. Jego as karowy był kartą zdradzoną i niewątpliwie rozgrywający trafiłby palcówką karową. Po przepuszczeniu kara już było dziesięć lew na dwustronne przebitki. A po tym, jak zegrali Bill i Richard, rozgrywającemu nie udało się już uratować kontraktu.

Ostatnie dwa problemy znalazłem na stronie Richarda Pavlicka For Bridge Players (www.rpbridge.net). To najwspanialsza strona brydżowa, jaką kiedykolwiek odwiedziłem! Czegoż tam nie ma?! A dział Polls & Contests to już prawdziwe mistrzostwo świata. Problemy, jakie zamieszcza Pavlicek, są piękne, logiczne i... niezwykle trudne.

Vanderbilt 1994; WE po partii, rozdawał N

| | | | |
|--------------|----------------|-----------|--|
| ♠ K D W 6 5 | | | |
| ♥ K 7 2 | | | |
| ♦ A W 7 3 | | | |
| ♣ 3 | | | |
| ♠ 9 4 | | ♠ A 10 8 | |
| ♥ 4 3 | | ♥ A 8 | |
| ♦ D 10 6 2 | | ♦ K 9 8 4 | |
| ♣ A 10 8 7 4 | | ♣ K D 9 2 | |
| | ♠ 7 3 2 | | |
| | ♥ D W 10 9 6 5 | | |
| | ♦ 5 | | |
| | ♣ W 6 5 | | |

| W | N | E | S |
|------------------|-----|--------------|-----|
| Richard Pavlicek | | William Root | |
| – | 1 ♠ | 1 BA | 2 ♥ |
| 2 BA | 4 ♥ | pas... | |

Pavlicek wyszedł w ♦6 (trzecia z parzystej ilości, mała z nieparzystej). Rozgrywający zabił asem i zagrał trefla. Root utrzymał się ♣D, a następnie odszedł w ♠8. Teraz już rozgrywający nie mógł uniknąć kładącej przebitki pikowej.

Dobrze mieć takiego partnera, który naprostuje nasz nietrafny wist – napisał Richard Pavlicek.

Pierwszy wist pikowy od razu kładł kontrakt. Zagranie w karo – jak to zrobił przy stole Pavlicek – okazało się również śmiertelnie skuteczne, choć wymagało precyzyjnej obrony. Gdyby rozgrywający zagrał w drugiej lewie (po wzięciu na ♦A) w atu, Root by przepuścił! Przepuściłby także zagranego w kolejnej lewie ♠K. Dalej już trzeba atutować, bo grozi przebitka. Wówczas bierzemy lewę asem i gramy w trefle. Rozgrywający przebija ostatnim atutem w stole, ale as pikowy stoi na straży kładącej lewy treflowej.

Vanderbilt 1993; obie po partii, rozdawał W

| | | | |
|---------------|------------|---------------|--|
| ♠ A 10 8 | | | |
| ♥ A 3 | | | |
| ♦ A 8 6 4 | | | |
| ♣ A 7 6 2 | | | |
| ♠ – | | ♠ K D 9 6 5 3 | |
| ♥ K D W 9 8 7 | | ♥ 2 | |
| ♦ K W 9 2 | | ♦ D 7 3 | |
| ♣ D 10 8 | | ♣ 9 4 3 | |
| | ♠ W 7 4 2 | | |
| | ♥ 10 6 5 4 | | |
| | ♦ 10 5 | | |
| | ♣ K W 5 | | |

| W | N | E | S |
|----------|------|------|--------|
| Pavlicek | | Root | |
| 1 ♥ | ktr. | 1 ♠ | pas |
| 2 ♥ | ktr. | pas | 2 ♠ |
| pas | pas | ktr. | pas... |

Wydaje się, że mając opozycję atutową w postaci szóstego mariusza, możemy rzucać kartami przed siebie, bo i tak położymy kontrakt. Nic bardziej mylnego!

Pierwszy wist nastąpił w ♥K. Rozgrywający zabił i zagrał w karo – do dziesiątki i waleta. W trzeciej lewie Richard wyszedł w ♥D, a Root wyrzucił blotkę karo! Gdy Pavlicek dalej grał kiery, rozgrywający optymalnie przebił ♠10, a Root nie nadbił, lecz znowu wyrzucił właściwą kartę: ♦D.

To była jedyna kładąca obrona, każda inna kontynuacja prowadziła do wygrania kontraktu. Kto nie wierzy, niech solidnie pogłówkuje lub spyta Deep Finesse'a!



W latach dziewięćdziesiątych weteran Bill Root dwukrotnie był bliski awansu do reprezentacji Ameryki, jego team przegrywał jednak mecz finałowy. Stary mistrz do końca utrzymywał znakomitą formę. Zmogła go dopiero choroba.

Odszedł w 2002 roku. ◆

WILLIAM S. ROOT



Urodził się w 1923 roku w Miami. W dzieciństwie chętnie grywał w karty, ale brydża poznał dopiero na studiach. Szybko piął się po ścieżkach kariery brydżowej. W 1955 r.

zajął czwarte miejsce w nieoficjalnych indywidualnych mistrzostwach świata w Monte Carlo. Od połowy lat pięćdziesiątych skoncentrował się na pracy jako nauczyciel brydża. Grywał coraz mniej. Jedynie w latach 1966-1968 w parze z Alvinem Rothem aktywnie uczestniczył w grze turniejowej. Wówczas też awansował do reprezentacji Ameryki na Bermuda Bowl i olimpiadę – dwukrotnie jego team zajął drugie miejsce. Od 1973 roku mieszkał i pracował na Florydzie. Jego praca zawsze związana była z brydżem, z nauczaniem i szkoleniem. Na Florydzie jego partnerem brydżowym został Richard Pavlicek. Wspólnie grali prawie 20 lat, odnosząc wiele sukcesów. Swoje ostatnie wielkie zwycięstwo – w Pucharze Vanderbilta – Root odniósł w 1995 roku. Miał wówczas 72 lata.

W sumie 14 razy triumfował w największych amerykańskich turniejach, a trzynaście razy był drugi. Jego podstawowym zajęciem było jednak szkolenie i nauczanie brydża. Wydał wiele książek, które zyskały miano klasyków w swojej dziedzinie. Nikt nigdy nie wyszkolił tylu adeptów brydża co William S. Root.

Umarł po ciężkiej chorobie w 2002 roku.

OLDIES BUT GOLDIES

Roman Krzemień

Mistrzyni iluzji, mistrz rozgrywki



Fot. Domena publiczna



Terence Reese

Olimpiada w Nowym Jorku, rok 1964.
Mecz Anglia – Szwajcaria.

| | | |
|--------------|----------------|-----------|
| ♠ 10 7 3 | | |
| ♥ A 6 4 | | |
| ♦ K 9 5 2 | | |
| ♣ A 10 3 | | |
| ♠ W 9 8 6 5 | | ♠ D 2 |
| ♥ D 10 8 7 3 | | ♥ K W 9 5 |
| ♦ – | | ♦ W 7 6 |
| ♣ 9 7 5 | | ♣ D W 8 2 |
| | ♠ A K 4 | |
| | ♥ 2 | |
| | ♦ A D 10 8 6 4 | |
| | ♣ K 6 4 | |

S – czołowy gracz szwajcarski Pietro Bernasconi – gra 6♦ po wiście kierowym. Jedyna szansa, że któryś z przeciwników ma małego mariusza w treflach przy dublu pik. Eliminujemy wtedy kiery, zgrywamy górne piki oraz ♣A i ♣K i wpuszczamy rzeczowego obrońcę treflem. Rozgrywający wziął więc na ♥A, przebił kiera, ściągnął atuty, przebił ostatniego kiera i zgrał ♠A. Ale do tej lewy siedzący na E Terence Reese dołożył ♠D. Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła. Jeżeli E ma rzeczywiście singlową damę, to mamy wygraną na 100%. Po prostu gramy ♣A, ♣K i trefla. Niezależnie od tego, który z obrońców weźmie lewę – jest wpuszczony. I tak właśnie zgrał Bernasconi. Bez jednej.

Pisałem niedawno o pięknym wiście Gerarda Dessrousseaux, który mając D-10-x, do zagranego z ręki waleta dołożył spokojnie dziesiątkę – sugerując rozgrywającemu, że dama jest u jego partnera. Oto podobne zagranie:

Fot. Domena publiczna



Helen Sobel

| | | |
|--------------|--|------------|
| ♠ W 8 3 | | |
| ♥ A W 6 | | |
| ♦ K 7 4 | | |
| ♣ K 10 6 3 | | |
| ♠ K 10 7 6 2 | | ♠ A 4 |
| ♥ 8 4 2 | | ♥ 10 9 5 3 |
| ♦ D 10 3 | | ♦ 9 8 6 2 |
| ♣ W 7 | | ♣ D 9 5 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | | |
|-----------|--|--|
| ♠ D 9 5 | | |
| ♥ K D 7 | | |
| ♦ A W 5 | | |
| ♣ A 8 4 2 | | |

Po licytacji 1BA – 3BA i wiście pikowym rozgrywa S. E – znana angielska internacjonalistka Jane Priday – zabiła pika asem i odwróciła. W zabił królem i zagrał pika po raz trzeci. Rozgrywający zabił i zabrał się za wyrabianie dziewiątej lewy w treflach. Zgrał ♣2 z zamiarem wstawienia ♣10 i dopuszczenia obrońcy E. Ale W wbił się waletem. Rozgrywający zabił królem i zgrał ♣10, a Jane spokojnie dołożyła ♣9! Trudno się dziwić rozgrywającemu, że zabił asem i zdecydował się na impas karo.

A teraz w akcji kolejna mistrzyni iluzji – z drugiej strony Wielkiej Wody. To Helen Sobel. Popatrzmy na jej rozgrywkę z turnieju Life Masters:

| | | |
|-----------|--|-------------|
| ♠ A K 8 | | |
| ♥ W 7 5 | | |
| ♦ 9 7 6 3 | | |
| ♣ A K 8 | | |
| ♠ W 9 6 4 | | ♠ D 7 3 2 |
| ♥ A D 6 2 | | ♥ K 9 8 4 3 |
| ♦ D 5 2 | | ♦ W 10 8 |
| ♣ W 6 | | ♣ 5 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | | |
|------------------|--|--|
| ♠ 10 5 | | |
| ♥ 10 | | |
| ♦ A K 4 | | |
| ♣ D 10 9 7 4 3 2 | | |

Fot. Domena publiczna



Andrew Robson

Po licytacji 1♦ – 2♣ – 3♣ – 5♣ W zawistował w ♠4. Sobel dołożyła ze stołu blotkę! E wziął i zagrał w ♦W. To już wystarczyło do wzięcia 12 lew i pełnego maksa (na ♠K wyrzutka kara i wyrobienie kara przebitką).

A to już 1990 rok, turniej TOP 16 w Hadze i mistrz rozgrywki Andrew Robson.

Obie przed partią, rozdawał W

| | | |
|------------------|--|---------------|
| ♠ A 10 4 2 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ K 8 6 4 | | |
| ♣ A 9 8 5 2 | | |
| ♠ 3 | | ♠ K D W 9 7 5 |
| ♥ D 8 7 3 | | ♥ W 10 |
| ♦ A D W 10 9 5 2 | | ♦ 3 |
| ♣ W | | ♣ D 10 6 4 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | | |
|-----------------|--|--|
| ♠ 8 6 | | |
| ♥ A K 9 6 5 4 2 | | |
| ♦ 7 | | |
| ♣ K 7 3 | | |

| W | N | E | S |
|--------|-----------|--------|--------|
| Chagas | Forrester | Branco | Robson |
| 4♦ | pas | pas | 4♥ |
| pas... | | | |

Wist: ♠3. Robson zabił asem, przeszedł do ręki ♣K i zagrał ♥A, ♥K i blotkę kier. Chagas wziął dwie lewy atutowe i było dla niego oczywiste, że jeżeli zagra teraz ♦A i karo, to postawi partnera w przymusie na czarnych kolorach. Nie zgrał więc ♦A, tylko wyszedł od razu w ♦D! Nic mu to jednak nie pomogło, bo Robson zabił królem i odszedł w ♦8, wyrzucając z ręki trefla. Za chwilę biedny Branco musiał się rozstać z którymś z czarnych zatrzymań.

OLDIES NOT GOLDIES

Roman Krzemień

Ku pokrzepieniu serc



Ten cykl artykułów ma być przeciw- wagą dla *Oldies but goldies*. Będę w nim pokazywał błędy (duże i mniej- sze) wielkich graczy. Po co? Bo to i poucz- ające, i pokrzepiające. Wiadomo, że lektu- ra *goldies* jest frustrująca – przy stoliku ni- gdy przecież nie ustawimy trudnego entry- shifting przymusu czy innego genialnego zagrania. Natomiast nic tak nie podbuduje naszego ego i nie sprawi nam większej rado- chy, jak widok wielkiego Belladonna niezauważającego typowego zagrania książ- kowego lub przegrywającego czapę, którą my byśmy łatwo wygrali.

No to proszę: wywołany do tablicy wielki Giorgio Belladonna:

| | | |
|---------------|---|---------------|
| ♠ A W 8 7 5 3 | | ♠ 10 9 |
| ♥ 2 | | ♥ W 10 9 3 |
| ♦ W 10 | | ♦ 9 6 5 |
| ♣ D W 10 4 | | ♣ K 8 7 5 |
| ♠ K D 6 4 | N | ♠ 2 |
| ♥ 8 5 | W | ♥ A K D 7 6 4 |
| ♦ K D 8 2 | E | ♦ A 7 4 3 |
| ♣ 9 6 3 | S | ♣ A 2 |

Bermuda Bowl 1969, finał Włochy-USA. Hamman (N) grał 4♠.

♦6, A, x, x; ♥A, ♥K – wyrzutka kara; pik do asa i blołka pik. Bez jednej. A przecież książ- kowe rozegranie pików to blołka do waleta, a w najgorszym razie, jeśli już się zagrało ♠A, to w następnej lewie należy zagrać waleta.

Ale to nie koniec błędów na tym stole. Gdy Garozzo (W) został wpuszczony ostat- nim atutem, zagrał ♣6, a Belladonna pod- łożył króla (?) i przegrywający trefl został wyrzucony na ♥D.

Również w pokoju zamkniętym gracze się nie popisali. D’Alelio grał tam 4♥. Wist ♣6. Wydaje się, że dziesięć lew jest z góry: pięć kierów, trzy trefle, i dwa asy – bierze- my pierwszą lewę na ♣A, gramy trzy razy kiery górą, a potem oddajemy lewę na ♣K i do dwóch wyrobionych trefli jest dojście ♠A. Ale D’Alelio położył ze stołu ♣D blo- kując kolor (Lazard oczywiście nie położył króla) i wziął tylko dziewięć lew.

I jeszcze raz Belladonna – cztery lata póź- niej. Znów finał BB, Włochy kontra amery- kańskie Asy z Dallas

| | | |
|---------------|---|---------------|
| ♠ K 8 5 4 | | ♠ A D 7 6 |
| ♥ 9 | | ♥ 10 5 3 |
| ♦ 9 8 5 4 3 | | ♦ A K W 10 6 |
| ♣ K 8 6 | | ♣ 9 |
| ♠ W 10 3 2 | N | ♠ K D 4 |
| ♥ K D 4 | W | ♥ D 7 2 |
| ♦ D 7 2 | E | ♦ W 10 4 |
| ♣ W 10 4 | S | |
| ♠ 9 | | ♠ 9 |
| ♥ A W 8 7 6 2 | | ♥ A W 8 7 6 2 |
| ♦ – | | ♦ – |
| ♣ A D 7 5 3 2 | | ♣ A D 7 5 3 2 |

Belladonna rozgrywał szlemika kierowe- go po wiście Goldmana w ♠4. Oczywi- ście zagrał przez trefle. Wziął na ♠A, prze- bił trefla, przeszedł przebitką pik do ręki i przebił jeszcze raz trefla. Gdy odpadł król, pozostało tylko rozegrać atuty na odda- nie jednej lewy. Belladonna zagrał ze sto- łu ♥10 i gdy Lawrence dołożył blołkę, zabił asem (?). Oczywiście bezpieczną rozgryw- ką było puszczenie dziesiątki. Przecież sin- glowa figura u obrońcy W nic nie dawała, bo rozgrywającemu zostanie w ręku ♥W-8, a u E będzie figura z ♥9.

Co prawda usprawiedliwieniem Belladon- ny może być fakt, że było to 77. rozdanie me- czu, który Włosi do tej pory grali w czwórkę i prowadzili 233:90. Mogli więc być trochę zmęczeni i rozluźnieni. A i tak wygrali w tym rozdaniu 2 impy. Na drugim bowiem stole Wolff grał ten sam kontrakt, ale Bianchi za- atakował w ♦9. Rozgrywający wstawił wa- leta, podłożoną damę przebił i zagrał ♥A, blołka kier – i przegrał bez dwóch.

Puchar Europy 2007, półfinał:

| | | |
|------------|---|---------------|
| ♠ A 7 6 2 | | ♠ D 10 4 |
| ♥ D 10 8 4 | | ♥ W 7 5 |
| ♦ 10 2 | | ♦ 7 6 |
| ♣ D W 7 | | ♣ 9 8 5 3 2 |
| ♠ W 8 5 3 | N | ♠ K 9 |
| ♥ K 6 3 2 | W | ♥ A 9 |
| ♦ W 9 5 | E | ♦ A K D 8 4 3 |
| ♣ A 10 | S | ♣ K 6 4 |

| W | N | E | S |
|---------|--------|--------|----------|
| Versace | Gotard | Lauria | Piekarek |
| pas | pas | pas | 3 BA |
| pas... | | | |

Versace zawistował w ♠A, a potem w blołkę kier, wypuszczając kontrakt. A przecież ♥10 – klasyczne zagranie okrą- żające – pozwoliłoby go obłoczyć.

Eliminacje amerykańskie przed MŚ 2007:

| | | |
|-------------|---|---------------|
| ♠ 7 6 3 2 | | ♠ K 5 |
| ♥ W 9 | | ♥ A D 10 4 |
| ♦ D 10 9 7 | | ♦ A K 5 4 3 2 |
| ♣ 9 7 4 | | ♣ K |
| ♠ A D W 8 | N | ♠ A D W 8 |
| ♥ 7 6 5 | W | ♥ 7 6 5 |
| ♦ W | E | ♦ W |
| ♣ A D 8 6 3 | S | ♣ A D 8 6 3 |
| ♠ 10 9 4 | | ♠ 10 9 4 |
| ♥ K 8 3 2 | | ♥ K 8 3 2 |
| ♦ 8 6 | | ♦ 8 6 |
| ♣ W 10 5 2 | | ♣ W 10 5 2 |

Hamman rozgrywał z pozycji S 3♥. Wist: trefl do asa i blołka trefl. ♣W wziął lewę (ze stołu pik). Teraz ♥D, ♥K i ♦A-K. E przebił i zagrał ♠A i ♠D. Ze względu na brak dojść do stołu rozgrywający nie mógł już wyrobić kar i przegrał bez jednej.

A przecież książkowym zagranie jest ♦A i blołka karo w koło, co zapewnia 10 lew.

Ciekawe, że na drugim stole też w tym rozdaniu został zrobiony błąd – tym razem obrońców. Tam Moss rozgrywał końcówkę kierową z pozycji N. Meckstroth oddał wist atutowy – chyba najlepszy. Moss zabił wa- leta asem i zagrał ♦A-K. Meckstroth prze- bił i ponownie wyszedł w atu. Rozgrywają- cy zabił w ręku, przebił karo, zagrał trefla do króla i biedny Meckstroth był na wpust- ce. A wystarczyło przed odejściem w atu odegrać ♣A.

I co? Lepiej się czujecie? Bo ja na pewno tak.

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Roman Krzemień

1993, czyli zdarzyło się trzydzieści lat temu (4)



WORLD BRIDGE CHAMPIONSHIPS

THE NEC
BERMUDA BOWL

The Netherlands



THE NEC
VENICE CUP

USA

SANTIAGO, CHILE 1993

August 29th – September 11th

Na przełomie sierpnia i września najważniejsza impreza 1993 roku: mistrzostwa świata Bermuda Bowl w Santiago de Chile. Startowało 16 drużyn, a Polska wystawiła dziwną reprezentację – dwie trójki: Balicki – Żmudziński – Olański i Gawryś – Lasocki – Tuszyński. Dlaczego? Otóż trzecia para z mistrzostw Europy Leśniewski – Martens zrezygnowała z udziału w MŚ. Jak tłumaczył Marcin Leśniewski (ŚB

2/94), „powodem rezygnacji były niesporne stosunki w drużynie”.

Takie trójkowe zestawienia nigdy nie przynosiły sukcesu. I tym razem było podobnie. W eliminacjach Polska zajęła trzecie miejsce w grupie i w ćwierćfinale spotkała się z Norwegią. Tu już nie mieliśmy nic do powiedzenia. Wynik 158:289 mówi sam za siebie.

Oba półfinały były horrorami do ostatniego rozdania. Ostatecznie nasi pogrom-

cy pokonali (ostatnim rozdaniem) 3 punktami Brazylię, a Holendrzy taką samą różnicą wygrali z USA II. Półfinałowy pojedynek Europa – Ameryka zakończył się więc pełnym sukcesem Starego Kontynentu. W efekcie w finale mistrzostw świata spotkały się, po raz drugi z rzędu, dwie drużyny europejskie. Finał też był bardzo zacięty, ostatecznie Holandia wygrała z Norwegią 350:316.

Również w ćwierćfinale z USA I zwycięstwo Holendrów wisiło na włosku do ostatniego rozdania. Nic dziwnego, że pierwsze słowa Berry'ego Westry po zakończeniu meczu finałowego brzmiały: – Thank God it's all over (dzięki Bogu, już po wszystkim).

Holendrzy, którzy zdobyli tytuł mistrzowski po raz pierwszy, byli najmłodszą drużyną mistrzowską w historii Bermuda Bowl. Średnia wieku drużyny wynosiła 32 lata. Ich skład to: Enri Leufkens (29), Berry Westra (32), Wubbo de Boer (29), Bauke Muller (31), Piet Jansen (36), Jan Westerhof (39).

Norwedzy mieli zresztą równie młodą ekipę – przeciętna wieku także 32 lata: Tor Helness (36), Geir Helgemo (23), Glen Groetheim (34), Terje Aa (32), Jon Sveindal (47) i Arild Rasmussen (32).

A oto wspomniane ostatnie rozdanie meczu Brazylia – Norwegia. Przed nim Brazylijczycy prowadzili 10 impami, a rozdanie wyglądało na płaskie, więc sprawa awansu wydawała się przesądzona. Ale po raz enty się potwierdziło, że po wielu dniach zmagania o wysoką stawkę nie ma czegoś takiego jak płaskie rozdanie. Każdy, nawet kilkukrotny mistrz świata, może zwariować:

WE po partii, rozdawał W

| | | |
|--------------|------------------|-------------|
| | ♠ A 3 | ♠ K 10 8 5 |
| | ♥ W 10 9 | ♥ A K 5 4 3 |
| | ♦ 8 | ♦ D 4 |
| | ♣ D 10 9 7 6 5 2 | ♣ A W |
| ♠ 9 7 6 | | |
| ♥ D 8 6 2 | | |
| ♦ K 10 9 5 2 | | |
| ♣ K | | |
| | ♠ D W 4 2 | |
| | ♥ 7 | |
| | ♦ A W 7 6 3 | |
| | ♣ 8 4 3 | |

Z historii brydża

| W | N | E | S |
|---------|-----------|---------|-------|
| Helgemo | Chagas | Helness | Mello |
| Camacho | Groetheim | Barbosa | Aa |
| pas | 3 ♣ | ktr. | 5 ♣ |
| ktr. | pas... | | |

W pokoju otwartym Norwegowie puścili lewą i zapisali tylko 100.

A w brydżamie: Barbosa zawistował w ♥A. Po dwuminutowym namyśle ściągnął jeszcze ♣A. Gdy od partnera spadł ♣K, uświadomił sobie, że nietrafienie teraz wistru grozi wypuszczeniem kontraktu. W stresie nie zaanalizował, że do ♥A partner dołożył ♥2, co musiało wskazywać wartości karowe. Po długiej chwili, gdy napięcie w brydżamie sięgnęło zenitu, Brazylijczyk wyszedł w... pika. I tak Norwegia znalazła się w finale.

Venice Cup wygrały (po raz czwarty z rzędu) Amerykanki (Kay Schulle, Jill Meyers, Kerri Sanborn, Karren McCallum, Sue Picus, Sharon Osberg), bijąc w finale Niemki. Brązowy medal zdobyły Szwedki.

Wielokrotnie twierdziłem, że skomplikowane ustalenia mogą się źle skończyć – nawet u stuprocentowych zawodowców, zwłaszcza w zmęczeniu i stresie. Oto jedno z ostatnich rozdań półfinału Holandia – USA I:

Rozdanie 92. NS po partii, rozdawał W

| | | | |
|-----------------|--|-------------|--|
| ♠ K 4 | | | |
| ♥ 7 4 | | | |
| ♦ W 7 | | | |
| ♣ A D W 9 8 5 3 | | | |
| ♠ 10 8 6 | | ♠ A 9 7 5 3 | |
| ♥ 6 5 3 | | ♥ D 9 8 | |
| ♦ 10 6 5 4 2 | | ♦ D | |
| ♣ K 6 | | ♣ 10 7 4 2 | |
| ♠ D W 2 | | | |
| ♥ A K W 10 2 | | | |
| ♦ A K 9 8 3 | | | |
| ♣ – | | | |

W pokoju otwartym Holendrzy zagrali 4♥, a w zamkniętym:

| W | N | E | S |
|--------|----------|----------|--------|
| Westra | Weichsel | Leufkens | Levin |
| 2 ♣ | 2 ♠ | pas | 5 BA |
| pas | 7 ♣ | pas | 7 ♠ |
| pas | 7 BA | ktr. | pas... |

2♣ oznaczało 0-5 w układzie dowolnym, a 2♠ było transferem na trefle. Levin o tym zapomniał, stąd atutowa na pikach i wielki szlem za 800.

Po tym rozdaniu (czwartym od końca) Amerykanie jeszcze prowadzili, ale zdenerwowani tą wpadką Weichsel – Levin wypuścili zaraz potem dwie końcówki i to

już przesądziło o awansie Holendrów.

Ładną *table presence*, czy też czytaniem układu, wykazał się Tuszyński w eliminacyjnym meczu z Indonezją:

WE po partii, rozdawał W

| | | | |
|----------------|--|-----------|--|
| ♠ A 4 | | | |
| ♥ 9 | | | |
| ♦ A K 9 5 | | | |
| ♣ W 8 7 6 5 4 | | | |
| ♠ D W 10 9 8 3 | | ♠ K 5 2 | |
| ♥ K 4 3 | | ♥ A 8 6 | |
| ♦ W 10 8 4 | | ♦ D 7 3 2 | |
| ♣ – | | ♣ D 9 2 | |
| ♠ 7 6 | | | |
| ♥ D W 10 7 5 2 | | | |
| ♦ 6 | | | |
| ♣ A K 10 3 | | | |

| W | N | E | S |
|---------|--------|-------|-----------|
| Monoppo | Gawryś | Casut | Tuszyński |
| 2 ♦ | 3 ♣ | pas | 3 ♥ |
| pas | 3 BA | ktr. | 4 ♥ |
| ktr. | pas... | | |

Wist w ♠D. Tusio zabił, zgrał dwa górne kara, wyrzucając pika, i zagrał ♥9. W zabił i odszedł pikiem. Rozgrywający przebił i zagrał ♥D. E wziął asem i wyszedł w ♣9, a Piotrek dołożył małe! W przebił, ale była to ostatnia lewa obrony. Tuszyński wyciągnął właściwe wnioski z kontr przeciwników. Było oczywiste, że W ma renons trefl.

Na drugim stole Sacul położył ♣A i już nie mógł wygrać.

W meczu z Holandią bardzo dobrze rozwiązał niełatwe rozdanie Gawryś: W założeniach korzystnych partner otworzył 2♥ (słaba dwukolorówka z kierami), a RHO wszedł 2BA. Co byście zaliczytowali z ręką: ♠A K D W 9 5 3 ♥9 3 ♦8 6 ♣A 6? Gawryś po prostu spasował! Oto całe rozdanie:

WE po partii, rozdawał S

| | | | |
|-----------------|--|--------------|--|
| ♠ A K D W 9 5 3 | | | |
| ♥ 9 3 | | | |
| ♦ 8 6 | | | |
| ♣ A 6 | | | |
| ♠ 8 4 2 | | ♠ 7 6 | |
| ♥ A D | | ♥ W 7 5 4 | |
| ♦ A K 7 3 | | ♦ D 10 9 5 2 | |
| ♣ D W 8 2 | | ♣ 7 4 | |
| ♠ 10 | | | |
| ♥ K 10 8 6 2 | | | |
| ♦ W 4 | | | |
| ♣ K 10 9 5 3 | | | |

Bez czterech za 400 dla nas. Na drugim stole, po otwarciu Żmudzińskiego (W) 1BA, Westra nie spasował lecz skontrował, a następnie po 2♥ partnera zaliczytował 3♠, które obiegło. Swoje.

Z kartą N mamy wprawdzie aż osiem lew, ale przy 15-18 u W i naszym składzie 7222 są małe szanse na końcówkę. A nawet jak ona idzie, to wpadka przeciwników za 300+ nie może spowodować dużej straty.

Oto, jak wistował Geir Helgemo, cudowne dziecko norweskiego brydża, w meczu eliminacyjnym z USA 1:

Obie po partii, rozdawał N

| | | | |
|--------------|--|-------------|--|
| ♠ K D 6 4 | | | |
| ♥ A 10 | | | |
| ♦ K 6 5 | | | |
| ♣ A D 9 4 | | | |
| ♠ W 8 | | ♠ A 10 | |
| ♥ K 8 6 | | ♥ W 9 7 3 2 | |
| ♦ A 10 9 8 2 | | ♦ 7 3 | |
| ♣ K 10 8 | | ♣ 7 6 3 2 | |
| ♠ 9 7 5 3 2 | | | |
| ♥ D 5 4 | | | |
| ♦ D W 4 | | | |
| ♣ W 5 | | | |

| W | N | E | S |
|---------|----------|---------|-------|
| Helgemo | Weichsel | Helness | Levin |
| – | 1 ♣ | pas | 1 ♠ |
| pas | 4 ♣ | pas | 4 ♠ |
| pas... | | | |

Helgemo wyszedł w ♦10. Levin zabił w ręce i zagrał atu do króla i asa. Helness odwrócił w karo, a Helgemo zabił asem i zagrał ♦2 (!) do przebitki. Helness przebił i oczywiście posłusznie odwrócił w trefla – i rozgrywający musiał jeszcze oddać kiera.

Okazuje się, że nawet na tym poziomie nie wszyscy stosują się do zasad bezpieczniej rozgrywki:

| | | | |
|--------------|--|-----------|--|
| ♠ 10 4 2 | | | |
| ♥ W 9 8 4 | | | |
| ♦ 7 | | | |
| ♣ D W 8 3 2 | | | |
| ♠ K 3 | | ♠ A D 9 8 | |
| ♥ D 5 | | ♥ K 6 3 2 | |
| ♦ A K D 10 3 | | ♦ 9 5 | |
| ♣ A 9 7 6 | | ♣ 10 5 4 | |
| ♠ W 7 6 5 | | | |
| ♥ A 10 7 | | | |
| ♦ W 8 6 4 2 | | | |
| ♣ K | | | |

W rozgrywa 3BA po wiście pikowym.

Gawryś zabił królem i od razu zagrał błotkę karo do ♦9, gwarantując sobie wygraną kontraktu. Ale np. Duńczyk Koch czy Brazylijczyk Chagas zagrali dwa razy kara z góry i gra się skomplikowała. Obaj w końcu wygrali, ale z trudem i po błędach obrony.

Poniższe rozdanie uczy współpracy partnerów i obustronnego zaufania:

WE po partii, rozdawał W

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|--|---|
| ♠ 9 2 ♥ 10 7 5 4 3 ♦ D 8 3 ♣ 7 6 2 | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> | | N | | W | | E | | S | | ♠ 10 3 ♥ 9 2 ♦ 10 4 2 ♣ A D 9 5 4 3 | ♠ A 4 ♥ K D W ♦ K W 9 8 6 ♣ K 10 8 |
| | N | | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | | |

| W | N | E | S |
|--------|-----------|----------|-------|
| Westra | Berkowitz | Leufkens | Cohen |
| 1 ♠ | pas | 1 BA | ktr. |
| 4 ♠ | pas... | | |

Berkowitz zawistował ♦ 3 – 2, 9, 5. W tym momencie Cohen zdał sobie sprawę z dwóch rzeczy. Po pierwsze: nie wolno dopuścić, by rozgrywający przebił w stole kierą. Po drugie: ponieważ kontra zdradziła, że ma on wszystkie punkty, to rozgrywający, grając praktycznie w widne karty, może ustawić go na wpustce.

Jedyny sposób uniknięcia wpustki to pozbycie się kierów. Ale kto ma ♥10? Cohen zagrał więc ♥W! Berko doskonale zrozumiał jego intencje i zamarkował swoją ♥10. Dalej było prosto. Po tym jak rozgrywający przepuścił ♥W, Cohen zagrał ♠A i pika. Rozgrywający ściągnął jeszcze kilka atutów, ale S konsekwentnie wyrzucił swoje kiery.

| | | | | | | | | | | | | |
|--|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|--|---|
| ♠ A 5 ♥ K D 7 4 ♦ D 6 4 2 ♣ 8 6 4 | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> | | N | | W | | E | | S | | ♠ K D 8 3 2 ♥ A ♦ K W 9 7 ♣ D 3 2 | ♠ 10 7 6 ♥ 6 5 3 ♦ A 8 3 ♣ A W 7 5 |
| | N | | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | | |

To już rozdanie z finałów. Na wszystkich czterech stołach grano 3BA z ręki W. Wist w ♥W. W finale kobiet rozgrywająca biła i grała błotkę karo. Obie zawodniczki S (Pony Nehmert i Kerri Sanborn) bez wahania wskoczyły asem i zagrały w błotkę trefl, choć nie było to wcale oczywiste, bo N mogła wyjść z ♥K-W-10. Obie panie stwierdziły po rozdaniu, że musiały wskoczyć, „bo rozgrywająca może mieć dziewięć lew, i wierzę partnerce, że kartą dołożoną do

♦A wskaże, w jaki kolor mam zagrać”.

W meczu mężczyzn na jednym stole rozgrywał E i po wiście ♣5 obrona wzięła szybkie pięć lew.

A w brydżamie:

Po wiście w ♥W de Boer zabił i zagrał w karo. Ponieważ licytacja wskazywała, że W ma trzymanie trefl, więc S – Grotheim – przepuścił. Gdy ♦D wzięła lewę, publiczność była przekonana, że rozgrywający ściągnie swoje piki. Ale de Boer zaufał przeciwnikom: „Jeżeli piki się dzielą, a oni mogą wziąć cztery lewy treflowe, to dlaczego dali mi szansę wygrać?”. Konsekwentnie zagrał więc drugie karo. Teraz zaufał przeciwnikowi Grotheim: „Jeżeli W ma ♠A, a nie ♣K, to dlaczego dał mi drugą szansę położenia?”. Ponownie więc przepuścił. De Boer zagrał więc w karo po raz trzeci. N rzucił ♥10, ale to nie było dla gracza S czytelne. Zagrał więc w kiera i 11 lew.



Fot. ACBEL



Bob Hamman i Robert Wolff

IBPA (stowarzyszenie dziennikarzy brydżowych) przyznało swoje doroczne nagrody. Za najlepszą obronę roku nagrodzono Boba Hammana za poniższe rozdanie z Pucharu Vanderbilta:

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|---|--|
| ♠ 9 7 5 3 ♥ W 9 5 4 ♦ A 10 9 6 ♣ 7 | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> | | N | | W | | E | | S | | ♠ A 8 4 2 ♥ 8 3 ♦ D 5 ♣ A W 10 9 3 | ♠ W ♥ K D 6 ♦ K W 4 3 2 ♣ D 6 4 2 |
| | N | | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | | |

Po jednostronnej licytacji pary NS 1♦ – 1♥ – 2♥ – 3BA partner Hammana, Robert Wolff, zaatakował błotką pik. Hamman zabił asem i nawrócił. Rozgrywający zabił królem (ze stołu trefl) i zrobił impas karo. E po wzięciu lewy kontynuował piki, a ze stołu usunięto drugiego trefla. Rozgrywający kontynuował kara, biorąc lewę królem i grając błotkę (od Hammana – pik), a Wolff po wzięciu lewy odwrócił w trefla (nie wiedział przecież, że partner ma ♣A). Ze stołu ♣D, a Hamman dołożył... waleta! Teraz rozgrywający zrezygnował z wyrobienia kar, bo według niego byłoby to poddanie się (odda trzy lewy karowe, pikową i ♣A – nie wiedział przecież, że W miał singla), i zagrał na podział kierów. A gdyby Hamman zabił treflową damę, to musiałyby odwrócić w trefla, co postawiłoby partnera w przymusie karowo-pikowym.

Nagrodę za najlepszą rozgrywkę przyznano Duńczykowi Peterowi Schaltzowi za poniższe rozdanie rozegrane w mistrzostwach Danii par.

Obie przed partią, rozdawał S

| | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|--|---|--|---|--|---|--|--|--|
| ♠ 9 6 ♥ A K 10 5 3 ♦ K 8 ♣ K 9 8 2 | <table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> | | N | | W | | E | | S | | ♠ K W 8 7 3 2 ♥ 9 8 7 2 ♦ W 9 ♣ 6 | ♠ A D 10 4 ♥ D 6 ♦ A D 2 ♣ A W 10 4 |
| | N | | | | | | | | | | | |
| W | | E | | | | | | | | | | |
| | S | | | | | | | | | | | |

| W | N | E | S |
|-----|------------|--------|------------|
| | D. Schaltz | | P. Schaltz |
| – | – | – | pas |
| 1♥ | ktr. | 3♥ | 4♦ |
| pas | 5♦ | pas... | |

W odebrał dwie lewy kierowe i wyszedł w pika. Rozgrywający zabił asem i przebił pika w rękę. Następnie zaimpasował ♦K, zgrał ♦A i przebił kolejnego pika w rękę. Gdy W nie dołożył, wyjaśniło się, że jego skład to 2-5-2-4. E miał zatem singletona trefl. Raczej nie mógł to być król, bo W otworzył licytację. Ale mogłaby to być singlowa ♣9, ♣8 lub ♣6 (na co jest zresztą trzy razy większa szansa niż na singla króla). Peter zagrał więc z ręki ♣D i gdy od E spadła ♣6, wrócił do ręki przebitką pik, zagrał ♣3 i gdy W dodał ♣2, położył ze stołu ♣4.

Z historii brydża

IBPA przyznało również tytuł człowieka roku 1993 znanemu szkockiemu graczowi i (przede wszystkim) autorowi – Hugh Kelseyowi.



Rozpoczęły się skrócone rozgrywki I ligi. Do final four awansowały: Eko Montex Łaziska, AZS Politechnika Wrocław, Wisła Cargo Kraków i niespodziewanie Stocznio-wiec Gdańsk.

Oto ładne zagranie Michała Kwietnia z meczu UNTS Warszawa – Eureka Lublin:

♠ K W 8 7 4
♥ A D
♦ 10 9 3
♣ 9 7 2

♠ D 10 5 3
♥ K 8
♦ K 7 2
♣ D W 6 3

♠ A 9 6 2
♥ 6 3
♦ A D W 6 5
♣ 10 5

| W | N | E | S |
|----------|--------|----------|------|
| Pszczola | Poteć | Kwiecień | Gwis |
| – | – | – | 1 ♦ |
| 4 ♥ | ctr. | pas | 4 ♠ |
| ctr. | pas... | | |

Wist – trzy razy w trefla. Gwis przebił, zagrał małego pika do króla i blokkę pik ze stołu. Kwiecień pięknie dołożył blokkę! Rozgrywający odegrał dwa piki i musiał się zdecydować, czy impasować kiera, czy też przejść ♥A i grać na przynajmniej trzeciego ♦K u E (żeby wyrzucić kiera). Zasugerowany licytacją zagrał na impas kiera i przegrał. Gdyby Michał podstawił ♠10 (jak zrobiłby pewnie każdy z nas), to rozgrywający musiłby grać przez kara.

NS po partii, rozdawał N

♠ A D 10 6
♥ A K D 8
♦ 10 9 7
♣ A 10

♠ K 8 7 5 3
♥ W 9 7 2
♦ 4
♣ K 4 3

♠ 4
♥ –
♦ A K D W 6 3 2
♣ W 8 7 6 2

Lasocki z Zarembą doszli (bez interwencji przeciwników) do szlema karowego.

Pierwszy wist – blotka kiera. Laska pokazał, że wielki gracz w formie to nie tylko wirtuozerska technika, ale też intuicja i obecność przy stole. Intuicyjnie założył, że ♠K jest poza impasem, a dalej to już tylko technika: ♥A (z ręki trefle), dwa razy atu, odegranie pozostałych figur kierowych (z ręki kolejne dwa trefle) i przeciągałka karowa. E zachował zatrzymanie kierowe i wysinglował ♣K (była to optymalna strategia zrutek obrońców). Powstała końcówka:

♠ A D 10
♥ 8
♦ –
♣ A

♠ W 9 2
♥ –
♦ –
♣ D 9

♠ K 8 7
♥ W
♦ –
♣ K

♠ 4
♥ –
♦ 3 2
♣ W 8

Na zagrane teraz karo W, nie mogąc się pozbyć trefla, wyrzucił pika. Rozgrywający ściągnął ♠A (od W spadł walet) i wyszedł w ♠D, a gdy przeciwnik z prawej dołożył blokkę – wyrzucił z ręki trefla.

Zysku jednak nie było, bo na drugim stole Ohrysko też wygrał szlema. Miał jednak o wiele łatwiej, bo po otwarciu gracza N 1♣ E wszedł 1♠. Po wiście odmiennym w ♠9 Leszek założył, że jest to wyjście spod trzeciego waleta i nie miał problemów z wyrobieniem sobie 13. lewy w pikach,

Efektownie zagrał Tuszyński w poniższym rozdaniu meczu UNTS – Eko Montex:

Obie przed partią, rozdawał W

♠ A 4
♥ 10 9 6 5 3
♦ D W 10 8
♣ K 4

♠ K 8 5 3 2
♥ 8 2
♦ A 9 6 5 3
♣ 2

♠ D W 9 6
♥ D W 4
♦ 7 2
♣ D 9 5 3

♠ 10 7
♥ A K 7
♦ K 4
♣ A W 10 8 7 6

| W | N | E | S |
|-----------|-------------|--------|-----------|
| Oppenheim | A. Kowalski | Jassem | Tuszyński |
| 2 ♦ | pas | 3 ♥ | 3 BA |
| pas... | | | |

Wist pikowy. Tusio zabił asem (od E dama) i zagrał ♥10! E dołożył blokkę (podstawienie figury obłożyłoby ze względu na brak

jednego dojścia do stołu) i po udanym impasie ♣D – dziewięć lew.

Mecz półfinałowy AZS Politechnika Wrocław – Wisła Goraco Kraków. NS po partii. W co byście zawistowali z kartą: ♠7 4 3 ♥8 4 ♦K W 2 ♣D W 10 9 3 po licytacji:

| W | N | E | S |
|---------|---------|--------|------------|
| Klapper | Olański | Blat | Starkowski |
| – | – | – | 1 ♠ |
| pas | 2 ♥ | pas | 2 ♠ |
| pas | 2 BA | pas | 3 ♠ |
| pas | 4 ♠ | pas | 5 ♠ |
| pas | 6 ♠ | pas... | |

Kłapa wyciągnął ♦2! Bravo!

♠ K 8
♥ K D W 7 6
♦ 9 7 3
♣ K 6 2

♠ 7 4 3
♥ 8 4
♦ K W 2
♣ D W 10 9 3

♠ D 5
♥ A 9 5 2
♦ D 8 5 4
♣ 8 5 4

♠ A W 10 9 6 2
♥ 10 3
♦ A 10 6
♣ A 7

11 listopada w Święto Niepodległości odbył się w Warszawie bodaj pierwszy w Polsce maraton brydżowy, sponsorowany przez TV Polonia 1 i Casino-Orbis Victoria. Startowały 42 imiennie zaproszone pary. Na podium bez niespodzianek: wygrali z dużą przewagą (62,13%) Młynarczuk – Rutkowski, za nimi Balicki – Żmudziński (58,37%) i I. Kowalczyk – Witek (57,85%). Na 4. miejscu Martens – Przybora, a na 5. Kwiecień – Pszczola.

A pod koniec listopada odbyły się tradycyjne zawody na Sycylii: turniej zaproszonych reprezentacji, tzw. Mundialito, i kongres Trofea Della Regione Siciliana.

W tym pierwszym uczestniczyło 10 czołowych zespołów europejskich (choć nie wszystkie w najsilniejszych składach). Polskę reprezentowała drużyna aktualnego mistrza kraju – UNTS Warszawa (Gwis – Poteć, A. Kowalski – Tuszyński). Nasi zdecydowanie wygrali swoją grupę, w półfinale pokonali po zaciętej walce bardzo silną reprezentację Francji (Bompis – Swarc, Dana – Quantin), a w finale spotkali się z mistrzami świata z Jokohamy – z reprezentacją Islandii. Walka była bardzo wyrównana – po przedostatnim rozdaniu był

remis. W ostatnim Islandczycy zapisali +170 za częściówkę kierową, na którą nasi puścili lewkę. Wydawało się więc, że nie możemy wygrać. Ale jeszcze raz okazało się, że w brydżu nic nie można przewidzieć. W pokoju otwartym Islandczycy zagrali 3♦, które Tusio z ♦W-x-x-x skontrował, a Apek z renonsem przyjął. Po długiej walce – bez jednej za 200 dla nas. 1 imp przesądził o tym, że puchar powędrował do Polski.

A kongres w Cefalu to już tradycyjnie polska impreza. W tym roku padły rekordy frekwencji 218 par i 128 teamów z 20 krajów.

Teamy wygrali Borewicz, Otvosi, Szymanowski, Zaremba, a pary: Kowalczyk – Witek (68% z trzech sesji) przed Jassemem z Oppenheimem (63%).

5. MPT seniorów zgromadziły tylko 23 drużyny. Wygrała warszawska drużyna: W. Augustowski – J. Małcużyński, J. Majewski – J. Ciosek przed teamem wrocławskim: E. Rozwadowski, B. Mazur, B. Błęcki, M. Zarzecki.



W grudniu dokończono ligę (final four) i wyłoniono drużynowego mistrza Polski na 1993 r.

W półfinałach zdecydowanie wygrwali faworyci: EKO Montex Łaziska pokonał Stoczniowca Gdańsk 251:208, a AZS Politechnika Wrocław – Wisłę Goraco Kraków 242:193. Finał zakończył się wyraźnym zwycięstwem wrocławian 345:241 (po 108 rozdaniach pokonani zrezygnowali z rozgrywania ostatniej dwunastki). W me-

czu o trzecie miejsce Wisła była minimalnie lepsza od Stoczniowca.

A największą niespodzianką DMP był spadek do II ligi Pomorzanki-Zapolex Słupsk (byli Czarni). Co się stało? Skąd to się wzięło? Przecież tam grali sami reprezentanci i chyba po zmianie nazwy nie zapomnieli, o co chodzi w brydżu. Tak wyjaśnił to Krzysztof Martens (*Brydż 4/94*): „Czarni Słupsk – z grupy przyjaciół wyrosła niepokonana przez wiele lat ekipa, ale postępująca przez wiele lat degrengolada, ekspozycja interesów osobistych i coraz gorsza atmosfera doprowadziła wreszcie drużynę do spadku z 1. ligi”. No cóż, sic transit gloria mundi.

Oto składy medalistów:

♦ AZS: Balicki, Gołębiowski, D. Kowalski, Olański, Starkowski, Żmudziński

♦ EKO Montex: Jassem, Jezioro, Kowalczyk, Oppenheim, Russyan, Witek

♦ Wisła: Błaż, Jaworowski, Klapper, Wala, Wilkosz

Uważny czytelnik tego cyklu może się zdziwić – przecież już w lutym 1993 wyłoniono drużynowego mistrza Polski (UNTS). Otóż rzeczywiście, tyle że pod koniec roku miało to miejsce raz jeszcze, a to z powodu zmiany systemu rozgrywek – od kolejnego roku ligowy sezon będzie się pokrywał z rokiem kalendarzowym. (Oczywiście tylko do momentu, gdy... zostanie przywrócony system poprzedni, co stanie się dzieje lat później).

Nietypowe rozwiązanie licytacyjne zastosował Jurek Michałek w meczu Pomorzanka – Eureka Lublin:

Obie przed, rozdawał S

| | | |
|----------------|------------------|--------------|
| | ♠ A 2 | |
| | ♥ 9 5 2 | |
| | ♦ A 4 3 2 | |
| | ♣ A W 7 3 | |
| ♠ K D 10 7 5 4 | | ♠ W 9 8 6 |
| ♥ K D | | ♥ A 10 8 7 4 |
| ♦ D W 10 9 | | ♦ K 8 5 |
| ♣ 4 | | ♣ 9 |
| | ♠ 3 | |
| | ♥ W 6 3 | |
| | ♦ 7 6 | |
| | ♣ K D 10 8 6 5 2 | |

| W | N | E | S |
|----------|----------|----------|---------|
| Wójcicki | Michałek | Kwiecień | Zaremba |
| – | – | – | 3 ♣ |
| 3 ♠ | 3 BA | 4 ♣ | pas |
| 4 ♠ | 4 BA (!) | ktr. | pas... |

Bez jednej i 5 impów zysku, bo na drugim stole broniono normalnymi pięcioma treflami bez dwóch. Ładne, prawda?



I na koniec wspomnień z 1993 r. jeszcze ciekawostka z wielkiego świata: były reprezentant Włoch Leandro Burgay – twórca własnego systemu odpowiedzi po 1BA – rzucił wyzwanie całemu światu, stawiając na stół 50 000 dolarów (to była wtedy naprawdę spora suma). Mecz miał mieć 96 rozdań – w każdym rozdaniu dealer musi mieć rękę upoważniającą do otwarcia silnym bez atu (16-18 PC w składzie 4333 lub 4432).

Rękawicę podjęli Meckwelle i para Goldman – Soloway, partnerem Burgaya był inny były reprezentant Włoch – De Falco, a team uzupełniali aktualni mistrzowie olimpijscy Levy – Mouiel. Jak można było się spodziewać, amerykańscy zawodowcy zwyciężyli dosyć łatwo (193:135) – głównie dzięki lepszej technice. ◆

Fot. Archiwum W.S.



Złoty medal z kolekcji Włodzimierza Starkowskiego za drużynowe mistrzostwo Polski zdobyte w barwach AZS Politechnika Wrocław



www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

MEDALIŚCI MP W BRYDŻU SPORTOWYM 1957-2023

| | | |
|------------------------------|------------------|---|
| ACHMATOWICZ Selim | Druż-Liga | 1. – 1962-1964, 1968, 1970; 2. – 1961; 3. – 1967 |
| ADAMCZYK-KUCHARSKA Agnieszka | Par K | 2. – 2003 |
| ALEKSANDRZAK Andrzej | Par Sen | 1. – 2006 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2018 |
| ALFEYEVA, Jelena | Team Mix | 3. – 2023 |
| ALTER Florian | Par Open-IMP | 2. – 2019 |
| ANTAS Krzysztof | Druż-Liga | 1. – 1982 |
| | Par Open | 1. – 2000 |
| | Par Open-IMP | 3. – 2000 |
| | Par Sen | 1. – 2005; 2. – 2002-2003, 2008 |
| | Team Open-IMP | 2. – 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2002 |
| | Team Sen | 1. – 2003; 2. – 2004, 2006 |
| ARASZKIEWICZ Konrad | Druż-Liga | 1. – 2018; 2. – 2015, 2022, 2023; 3. – 2017, 2019, 2021 |
| | Par Mix | 1. – 2003; 2. – 1999 |
| | Par Open | 2. – 2021 |
| | Team Mix | 2. – 2007; 3. – 2002 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2023; 3. – 2021 |
| | Team Open-BAM | 3. – 2023 |
| ARLOVICH Andrei | Druż-Liga | 2. – 2021; 3. – 2018, 2022 |
| | Par Open-IMP | 1. – 2004, 2023 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2014, 2016; 3. – 2013, 2023 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2014 |
| ARONOV Victor | Team Open-IMP | 1. – 2006 |
| ARUTIUNIANC Mariusz | Druż-Liga | 2. – 2014 |
| AST Kazimierz | Par Open | 2. – 1971; 3. – 1970 |
| ATALSKI Marek | Par Open-IMP | 2. – 2016 |
| ATAMANIUK Barbara | Team Mix | 1. – 1978 |
| AUGUSTOWSKI Wiktor | Team Sen | 1. – 1993 |
| AUKEN Sabine | Team Open-IMP | 2. – 2021 |
| BAJEK Grzegorz | Team Open-Patton | 3. – 2018 |
| BAJKO Grzegorz | Par Open | 3. – 1966-1967 |
| BAKSHI David | Druż-Liga | 3. – 2019 |
| BALICKI Cezary | Druż-Liga | 1. – 2000, 2004, 2007-2008, 2013-2015 |
| | | 2. – 1992, 1995-1996, 2001, 2003, 2009 |
| | | 3. – 1988, 1993-1994, 1998-1999, 2011 |
| | Ind | 1. – 1996 |
| | Par Mix | 1. – 1997 |
| | Par Open | 1. – 1988-1990; 2. – 1987, 1993, 1995 |
| | Par Open-IMP | 1. – 1994; 2. – 1996 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2003; 3. – 1991, 1996 |
| | Team Open-Patton | 2. – 1994 |
| BAŁDYSZ Cathy | Par K | 1. – 2013, 2015, 2018; 2. – 2009 |
| | Par Mix | 1. – 2022; 2. – 2006, 2014 |
| | Team Mix | 1. – 2021; 2. – 2022 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2013 |
| BAŁDYSZ Marek | Par Mix | 2. – 2006 |
| BAŁDYSZ Sophia | Par K | 1. – 2018 |
| | Par Mix | 3. – 2022 |
| | Team Mix | 2. – 2022; 3. – 2023 |
| BANASIŃSKI Marek | Team Open-Patton | 3. – 2009 |
| BANASZKIEWICZ Ewa | Par K | 2. – 1990, 1994; 3. – 2007 |
| | Par Mix | 1. – 2013-2014; 3. – 2007, 2019 |

| | | |
|----------------------|------------------|---|
| | Team K | 1. – 1990, 1992; 2. – 1991, 1993 |
| | Team Mix | 1. – 1998, 2002, 2021 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2010 |
| | Ind | 2. – 1992 |
| BARCZEWSKI Edward | Team Sen | 2. – 1998-1999 |
| BARTKOWSKI Mariusz | Druż-Liga | 2. – 2005; 3. – 2007 |
| | Par Open | 3. – 2017 |
| | Team Open-IMP | 3. – 2018 |
| | Team Open-Patton | 3. – 2018, 2023 |
| BARTNICKI Tomasz | Team Open-Patton | 3. – 2019 |
| BARTNIK Tadeusz | Par Open | 2. – 1974; 3. – 1969 |
| BARTOSIŃSKI Jarosław | Team Open-IMP | 1. – 2021 |
| BARTOSZEWICZ Artur | Team Open-IMP | 3. – 1987 |
| BARTOSZEWSKI Jerzy | Par Sen | 1. – 1993 |
| BARYLEWSKI Marek | Druż-Liga | 1. – 2017 |
| | Par Mix | 3. – 2000 |
| | Par Open | 1. – 2000 |
| | Team Mix | 1. – 2000 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2013; 2. – 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2002 |
| BATKIEWICZ Barbara | Ind K | 1. – 1990 |
| | Par Mix | 1. – 1993 |
| BAĆZEK Marta | Team K | 1. – 1999 |
| BĄDER Krzysztof | Par Mix | 3. – 1993 |
| | Team Mix | 2. – 1993-1994; 3. – 1997 |
| | Team Open-IMP | 3. – 1986 |
| BAK Henryk | Par Sen | 3. – 2004 |
| BAK Sławomir | Par Sen | 1. – 2017 |
| BEDLEWICZ Andrzej | Par Sen | 3. – 1992 |
| BELING Zdzisław | Druż-Liga | 3. – 2000 |
| | Par Open | 3. – 2019 |
| | Par Sen | 3. – 2017 |
| | Team Open-IMP | 3. – 1987 |
| BERZECKI Andrzej | Druż-Liga | 2. – 1982 |
| | Par Open | 1. – 1977, 1982 |
| | Par Sen | 2. – 2007 |
| BESTRZYŃSKI Olech | Druż-Liga | 1. – 2018; 3. – 2019 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2009 |
| BIAŁA Joanna | Par Mix | 3. – 1977 |
| | Team Mix | 2. – 1973 |
| BIAŁEK Bogusław | Team Mix | 3. – 1980 |
| BIAŁOŻYT Mirosław | Druż-Liga | 3. – 1988 |
| | Team Open-Patton | 3. – 2013 |
| BIAŁY Zbigniew | Team Mix | 2. – 1973 |
| BIEGAJŁO Wojciech | Team Open-IMP | 1. – 1990; 2. – 1989 |
| BIELAWSKI Maciej | Druż-Liga | 3. – 2018 |
| | Par Open-IMP | 2. – 2017 |
| | Team Open-IMP | 2. – 2019 |
| BIERNAT Tadeusz | Team Mix | 2. – 1999; 3. – 2000 |
| BILIŃSKI Andrzej | Team Sen | 3. – 1994 |
| BITNER Stanisław | Druż-Liga | 1. – 1957; 2. – 1960 |
| | Ind | 2. – 1960, 1968 |
| | Par Open | 2. – 1962; 3. – 1958, 1961, 1964 |
| BIZOŃ Piotr | Druż-Liga | 1. – 1990; 2. – 2004, 2012, 2015; 3. – 1987, 2013, 2017, 2019 |
| | Par Open | 1. – 2001; 3. – 1986 |

Z historii brydża

| | | |
|------------------------|------------------|---|
| BLAJDA Jan | Druż-Liga | 1. – 1976; 3. – 1977 |
| | Ind | 2. – 2013 |
| | Par Sen | 2. – 2014 |
| BLAT Marek | Druż-Liga | 1. – 1990; 2. – 1988, 1991, 1993; 3. – 1987 |
| BLICHARZ Grzegorz | Team Open-Patton | 2. – 1992 |
| BLOCK-BOLTEN Ludwik | Druż-Liga | 2. – 1957-1958 |
| | Par Open | 1. – 1959 |
| BŁACH Michał | Par Open | 1. – 2021 |
| BŁACHNIO Adam | Par Open | 3. – 2016 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2023 |
| BŁASZCZYK Przemysław | Team Open-Patton | 2. – 2010 |
| BŁĘCKI Bohdan | Par Open | 3. – 1971 |
| | Par Open-IMP | 2. – 1994 |
| | Par Mix | 2. – 1980; 3. – 1981 |
| | Team Sen | 1. – 1994; 2. – 1993 |
| BOBROWSKI Henryk | Par Sen | 2. – 1993 |
| BOBRZYŃSKA Barbara | Par K | 3. – 1980 |
| | Par Mix | 3. – 1983 |
| | Team K | 3. – 1980 |
| | Team Mix | 3. – 1985 |
| BOCCHI Norberto | Druż-Liga | 3. – 2014 |
| BOCHEŃSKI Adolf | Par Sen | 3. – 2014 |
| BOCZAR Jerzy | Par Sen | 2. – 2023 |
| BOCZAR Maciej | Team Open-IMP | 3. – 2019 |
| BODREKOWA Swietłana | Par K | 3. – 2006 |
| BOGDANOWICZ Daria | Ind K | 3. – 1990 |
| | Par K | 1. – 1992 |
| | Team K | 3. – 1992 |
| BOGUCKI Dariusz | Par Open | 2. – 2019 |
| BOJANOWSKI Piotr | Ind | 3. – 1998 |
| BOJARSKI Ryszard | Druż-Liga | 3. – 1965 |
| BOLESŁAWSKI Franciszek | Druż-Liga | 3. – 1988 |
| BONDAREWICZ Andrzej | Druż-Liga | 2. – 1996; 3. – 1998-1999 |
| | Team Open-IMP | 2. – 1994 |
| BOREJSZA Zbigniew | Team Mix | 2. – 1978 |
| BOREWICZ Andrzej | Team Mix | 3. – 1999 |
| BOREWICZ Halina | Team Mix | 3. – 1999 |
| BOREWICZ Marek | Druż-Liga | 3. – 1996 |
| | Team Open-IMP | 3. – 1996 |
| BOROWICZ Beata | Par K | 2. – 1988 |
| BOROWIŃSKI Janusz | Ind | 1. – 1998 |
| BORUTA Paweł | Team Open-Patton | 2. – 2011, 2013 |
| BORYCHOWSKI Jan | Ind | 1. – 2018-2019 |
| BRAUN Andrzej | Druż-Liga | 2. – 1960 |
| BREDE Jerzy | Par Open-IMP | 1. – 1996; 2. – 1995, 2000 |
| BREDE Joanna | Par K | 3. – 1993 |
| BREDE Łukasz | Ind | 1. – 2002; 2. – 2019 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2014 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2013; 2. – 2014 |
| BREKIESZ Monika | Par Mix | 2. – 2001 |
| BREWIAK Grażyna | Par K | 1. – 2007, 2012, 2016; 2. – 2006; 3. – 1995, 2003, 2005, 2011 |
| | Par Mix | 3. – 2009 |
| | Par Open-IMP | 3. – 2002 |
| | Team K | 2. – 1999; 3. – 1989 |
| | Team Mix | 1. – 1993; 3. – 2007 |

| | | |
|--------------------------------|------------------|---|
| | Team Open-IMP | 3. – 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2002 |
| BREWIAK Mariusz | Team Open-IMP | 3. – 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2002 |
| BRODAWSKI Henryk | Par Open-IMP | 2. – 2003 |
| | Par Sen | 3. – 2023 |
| | Team Open-IMP | 2. – 1990 |
| BRÓZDA Jacek | Par Open-IMP | 2. – 2018 |
| BRUDKA Krzysztof | Team Open-IMP | 2. – 1988 |
| BRYNKIEWICZ Beata | Team K | 3. – 1989 |
| BRZEZIŃSKA-SOKOŁOWSKA Elżbieta | Par Mix | 2. – 2011 |
| | Team K | 1. – 1987; 2. – 1986; 3. – 1988 |
| | Team Mix | 1. – 1974; 2. – 1993-1994 |
| BRZOZOWSKI Stanisław | Druż-Liga | 2. – 1973 |
| BUBIŁEK Mirosław | Par Open | 2. – 1971; 3. – 1970 |
| BUDZIK Jolanta | Team Mix | 3. – 1975, 1979, 1987 |
| BUDZIK Roman | Par Open | 1. – 1980 |
| | Team Mix | 3. – 1975, 1979, 1987 |
| BUDZYŃ Kazimierz | Ind | 3. – 1974 |
| BUDZYN-SZYSZKO Bożena | Par K | 1. – 2002 |
| BUNIKOWSKI Andrzej | Team Open-IMP | 2. – 1991; 3. – 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 2002; 3. – 1997 |
| BURAKOWSKI Waldemar | Par Sen | 2. – 2010, 2013 |
| | Team Mix | 3. – 1999 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2010 |
| BURAS Krzysztof | Druż-Liga | 1. – 2009-2012, 2020; 2. – 2018-2019; 3. – 2014 |
| | Par Open | 1. – 2022; 2. – 2023 |
| | Team Open-IMP | 3. – 2000 |
| | Team Open-Patton | 1. – 2015 |
| BUSSE Grażyna | Team Mix | 1. – 2007; 3. – 2022 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2015; 2. – 2014; 3. – 2012, 2022 |
| | Team Open-Patton | 3. – 2015 |
| BUSSE Piotr | Par Open | 1. – 1996, 2017 |
| | Team Mix | 1. – 2007; 3. – 2022 |
| | Team Open-IMP | 1. – 2015; 2. – 2014; 3. – 2012, 2022 |
| | Team Open-BAM | 3. – 2004 |
| | Team Open-Patton | 3. – 2015 |
| BUTRYN Piotr | Par Mix | 1. – 2015; 2. – 2012 |
| | Par Open | 3. – 2011 |
| | Par Open-IMP | 1. – 2018 |
| | Team Mix | 1. – 2023; 3. – 2021 |
| BUZE Włodzimierz | Par Mix | 3. – 1999 |
| | Par Open-IMP | 2. – 1999; 3. – 2013 |
| | Par Sen | 2. – 2006 |
| | Team Mix | 1. – 2000; 3. – 1995, 1998 |
| | Team Open-IMP | 2. – 1987, 1997 |
| | Team Open-Patton | 2. – 1996 |
| | Team Sen | 1. – 2009 |
| CABAJ Stefan | Par Sen | 3. – 2012 |
| CACEK Henryk | Team Open-IMP | 2. – 1990 |
| CHLEWIŃSKA Zofia | Par K | 1. – 1984, 1988; 3. – 1990 |
| | Team K | 2. – 1987; 3. – 1988 |

OPRACOWANIE STATYSTYCZNE PRZYGOTOWANE PRZEZ HENRYKA KURZYŃSKIEGO, JANUSZA ROZUMA I MARIANA WIERSZYCKIEGO.
W KOLEJNYCH NUMERACH ŚB BĘDĄ PUBLIKOWANE NASTĘPNE CZĘŚCI.



Mistrzowie Europy 1951. Od lewej: Guglielmo Siniscalco, Carl'Alberto Perroux, Eugenio Chiaradia, Mario Franco, Paolo Baroni, Augusto Ricci (nieobecny Pietro Forquet)

W 1951 r. drużynowe mistrzostwa Europy rozgrywano w Wenecji. Zdecydowanymi faworytami byli Brytyjczycy, którzy wygrali trzy kolejne turnieje mistrzowskie w poprzednich latach. Do miasta dożów przyjechali jak po swoje. Tymczasem na miejscu okazało się, że Włosi, którzy rok wcześniej w Brighton byli o włos od zdezonizowania Brytyjczyków (uniemożliwił im to przegrany ostatni

mecz z dużo niżej notowaną Belgią), mają na ten temat zupełnie inne zdanie. Trzy dni końcem turnieju to gospodarze byli na czele tabeli. Co prawda w ostatnich meczach wystawili swoich kibiców na poważną próbę nerwów, ale ostatecznie wytrzymali presję i po raz pierwszy w historii zdobyli mistrzostwo Europy. Forquet – Siniscalco zostali uznani za najlepszą parę mistrzostw.

W 1952 r. drużynowe ME rozegrano w irlandzkim Dun Laoghaire według nowej formuły, dzieląc uczestników na dwie grupy. Cztery najlepsze zespoły grały potem o medale. 96-rozdaniowy finał zakończył się dwupunktową (!) wygraną Szwedów nad broniącymi tytułu Włochami. Decydowało ostatnie rozdanie, w którym ci pierwsi wygrali częściówkę, a na drugim stole ich rywale przegrali bez jednej. Na pocieszenie Włochów Chiaradia – Siniscalco zostali uznani za najlepszą parę mistrzostw. Szwecja uzyskała prawo gry o mistrzostwo świata z Amerykanami.

Mistrzowie Europy 1952. Od lewej: Einar Werner, Gunnar Anulf, Robert Larsen, Nils-Olof Lilliehook, Jan Wohlin, Putte Kock



BRYDŻ DOKOŁA ŚWIATA

Mieczysław Gajak

Gdy jest wiele dróg do sukcesu, najwięksi mistrzowie wybierają tę najelegantszą



Na początek rozdania prezentowane w biuletynach IBPA.

W australijskim turnieju teamów Victor Champion Cup pamięci jednego z największych tamtejszych brydżystów Victora Lonnena (1908-1974), występującego pod pseudonimem Champion, jedynym rozgrywającym, który w poniższym rozdaniu wygrał końcówkę kierową, był James Coutts na zdjęciu). Rozdanie opisał nasz dobry znajomy Ron Klingler.

Obie po partii, rozdawał S

| | | |
|-------------|---|------------------|
| ♠ 10 6 2 | | ♠ 9 7 |
| ♥ A W 8 7 5 | N | ♥ - |
| ♦ 9 5 3 | W | ♦ D 8 7 4 |
| ♣ W 3 | E | ♣ A K D 10 9 6 2 |
| | S | |
| | | ♠ A K D |
| | | ♥ D 10 6 3 |
| | | ♦ A 10 6 |
| | | ♣ 8 7 4 |

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|--------|--------|
| | Milne | | Coutts |
| - | - | - | 1 BA |
| pas | 2 ♣ ¹ | 3 ♣ | pas |
| pas | ktr. ² | pas | 3 ♥ |
| pas | 4 ♥ | pas... | |

¹ stayman; ² wywoławcza



Wist ♣W obrońca E przejął ♣D i zagrał ♣K do ♣7 i ♣3, a rozgrywający przebił w dziadku ♥2. Coutts, uwzględniając licytację, umiejscowił długość kierową u obrońcy W. Przeszedł więc do ręki ♠A i zagrał ♥3 do ♥5 i ♥9, a E dodał ♣2. Następnie S zgrał ♠K-D i gdy W dołożył do koloru, a E zrzucił ♦4, zagrał ostatniego trefla, którego W przebił ♥7 (nie zmieniłaby sytuacji obrońcy W zrzutka kara – M.G.), z dziadka pik. Teraz W próbował ratować się odejściem karowym, ale Coutts ściągnął kara, utrzymując się w stole i w końcówce...

| | | |
|---------|-------|--------|
| ♠ - | ♠ W | ♠ - |
| ♥ A W 8 | ♥ K 4 | ♥ - |
| ♦ - | ♦ - | ♦ 8 |
| ♣ - | ♣ - | ♣ A 10 |

N E
W S

| | |
|----------|---------|
| ♠ - | ♠ - |
| ♥ D 10 6 | ♥ W |
| ♦ - | ♦ A K 8 |
| ♣ - | ♣ - |

... dziadkowego pika przebił w ręku ♥D i niezależnie od poczynąń broniącego zapewnił sobie wzięcie dwóch spośród trzech ostatnich lew, zapisując sobie +620. Pytanie problemowe brzmi: Czy jeśli w czwartej lewie zamiast ♥9 położysz ♥K, możesz jeszcze wygrać kontrakt?

Rozwiązanie na końcu artykułu.

♦♦♦

Wróćmy jeszcze do tegorocznych ME teamów miksowych, na dwa rozdania z udziałem Polaków.



Patryk Patreuha (na zdjęciu), rozgrywając szlemika karowego, musiał zmierzyć się z podziałem atutów 5-0 i popisał się *wymagającą staranności rozgrywką*.

Mecz Just Mixed – Bridge 24:

WE po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|---|--------------|
| ♠ 6 3 2 | | ♠ D W 7 |
| ♥ 10 8 | | ♥ A W 6 3 |
| ♦ 10 9 7 5 2 | N | ♦ A K 8 4 3 |
| ♣ 8 7 5 | W | ♣ 2 |
| | E | |
| | S | |
| ♠ A K | | ♠ 10 9 8 5 4 |
| ♥ D 4 | | ♥ K 9 7 5 2 |
| ♦ D W 6 | | ♦ - |
| ♣ K D 10 9 4 3 | | ♣ A W 6 |

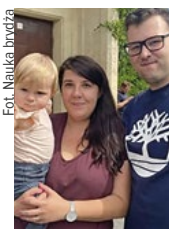
| W | N | E | S |
|--------|-------|----------|--------|
| Jarosz | Weiss | Patreuha | Selway |
| - | pas | 1 ♦ | 2 ♦ |
| 3 ♣ | pas | 3 BA | pas |
| 4 ♦ | pas | 4 ♥ | pas |
| 4 ♠ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♣ | pas | 6 ♦ | pas... |

Po zabiciu wistu pikowego Patreuha zagrał ♣K do asa obrońcy S, a ten powtórzył pika. Rozgrywający zagrał ♦D, a gdy S nie dołożył do koloru, na ♣D zrzucił kiera z ręki, przebił trefla, na ♠D zrzucił kiera z dziadka, odegrał ♥A i przebił kiera. Wreszcie w następującej końcówce...

| | |
|------------|---------|
| ♠ - | ♠ - |
| ♥ - | ♥ W |
| ♦ 10 9 7 5 | ♦ A K 8 |
| ♣ - | ♣ - |

N E
W S

| | |
|---------|-------|
| ♠ - | ♠ 9 8 |
| ♥ - | ♥ K 9 |
| ♦ W | ♦ - |
| ♣ 9 4 3 | ♣ - |



... zagrał z dziadka trefla i nadbił dołożoną ♦9. Następnie ♥W przebił w stole atutowym waletem i wyparadował obrońcy N dziesiątkę atutową.

W drugim omówionym w biuletynie rozdaniu Justyna Żmuda (na zdjęciu) rozegrała szlemika pikowego tak, jakby grała w otwarte karty.

Mecz Edmonds – Turnips:

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

NS po partii, rozdawał E

| | | | | | | | | |
|--------------|---|-----------|--|---|---|--|---|--|
| ♠ 7 | | | | | | | | |
| ♥ D 9 7 3 | | | | | | | | |
| ♦ W 10 7 5 3 | | | | | | | | |
| ♣ 8 6 4 | | | | | | | | |
| ♠ K W 6 2 | | ♠ A 8 5 3 | | | | | | |
| ♥ A 10 8 6 4 | | ♥ K | | | | | | |
| ♦ K | | ♦ A 9 8 2 | | | | | | |
| ♣ D 10 2 | | ♣ A 9 7 5 | | | | | | |
| | <table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table> | N | | E | W | | S | |
| N | | E | | | | | | |
| W | | S | | | | | | |
| ♠ D 10 9 4 | | | | | | | | |
| ♥ W 5 2 | | | | | | | | |
| ♦ D 6 4 | | | | | | | | |
| ♣ K W 3 | | | | | | | | |

| W | N | E | S |
|------------------|-----------|-------|----------|
| Klukowski | Lorenzini | Żmuda | Tartarin |
| – | – | 1 ♦ | pas |
| 1 ♥ | pas | 1 ♠ | pas |
| 2 ♦ ¹ | pas | 3 ♣ | pas |
| 3 ♠ | pas | 3 BA | pas |
| 4 ♦ | pas | 4 BA | pas |
| 5 ♥ | pas | 6 ♠ | pas... |

¹ sztuczny forsing do dogranej

Na jednym stole para **WE** – *zwykli śmiertelnicy* – stanęła w końcówce pikowej i po oddaniu obrońcom dwóch lew w kolorach czarnych zapisała +450.

Na drugim stole na linii **WE** grali *mistrzowie akcji* – Michał Klukowski i Justyna Żmuda. Relacjonujący to rozdanie Marc Smith skomentował: „Powszechnie uważa się Michała Klukowskiego za aktualnie najlepszego gracza na świecie i niektórzy z setek kibiców oglądających na BBO Vugraph mieli nadzieję, że zobaczą go robiącego coś genialnego. Tym rozdaniem jego żona Justyna Żmuda udowodniła, że jest równie predysponowana do gry na światowym poziomie.”

Wist kierowy rozgrywająca zabiła w rękę ♥K, zagrała pika do ♠W i przebiła kiera. Wróciła do dziadka ♦K i ponownie przebiła kiera w rękę. Kiedy następnie ściągnęła ♠A i dowiedziała się o podziale atutów 4-1, odegrała ♦A (ze stołu trefl) i przebiła karo stołowym pikiem, eliminując kara obrońcy S. Następnie ściągnęła ♠K i w następującej sytuacji...

| | | | | | | | | |
|---------|---|---------|--|---|---|--|---|--|
| ♠ – | | | | | | | | |
| ♥ D | | | | | | | | |
| ♦ W | | | | | | | | |
| ♣ 8 6 | | | | | | | | |
| ♠ – | | ♠ – | | | | | | |
| ♥ A 10 | | ♥ – | | | | | | |
| ♦ – | | ♦ 9 | | | | | | |
| ♣ D 10 | | ♣ A 9 7 | | | | | | |
| | <table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table> | N | | E | W | | S | |
| N | | E | | | | | | |
| W | | S | | | | | | |
| ♠ D | | | | | | | | |
| ♥ – | | | | | | | | |
| ♦ – | | | | | | | | |
| ♣ K W 3 | | | | | | | | |

... zaczęła odgrywać wygrywające kiery i niezależnie od tego, czy i kiedy **S** zdecyduje się przebić atutem, weźmie on tylko lewą atutową. Za 12 lew **WE** zapisali +980, co przyniosło teamowi Edmonds 11 impów.

Doskonałą obronę zademonstrował Zhao Fangchen w chińskich elitarnych mistrzostwach młodzieży Yenowa 2023. Oto relacja Liao Yufana z rozdania z meczu teamów Beijing Yenova (**WE**) – Hangzhou Mind Sports School (**NS**).

Obie po partii, rozdawał N

| | | | | | | | | |
|-------------|---|-------------|--|---|---|--|---|--|
| ♠ 5 4 2 | | | | | | | | |
| ♥ A 6 | | | | | | | | |
| ♦ K 5 3 2 | | | | | | | | |
| ♣ K W 7 3 | | | | | | | | |
| ♠ D 8 7 3 | | ♠ A 6 | | | | | | |
| ♥ 10 9 8 5 | | ♥ D 7 | | | | | | |
| ♦ 10 8 7 | | ♦ D W 9 6 | | | | | | |
| ♣ 10 5 | | ♣ A 8 6 4 2 | | | | | | |
| | <table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table> | N | | E | W | | S | |
| N | | E | | | | | | |
| W | | S | | | | | | |
| ♠ K W 10 9 | | | | | | | | |
| ♥ K W 4 3 2 | | | | | | | | |
| ♦ A 4 | | | | | | | | |
| ♣ D 9 | | | | | | | | |

| W | N | E | S |
|-----------|--------|----------|---------|
| Yuanzghhe | Yichen | Fangchen | Znaolun |
| – | pas | 1 ♣ | 1 ♥ |
| pas | 2 BA | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

Szukając obrotu przed przedostatnim rozdaniem meczu przy prowadzeniu teamu Beijing Yenova 17 impami, **S** zaliczył 4♥, zdając sobie sprawę, że na drugim stole prawdopodobnie rutynowo będzie grana firmówka. (Tak było w rzeczywistości i została ona przegrana bez jednej).

W zawistował ♣10 do ♣3, ♣A i ♣9, a **E** zagrał ♠A i gdy partner zrzucił (zachęcająco) ♠8, powtórzył pika, wiedząc, że gdyby **W** miał singletona treflowego, zniechęciłby pika. Rozgrywający, spodziewając się dubla pik u obrońcy **E**, wziął lewą ♠K i zagrał kiera do ♥5, ♥A, a od obrońcy **E** spadła ♥D! I na tym skończyły się sny rozgrywającego o obrocie w tym rozdaniu.

Gdyby **E** nie odblokował się damą atutową, za chwilę byłby nią wpuszczony, a jego każde odejście pozwoliłoby rozgrywającemu na odebranie pozostałych atutów obrońcy **W** i zrzucenie dwóch pików z ręki na forty treflowe.

Zhao Fangchen zdawał sobie sprawę, że **S** musi mieć ♥K, więc ♥D i tak była skazana, a jej zrzucenie stwarzało szansę na

dojście partnera atutem, by mógł odebrać kładącą lewą pikową wcześniej, niż rozgrywający dokona obu zrzutek pikowych. Jak zauważa dziennikarz, gdyby **S** na dołożoną przez **W** ♥5 dołożył z dziadka ♥6 zamiast ♥A, **E** nie uniknąłby wpustu, choć ta linia rozgrywki byłaby zgubna, jeśli **E** miałby czwartą damę atutową.



Fot. 52 Entertainment

W regionalnym turnieju teamów systemem KO w Long Beach na Florydzie Owen Lien (na zdjęciu) rozgrywał z ręki **S**, po otwarciu 2BA i agresywnej licytacji wymuszonej stanem meczu, szlemika treflowego. Oto relacja Ulfa Nilssona.

| | | | | | | | | |
|---------------|---|---|--|---|---|--|---|--|
| ♠ A 5 3 | | | | | | | | |
| ♥ 9 5 | | | | | | | | |
| ♦ 10 4 | | | | | | | | |
| ♣ K 9 8 7 4 3 | | | | | | | | |
| | <table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table> | N | | E | W | | S | |
| N | | E | | | | | | |
| W | | S | | | | | | |
| ♠ K 9 8 | | | | | | | | |
| ♥ A K D 6 | | | | | | | | |
| ♦ K D 9 3 | | | | | | | | |
| ♣ A 10 | | | | | | | | |

Po wiście ♦A rozgrywający odblokował dziadkową ♦10, **E** dodał ♦8 (zrzutka naturalna), a **W** bez większego przydumu zmienił atak na ♠D.

Lien uznał za bardzo prawdopodobne, że **W** zawistował z singletona karowego, a więc do wygrania kontraktu potrzebne byłoby zastanie u niego ♣D-W sec lub rozgrywka na parady atutową, pod warunkiem że **E** będzie miał singlowy honor treflowy i trzy kiery.

Rozgrywający zabił pika asem, zgrał akademię kierową, zrzucając karo z dziadka, zagrał ♦K, a gdy **W** zrzucił pika, ze stołu usunął także pika. Następnie przebił karo treflem (od **W** kolejny pik) i zagrał trefla do asa, a **E** dołożył ♣W. Teraz rozgrywający puścił w koło ♣10, a gdy ta wzięta lewą, skrócił ponownie stół, przebijając ostatniego kiera, i w trzykartowej końcówce (w dziadku blotka pik i ♣K-9) zagrał pika do ♠K, by zagranie z ręki wyparodować obrońcy **W** damę atutową.

Pełne rozdanie:

| | | |
|---------------|---|---------------|
| ♠ A 5 3 | | ♠ 10 7 2 |
| ♥ 9 5 | | ♥ W 8 3 |
| ♦ 10 4 | | ♦ W 8 7 6 5 2 |
| ♣ K 9 8 7 4 3 | | ♣ W |
| ♠ D W 6 4 | N | ♠ 10 7 2 |
| ♥ 10 7 4 2 | W | ♥ W 8 3 |
| ♦ A | E | ♦ W 8 7 6 5 2 |
| ♣ D 6 5 2 | S | ♣ W |
| | | ♠ K 9 8 |
| | | ♥ A K D 6 |
| | | ♦ K D 9 3 |
| | | ♣ A 10 |

[Komentarz M.G.: Po wiście ♦A tylko zmiana ataku na dowolną blotkę treflową pozwalała obłóżyć szlemika treflowego, bowiem tak wczesne wytrącenie dojścia do ręki ♣A uniemożliwiłoby wystarczające skrócenie stołu do zaistnienia parady atutowej. Poza ♦A każdy inny wist (oprócz ♣D) był kładący.]



Na drugim stole ten sam kontrakt po tym samym wiście ♠8 został przegrany bez jednej.

Doskonałe umiejętności rozgrywającego opisał Marek Wójcicki w rozdzianiu z finałowego meczu otwartych mistrzostw Polski teamów w 62. Międzynarodowym Kongresie Bałtyckim. Rozgrywającym był Jacek Kalita (na zdjęciu), grający w teamie Odmet-Fundacja Bridge24.pl, a przeciwnikami – rywale ze zwycięskiego teamu tych mistrzostw, Group One Team.

WE po partii, rozdawał E

| | | |
|-------------|---|-------------|
| ♠ K D W 5 | | ♠ 9 |
| ♥ D 9 8 5 4 | | ♥ A K 7 6 3 |
| ♦ D 10 5 | | ♦ A K W |
| ♣ 9 | | ♣ A D 10 5 |
| ♠ A 7 4 3 | N | ♠ 9 |
| ♥ 2 | W | ♥ A K 7 6 3 |
| ♦ 8 7 6 3 | E | ♦ A K W |
| ♣ K 6 3 2 | S | ♣ A D 10 5 |
| | | ♠ 10 8 6 2 |
| | | ♥ W 10 |
| | | ♦ 9 4 2 |
| | | ♣ W 8 7 4 |

| W | N | E | S |
|-----------|-------------|--------|------------|
| Klukowski | Araszkiwicz | Kalita | Kotorowicz |
| – | – | 1 ♣ | pas |
| 1 ♠ | pas | 2 ♥ | pas |
| 2 BA | pas | 3 ♣ | pas |
| 4 ♣ | pas | 4 ♦ | pas |
| 5 ♣ | pas | 6 ♣ | pas... |

Kalita zabił wist w stole, zagrał karo do waleta, ściągnął ♥A i przebił kiera atutem. Następnie wrócił do ręki karem i przebił kolejnego kiera (S zrzucił karo). Teraz rozgrywający przebił pika i zagrał ♥K, którego S przebił ♣7 – Kalita nadbił ♣K i przebił pika w rękę, doprowadzając do końcówki...

| | | |
|-------|---|---------|
| ♠ 7 | | ♠ – |
| ♥ – | | ♥ 7 |
| ♦ 8 7 | | ♦ K |
| ♣ 6 | | ♣ A D |
| | N | |
| | W | |
| | E | |
| | S | |
| | | ♠ 10 |
| | | ♥ – |
| | | ♦ – |
| | | ♣ W 8 4 |

... w której zagrał ♥7 i niezależnie od pozycyń obrońcy S musiał jeszcze wziąć trzy lewy.



W festiwalu w Rydze Jelena Alfeyewa (na zdjęciu) była egzekutorką podwójnego przymusu. Partnerował jej opisujący to rozdanie Karlis Rubins.

Obie po partii, rozdawał E

| | | |
|--------------|---|------------|
| ♠ 10 5 4 | | ♠ D W 7 3 |
| ♥ A K 9 2 | | ♥ D 10 5 3 |
| ♦ A D | | ♦ W 8 4 2 |
| ♣ A K 7 6 | | ♣ 4 |
| ♠ A 8 | N | ♠ D W 7 3 |
| ♥ W 6 4 | W | ♥ D 10 5 3 |
| ♦ 6 5 3 | E | ♦ W 8 4 2 |
| ♣ D W 10 8 5 | S | ♣ 4 |
| | | ♠ K 9 6 2 |
| | | ♥ 8 7 |
| | | ♦ K 10 9 7 |
| | | ♣ 9 3 2 |

| PO: W | N | E | S |
|-------|-------------------|--------|------------------|
| | Alfejeva | | Rubins |
| – | – | pas | pas |
| pas | 2 ♣ ¹ | pas | 2 ♦ ² |
| pas | 2 BA ³ | pas | 3 ♣ ⁴ |
| pas | 3 ♦ | pas | 3 ♥ ⁵ |
| pas | 3 BA | pas... | |

¹ silne; ² waiting; ³ 20-21; ⁴ puppet stayman; ⁵ piki

Wist ♣4 do ♣10 obrońcy W rozgrywająca odpuściła, a kontynuację koloru ♣D zabiła asem. Gdy po długim namyśle E do trefla dołożył blotkę kierową, Alfejeva doszła do wniosku, że obrońca ten miał prawdopodobnie układ 4-4-4-1. Odblokowała ♦A-D,

zagrała ♠10 i odpuściła podłożonego ♠W. Gdy W dołożył w tej lewie ♠8, a E kontynuował pikiem, dalsza rozgrywka stała się dla niej otwartą księgą. Odpuściła pika do asa, a gdy w powstałej sytuacji...

| | | |
|---------|---|----------|
| ♠ – | | ♠ D 7 |
| ♥ W 6 4 | | ♥ D 10 5 |
| ♦ 6 | | ♦ W 8 |
| ♣ W 8 5 | | ♣ – |
| | N | |
| | W | |
| | E | |
| | S | |
| | | ♠ K 9 |
| | | ♥ 8 7 |
| | | ♦ K 10 |
| | | ♣ 9 |

... W zagrał ♣W, zabiła ♣K i za chwilę wzięła 10 lew na podwójnym przymusie: E, chroniąc piki i kara, do ♣K dołożył kiera, ale gdy po zagranii pika do ♠9 i ściągnięciu ♠K W dodał przedostatniego trefla i karo, to po zagranii ze stołu ♦K nie mógł utrzymać i trefla, i kiera.

W PZ 3BA zostało przegrane bez jednej.

W kolejnym rozdaniu Knut Kjærnsrød przedstawia grę zwycięzców norweskich mistrzostw par: Christian Bakke – Boye Brogeland.

WE po partii, rozdawał W

| | | |
|----------------|---|--------------|
| ♠ A W 9 | | ♠ K D 6 5 4 |
| ♥ K 8 5 4 | | ♥ 7 6 |
| ♦ 8 4 | | ♦ 9 6 5 |
| ♣ D 8 4 3 | | ♣ W 9 6 |
| ♠ 3 | N | ♠ K D 6 5 4 |
| ♥ W 2 | W | ♥ 7 6 |
| ♦ K D 10 7 3 2 | E | ♦ 9 6 5 |
| ♣ A 10 5 2 | S | ♣ W 9 6 |
| | | ♠ 10 8 7 2 |
| | | ♥ A D 10 9 3 |
| | | ♦ A W |
| | | ♣ K 7 |

| W | N | E | S |
|--------|-----------|-----|-------|
| | Brogeland | | Bakke |
| 1 ♦ | pas | 1 ♠ | 2 ♥ |
| pas | 2 ♠ | pas | 4 ♥ |
| pas... | | | |

Wist ♠3 Bakke zabił asem, ściągnął dwie rundy atutów i zagrał ♦A-W, wpuszczając obrońcę W, który ułatwił rozgrywkę, wychodząc w karo pod podwójny renons, umożliwiając oddanie tylko jednej lewy pikowej.

Inna sprawa, że jeśli W odszedłby ♣A i treflem, to rozgrywający weźmie ♣K,

Pokój otwarty

wejdzie na stół atutem, odegra ♣D, zrzucając pika i wpuści kolejny raz obrońcę **W** treflem, a ten zmuszony będzie ponownie wyjść pod podwójny renons.



Z biuletynów tegorocznych DMS juniorów wybrałem dwa rozdania z meczów kat. U-26 w relacji Briana Seniora, przy czym pierwsze z nich opisał również Mark Horton w biuletynie IBPA, a dotyczyło ono przykrych niespodzianki, jaka spotkała przyszłych brązowych medalistów tych mistrzostw – drużynę polską (Krzysztof Cichy – Kacper Kopka, Jakub Bazyluk – Tomasz Kielbasa i Maciej Kędziński – Błażej Krawczyk) w meczu eliminacyjnym z teamem USA 2.

WE po partii, rozdawał N

| | | |
|---------------|---|-----------|
| ♠ 10 2 | | |
| ♥ 9 7 3 | | |
| ♦ D 9 8 6 5 2 | | |
| ♣ 8 3 | | |
| ♠ A D 7 | N | ♠ K 8 6 4 |
| ♥ A K 6 5 | W | ♥ W |
| ♦ K 10 | E | ♦ A 7 4 3 |
| ♣ A D W 10 | S | ♣ K 7 4 2 |
| | | |
| ♠ W 9 5 3 | | |
| ♥ D 10 8 4 2 | | |
| ♦ W | | |
| ♣ 9 6 5 | | |

W **PZ**, po agresywnym bloku 3♦ Jakuba Bazyluka z ręką **N** Brent Xiao z ręką **W** zaliczył 3BA, a Richard Jeng odpasował i Amerykanie zapisali +660.

Tymczasem w pokoju otwartym:

| W | N | E | S |
|-------------------|--------|-----------------|--------|
| Cichy | Wan | Kopka | Duffie |
| – | pas | pas | 1♥ |
| ktr. | 2♥ | 4♠ | pas |
| 4 BA ¹ | pas | 5♥ ² | pas |
| 5 BA ³ | pas | 6♦ ⁴ | pas |
| 7♣ | pas | pas | ktr. |
| 7 BA | pas... | | |

¹ RKCB; ² dwie wartości kluczowe; ³ pytanie o króla; ⁴ jeden król

W **PO** Krzysztof Cichy, wiedząc z licytacji o ♦A i ♠K, a także ♣K, zaliczył doskonałego szlema treflowego, ale niestety licytacja na tym się nie zakończyła. Bowiem Cornelius Duffie (na zdjęciu) skontrował, sugerując partnerowi kontrę Lightnera posiadanie renonsu pik



Fot. USBE

i przebitkę. Trudno dziwić się zawodnikowi **W**, że po tej psychologicznej kontrze przyniósł na 7BA, a tego kontraktu nie dało się już wygrać. -200 i końcówka w **PZ** przyniosły przeciwnikom 13 impów, a obrót w przypadku wygrania szlema treflowego przez Polaków wyniósłby 30 impów!

Drugą relacją z meczu półfinałowego Izrael – Niderlandy Brian Senior zatytułował *Przymus kleszczowy*.

WE po partii, rozdawał N

| | | |
|-------------|---|-----------|
| ♠ 5 | | |
| ♥ 6 3 | | |
| ♦ A 9 8 3 2 | | |
| ♣ K 8 7 6 5 | | |
| ♠ A 9 8 6 4 | N | ♠ D W 7 3 |
| ♥ W 10 4 2 | W | ♥ 9 8 5 |
| ♦ 6 | E | ♦ W 7 5 4 |
| ♣ W 9 2 | S | ♣ 4 3 |
| | | |
| ♠ K 10 2 | | |
| ♥ A K D 7 | | |
| ♦ K D 10 | | |
| ♣ A D 10 | | |

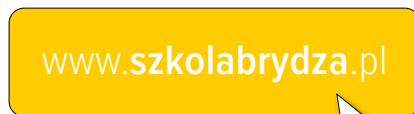
| W | N | E | S |
|--------|-----------------|----------|-------------------|
| Zamir | van de Paverd | Toledano | Nijssen |
| – | 2♣ ¹ | pas | 2 BA ² |
| pas | 3♠ ³ | pas | 4♣ ⁴ |
| pas | 4♦ ⁵ | pas | 4 BA ⁶ |
| pas | 5♥ ⁷ | pas | 6 BA |
| pas... | | | |

¹ słabe na teflach lub GF; ² pytanie; ³ ?; ⁴ uzgadnia trefle; ⁵ ♦A; ⁶ RKCB; ⁷ dwie wartości

W drugim pokoju Izrael zagrał czapowe 6♣ rozgrywane z ręki **S** i zapisał +920.

Oscar Nijssen nie miał wątpliwości co do charakteru otwarcia 2♣ Tima van de Paverda i pomimo uzgodnienia koloru treflowego rozgrywał 6BA.

Ami Zamir (**W**) zawistował ♥10 (systemowe wyjście przeciw kontraktowi bezatutowemu), a Oren Toledano **E** dołożył ♥9. Rozgrywający zabił i zaczął testować podział kar, a gdy w drugiej rundzie **W** zrzucił pika, przerzucił się na trefle. Nie mając już do koloru, **E** zrzucił dwa piki i kiera, zaś **W** pozbył się dwóch kolejnych pików, a rozgrywający wysinglował ♠K. Powstała sytuacja...



Strona dla tych, którzy kochają brydża.

| | | |
|---------|---|-------|
| ♠ 5 | | |
| ♥ 6 | | |
| ♦ A 9 8 | | |
| ♣ – | | |
| ♠ A 9 | N | ♠ D W |
| ♥ W 4 2 | W | ♥ 8 |
| ♦ – | E | ♦ W 7 |
| ♣ – | S | ♣ – |
| | | |
| ♠ K | | |
| ♥ K D 7 | | |
| ♦ 10 | | |
| ♣ – | | |

... w której Nijssen zagrał ♦A, a **W** musiał dodać ♠9. Teraz **S** zagrał kiera do honoru w rękę, a następnie ♠K do asa obrońcy **W**, a ten musiał wyjść do wideł kierowych rozgrywającego. 12 lew i 2 impy dla teamu niderlandzkiego.

Dziennikarz skomentował: „Gdybym tylko w pierwszej lewie wyszedł małego kiera – pomyślał **W**”.



Wróćmy do 46. DMS w Marrakeszu, na trzy rozdania prezentowane w biuletynach mistrzostw, przy czym trzecie z nich także w biuletynie IBPA.

W pierwszym z nich (w relacji Marca Smitha) spójrzmy na rozgrywkę Jacka Kality w meczu Szwajcaria – Norwegia w finale Bermuda Bowl.

Obie po partii, rozdawał W

| | | |
|--------------|---|--------------|
| ♠ 6 5 3 | | |
| ♥ D W | | |
| ♦ D 9 7 4 | | |
| ♣ W 9 8 2 | | |
| ♠ 9 | N | ♠ A W 7 4 |
| ♥ A K | W | ♥ 10 9 6 5 3 |
| ♦ A 10 6 5 2 | E | ♦ W 3 |
| ♣ A K D 6 3 | S | ♣ 7 5 |
| | | |
| ♠ K D 10 8 2 | | |
| ♥ 8 7 4 2 | | |
| ♦ K 8 | | |
| ♣ 10 4 | | |

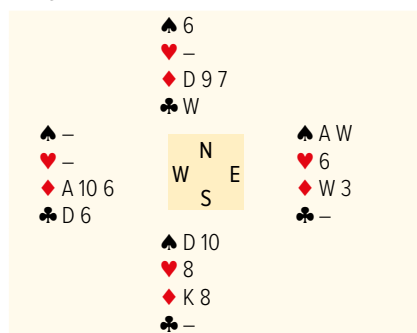
| W | N | E | S |
|-----------------|--------|--------|-----------|
| Klukowski | Bakke | Kalita | Brogeland |
| 1♣ | pas | 1♦ | 1♠ |
| 2♦ ¹ | pas | 2♥ | pas |
| 4♥ | pas... | | |

¹18+, skład dowolny

W pierwszym pokoju po nieudanej rozgrywce Norwegowie (**WE**) przegrali firmówkę bez jednej za -100.

Michał Klukowski zdecydował się podnieść kolor partnera do końcówki. Jacek

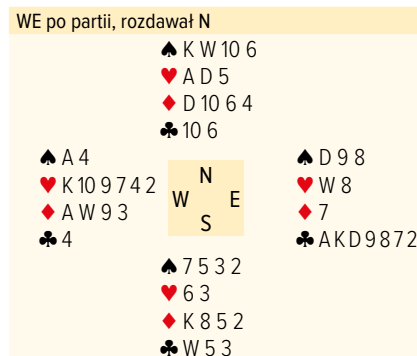
Kalita odpuścił wist ♠K, a kontynuację koloru ♠2 zabił w ręku ♠7. Następnie odegrał ♥A-K i gdy podział atutów był już oczywisty, do wygrania kontraktu prowadziło wiele dróg, jak np. odegranie akademii treflowej i zrzucenie kara z ręki lub odegranie ♣A-K, ♦A i dopiero ♣D (z ręki karo), czy nawet zagranie ♦A i karo do ♦W (niezależnie od odblokowania się ♦K przez obrońcę S). Ale Kalita wybrał *najbardziej elegancką linię rozgrywki*: ściągnął dwa honory treflowe, przebił trefla ♥10, odegrał ♥9 i w końcówce...



... wpuścił kierem obrońcę S, a po karowym odejściu obrońcy musiał wziąć jeszcze trzy lewy (na 10 lew złożyły się: pikowa, cztery kierowe, karowa i cztery treflowe) i zapisać +620. Zagranie *dla galjorki* ta nagrodziła brawami.

[Komentarz M.G.: Równie dobrze w prezentowanej końcówce rozgrywający mógł wyjść nawet ♠W. Czytelnik zechce sprawdzić, że przy zaistniałym rozkładzie kontrakt można było wygrać, bijąc pierwszy wist ♠A, jak również po odpuszczeniu tego wistu i niepikowym zagranie w drugiej lewej obrońcy S.]

Drugie z rozdań (w relacji Martina Cantora) grano w eliminacjach Bermuda Bowl w meczu Polska – Indie.



Na pierwszym stole Hindusi stanęli w 3BA z ręki E i po wiście karowym wzięli odgórnie dziewięć lew.

| W | N | E | S |
|-------------------|--------|-----------------|-----------|
| Lutostański | Tewari | Buras | Mukherjee |
| – | 1♦ | 2♣ | 2♦ |
| ktr. ¹ | pas | 3♦ ² | ktr. |
| 3♥ | pas | 4♣ | pas |
| 4♦ | pas | 5♣ | pas... |

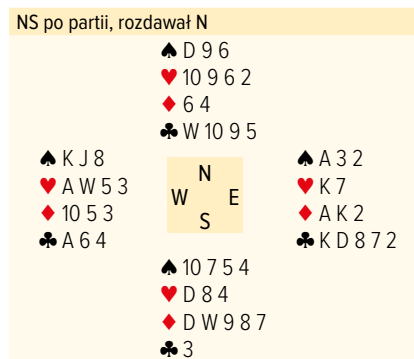
¹kier; ²pytanie o stoper



Nasi mistrzowie świata Piotr Lutostański – Krzysztof Buras doszli do końcówki treflowej. 5♣ wygrywało się tylko po wiście atutowym i choć S nie zawistował w kiera (promocja atutowa), ani nie otworzył pika, lecz na kartę pierwszego wistu wybrał ♦5, to przy świetnej obronie Rajeshwara Tewariego (na zdjęciu) rozgrywający był bez szans. Buras zabił wist asem, odebrał obrońcom trefle i zagrał ♥8 do ♥D obrońcy N. Wydawałoby się, że Tewari jest już bezradny, ale znalazł on kładące odejście merri-makiem (Merrimac coup)! Zagrał ♠K i choć dał w ten sposób rozgrywającemu lewę na ♠D, to musiał jeszcze wziąć należne mu dwie lewy na ♥A i pika. To zagranie przyniosło Hindusom 12 impów.

Mark Horton w biuletynie IBPA zrelacjonował rozdanie z 17. rundy eliminacji 46. DMŚ z meczu Włochy – Belgia i zatytułował je *Ukryty klejnot*.

Mark Horton w biuletynie IBPA zrelacjonował rozdanie z 17. rundy eliminacji 46. DMŚ z meczu Włochy – Belgia i zatytułował je *Ukryty klejnot*.



Mecz: Włochy (WE) – Belgia (NS)

| W | N | E | S |
|-----------------|-----------|-----------------|---------|
| Percario | De Donder | Donati | Bahbout |
| – | pas | 2BA | pas |
| 3♣ ¹ | pas | 3♥ ² | pas |
| 6BA | pas... | | |

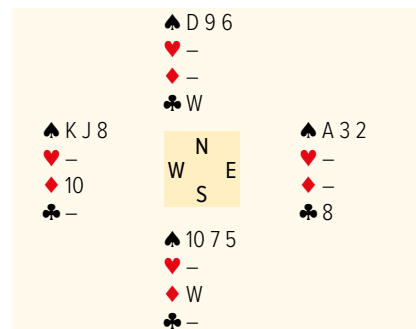
¹puppet stayman; ²brak starszej piątki lub czwórki

Wist (S) ♦D zabity przez rozgrywającego i E zagrał ♥K i blotkę kier do ♥W. Następnie zagrał z dziadka ♣A, trefla do ♣K, a gdy S zrzucił ♦9, ściągnął ♣D i oddał trefla, wyrabiając jedenastą lewę. Rozgrywkę zakończył nieudany impas pikowy i zapis +50 dla pary belgijskiej.

| W | N | E | S |
|------------------|---------|-----------------|---------|
| Arts | Sementa | De Ross | Versace |
| – | pas | 1♣ ¹ | pas |
| 1BA ² | pas | 2♠ ³ | pas |
| 2BA ⁴ | pas | 4♣ ⁵ | pas |
| 4♦ ⁶ | pas | 4♥ ⁷ | pas |
| 5♣ ⁸ | pas | 6♣ | pas... |

¹16+, skład dowolny; ²12+ zrównoważony lub młodsze; ³transfer na ♣; ⁴dobra ręka do trefli; ⁵wariantowe RKCB; ⁶minimum w ramach odpowiedzi 1BA; ⁷RKCB; ⁸dwie wartości kluczowe

Na drugim stole również nastąpił wist ♦D i rozgrywający po jej zabiciu ściągnął dwie lewy treflowe, a S dodał ♦9. E zagrał ♥K i kiera do ♥W, ściągnął ♥A (z ręki karo), a czwartego kiera przebił treflem w ręku. Następnie odegrał ♣D i ♦K, doprowadzając do końcówki...



... w której odegrał ♠A-K i zagrał ♦10, kradnąc 12. lewę na manewrze złodziejskim.

Mark Horton, jako edytor biuletynów mistrzostw świata, opatrzył komentarzami zamieszczoną tam relację Marca Smitha z tego samego rozdania z meczu Szwecja – Izrael, w którym na jednym stole Szwedzi doszli do 4BA i wzięli 11 lew, a na drugim po licytacji: 2BA – 6BA izraelska para przegrała szlemika bez jednej, co przyniosło szwedzkiemu teamowi 11 impów.

W komentarzach dziennikarz stwierdził, że „być może 6♣ jest lepszym kontraktem niż 6BA” i podał zaprezentowany wyżej sposób wygrania szlemika treflowego, dodając, że w tej końcówce zwycięskim zagranie jest także wpust treflem obrońcy N (z dziadka ♦10).

Stwierdził dalej, że i 6BA jest do wygrania, choć jest to trudne. Przykładowo, po

zabiciu wistu karowego i dowiedzeniu się o podziale tego koloru 4-1 należy zgrać dwie rundy kierów z impasem i puścić wkoło karo. I gdy w następującej sytuacji...

♠ D 9 6
♥ 10 9
♦ –
♣ W 10

♠ K J 8
♥ A 5
♦ 10
♣ 6

N
W E
S

♠ A 3 2
♥ –
♦ K
♣ D 8 7

♠ 10 7 5 4
♥ D
♦ W 8
♣ –

♦ S wyjdzie w pika, zabijesz położoną (na dziadkową ♠8) ♠9 asem w rękę i zgrasz ♦K.

♦ S wyjdzie ♥D, zabijesz asem (z ręki pik) i zagraż karo do ♦K.

♦ Wyjście w karo sprowadzi od razu końcówkę do poprzednich dwóch sytuacji, a w każdej z nich N znajdzie się w przymusie kaskadowym i każda jego zrzutka w następstwie przyniesie dwie lewy rozgrywającemu: albo od razu dwie lewy treflowe, albo lewę w kolorze zrzutki koloru starszego, a kontynuacja tego koloru powtórzy przymus w pozostałych kolorach obrońcy N, przynosząc kolejną lewę.



Pora na rozwiązanie problemu z początku artykułu.

Obie po partii, rozdawał S

♠ W 8 5 4 3
♥ K 9 4 2
♦ K W 2
♣ 5

♠ 10 6 2
♥ A W 8 7 5
♦ 9 5 3
♣ W 3

N
W E
S

♠ 9 7
♥ –
♦ D 8 7 4
♣ A K D 10 9 6 2

♠ A K D
♥ D 10 6 3
♦ A 10 6
♣ 8 7 4

| W | N | E | S |
|-----|-------------------|--------|------|
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 2 ♣ ¹ | 3 ♣ | pas |
| pas | ktr. ² | pas | 3 ♥ |
| pas | 4 ♥ | pas... | |

¹ stayman; ² wywoławcza

Wist ♣W obrońca E przejął ♣D i zagrał ♣K, ♣7, ♣3, a rozgrywający przebił w dziadku ♥2 i przeszedł do ręki ♠A. Następnie zagrał ♥3 do ♥5 i, nie trafiając ♥W, dołożył ♥K, a E dodał ♣2.

Pytanie problemowe brzmi: Czy możesz jeszcze wygrać końcówkę kierową, pomimo że zamiast ♥9 położyłeś ♥K?

Rozwiązanie (M.G.):

Powstała sytuacja:

♠ W 8 5 4
♥ 9 4
♦ K W 2
♣ –

♠ 10 2
♥ A W 8 7
♦ 9 5 3
♣ –

N
W E
S

♠ 9
♥ –
♦ D 8 7 4
♣ A 10 9 6

♠ K D
♥ D 10 6
♦ A 10 6
♣ 8

Ściągnij pozostałe dwa piki (E dołoży np. karo) i zagraj karo do ♦K, a następnie ♦W (koniecznie waletem) na impas ♦D.

Odegraj trzecią rundę kar, utrzymując się w rękę. Można też najpierw zgrać trzy rundy kar z impasem ♦D, a później zgrać piki, a wtedy nie jest konieczne zagrywanie ♦W. W obu przypadkach dojdzie do końcówki...

♠ W 8
♥ 9 4
♦ –
♣ –

♠ –
♥ A W 8 7
♦ –
♣ –

N
W E
S

nieistotne

♠ –
♥ D 10 6
♦ –
♣ 8

... w której wyjdiesz ♣8 i niezależnie od poczynañ obrońcy W zawsze weźmiesz dwie lewy w kolorze atutowym brakujące ci do wygrania końcówki kierowej. ♦

W WĘGORZEWIE O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH

Dla sportowego środowiska Węgorzewa październik od lat kojarzy się z brydżem sportowym. Mało jest w regionie imprez z taką historią, jak Mityng Brydża Sportowego o Błękitną Wstęgę Wielkich Jezior Mazurskich. 21 października 2023 r. w Klubie 1 Brygady Artylerii po raz 29. rywalizowano o Błękitną Wstęgę. Przy stołach zasiadło 86 brydżystów i brydżystek. Sędzią zawodów zorganizowanych przez Klub 1 BA i WSSK Węgorzapa był Arkadiusz Cwirko.

Rozegrano cztery sesje po 10 rozdań. Triumfowali arcymistrzowie z Olsztyna **Roman Kierznowski – Zbigniew Rogowski** (63,93%), a kolejne miejsca na podium zajęli **Miroslaw Roesler – Edmund Reczuga** (62,72) oraz **Andrzej Sulima – Krzysztof Pikus** (60,99).

Natomiast zwycięzcami Memoriału Eugeniusza Haški (klasyfikacja 1. sesji) została para **Paweł Czacharowski – Marian Grzyb**. Wydarzenie zostało dofinansowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, było też objęte patronatem Starosty Węgorzewskiego Marzenny Supranowicz oraz Burmistrza Węgorzewa Krzysztofa Kołaszewskiego – oboje byli obecni na uroczystości otwarcia zawodów. W uroczystości tej uczestniczył także płk Rafał Grzywiński, reprezentujący dowódcę 1 BA, gospodarza zawodów. Gościem specjalnym była Jolanta



Piotrowska, w dniu zawodów senator-elekt RP, która jeszcze jako członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego otworzyła mityng.

Fundatorzy nagród głównych: Lagardere Travel Retail Polska, Stanisław Król – właściciel Dworku Króla Stanisława, Solid Security, Sigma, Empiria Consulting, Solamen, Składnica Sylwester Żmudździan, Bank Spółdzielczy Węgorzewo, Hotel Ognisty Ptak, EKOI, King Cross – właściciel portu w Sztynorcie, Aero-klub Krainy Jezior, Madrus RTV AGD, Madar, OSM Giżycko, GS Sch Węgorzewo, Księgarnia „Książka Papier Nożyce”, Marek Wasiaś, Zenon Wawer oraz ZUOK Spytkowo.

Na zdjęciu: Roman Kierznowski i Zbigniew Rogowski (drugi i trzeci z lewej) wygrali w Węgorzewie. **A.I.**



Księgarnia stacjonarna Muzeum Niepodległości zaprasza...

Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów
główna siedziba Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa



...zapraszamy także
do księgarni internetowej
Muzeum Niepodległości

<https://ksiegarnia.muzeum-niepodleglosci.pl>



KSIĘGARNIA

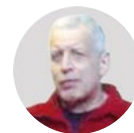
Muzeum Niepodległości w Warszawie



**MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI**

25^{lat} Mazowsze

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego



Sztuczna inteligencja a optymalność (1)

Sztuczna inteligencja odgrywa w naszej dziedzinie wielką rolę, ale znaczny postęp mamy jeszcze przed sobą. Trudno przewidzieć, jak szybko będzie ów postęp przebiegać. Spróbujmy chociaż częściowo wyjaśnić specyficzny i bardzo daleki od intuicji paradoks dotyczący SI w brydżu.

Przedstawię najpierw aktualny stan omawianej dziedziny. Oczywiście – na razie – tylko w zasadniczych rysach, bo wyczerpująca prezentacja zagadnień związanych z tym aspektem brydża musiałaby być bardzo rozbudowana. Osoby interesujące się tą dziedziną – a jest ich bardzo dużo, choćby z powodu robotów biorących obecnie masowy udział w turniejach – na pewno widzą, jak zastosowanie sztucznej inteligencji w brydżu jest z jednej strony skomplikowane i często zaskakujące, a z drugiej – użyteczne. Również ze względu na nauczanie brydża i ewentualne rozbudowanie owego nauczania na poziom uniwersytecki. Obecnie prawie każde zaawansowane szkolenie (w różnych dziedzinach) wykorzystuje bowiem SI!

Specyfika automatyzacji brydża łączy się z faktem, iż gra w widne karty zajmuje robotowi jakąś część mikro lub nanosekundy, natomiast dla człowieka sprawa nie jest tak szybka. A wnioski, nawet po prawidłowo przeprowadzonej analizie pojedynczego rozkładu (czterech rąk), nie zawsze są jednoznaczne dla planowania dalszego przebiegu rozdania.

Zatem główna przewaga robota to błyskawiczne wykonywanie milionów symulacji w widne karty. Ma to szereg zalet – do których powrócimy w przykładach – ale ma też pewną bardzo istotną wadę. Wadę tę wykryli liczni wybitni projektanci robotów, co istotnie zmniejszyło ich zainteresowanie dalszym projektowaniem software'u. Być może niektórzy inni nie doszli do istoty owej wady symulacji, ale słabe działanie ich robotów spowodowało porzucenie rozwijanych projektów.

Wada symulacji (jak i sposoby radzenia sobie z nią) nie jest łatwa do wytłumacze-

nia, zatem najpierw pokażemy, jak to działa w praktyce.

Poniższe dwa przykłady to działania robota w rozgrywce trudnych kontraktów. Pokażemy, jak może on przybliżyć się do decyzji optymalnych, nie polegając tylko na symulacjach. W poprzednich artykułach z tej serii pokazaliśmy słabości popularnego GIB-a w rozkładach z palcówkami (zarówno w przypadku rozgrywającego, jak i obrońców) i w rozdaniach bardzo nietypowych.

Obejrzymy najpierw strategię robota siedzącego na pozycji **W**. Założenia i sposób zapisu nie są tu istotne: chodzi o optymalną linię prowadzącą do wygrania kontraktu. I optymalną linię obrony.

Strona **WE** miała do dyspozycji następujące karty:

| | | |
|--------------|------------------|------------|
| ♠ A W 7 5 | N W E S | ♠ D 10 6 4 |
| ♥ A D 10 4 3 | | ♥ 7 6 |
| ♦ A 8 5 | | ♦ K D W |
| ♣ 3 | | ♣ 10 8 6 5 |

Licytacja toczyła się następująco:

| W | N | E | S |
|-----|--------|------|-------|
| 1 ♥ | 1 BA | ktr. | rctr. |
| 2 ♠ | pas | 3 ♠ | pas |
| 4 ♠ | pas... | | |

1BA było klasyczne, a rekontra gracza **S** oznaczała młodszy kolor i oczywiście słabą kartę.

N zagrał dwa najwyższe trefle. Drugiego **W** przebił. Niuanse symulacji dokonywanej teraz przez robota (w celu wyboru kolejnej karty do zagrania) odsłania konfiguracja pików w stole. Z punktu widzenia gracza **N** owa konfiguracja dopuszcza posiadanie przez partnera **♠W**.

Z punktu widzenia robota **W** sytuacja przedstawia się inaczej.

Gdyby teraz rozgrywający, dokonując wyboru karty do zagrania, rzeczywiście zażył symulacji, straciłby istotną szansę. Jeśli **N** ma trzeciego **♠K** (na co jest spora szansa), to natychmiastowe zagranie w małego pika wypadłoby w tej symula-

cji źle, bo **N**, wiedząc (w widne karty!), że **♠W** jest w ręku rozgrywającego, zawsze położy króla. Dlatego robot powinien posłuchać rady praktycznej i jednak zagrać małego pika. Po ewentualnym przeprowadzeniu gry wygrywa się automatycznie na wpuscie obrońcy **N**. Nie zawsze przecież na **N** będzie siedział czujny arcymistrz, który nie da się wpuścić w maliny.

Jako ciekawostkę podamy, że po wymuszonym przez nas zagranie w małego pika robot na **N** (gdyby tam siedział) rozpocząłby swoją symulację, nie wiedząc, co ma partner. Znałby tylko karty swoje i dziadka i też mógłby popełnić błąd.

W drugim rozdaniu kibicujemy robotowi (znów siedzącemu na **W**), który ma następującą kartę:

| | | | |
|-----------|-------|--------------|--------|
| ♠ A D 8 6 | ♥ A W | ♦ A K 10 5 4 | ♣ 10 2 |
|-----------|-------|--------------|--------|

Gramy na maksy, zatem każda lewa jest ważna.

Licytacja (seminaturalna, zgodna z systemem Precision) była następująca:

| W | N | E | S |
|------|--------|-----|-----|
| – | 1 ♦ | pas | 1 ♥ |
| ktr. | rctr. | 2 ♣ | pas |
| 2 BA | pas... | | |

Licytacja przeciwników świadczy o tym, że **N** ma poniżej 16 PC, 3+ kara, bez czterech pików i z dokładnie trzema kierami.

S ma 3-5 PC z czwórką kierów.

N zawistował w ♥D, a ty jako rozgrywający widzisz następujące bogactwo (2♣ było wymuszone sekwencją licytacyjną):

| | | |
|--------------|------------------|-------------|
| ♠ A D 8 6 | N W E S | ♠ 3 |
| ♥ A W | | ♥ K 7 6 2 |
| ♦ A K 10 5 4 | | ♦ 9 7 6 |
| ♣ 10 2 | | ♣ D 8 7 6 4 |

Dwie refleksje po zabiciu asem w ręku:

1. Żeby to wygrać (czy też po prostu wziąć przyzwoitą liczbę lew), trzeba koniecznie zagrać na jakieś wpusty z obrońcą **N**.
2. Nie można – jak najdłużej, jak się da – dopuszczać do ręki gracza **S**, bo podegra piki. Impas prawie na pewno nie stoi.

Zadanie tak postawione jest zbyt trudne dla robota. Jeśli jednak wskażemy mu, jak ma sobie radzić z przyszłym wpustem, to późniejsze symulacje okażą się bardzo skuteczne. To robot na **W** będzie nadawał ton. Czasami powstanie problem dla robota lub gracza ludzkiego na pozycji **N**.

Zgodnie z zasadami ustawiania wpustu odblokowujemy się teraz, grając ♥W.

(Wskazówka: trzeba się powstrzymać przed stereotypowym wyrabianiem kar).

Nawet przy tych wszystkich sugestjach gracz ludzki na **W** miałby trudny problem z dalszym ciągiem, podczas gdy dla symulacji – po odblokowaniu – mamy sytuację wręcz wymarzoną. Bez żadnego rozumowania (robot w tym stadium rozdania nie działa w ten sposób...), tylko poprzez przeliczenie dużej liczby przypadków. Wyczerpująca symulacja (maksymalizująca liczbę wziętych lew) doprowadzi robota do ustalenia, że jeżeli w lewie treflowej u gracza **N** pojawi się walet, to należy go przepuścić. Poszukiwanie tego waleta trzeba zacząć od razu! Czyli efektem symulacji jest zagranie w trefla.

Czasami może się zdarzyć, że **N** ma w treflach dokładnie A-K-W. Wówczas natchniony ekspert przy odpowiedniej konfiguracji wysokich pików jest w stanie położyć na zagranego trefla waleta. I wziąć na niego lewę! Robot nigdy tego nie robi, bo nie jest w stanie odtworzyć symulacji gracza **W** dokonanej chwilę wcześniej. ♦

Czyja wina?

Mecz; obie po partii, rozdawał S

| | | |
|--------------|--|--------------|
| ♠ 8 6 | | ♠ 10 7 5 4 2 |
| ♥ D 10 7 6 | | ♥ A 4 3 |
| ♦ K 10 8 4 2 | | ♦ D 9 7 |
| ♣ K W | | ♣ 10 2 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | E |
| W | | |
| | S | |

| |
|-----------|
| ♠ A 3 |
| ♥ K 9 8 5 |
| ♦ A W 6 |
| ♣ A 9 4 3 |

| W | N | E | S |
|-----|------------------|--------|------|
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 2 ♣ ¹ | pas | 2 ♥ |
| pas | 3 BA | pas... | |

¹stayman

W wistuje ♦4 do damy i asa rozgrywanego. Następnie **S** gra asa i blotkę trefl, zaś **E** dokładał trefle w kolejności ♣10-2. **W** gra w pika i rozgrywanego bierze dziewięć lew.

Kto zawinił?

Argumenty każdego z obrońców:

W: Twój sygnał 10-2 zrozumiałem jako la-wintala na piki.

E: Przypominam ci, że gramy potwierdzeniem wist. Jeśli zacznę od ♣2 (niska

blotka potwierdza wist), możesz pomyśleć, że mam cztery kara z damą. Ponadto twój pierwszy wist mógł nastąpić spod waleta, a wtedy możesz uwierzyć, że mam ♦K-D. Właśnie dlatego nie mogłem dołożyć ♣2 w pierwszej lewie treflowej.

Rozwiązanie

Nawet jeśli **W** zapomniał o sygnale potwierdzenia wist, to nie powinien zaniedbać obowiązku liczenia lew. **W** wie, że **S** ma cztery lewy w treflach i jedną w karach. Jeśli ma ♠A i ♥A, to nie mamy nic do zrobienia. Jeśli ma tylko ♠A, a **W** zagra w pika, katastrofa jest pewna. Z drugiej strony, jeśli rozgrywanego trzyma tylko ♥A (a tym samym również ♥K), to po wście w kiera nadal będzie miał tylko osiem lew (trzy kiery, jedno karo oraz cztery trefle) i nigdy nie znajdzie lewy dziewiętej (analizę pozostawiam czytelnikom).

Podział winy:

W – 100%, **E** – 0%.

Dołożenie w pierwszej lewie ♣2 oznaczałoby moim zdaniem niespodziewaną długość w karach, co powinno skłonić **W** do zagrania w trzeciej lewie ♦K w celu obłożenia kontraktu przy ręce **S**:

♠A x x ♥A x x x ♦A W ♣A x x x

(W.I)

Z BIBLIOTEKI ŚWIATA BRYDŻA



Roman Krzemień

Jacek

Wielki mistrz zielonego stolika, multimedalista, autor wielu wspaniałych zagrań – Jacek Romański. Mnie najbardziej w pamięci utkwiło jedno, wyjątkowo proste, z drużynowych ME 2008 w Pau:

| | | |
|------------|--|-----------|
| ♠ W 8 2 | | ♠ 7 5 4 |
| ♥ D W 7 | | ♥ A 8 3 2 |
| ♦ W 10 9 6 | | ♦ A K 8 |
| ♣ A 5 3 | | ♣ D 9 7 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | E |
| W | | |
| | S | |

| |
|------------|
| ♠ A K 10 9 |
| ♥ K 10 |
| ♦ D 7 4 |
| ♣ K W 8 4 |

S gra 3 BA. ♥6–7–A–10; ♥2–K–4–D; ♦x–x–W–K. I obrońca **E** gra ponownie blotkę kier.

Co teraz? Mamy po dwie lewy w każdym z kolorów, czyli osiem lew z góry – wystarczy więc wziąć trzecią lewę w jednym z czarnych kolorów. Oczywiście powinniśmy zagrać jeden czarny kolor z góry (a nuż spadnie druga dama), a potem impasować w drugim czarnym. Który kolor grać z góry? Siedziałem za naszą reprezentantką i ze smutkiem patrzyłem, jak zgrywa górne trefle i impasuje pika. Pech? Nie trafiła palcówki?

W meczu panów Jacek Romański pokazał, jak się „trafia” takie palcówki. Zagrał ♠W ze stołu. Mało kto na pozycji **E** nie pobity pustą damą. Gdy więc od **E** spadła blotka, Jacek założył, że nie ma on ♠D, i zagrał piki z góry, a potem zaimpasował trefla. ♦

Marcin Kufłowski

Leszkowy miód wciąż pyszny



4. Memoriał Leszka „Oja” Nowaka w Skawinie



Od lewej: Marek Nowak – syn Leszka, z synem, Jakub Krasuski – zastępca dyrektora CKiS w Skawinie, Wojciech Strzemecki, Przemysław Zawada, Jacek Brózda, Jacek Gurgul, Sebastian Gumula, Marek Cyrkiel

Rekordowo liczny i mocno obsadzony, bo z wieloma zawodnikami szerokiej czołówki krajowej, a przy tym toczony w dobrej, spokojnej, przyjaznej atmosferze rodzinnego święta – taki był 4. Skawiński Mityng Brydżowy, Memoriał Leszka „Oja” Nowaka.

W dniach 20-22 października obiekt Hali Widowiskowo-Sportowej w Skawinie był areną zmagani brydżowych z rekordową obsadą. W piątek na rozgrzewkę na starcie stanęło 39 par, w sobotę – aż 79, a w niedzielę – 72 duety. Przed rokiem wprawdzie w piątek było nieco więcej uczestników, bo 42 pary, ale dwa główne turnieje tym razem były liczniejsze o odpowiednio 15 i 11 par względem roku ubiegłego!

Główny turniej Skawińskiego Mityngu Brydżowego, czyli Memoriał Leszka Nowaka, połączony z finałem Otwartych Mistrzostw Małopolski Par Open, padł łupem **Jacka Brózdy** i **Jacka Gurgula**, którzy swego czasu zakładali drużynę ligową J&J Kraków (do tej pory funkcjonuje, zwykle plasując się w czołówce II-ligowej stawki), ale ich drogi jako pary się rozeszły. Jak się okazuje, pomiędzy dawnymi partnerami wciąż jest chemia, czego dowiodły całodniowe zmagania w Skawinie! Panowie J&J rzuceniem na taśmę wyprzedzili Wojciecha Strzemeckiego (wychowanek CKiS Skawina i jeden z pierwszych uczniów Leszka Nowaka) i Przemysława Zawadę oraz Sebastiana Gumulę i Marka Cyrkla.

O tym, że aby wygrywać turnieje, prócz dobrej gry trzeba mieć trochę farta, nie trzeba nikogo przekonywać. Zwycięscy Jackowie tego dnia też postanowili kilkakrotnie sprawdzić, czy to *ich dzień*. Oto rozdanie z 30-rozdaniowej sesji eliminacyjnej, po której w grze o końcowy triumf zostało 16 spośród 66 duetów, które stanęły na starcie memoriału Oja (oprócz nich bokiem rywalizowało 13 młodych par, walcząc o mistrzostwo Małopolski młodzików – wygrały **Magdalena Pietrzko – Zuzanna Omielska** przed Pauliną Pietrzko i Hanną Omielską oraz Frankiem Paciorkiem i Albertem Spólnikiem).

Obie po partii, rozdawał S

| | | |
|--------------|------------|-----------|
| ♠ D 10 9 8 2 | N | ♠ K W 7 3 |
| ♥ K 7 | W | ♥ W 8 2 |
| ♦ D 5 2 | E | ♦ W 9 3 |
| ♣ 8 6 2 | S | ♣ W 5 4 |
| | ♠ A 6 4 | |
| | ♥ A 10 | |
| | ♦ K 8 7 6 | |
| | ♣ K D 10 9 | |

| W | N | E | S |
|--------|--------|-----|--------|
| | Gurgul | | Brózda |
| – | – | – | 1 BA |
| pas | 2 ♦ | pas | 2 ♥ |
| pas | 3 ♠ | pas | 4 ♣ |
| pas | 4 ♦ | pas | 4 BA |
| pas | 5 ♠ | pas | 6 ♥ |
| pas... | | | |

Tak o rozdaniu opowiadał Jacek Brózda: – Po splinterze 3♠ Jacka wartość mojej karty wręcz eksplodowała. Z ochotą szukałem kartonik 4♣ i dalej już poszło. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem jakość koloru atutowego. Wprawdzie wist treflowy i podłożony walet rozwiązywał prawie wszystkie problemy, ale właśnie – prawie. Grając ♥A, pomyślałem sobie, że to będzie test, czy to jest nasz dzień. Gdy do drugiej lewy atutowej wyskoczył ♥K – było po sprawie. Okazało się, że nikt na sali nie miał takiego pomysłu na licytację i pierniczek nie wydał reszty naszym przeciwnikom. Z ciekawości sprawdziłem, jakie szanse na powodzenie rozegrania tak rozłożonych atutów dają autorzy brydżowi. Marek Kosmowski w książce *Rozgrywka pojedynczego koloru* (s. 82) zaleca, by grać asa, a następnie im pasować lub kłaść damę wedle własnego uznania. Potwierdza to również *Encyklopedia Brydża* Bogumiła Seiferta (s.492), dając jednak aż 59% szans na sukces.

W finale późniejsi zwycięzcy grali wprawdzie ze zmiennym szczęściem, ale ani przez chwilę nie wypadli z czołówki zestawienia. Dopiero udane dwa rozdania w ostatniej rundzie wysforowały ich na szczyt klasyfikacji. Na uwagę zasługuje jedno z nich:

NS po partii, rozdawał N

| | | |
|----------------|-------------|------------|
| ♠ 9 | N | ♠ 7 6 |
| ♥ K D W 10 8 3 | W | ♥ A 9 4 |
| ♦ D W 7 6 2 | E | ♦ 10 9 5 3 |
| ♣ A | S | ♣ K 10 7 3 |
| | ♠ A K 5 4 2 | |
| | ♥ 7 6 5 | |
| | ♦ A | |
| | ♣ 9 8 5 2 | |

| W | N | E | S |
|-----|--------|---------|--------|
| | Gurgul | | Brózda |
| – | pas | 2 ♣ (!) | 2 ♠ |
| 3 ♥ | 4 ♠ | pas | pas |
| pas | | | |

Rozdanie z gatunku *na dwoje babka wróżyła*. **WE** mogą uciągnąć dziewięć lew w kiery, **NS** – tyle samo w piki. Są i inne możliwości, bo końcówki na obu liniach można wypuścić. Ale przy stole Jacków dynamiki dodało rozdaniu specyficzne otwarcie, jakie padło z ręki **E** – otóż 2♣ oznaczało 0-8 PC z 4+ treflami (!). Grający na **S** Jacek B. wszedł pikami, co Jacek G. podniósł do poziomu końcówki. O wyniku zdecydowały wisty i zrzutki. Gdy **W** zaatakował ♣A, lewę uzupełniły kolejno: ♣4-3-2. Występujący – raczej słusznie – zinterpretował to tak, że ewentualnego dojścia do partnera, a przy okazji lew, szukać w karach. A to już wypuszczało kontrakt, bo rozgrywający wyrobił jedną lewę treflową, a jednej przegrywającej pozbył się na ♦K. Pełny maks i awans na pierwsze miejsce! Rozdanie nie jest jednoznaczne, bo choć wydaje się, że **E** mógł zrezygnować z marki, rodzi się pytanie, czy np. zrzutka ♣10 byłaby jednoznaczny lawintalem na kiery, czy po prostu demarką, po której **W** musiałby zgadywać, w który z czerwonych kolorów odejść.

Co ciekawe, finał zmagania o Leszkowe słoiki miodu (które pary z podium otrzymywały prócz nagród finansowych i okazałych pucharów), były do samego końca niezwykle wyrównane. Dość powiedzieć, że pierwsze sześć par dzieliła wartość punktowa niespełna jednego maksa!

Warto podkreślić jest również to, że w czołowej szóstce, choć tuż poza podium, w rywalizacji z wieloma doświadczonymi graczami znalazło się miejsce dla tegorocznych mistrzów świata młodzików – na piątej pozycji zmagania ukończył 13-letni Jakub Michalski (w parze z Vasilem Valchevem), a tuż za nim 14-letnia Milena Klimiuk (w parze z Michałem Wróblem). Jeszcze większą sensacją był jednak awans do finału pary złożonej z 10-letniego Adama Stachury i 12-letniego Błażeja Mroza. W decydującej batalii chłopcy wprowadzili już nie mieli szans, ale bardzo pewna kwalifikacja do czołowej szesnastki zasługuje na wyrazne podkreślenie.

Skawiński Mityng Brydzowy tym w ogóle się charakteryzuje, że młodzież nie tylko chętnie i licznie w nim uczestniczy, ale też walczy o czołowe lokaty w każdym z turniejów. Rozgrzewkowy Agilero Cup padł łupem 17-letniej **Natalii Fręchowicz** i rok starszego **Kacpra Kufłowskiego**. W niedziel-

nym OTP** o Puchar Dyrektora CKiS na drugim miejscu finiszowały mistrzyni świata junierek z tego roku – 16-letnia **Magdalena Kapała** i 17-letnia **Milena Gryzła** z BSBS Olimpijczyk Bielsko-Biała (zwyciężyli **Marek Witek** i **Kazimierz Lichawski**). A w turnieju o Puchar Prezesa MTS Piast Skawina drugą pozycję zajęli reprezentujący Blue Club Chorzów – **Alex Cimr** i **Jan Luber** z Olimpijczyka Bielsko-Biała (wygrali **Stanisław Pająk** i **Andrzej Iwański**).

Na koniec jedno rozdanie, wraz z najlepszymi życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności, także przy brydzowym stole, dla zwycięzcy OTP** o Puchar Dyrektora CKiS w Skawinie – Marka Witka, który swoje 66. urodziny uczcił wygraną i wynikiem... 66%, a na ten prezent zapracował wspólnie z Kazimierzem Lichawskim.

| NS po partii, rozdawał W | | | |
|--------------------------|---|---------------|-----------|
| | | ♠ 9 5 4 2 | |
| | | ♥ K 7 6 2 | |
| | | ♦ 6 4 2 | |
| | | ♣ D 9 | |
| ♠ K 8 | | | ♠ A W 6 3 |
| ♥ A D 9 8 4 | N | | ♥ W 10 5 |
| ♦ K 7 3 | W | E | ♦ D W 8 5 |
| ♣ 10 3 2 | S | | ♣ 8 6 |
| | | ♠ D 10 7 | |
| | | ♥ 3 | |
| | | ♦ A 10 9 | |
| | | ♣ A K W 7 5 4 | |

W rozgrywał kontrakt 3♥ po wiście w ♣D przejętym asem przez Marka (**S**), który szybko zmienił na atu. Kaziu wziął na ♥K i kontynuował łączenie atu. Rozgrywający wziął w stole i zagrał trefla, którego **S** przepuścił (!), a **W** nie podłożył ♣10, nie spodziewając się takiego obrotu spraw – i w ten sposób **N** zyskał dodatkowe dojście, dające jednocześnie możliwość połączenia atutów po raz trzeci i tym samym wyrobienia kładącej lewy treflowej! Ryzyko się opłaciło. Ciekawe, czy rywale wiedzieli o jubileuszu Marka?

Skawiński Mityng Brydzowy miał nie tylko wysoką rangę i takież poziom sportowy, ale również wspaniałą oprawę. Hala sportowa została pięknie udekorowana, a jej pojemność pozwoliła na swobodne rozmieszczenie stołów, co zapewniało fantastyczny komfort gry. Przez cały czas trwania zawodów uczestnicy byli częstowani wypiekami, ciastami i ciasteczkami oraz owocami przygotowanymi przez rodziców dzieci z sekcji brydzowej Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. Z kolei producent smoothie – firma

Naturio – dostarczył mnóstwo zdrowych i pożywnych napojów, co również przypadło uczestnikom do... smaku.



Jako organizator imprezy w Skawinie, ale i wychowanek Leszka Nowaka i jego wieloletni współpracownik, pozwolę sobie na koniec na mały osobisty komentarz. Myślę, że upamiętnienie w taki właśnie sposób, jak to udało nam się po raz kolejny, naszego przyjaciela, nauczyciela, śp. Leszka, jest tym, na co on całe swoje życie po prostu sobie zapracował i zasłużył. Cieszę się, że udaje się rokrocznie połączyć środowiska skupione wokół Centrum Kultury i Sportu, Małopolskiego Związku Brydża Sportowego i Miejskiego Towarzystwa Sportowego „Piast” Skawina, czyli te, które Leszek współtworzył – i za ich sprawą tworzyć to brydzowe święto w Skawinie. To miłe widzieć tyle osób, które doceniają to, co robimy, i przyjeżdżają świętować wspólnie z nami i grać z nami w brydża. A wśród nich – mnóstwo skawinian – i tych, którzy grają od wielu, wielu lat, od których przeszło 30 lat temu ja się uczyłem, i tych zupełnie najmłodszych, którzy bez kompleksów próbują rywalizować z dorosłymi.

Warto podkreślić jeszcze jedną kwestię, która wychodzi poza Memoriał Leszka, a również służy upamiętnieniu jego osoby. Otóż od czterech lat prowadzona jest rokrocznie zbiórka na Fundusz Stypendialny im. Leszka Nowaka, w efekcie czego czwórka młodych zdolnych brydzistów otrzymuje finansowe stypendium z przeznaczeniem na rozwijanie swojej brydzowej pasji. W tym roku taka zbiórka trwa również (<https://zrzutka.pl/ojo>), a jej zakończenie, połączone z ogłoszeniem nazwisk stypendystów, planowane jest na 24 grudnia, czyli Wigilię Bożego Narodzenia. Jeśli zatem podoba się Wam to, co robimy w Skawinie, wesprzyjcie naszą inicjatywę firmowaną nazwiskiem wspaniałego brydzowego szkoleniowca i przyjaciela młodzieży – Leszka Nowaka.

◆ Skawiński Mityng Brydzowy został zrealizowany przy finansowym wsparciu z budżetu Gminy Skawina.

Niez mordowany propagator brydża Marek Małysa powiadomił naszą redakcję, że na Politechnice Gdańskiej obroniono *prawdopodobnie pierwszą w historii* pracę magisterską na temat brydża nie traktującą li tylko o grze jako takiej (takie prace być może powstawały już w wyższych szkołach wychowania fizycznego), ale porównującą

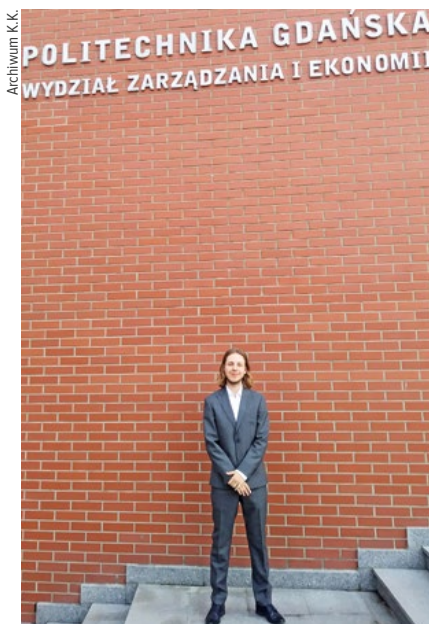
brydż z zupełnie inną dziedziną życia – mianowicie zarządzaniem. Autorem pracy jest Klaudiusz Kotwis – i na naszą prośbę świeżo upieczony magister zarządzania przedstawia poniżej fragmenty pracy poprzedzone omówieniem motywów, dla których podjął się takiego zadania.

Klaudiusz Kotwis

Brydż sportowy a zarządzanie, czyli pierwsza taka praca magisterska

Kiedy na drugim semestrze studiów pierwszy raz wchodziłem do sali nr 117 w Centrum Sportu Akademickiego Politechniki Gdańskiej, nie przypuszczałem, że właśnie zaczyna się jedna z największych przygód mojego życia. Kiedy patrzyłem, jak trenuje drużyna mająca jechać na Akademickie Mistrzostwa Polski, nie przypuszczałem, że już w następnym roku ja również będę jej częścią, zdobywając razem z nią medal. Kiedy słuchałem pełnych emocji rozmów porozdaniowych, nie przypuszczałem, że sam będę je kiedyś toczył, że będę spędzał wiele godzin, oglądając transmisje zawodów brydżowych. Ten wstęp piszę po to, żeby pokazać, co było najważniejszą przyczyną powstania tej pracy. Była nią pasja, która sprawiła, że podjąłem się napisania jej, choć wielu wykładowców mi to odradzało. W tym miejscu chciałbym w sposób szczególny podziękować panu dr. Markowi Małysie, na którego zajęciach nauczyłem się grać w brydża, oraz panu dr. hab. inż. Krzysztofowi Lei, który podjął się prowadzenia tej pracy. Choć pasja była najważniejszą przyczyną powstania mojej pracy magisterskiej, to nie była jedyną. Chciałem zmienić podejście wykładowców do brydża, bo większość z nich albo nie wiedziała, co to jest, albo nie dostrzegała potencjału tkwiącego w tej grze. W końcu ostatnią przyczyną była wrodzona potrzeba „chodzenia pod prąd”, po prostu nie chciałem napisać pracy takiej jak inni.

Zanim zaprezentuję fragment mojej pracy, chciałby napisać, o dwóch założeniach, jakie przyjąłem podczas jej pisania. Po pierwsze, od początku miała to być praca czysto teoretyczna, przedstawiająca moje przemyślenia, które nasunęły mi się pod-



Klaudiusz Kotwis – magister zarządzania, brydżysta

czas studiów na kierunku zarządzanie. Po drugie, praca jest skierowana do wszystkich, nie tylko do brydżystów, stąd zawarte w niej analizy musiały być stosunkowo proste.

Wiedząc o tych założeniach, możemy przejść do prezentacji fragmentu pracy magisterskiej o tytule *Brydż sportowy a zarządzanie*, która powstała na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. Zdecydowałem się na fragment rozdziału czwartego, ponieważ we wcześniejszych zawarte jest opracowanie literaturowe oraz zasady gry w brydża, co nie byłoby interesujące dla czytelników.

♦ Brydż a komunikacja

W brydżu sportowym, tak jak w życiu, mo-

żemy wyróżnić komunikację jednostronną i dwustronną. Zazwyczaj lepszy efekt przynosi współpraca z partnerem (dwustronna wymiana informacji), jednak istnieją sytuacje, w których lepiej sprawdza się zastosowanie schematu pytanie – odpowiedź (jednostronna wymiana informacji). Poniżej kilka przykładów ilustrujących komunikację w brydżu sportowym.

Pierwszy dotyczy sfery licytacji. Podane zostaną dwie wersje licytacji tych samych kart. Pierwsza wersja zakłada jednostronną wymianę informacji (tzw. system relayowy), druga – dwustronną (system naturalny, pokazany w tabeli). Poniżej karty zawodnika **W** i zawodnika **E**:

W: ♠K 9 8 6 5 ♥10 ♦A W 7 3 ♣K D 2

E: ♠A 10 3 ♥A 9 8 2 ♦K D ♣A W 10 4

Wersja I, system relayowy:

| W | E |
|--------------------------------|-------------------------|
| 1♠: 12-17 PC, 5+♠ | 2♣: relay (pytanie), GF |
| 2♦: MIN (12-14 PC), bez 4+♥ | 2♥: relay |
| 2♠: dokładnie młodszą 4 lub 5+ | 2BA: relay |
| 3♠: układ 5-1-4-3 | 4♣: o asy na pikach |
| 4♠: 2 asy, bez ♠D | 4BA: pytanie o króle |
| 5♦: ♣K lub ♦K + ♥K | 5♥: pytanie o damy |
| 5BA: ♣D lub ♦D + ♥D | 6♣: pytanie o walety |
| 6♠: ♦W lub ♣W + ♥W | 7♣: wybór kontraktu |
| pas | |

Wersja II (system naturalny):

| W | E |
|-------------------|----------------------------|
| 1♠: 12-17 PC, 5+♠ | 2♣: 4+♣, GF |
| 2♦: 4+♦ | 2♠: 3+♠ |
| 3♣: 3+♣ | 3♠: szlemikowe uzgodnienie |
| 4♣: cuebid ♣ | 4BA: pytanie na pikach |
| 5♥: 2 asy, bez ♠D | 6♠: wybór kontraktu |

Jest to jedna z nielicznych sytuacji, w których jednostronna wymiana informacji ma przewagę nad dwustronną. W większości sytuacji, zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z dynamiczną licytacją dwustronną, niezbędną jest współpraca z partnerem. W przeciwnym wypadku skazujemy się na zgadywanie, które rzadko kończy się sukcesem.

W wersji I zawodnik na pozycji **E**, posiadając silną kartę (18 PC), przejął prowadzenie licytacji poprzez zalicytowanie odzywki 2♣. Następnie poprzez kolejne pytania (relaje), dowiedział się o układzie ręki partnera oraz o wartościach posiadanych w poszczególnych kolorach. Posiadając tę wiedzę, sam wybrał końcowy kontrakt. Przez cały czas trwania licytacji zawodnik na pozycji **W** jedynie odpowiadał na kolejne pytania partnera, nic nie wiedząc o jego ręce.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w wersji II. Tam obaj zawodnicy pokazywali swoją siłę i posiadane kolory, wspólnie wybierając końcowy kontrakt. Tego typu licytacja charakteryzuje się dużo mniejszą precyzją, za to jest „odporniejsza” na inter-

wencje przeciwników.

Licytację w brydżu sportowym możemy porównać do rozmowy, każda odzywka jest nośnikiem nowych informacji, na podstawie których partnerzy podejmują decyzje o ostatecznym kontrakcie. Niektóre odzywki mogą pokazywać również obawy, aspiracje, mogą pełnić funkcje zaproszenia, a czasami zniechęcać do dalszej licytacji. Ważne jest to, żeby licytacja, tak jak rozmowa, była spójna, harmonijna i tak samo rozumiana przez obu partnerów.

Zastanówmy się teraz, czy powyższy przykład możemy nazwać komunikacją. Jedną z definicji określa komunikację jako przekazywanie i odbieranie informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą. W przedstawionym przykładzie nadawcą i odbiorcą byli zamiennie zawodnik **E** i **W**, natomiast informacjami – poszczególne odzywki. Komunikacja przyjmuje określoną formę, w zależności o założonego celu. W wersji pierwszej celem zawodnika **E** było uzyskanie dokładnej informacji o składzie i sile kart partnera, w tym celu zadawał kolejne pytania (relay). Natomiast w drugiej wersji zawodnik **E** chciał skłonić partnera do dwustronnej wymiany informacji, pokazując wartości i skład swojej karty. Różnice w znaczeniu odzywek pomiędzy wersją I a wersją II wynikają z zastosowania różnych systemów licytacyjnych. Powyższy sposób komunikacji bardzo mocno przypomina komunikację werbalną. Tak samo jak w przypadku mowy występują w nim zachęty (cuebid), pytania (relay), a także polecenia (wybór kontraktu). Widać więc, że licytację w brydżu sportowym można uznać za komunikację między partnerami. ♦

NAPISALI DO NAS

W Świecie Brydża nr 7-9 2023 są dwa problemy licytacyjne:

1.

| | | |
|-------------|---|-------------|
| ♠ A 9 7 | N | ♠ 10 6 5 |
| ♥ A D W 6 2 | W | ♥ K 9 7 |
| ♦ K 8 4 | S | ♦ A D W 5 2 |
| ♣ A 10 | E | ♣ 8 5 |

Oraz:

2.

| | | |
|-------------|---|-------------|
| ♠ A K 8 2 | N | ♠ W 10 |
| ♥ K | W | ♥ 8 7 6 2 |
| ♦ D 4 3 | S | ♦ K 7 |
| ♣ K W 6 3 2 | E | ♣ A D 6 3 2 |

Należy zaproponować licytację Wspólnym Językiem, później jest podane rozwiązanie o dużym stopniu komplikacji.

Ja stosuję z moimi kolegami bardzo proste rozwiązanie takich sytuacji. Mając ładną kartę z piątką młodszą, po otwarciu 1♣ licytuję 2♣ od 10 PC, niezależnie czy mam przy tym starszą czwórkę, czy nie. Po innych otwarciach 1 w kolor już trzymam się wersji WJ, że z piątką to już musi być GF, czyli raczej 12+ PC.

Żeby nie było przewyższenia własnego, obowiązuje zasada, że wtedy po 2BA obojętnie którego z partnerów można spasaować.

W takim przypadku licytacja pierwszego rozdania wyglądałaby następująco:

| | |
|-----|-----|
| 1♣ | 2♦ |
| 2♥ | 2BA |
| 3♥ | 4♥ |
| 4BA | 5♥ |
| 6♥ | |

A drugiego:

| | |
|-----------------|-----------------|
| 1♣ | 2♣ |
| 4♣ ¹ | 5♣ ² |

¹ forsing z chęcią grania szlemika; ² wyprzęganie, bo tylko 10 PC



Przy brydżowym stole

Longin Graczkowski, Szczecinek

Andrzej Małdziński

10 lat Damy Pik, czyli tak to się robi w Trzciance i Czarnkowie



Fot. Dama Pik



24 listopada 2023 – jubileuszowa gala 10-lecia Damy Pik

W biejącym roku przypada jubileusz 10-lecia Stowarzyszenia Miłośników Brydża „Dama Pik”. Będąc wiceprezesem stowarzyszenia odpowiedzialnym m.in. za promocję, uznałem, że jest to doskonała okazja do tego, aby podzielić się z innymi naszymi dokonaniami. Ograniczone łamy artykułu zmusiły mnie do zamarkowania jedynie form naszej aktywności. Do roku 2013 życie brydżowe w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim (Wielkopolska) ograniczało się do cotygodniowych spotkań brydżowych organizowanych i prowadzonych w Trzciance przez **Pawła Bodonia**, w których uczestniczyło maksymalnie sześć par. W tym samym czasie sporadyczne spotkania przy brydżowym stoliku w bardzo ograniczonym gronie organizował w Czarnkowie lokalny działacz brydżowy **Rafał Junik**, któremu panujący marazm bardzo doskwierał. Postanowił więc radykalnie zmienić istniejącą sytuację poprzez założenie lokalnego sto-

warzyszenia brydżowego. Inicjatywa trafiła na podatny grunt. 3 października 2013 roku odbyło się w Trzciance zebranie założycielskie, w którym uczestniczyło 17 osób. Wybrano komitet założycielski w składzie Paweł Bodoń, Rafał Junik i niżej podpisany – naszym zadaniem było dopełnienie wszelkich formalności związanych z rejestracją stowarzyszenia. Już 21 października starosta czarnkowsko-trzcianecki wydał decyzję o wpisaniu do ewidencji klubów sportowych działających w formie stowarzyszeń klub sportowy pod nazwą **STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW BRYDŻA „DAMA PIK”**.

Po załatwieniu niezbędnych formalności (uzyskanie numeru REGON, NIP oraz założenie konta bankowego) mogliśmy rozwinąć skrzydła. Pierwszy turniej zorganizowany przez Stowarzyszenie rozegrany został w Trzciance 14 grudnia 2013. Zagraли w nim brydżyści z Piły, Wałcza, Czarnkowa i Trzcianki. Dzięki uzyskaniu osobowości prawnej Stowarzyszenie mogło za-

cząć ubiegać się o pozyskiwanie środków finansowych na działalność statutową. Począwszy od 2014 co roku składaliśmy wnioski o dofinansowanie (z pozytywnym skutkiem) do Starostwa Powiatowego w Czarnkowie, do Urzędu Miasta i Gminy w Czarnkowie oraz do UMiG w Trzciance. Od początku 2014 zaczęliśmy organizować w Trzciance cotygodniowe turnieje wtorkowe, dla których wprowadzono roczną punktację długofalową (oddzielną dla brydżystów zaawansowanych i oddzielną dla początkujących). Od kwietnia 2014 uruchomiliśmy ośrodek brydżowy organizujący turnieje KMP. Również dla tego cyklu wprowadziliśmy punktację długofalową (oddzielną dla zaawansowanych i początkujących). W czerwcu tego roku zorganizowaliśmy pierwszy turniej o Puchar Burmistrza Czarnkowa, w którym wystartowały 32 pary. We wrześniu do rozgrywek w sezonie 2014/2015 na szczeblu III ligi wielkopolskiej została zgłoszona drużyna Dama

Pik. Ponadto w październiku tego roku reaktywowana drużyna MCK Czarnków rozegrała inauguracyjny mecz w piłkarskiej lidze okręgowej w sezonie 2014/2015. Drużyna w całości składała się z zawodników będących członkami stowarzyszenia.

11 października 2014 zorganizowaliśmy I Otwarte Mistrzostwa Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego. W wyniku nawiązania przez nas współpracy z Uniwersytechem Trzeciego Wieku w Trzciance utworzona została sekcja brydżowa UTW, która dzięki moim staraniom została włączona do programu Bridge60+. 24 października 2014 przekazałem brydżystom UTW sprzęt w postaci 28 talii kart oraz 28 pudełek rozdaniowych, a także 30 szt. *Elementarza brydżowego* autorstwa Marka Wójcickiego. Sprzęt pozyskałem od animatora programu Bridge60+ Marka Małysy. Od tego czasu zaczęliśmy prowadzić cotygodniowe zajęcia z brydżystami UTW, które trwają do dziś.

22 listopada 2014 zorganizowaliśmy I Otwarty Turniej o Puchar Burmistrza Trzcianki.

Od marca 2015 zacząłem prowadzić zajęcia brydżowe z grupą uczniów trzcianeckiego Liceum Ogólnokształcącego.

13 czerwca 2015 zorganizowaliśmy pierwszy turniej zaliczany do cyklu GP Nadnoteckiego Związku Brydża Sportowego (NZBS) – I turniej o puchar Burmistrza Czarnkowa.

Dzięki mojemu pośrednictwu w listopadzie 2015 brydżyści UTW Trzcianka nawiązali współpracę ze swoimi kolegami z UTW Piła. Odtąd brydżyści z obu ośrodków zaczęli się zapraszać na regularne wspólne turnieje. W okresie letnim były one rozgrywane w warunkach plenerowych.

18 grudnia 2015 zorganizowaliśmy w Czarnkowie pierwsze spotkanie wigilijne członków stowarzyszenia oraz zaprzyjaźnionych brydżystów UTW. Było ono okazją do wręczenia pucharów i nagród dla najlepszych w punktacji długofalowej całorocznych turniejów. Po części oficjalnej rozegrano turniej wigilijny. W przerwach między rundami wszyscy raczyli się przy suto zastawionym stole. W styczniu 2016 włączyliśmy się do akcji charytatywnej organizowanej przez lokalne stowarzyszenie „Gramy z Sercem”. W efekcie zorganizowaliśmy turniej, na którym zbieraliśmy datki przeznaczone na leczenie dwóch chłopców cierpiących na dziecięce porażenie mózgowie.

W celu zachęcenia początkujących brydżystów do gry we wspólnych turniejach w marcu 2016 uruchomiliśmy cykl tzw. turniejów zielonych. Regulamin cyklu zakładał, że pary będą się składały z zawodnika początkującego, dobieranego drogą losowania z Zielonego Koszyka, oraz zawodnika zaawansowanego, dobieranego drogą losowania z Mistrzowskiego Koszyka. Cykl turniejów z punktacją długofalową (oddzielną dla początkujących i zaawansowanych) był realizowany ze środków pozyskanych w Urzędzie Miasta Czarnkowa.

W dniach 3-5 czerwca 2016 w gospodarstwie agroturystycznym Dom Wśród Lasów w Przyłęgu położonym nieopodal Trzcianki, prowadzonym przez członka stowarzyszenia Jacka Piechowiaka, zorganizowaliśmy I Weekend Brydżowy. Rozegrane zostały trzy turnieje. Nie tylko gra w brydża wypełniła pobyt w Przyłęgu. Atrakcją weekendu była wspólna biesiada przy pieczonym prosiaku. Wieczorem wszyscy bawili się i śpiewali do dźwięków akordeonu i gitary. Był również czas na wspólne gry plenerowe.

W czasie inauguracji Roku Akademickiego 2016/2017 trzcianeckiego UTW 10 października 2016 wygłosiłem prelekcję o brydżu sportowym, zwracając szczególną uwagę na istotną rolę brydża w aktywizacji osób w wieku senioralnym. 8 lutego 2018 Stowarzyszenie otrzymało list gratulacyjny od burmistrza Trzcianki Krzysztofa Czarneckiego, w którym dziękował on „za starania i inicjatywy, które realizowane na wysokim poziomie, wpływają na rozwój lokalnej społeczności oraz promują naszą Małą Ojczyznę”. W marcu 2018 zorganizowaliśmy I turniej drużynowy, w którym wystartowało osiem teamów. Warto wspomnieć, że w turnieju drużynowym rozegranym w maju 2019 na starcie stanęło 13 teamów, a w kolejnym, rozegranym w lutym 2020, wystartowało aż 17 teamów. Dla porównania w mistrzostwach Wielkopolski rozegranych we wrześniu 2022 zagrało 18 teamów. W kwietniu 2018 zacząłem prowadzić cotygodniowe zajęcia brydżowe z grupą uczniów trzcianeckiego gimnazjum.

Po wybuchu pandemii covid-19 w marcu 2020 zareagowaliśmy natychmiast, przenosząc rozgrywki na plat-

formę BBO. Już w kwietniu zainaugurowaliśmy cykl turniejów na BBO rozgrywanych dwa razy w tygodniu. Aby było to możliwe, brydżyści grający już wcześniej na BBO udzielili niewtajemniczonym fachowego wsparcia polegającego na założeniu konta na platformie oraz przekazaniu wskazówek, jak z niej praktycznie korzystać. Uruchomiliśmy cykl internetowy o puchar Damy Pik. VII Otwarte Mistrzostwa Powiatu rozegrane zostały również na BBO. 12 stycznia 2021 rozegraliśmy pierwszy turniej na platformie RealBridge. Cykl turniejów zaliczanych do punktacji długofalowej prowadził niezastąpiony Rafał Junik, który przeszedł dwa szkolenia z obsługi platformy. VIII edycja turnieju o Puchar Burmistrza Czarnkowa przybrała formę cyklu 16 turniejów na RealBridge.

10 października 2021, wygrywając ostatni mecz barażowy, drużyna KS KM IMPORT Jagiellonka Piła, której trzon stanowili członkowie Stowarzyszenia, wywalczyła historyczny awans do I ligi. Za namową kierownictwa Stowarzyszenia do rozgrywek w piłkarskiej lidze okręgowej w sezonie 2021/2022 zgłosiła się drużyna UTW Trzcianka, która przystąpiła do tych rozgrywek również w sezonie 2022/2023. W styczniu 2023 r. uruchomiliśmy ośrodek brydżowy organizujący turnieje KMP na impy. 29 stycznia 2023, odpowiadając na apel PZBS, rozegraliśmy turniej w ramach 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w czasie którego zbieraliśmy datki na rzecz WOŚP.

W ciągu minionych 10 lat systematycznie promowaliśmy działalność stowarzyszenia w lokalnych mediach. Na łamach lokalnych periodyków ukazało się kilkadziesiąt artykułów mojego autorstwa oraz autorstwa Rafała Junika, w których informowaliśmy o naszych inicjatywach. Ponadto relacje z turniejów o Puchar Burmistrza Trzcianki emitowane były na antenie trzcianeckiej telewizji lokalnej TVL.

Działalność członków stowarzyszenia została zauważona, co zaowocowało ich wyborem do władz związków brydżowych. I tak, we wrześniu 2020 **Przemysław Maliszewski** i Rafał Junik zostali wybrani na członków zarządu Wielkopolskiego Związku Brydża Sportowego (WZBS). Ponadto Przemysław Maliszewski w czerwcu 2021 został wybrany na członka zarządu PZBS,

a 10 marca 2023 – na prezesa WZBS. Natomiast Piotr Solecki, Adam Piszczek i moja skromna osoba od trzech kadencji zasiadamy w zarządzie NZBS.

W sezonie 2022/2023 drużyna stowarzyszenia MCK Czarnków zajęła pierwsze miejsce w rozgrywkach piłkarskiej ligi okręgowej i wywalczyła awans do III ligi wielkopolskiej. W jubileuszowym roku istnienia stowarzyszenia jego działacze zostali wyróżnieni odznakami PZBS decyzją z dnia 3.04.2023. I tak: Rafał Junik otrzymał złotą odznakę, **Andrzej Maldziński**, **Adam Piszczek** i **Piotr Solecki** srebrną, a **Przemysław Maliszewski**, **Stanisław Wańkiewicz** i **Jolanta Ziętara** brązową.

W jubileuszowych 10. Mistrzostwach Powiatu rozegranych 9 września 2023 zagrała rekordowa liczba par – na starcie stanęło aż 46 detów z czterech województw.

24 listopada 2023 zorganizowaliśmy jubileuszową galę, w czasie której Rafał Junik podsumował 10 lat istnienia Stowarzyszenia. Wyróżnionym osobom wręczone zostały odznaki PZBS. Wszyscy uczestnicy otrzymali bezpłatny egzemplarz *Kroniki Stowarzyszenia* mojego autorstwa. W liczącej ponad 150 stron publikacji okraszony licznymi zdjęciami w chronologiczny sposób opisałem wszystkie nasze brydżowe inicjatywy.

Ostatnim akcentem galowego wieczoru był jubileuszowy turniej, na starcie którego stanęło 19 par. Z satysfakcją odnotowuję, że zakończył się on moim zwycięstwem w parze z Wiesławem Hilbrechtem z imponującym wynikiem 68,03%. Drugie miejsce zajęli Józef Grewling i Jarosław Hilbrecht (60,94), a trzecie Andrzej Czachor i Jolanta Ziętara (57,03).

Na zakończenie warto podkreślić, że w ciągu 10 lat swojej działalności Stowarzyszenie zorganizowało 218 turniejów wtorkowych, 86 turniejów zielonych, 108 turniejów KMP, 34 turnieje z cyklu GP NZBS, 31 turniejów w ramach weekendów brydżowych, 5 turniejów teamów, 6 turniejów wigilijnych, 35 turniejów na BBO, 45 turniejów na RealBridge oraz 324 zajęcia z brydżystami UTW, przez które przewinęły się 42 osoby. Łącznie zorganizowaliśmy w tym czasie 891 imprez brydżowych z udziałem około 200 brydżystów z pięciu województw.

Fot. Dama Pk



Plenerowy turniej UTW nad Bukówką

Fot. Dama Pk



Po turnieju plenerowym

Fot. Dama Pk



Wrzesień 2022 – mistrzostwa powiatu



Włodzimierz Krysztofczyk

Rozdanie Belladonna

O d razu muszę się wytłumaczyć. Niechętnie kreślę nazwisko włoskiego gwiazdora. Giorgio Belladonna był bez wątpienia genialnym graczem, być może największym w historii brydża. Nieestety był także genialnym oszustem. Dziś możemy to stwierdzić bez cienia wątpliwości. Karty nie kłamią...

Z pewnością większość z was zna poniższe rozdanie. W literaturze znane jest jako *rozdanie Belladonna*. Wielokrotnie cytowane i przypominane.

Jak rozegrasz końcówkę pikową po ataku w karo? Oczywiście grasz w meczu.

| | | |
|--------------------|-------|--------------|
| ♠ A D 10 8 6 5 4 3 | | ♠ W 9 |
| ♥ W 6 4 | | ♥ K 3 |
| ♦ A | | ♦ 10 7 5 2 |
| ♣ 3 | | ♣ A D W 10 2 |
| | W N E | |
| | S | |

Wist w blotkę karo rozgrywający (*domyślnie Belladonna*) zabił, przeszedł do stołu ♣A i zagrał blotkę kier spod króla! To piękne i jakże logiczne zagranie zapewniało wyrobienie lewy kierowej bądź bezpieczne przebiecie czerwienia.

Teraz przedstawię prawdziwą historię tego rozdania!

Nie wiadomo, kto pierwszy rzucił kamieni, ale tropy wiodą do reportera pisma *Dansk Bridge*. Przywiózł on z mistrzostw Europy w 1965 r. w Ostendzie garść rozdań. Wśród nich to właśnie – niesamowite, genialne, wręcz fascynujące. Któż mógł tak zagrać? Oczywiście tylko boski Giorgio! Po opublikowaniu rozdania naczelny duńskiego czasopisma Jens Boeck przesłał je do zaprzyjaźnionego ACBL Bulletin. Zgra-

nie Belladonna ochrzcił mianem rozgrywki roku. I na tym pewnie by się skończyło, gdyby tekstu nie przeczytał izraelski analityk i dziennikarz brydżowy Tannah Hirsch.

Na wspomnianych mistrzostwach Europy w Ostendzie to on wydawał codzienny biuletyn. Gdy przeczytał o *rozdaniu Belladonna*, pewnie zadał sobie pytanie: jak mogłem przeoczyć takie чудо? Postanowił wszystko sprawdzić, a może zechciał ustalić, jak rozdanie wyglądało na drugim stole? W 1965 roku rozdań nie powielano i *rozdanie Belladonna* mogło być zagrane jedynie na dwóch stołach w meczu Włochów. Tannah Hirsch pracowicie przejrzał wszystkie (!) rozdania Włochów. Już się domyślacie: nic nie znalazł! Przy najbliższej okazji spytał więc Belladonnę o *jego* rozdanie. Giorgio potwierdził, że go nie grał, ale je zna. Według włoskiego mistrza grał je jego kolega na jakimś włoskim turnieju. Robiło się coraz ciekawiej, a izraelski dziennikarz kontynuował śledztwo. Na najbliższym kongresie w Tel Awiwie pokazywał rozdanie komu się dało. I wreszcie otrzymał oczekiwaną odpowiedź: Znam to rozdanie. Ślady wiodły do Pála Lukácsa.

Lukács był Węgrem. A właściwie miał dwie ojczyzny: Węgry i Izrael. Urodził i wychowywał się w kraju nad Balatonem. W 1939 r. uciekł przed nazistami do Palestyny. Po ustanowieniu państwa Izrael osiadł na stałe w Tel Awiwie. Stąd przesyłał do *The Bridge Worlda* swoje piękne problemy rozgrywkowe. Sporo pisał. Jego książka *Spotlight on Card Play* napisana

wspólnie z innym Węgrem Robertem Darvasem uchodzi za jedną z najważniejszych pozycji w literaturze brydżowej. Mam ją w swojej bibliotece!

Wielki brydżowy autorytet Victor Mollo nazwał Lukácsa największym brydżystą poza stolikiem karcianym.

Gdy rozdanie pokazano Lukácsowi, ten bez wahania rzekł: To moje rozdanie po kosmetycznych przeróbkach.

Teoretycznie rzecz biorąc, rozdanie, które przytoczyłem, mogło zostać rozegrane na turnieju we Włoszech. Być może podłożył je sprytny organizator albo zostało zwyczajnie wytasowane przez brydżystów przy stoliku. Nieprawdopodobne, ale... możliwe!

Nie wiem, jak wyglądało autentyczne rozdanie Lukácsa. Możliwe, że tak, jak je opisał Victor Mollo w książce *The Bridge Immortals*.

| | | | |
|------------|-------|--------------------|------------|
| | | ♠ W 9 | |
| | | ♥ K 4 | |
| | | ♦ W 10 8 7 6 | |
| | | ♣ A 7 6 4 | |
| ♠ K 4 | | | ♠ 2 |
| ♥ D 10 8 7 | | | ♥ A 9 6 5 |
| ♦ K 9 5 | | | ♦ D 4 3 2 |
| ♣ K D 9 3 | | | ♣ W 10 8 2 |
| | W N E | | |
| | S | | |
| | | ♠ A D 10 8 7 6 5 3 | |
| | | ♥ W 3 2 | |
| | | ♦ A | |
| | | ♣ 5 | |

Nie muszę chyba dodawać, że Mollo też dał się nabrać i opisał je jako *rozdanie Belladonna*.

CZTERDZIEŚCI PIĘĆ PAR ZAGRAŁO W ORNECIE

Po wielu latach turniej o randze OTP** wrócił do Ornety – a wszystko dzięki staraniom tamtejszego środowiska brydżowego na czele z **Adamem Niekowskim**. 17 września do tego uroczego warmińskiego miasta zjechało aż 45 par, które w pięknej sali tamtejszego Ośrodka Sportu i Rekreacji rywalizowały o Puchar Burmistrza.

Turniej wygrali **Henryk Łakomski** i **Radosław Kozłowski**, a kolejne miejsca na podium zajęli **Andrzej Fronczak** i **Kazimierz Konefał** oraz **Marek Słowkowski** i **Mieczysław Lebiecki**. Wszyscy uczestnicy zgodnie zapowiedzieli, że w przyszłym roku ponownie zawitają do gościnnej Ornety. *jap*



Fot. Organizatorzy

Olgierd Rodziewicz-Bielewicz

City Park Bridge Club – powrót poznańskiej tradycji!



Poznań przez lata należał do czołowych ośrodków brydżowych w Polsce – zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Przez szereg lat tutejsze drużyny występowały z powodzeniem w najwyższej lidze, a zawodnicy sięgali po najwyższe laury.

W ostatnich latach dzięki wielu szkołom brydża, kursom, działaniom na rzecz seniorów liczba brydżystów w stosunku do liczby mieszkańców z pewnością jest w Poznaniu najwyższa w Polsce. Niemniej ilość nie przełożyła się na wyniki sportowe! Tutaj nastąpił regres...

Odpowiedzią na tę sytuację jest projekt City Park Bridge Club. Historycznie nawiązujący do słynnych poznańskich czwartkowych tryplikatów – kuźni, która wykuła sukcesy wielu poznańskich brydżystów.

Oczywiście nie tylko sentyment leży u podłoża projektu. Pojawiło się całe środowisko grające co czwartek meczowo. Zaczęliśmy rozmawiać, grać – i tak powstała superekipa. Zdeterminowana, sprawcza, kreatywna. Z konkretnymi celami i planami.

Przedstawiam Radę Klubu:

- ◊ Radosław Spsychalski – na studiach brydżysta, po studiach biznesmen z sukcesami, po zakończeniu kariery znów brydżysta. Pomysłodawca, inicjator i przewodniczący Rady Klubu
- ◊ Rafał Milinkiewicz – aktywny menedżer, rzecznik prasowy Klubu (ze słabością do mediów społecznościowych)
- ◊ Stanisław Zakrzewski – stały uczestnik dawnych tryplikatów, zawodnik z wieloma tytułami, historia poznańskiego brydża (spiritus movens)
- ◊ Danuta Kazmucha – zawodowa brydżystka, reprezentantka kraju
- ◊ Jarosław Lubczyński – uporządkowany, trzymający budżet (znawca wielu systemów i konwencji)
- ◊ Cezary Serek – stoi za sukcesami biznesowymi firmy Connector, ale brydżyści znają tę nazwę z sukcesów brydżowych,



Sfinansowano ze środków budżetowych Miasta Poznania



PATRONAT HONOROWY



w tym zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski!

Jakie cele ma nasz projekt? Chcemy stworzyć stałe miejsce i klimat do gry, otwarte na spektrum zawodników, dla których współzawodnictwo ma znaczenie. Lubimy rozmawiać o brydżu, ale nie tylko. Wiemy, że potrzeba w Poznaniu stałego miejsca do gry, treningu, miejsca, gdzie zawsze czeka stół, karty oraz filiżanka kawy...

28 września wystartował nasz cykl: Grand Prix City Park Bridge Club. Co tydzień gramy 20 rozdań z round robin i 8 rozdań z rozstawieniem według wyników. Turniej liczony jest w punktach VP (czterorozdaniowe mecze). Uczestnicy wszelakich rozgrywek kadrowych zauważą tutaj duże podobieństwo i to nie jest przypadek!

Dla zwycięzców cyklu czeka kilkanaście tysięcy nagród! Tak! Nasz cykl mógłby konkurować z wieloma ogólnopolskimi i związkowymi. Jeśli pojawią się naśladowcy, chętnie podzielimy się naszymi doświadczeniami. Może powstanie kiedyś sieć takich ośrodków jak nasz?

I chyba wystarczy tego chwaleń się. Naszym **DNA** jest brydż, rozdania, współzawodnictwo. To 90% naszego zainteresowania i czasu spędzonego razem.

Przejdźmy teraz do rzeczy, czyli do rozdań!

W naszym cyklu ćwiczymy stricte grę meczową. A w tej, gdy mamy wyrównany poziom, o przewadze stanowią dwa typy rozdań: licytacja dwustronna i strefa szlemowa.

W drugim turnieju naszego cyklu los, a właściwie Bridge Spider, bo na tych rozdaniach rozgrywane są nasze turnieje, w meczu finałowym wytasował rozkład, w którym można było się wykazać. Niektórzy powiedzą – diaboliczny!

Rozdanie 26; obie po partii, rozdawał E

| | | | |
|---------------|--|-----------------|-------------|
| | | ♠ 5 4 | |
| | | ♥ D 5 | |
| | | ♦ K D W 8 4 3 2 | |
| | | ♣ 10 7 | |
| ♠ A W 10 2 | | | ♠ K D 9 7 3 |
| ♥ 7 | | | ♥ A K 8 3 2 |
| ♦ 10 5 | | | ♦ – |
| ♣ A 9 8 6 5 2 | | | ♣ K D 4 |
| | | | |
| | | ♠ 8 6 | |
| | | ♥ W 10 9 6 4 | |
| | | ♦ A 9 7 6 | |
| | | ♣ W 3 | |

Ewa Rodziewicz-Bielewicz (drugie miejsce w turnieju) wraz z wynajętym pomagierem mieli dość łatwo:

GWIAZDY ŚWIATOWEGO BRYDŻA (33): BRAD MOSS

Artur Wasiak

Gdy partner jest też przyjacielem, dużo łatwiej o sukces



Amerikanin Brad Moss, kolejny bohater naszego cyklu, jest obecnie 19. zawodnikiem w rankingu Światowej Federacji Brydża.

Urodził się w 1971 roku, jest synem dwójga brydżystów. W archiwach kącika brydżowego *The New York Timesa* można znaleźć ciekawostkę z tamtych czasów: żona i mąż zwyciężyli w amerykańskich regionalnych mistrzostwach w tym samym czasie, ale grając nie razem, lecz w oddzielnych turniejach. Gail Greenberg wygrała turniej par kobiet, a Mike Moss – turniej par mężczyzn. To właśnie rodzice Brada. Wkrótce rozstali się, ale oboje grali dalej w brydża,

Fot. ACBL



Gail & Mike Moss

zdobywając medale mistrzostw świata.

Co prawda Gail Greenberg próbowała nie uczyć swoich dzieci gry w brydża, ale ostatecznie nie zdołała ich powstrzymać. Siostrą Brada jest Jill Levin, kilkakrotna mistrzyni świata, a trzeci z rodzeństwa, Andrew Moss, co prawda nie zrobił aż takiej kariery, ale został *królem brydża* (o tym tytule niżej) i reprezentował USA w mistrzostwach świata juniorów 1995.

Brad również grał w juniorskiej reprezentacji kraju, w 1991 roku. Był blisko medalu, ale skończyło się na czwartym miejscu. Wcześniej uzyskał wspomniany tytuł *króla brydża*, przyznawany corocznie przez ACBL najlepszemu wśród zawodników kończących w danym roku szkołę średnią. Na li-

ście laureatów tego wyróżnienia można znaleźć wielu późniejszych znakomitych brydżystów, np. jednymi z pierwszych, w latach 70., byli Jeff Meckstroth i Bobby Levin.

Brad Moss nie zajmował się wyłącznie brydżem. Zdecydował się na popularną wśród czołowych brydżystów karierę zawodową na Wall Street. Sukcesy inwestycyjne, osiągnięte najpierw pod okiem starszego kolegi Steve'a Weinsteina, a potem samodzielnie, pozwoliły mu stosunkowo szybko osiągnąć niezależność finansową.

Przez ponad 30 lat Brad Moss mieszkał w Nowym Jorku, później przeprowadził się do Północnej Kalifornii, a wreszcie zamieszkał na stałe w Denver. Żoną Brada jest Jennifer, mają dwoje nastoletnich dzieci.

Kiedy po okresie dużej aktywności zawodowej Brad mógł przeznaczyć więcej czasu na brydża, stworzył razem z Fredem Gitelmanem jedną z najlepszych par USA. Po mniej więcej dekadzie licznych sukcesów Gitelman postanowił wycofać się z profesjonalnej gry, a partnerem Mossa został Joe Grue. Pytany o udaną współpracę w obu tych parach Moss stwierdził, że zarówno Gitelman, jak i Grue to dla niego nie tylko partnerzy brydżowi, ale też przyjaciele, a dobre kontakty – które przecież nie są regułą wśród najlepszych par – pozytywnie wpłynęły na efekty gry.

Medalowe osiągnięcia Mossa w mistrzostwach świata były do tej pory następujące:

- ♦ Bermuda Bowl 2017 (złoto) i 2005 (brąz)
- ♦ Rosenblum 2010 (złoto)
- ♦ MŚ transnational (rozgrywane obok Bermuda Bowl) 2000 (srebro)
- ♦ mistrzostwa par 2018 (srebro).

Ponadto jeszcze kilkakrotnie reprezentował USA w Bermuda Bowl, wygrał kilka razy najważniejsze zawody północnoamerykańskie i w ramach tych zawodów został Graczem roku 2010 (tytuł dla zdobywcy największej liczby punktów klasyfikacyjnych w najważniejszych turniejach mistrzostw ACBL).

Gdy w 2015 roku wyszły na jaw oszustwa,



Brad Moss

których dopuszczali się niektórzy gracze światowej czołówki, Moss był bardzo aktywny w zespole Boye'a Brogelanda zajmującym się próbami oczyszczenia środowiska z czarnych charakterów. W ramach działań tego zespołu Moss poświęcił wiele godzin na oglądanie nagrań wideo z gry podejrzanych par.



W drugiej części artykułu jak zwykle prześledzimy kilka ciekawych zagrań w wykonaniu prezentowanego mistrza. Na początek trzy rozdania dobrze przelicytowane przez Brada Mossa i Freda Gitelmana. Pierwsze rozegrano w Spingoldzie w 1999 roku.

Nasz bohater wylicytował dobry kontrakt, ale niestety nie znalazł właściwej linii rozgrywki. Po przebicciu wistu karowego należało wziąć lewę na jedną figurę kiera, a za drugim razem zagrać kiera dołem! W ten sposób wygrywa się przy podziale kierów 4-1, a zagrożeniem pozostaje tylko dużo mniej prawdopodobny układ trefli 4-0.

Tyle o licytacjach, czas na rozdanie wygrane nieoczywistą rozgrywką.

Mecz; NS po partii, rozdawał S

| | | |
|---------------|--|------------|
| ♠ D W 9 8 7 4 | | |
| ♥ K 9 | | |
| ♦ 7 | | |
| ♣ D 10 8 7 | | |
| ♠ K | | ♠ A 10 6 5 |
| ♥ 6 2 | | ♥ A D 7 4 |
| ♦ A K 9 4 3 | | ♦ D 6 2 |
| ♣ A K 6 5 2 | | ♣ W 9 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | |
|--------------|--|
| ♠ 3 2 | |
| ♥ W 10 8 5 3 | |
| ♦ W 10 8 5 | |
| ♣ 4 3 | |

| W | N | E | S |
|------|-----------|----------|-------|
| Moss | el-Ahmady | Gitelman | Sadek |
| – | – | – | pas |
| 1 ♦ | 1 ♠ | ktr. | pas |
| 3 ♣ | pas | 6 ♦ | pas |
| pas | pas | | |

Po wiście ♠D Brad Moss wziął lewę królem i rozegrał trefle. Trzeciego z nich przebił szóstką atu, a Tarek Sadek nadbił ósemką, po czym połączył atuty, wychodząc ♦W.

Gdyby atuty dzieliły się początkowo 3-2 z trzema w ręce S, do sukcesu prowadziłyby przebiccie czwartego trefla ♦D, wyrzucenie kiera z ręki na ♠A. Moss uznał, że lepszą szansą jest impas kiera, ale wykorzystanie jej wymagało starannego zaplanowania kolejności zagrań.

Rozgrywający pobił ♦W królem, zagrał kiera na impas do damy, wyrzucił trefla na ♠A i przebił pika w ręce. W tym momencie układ rąk obrońców był już jasny – S ujawnił duble w obu czarnych kolorach, a N musiał jeszcze mieć ♥K. Było zatem wiadomo, że oba pozostałe atuty są w ręce S.

Następnie Moss zagrał kiera do asa i przebił kiera w ręce. Pozostała trzykartowa końcówka: w ręce ♦A-9 i trefli, a na stole ♦D i po jednej blotce w starszych kolorach. Rozgrywający przebił trefla i musiał dostać ostatnie dwie lewy na atuty położone za dziesiątką przeciwnika.

Trzeba przyznać, że obrońcy trochę ułatwili zadanie, przed którym stał rozgrywa-

jący. Połączenie atutów blotką zamiast waletem mogłoby sprawdzić się lepiej. Z kolei gdyby N wstawił ♥K na blotkę zagrana z ręki w szóstej lewie, Moss mógłby zagrać na szansę układu ręki N 6-1-2-4 zamiast 6-2-1-4. Przy drugim stole po takim samym początku John Diamond (S) nie łączył atutów, tylko wyszedł w kiera do damy. Tam Steve Weinstein ostatecznie przegrał szlemika.

Na koniec dwa rozdania, w których Brad Moss grał jako obrońca i starał się sprowokować przeciwnika do przyjęcia przegranej linii rozgrywki.

Obie przed partią, rozdawał E

| | | |
|-------------|--|------------|
| ♠ D 5 4 2 | | |
| ♥ 2 | | |
| ♦ 8 6 2 | | |
| ♣ W 9 8 7 2 | | |
| ♠ A 10 7 | | ♠ K 9 3 |
| ♥ A K 6 | | ♥ D W 7 |
| ♦ K D 10 9 | | ♦ A 7 4 |
| ♣ A K 5 | | ♣ 10 6 4 3 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | |
|----------------|--|
| ♠ W 8 6 | |
| ♥ 10 9 8 5 4 3 | |
| ♦ W 5 3 | |
| ♣ D | |

W turnieju Cavendish w 2000 roku Michel Abecassis rozgrywał 6BA po jednostronnej licytacji. Moss (N) zawistował ♣9. Rozgrywający wziął ♣A-K, oddał trzecią lewę na ♣W i wziął czwartą na dziesiątkę w tym kolorze. Gitelman (S) wyrzucił dwa kiery, a rozgrywający – ♠10. Następnie Abecassis zgrał trzy lewy kierowe (od obrońcy N kier, trefl i pik). Powstała sześciokartowa końcówka:

| | | |
|------------|--|---------|
| ♠ D 5 4 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ 8 6 2 | | |
| ♣ – | | |
| ♠ A 7 | | ♠ K 9 3 |
| ♥ – | | ♥ – |
| ♦ K D 10 9 | | ♦ A 7 4 |
| ♣ – | | ♣ – |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | |
|---------|--|
| ♠ W 8 6 | |
| ♥ – | |
| ♦ W 5 3 | |
| ♣ – | |

Rozgrywający zagrał teraz pika do króla i pika do asa. Moss dołożył damę! Chciał w ten sposób zasugerować, że nie ma już więcej pików, i skłonić przeciwnika do niecelnego rozegrania kar. Francuz zagrał kara z góry, ale zagranie Mossa, choć nieskuteczne, jest warte uwagi.

Ostatnie rozdanie pochodzi ze zjazdu ligi chińskiej w lipcu 2019 roku.

Mecz; obie po partii, rozdawał S

| | | |
|---------------|--|--------------|
| ♠ 8 | | |
| ♥ 5 2 | | |
| ♦ D 10 7 3 | | |
| ♣ K 8 5 4 3 2 | | |
| ♠ A K 7 | | ♠ D W 10 9 6 |
| ♥ D 8 7 6 | | ♥ A 9 4 3 |
| ♦ K 9 8 4 | | ♦ 6 |
| ♣ W 7 | | ♣ A 9 6 |

| | | |
|---|---|---|
| | N | |
| W | | E |
| | S | |

| | |
|-----------|--|
| ♠ 5 4 3 2 | |
| ♥ K W 10 | |
| ♦ A W 5 2 | |
| ♣ D 10 | |

| W | N | E | S |
|------------------|--------|------------------|------|
| Dai | Bessis | Yang | Moss |
| – | – | – | pas |
| 1 ♦ ¹ | pas | 1 ♠ | pas |
| 1 BA | pas | 2 ♣ ² | pas |
| 2 ♦ | pas | 2 ♥ ² | pas |
| 4 ♥ | pas | pas | pas |

¹ przygotowawcze; ² podwójny magister, wskazanie inwitu z układem 5♠-4♥

Patrząc na cztery ręce, można odnieść wrażenie, że rozgrywający ma do oddania kiera, karo, trefla i nic poza tym. Okazało się jednak, że mylące zagranie obrońcy skłoniło chińskiego gracza do przyjęcia nieskutecznej linii rozgrywki.

Moss zawistował ♣D. E pobił asem i zgrał ♥A, do którego... spadł ♥K!

Rozgrywający założył podział atutów 4-1 z czterema kartami w ręce N. Gdyby rozdanie rzeczywiście tak wyglądało, obrońcy mieliby do wzięcia dwa kiery, karo i trefla. Chcąc pozbyć się jednej z tych lew do oddania, Yang liczył na to, że uda mu się wyrzucić trefla ze stołu na czwartego pika. W związku z tym nie grał w atu drugi raz, tylko zaczął zgrywać pik. Przyjęty plan nie powiódł się, N przebił drugiego pika blotką atu. Z punktu widzenia rozgrywającego nie był to wielki powód do zmartwień. Wyglądało przecież na to, że końcówka po prostu nie szła. Dopiero kiedy okazało się, że pozostałe kiery (♥W-10) są w ręce S, a nie N, wyszło na jaw, że Yang padł ofiarą sprytniej obrony swojego przeciwnika.

Przy okazji można zauważyć, że w świetle wistu ♣D sugerującego krótkość szansa, na którą postawił rozgrywający, była prawie zerowa. W końcu jeśli S ma krótkie trefle i singla kiera, to trudno, żeby miał powyżej dwie karty w pikach. Skoro jednak gracz był przekonany, że innej szansy nie ma, to pozornie nie szkodziło mu spróbować tej.



Mieczysław Gajak

Jedno rozdanie, a możliwe dwa podwójne przymusy



Stian Evenstad, grając w norweskich mistrzostwach par przeciw zwycięzcom tych zawodów: parze Christian Bakke – Boye Brogeland, ustawił ich w podwójnym przymusie jednoczesnym (simultaneous double squeeze). Oto przebieg rozgrywki w relacji Knuta Kjærnsrøda.

Obie po partii, rozdawał E

| | | |
|----------------|-----|-----------|
| ♠ K 6 3 | | ♠ A 5 2 |
| ♥ W 10 9 6 4 3 | N | ♥ A 5 |
| ♦ 8 4 2 | W E | ♦ A D 9 3 |
| ♣ A | S | ♣ K 8 5 2 |

| | | |
|------------|--|--|
| ♠ 10 9 8 | | |
| ♥ K 8 2 | | |
| ♦ W 10 7 5 | | |
| ♣ W 7 4 | | |

| W | N | E | S |
|-----|--------|----------|-----|
| | | Evenstad | |
| – | – | 1 BA | pas |
| 2 ♦ | pas | 2 ♥ | pas |
| 4 ♥ | pas... | | |

Brogeland (S) zawistował ♦W do damy Evenstada. Ten zagrał trefla do asa i ♥W do króla Brogelenda. Zmianę ataku na pikowy rozgrywający zabił ♠K w dziadku i kontynuował atu do asa, odbierając ♥D. Następnie odegrał ♦A, na ♣K wyniósł ze stołu pika, przebił trefla, zagrał ♥10 i kiera, a w powstałej końcówce...

| | | |
|-----|-----|-------|
| ♠ 6 | | ♠ A 5 |
| ♥ 6 | N | ♥ – |
| ♦ 8 | W E | ♦ – |
| ♣ – | S | ♣ 8 |

| | | |
|-------|--|--|
| ♠ 9 8 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ 10 | | |
| ♣ – | | |

... gdy zagrał ostatnie atu, N musiał trzymać trefla (z ręki trefl), a S – karo, więc żaden z obrońców nie mógł zatrzymać dwóch pików i Stian Evenstad wziął 12 lew na jednoczesnym podwójnym przymusie.

W prezentowanym przymusie obaj obrońcy są przymuszani w tej samej lewie tą samą kartą przymusu (♥6) – stąd przymus jednoczesny. Natomiast przymus podwójny niejednoczesny (non – simultaneous) zajdzie wówczas, gdy obaj obrońcy zostaną przymuszeni nie tą samą kartą przymusu, a więc nie w tej samej lewie.

A oto pytania problemowe:

1. Czy potrafisz doprowadzić w tym rozdaniu do takiego właśnie przymusu – podwójnego niejednoczesnego – rozgrywając od czwartej lewy tego rozdania, gdy obrońca S odszedł pikiem?
2. Jak powinna bronić się para NS, aby do żadnego przymusu nie doszło?

Rozwiązanie:

1. Gdyby rozgrywający w czwartej lewie zabił odejście pikowe obrońcy S asem w rękę (zamiast w królem w stole), ściągnął ♥A, przebił trefla, odebrał ostatnie atu i odegrał pozostałe dwa atuty, a w następującej końcówce...

| | | |
|-------|-----|-------|
| ♠ K 6 | | ♠ 5 |
| ♥ – | N | ♥ – |
| ♦ 8 4 | W E | ♦ A |
| ♣ – | S | ♣ K 8 |

| | | |
|--------|--|--|
| ♠ 10 8 | | |
| ♥ – | | |
| ♦ 10 7 | | |
| ♣ – | | |

... zagrał karo do asa (karta przymusu: x♦), to przymuszony N, chroniąc trefla, dołożyłby pika. Ale gdy w następnej lewie rozgrywający zagra ♣K (karta przymusu), to z kolei przymuszony zostanie S i każda jego zrzutka przyniesie dwunastą lewę (w pikach lub w karach). Czyli znów przymus podwójny, tyle że nie jednoczesny.

2. A jednak po wiście ♦W nie musiało dojść do podwójnego przymusu. Zastanówmy się, jak powinna bronić się para NS?



Stian Evenstad

Trudno jest dostrzec z pozycji S, że o stworzeniu możliwości zaistnienia przymusu podwójnego decyduje trzecia lewa (na ♥K), a tak właśnie jest w tym rozdaniu.

Mało prawdopodobne jest zastanie po tej licytacji ♥D x x u partnera, więc odpuszczenie ♥K nie grozi utratą lewy.

| | | |
|--------------|-----|---------|
| ♠ K 6 3 | | ♠ A 5 2 |
| ♥ 10 9 6 4 3 | N | ♥ A |
| ♦ 8 4 | W E | ♦ A 9 3 |
| ♣ – | S | ♣ K 8 5 |

| | | |
|----------|--|--|
| ♠ 10 9 8 | | |
| ♥ K 8 | | |
| ♦ 10 7 5 | | |
| ♣ W 7 | | |

Czytelnik zechce sprawdzić, że gdyby Brogeland odpuścił ♥W, to do żadnego przymusu by nie doszło. Rozgrywający zapewne odegrałby ♥A, ale chcąc wrócić na stół celem oddania lewy na ♥K (aby spełnić niezbędną do zaistnienia tego przymusu regułę N minus jeden Ely'ego Culbertsona), np. przebiłby trefla lub zagrałby pika do ♠K, to wpuszczony S odszedłby pikiem, uniemożliwiając zorganizowanie odpowiedniej komunikacji. ♦

OPEN

| | | | | | | | | | |
|-----|----|------------------------|----|---------|------|-----|----------------------|----|--------|
| 1. | = | Michał Klukowski | MA | 1209.50 | 54. | -6 | Maciej Dąbrowski | OP | 263.54 |
| 2. | 1 | Jacek Kalita | MA | 884.36 | 55. | 6 | Erikas Vainikonis | PM | 260.43 |
| 3. | -1 | Piotr Gawryś | MA | 818.41 | 56. | 1 | Adolf Bocheński | WM | 259.14 |
| 4. | = | Michał Nowosadzki | MA | 773.61 | 57. | 7 | Piotr Kołuda | LU | 253.62 |
| 5. | = | Krzysztof Buras | MA | 637.26 | 58. | -13 | Piotr Tuczyński | WP | 251.11 |
| 6. | 2 | Piotr Marcinowski | PM | 562.29 | 59. | 1 | Grzegorz Głasek | SW | 249.87 |
| 7. | 4 | Piotr Zatorski | PM | 561.71 | 60. | -8 | Marek Witek | PM | 248.34 |
| 8. | -2 | Michał Kwiecień | PM | 561.51 | 61. | 9 | Roy Welland | OP | 243.04 |
| 9. | -2 | Włodzimierz Starkowski | PM | 538.42 | 62. | 9 | Sabine Auken | OP | 242.86 |
| 10. | -1 | Stanisław Gołębiowski | DS | 520.82 | 63. | -9 | Krzysztof Martens | MA | 241.97 |
| 11. | -1 | Jacek Pszczoła | SW | 495.83 | 64. | -1 | Sławomir Zawiślak | SL | 239.48 |
| 12. | 9 | Konrad Araszkiwicz | SW | 488.78 | 65. | 1 | Igor Grzejdziak | WM | 238.71 |
| 13. | 3 | Apolinary Kowalski | WM | 473.14 | 66. | 1 | Sabina Grzejdziak | WM | 237.39 |
| 14. | 10 | Krzysztof Kotorowicz | SW | 471.67 | 67. | -2 | Jacek Ciechomski | LU | 236.60 |
| 15. | -3 | Grzegorz Narkiewicz | MA | 470.77 | 68. | -6 | Andrzej Pawlak | SW | 230.63 |
| 16. | -1 | Patryk Patreuha | DS | 461.00 | 69. | -10 | Łukasz Witkowski | SW | 229.63 |
| 17. | -4 | Mateusz Sobczak | DS | 453.57 | 70. | 3 | Jerzy Russyan | WM | 224.32 |
| 18. | -4 | Piotr Nawrocki | MA | 453.24 | 71. | 18 | Tomasz Sielicki | WM | 223.95 |
| 19. | = | Kamil Nowak | SW | 439.97 | 72. | 14 | Simon de Wijs | DS | 221.63 |
| 20. | -3 | Krzysztof Jassem | DS | 420.67 | 73. | -1 | Ewa Miszewska | PK | 220.61 |
| 21. | 13 | Wojciech Gaweł | OP | 419.10 | 74. | 27 | Michał Wróbel | MA | 219.57 |
| 22. | -4 | Piotr Wiankowski | MA | 416.70 | 75. | -6 | Tomasz Winciorek | MA | 217.68 |
| 23. | 4 | Piotr Lutostański | MA | 413.37 | 76. | -8 | Stanisław Pająk | SW | 213.98 |
| 24. | -4 | Danuta Kazmucha | MA | 409.54 | 77. | -3 | Paweł Miechowicz | KP | 213.72 |
| 25. | -2 | Piotr Tuszyński | MA | 395.20 | 78. | -3 | Jacek Dmowski | MA | 213.34 |
| 26. | -4 | Wojciech Strzemecki | DS | 393.87 | 79. | -2 | Przemysław Błaszczuk | LD | 200.94 |
| 27. | 12 | Rafał Jagniewski | OP | 383.93 | 80. | -1 | Marcin Dobrowolski | WP | 200.50 |
| 28. | -3 | Przemysław Zawada | PK | 382.46 | 81. | -1 | Anna Maduzia | WP | 198.18 |
| 29. | 1 | Rafał Marks | MA | 371.56 | 82. | 550 | Pierre Zimmermann | MA | 197.54 |
| 30. | -2 | Jakub Patreuha | DS | 367.23 | 83. | 34 | Dariusz Kowalski | WM | 193.90 |
| 31. | -2 | Anna Sarniak | MA | 358.24 | 84. | 1 | Kazimierz Omernik | PM | 192.50 |
| 32. | = | Dominik Filipowicz | DS | 357.76 | 85. | -4 | Dariusz Bogucki | PM | 190.24 |
| 33. | = | Bogusław Gierulski | WM | 357.39 | 86. | -3 | Piotr Busse | WP | 189.14 |
| 34. | -3 | Katarzyna Dufnat | PM | 355.48 | 87. | 1 | Wacław Wejknis | PM | 188.98 |
| 35. | -9 | Bartosz Chmurski | MA | 353.62 | 88. | -1 | Piotr Ilczuk | LU | 188.54 |
| 36. | 13 | Jeremi Stępiński | OP | 350.15 | 89. | -5 | Piotr Walczak | WP | 187.43 |
| 37. | -2 | Przemysław Janiszewski | DS | 328.14 | 90. | -8 | Krzysztof Sikorski | PM | 186.47 |
| 38. | -2 | Jarosław Cieślak | DS | 323.14 | 91. | -13 | Maksymilian Chodacki | MP | 186.08 |
| 39. | -1 | Justyna Żmuda | PM | 316.97 | 92. | = | Radosław Szczepański | MA | 183.76 |
| 40. | 1 | Wojciech Olański | WM | 316.65 | 93. | -2 | Grzegorz Superson | MP | 183.71 |
| 41. | -4 | Arkadiusz Majcher | MA | 313.79 | 94. | -4 | Tomasz Kiełbasa | MA | 180.12 |
| 42. | 1 | Vytautas Vainikonis | WM | 304.78 | 95. | 4 | Ryszard Pałasz | ZP | 175.13 |
| 43. | -1 | Sophia Bałdysz | DS | 301.26 | 96. | -2 | Joanna Zalewska | MA | 172.13 |
| 44. | = | Leszek Szyrak | DS | 291.44 | 97. | 7 | Jerzy Nowak | WP | 171.52 |
| 45. | 2 | Bogdan Szulejewski | KP | 288.70 | 98. | -1 | Bogusław Pazur | SL | 170.78 |
| 46. | 7 | Mariusz Bartkowski | LU | 285.26 | 99. | -3 | Andrzej Fronczak | PM | 170.72 |
| 47. | 29 | Maciej Hutyra | OP | 284.86 | 100. | 12 | Adam Błachnio | KP | 168.08 |
| 48. | 3 | Jakub Wojcieszek | MA | 284.47 | | | | | |
| 49. | 1 | Cathy Bałdysz | DS | 277.75 | | | | | |
| 50. | -4 | Jerzy Skrzypczak | WM | 276.53 | | | | | |
| 51. | 7 | Andrei Arlovich | PM | 272.19 | | | | | |
| 52. | 3 | Ryszard Sakowicz | LU | 267.38 | | | | | |
| 53. | 3 | Krzysztof Kujawa | SL | 264.01 | | | | | |

♦ Ranking powstał na bazie zdobytych PKL-i. Została ustalona hierarchia zdobywanych PKL-i i stopniowo – cofając się w latach – odrzucając część zdobytych punktów. Ranking ma określać aktualną siłę gry i powinien stanowić podstawę do rozstawiania w turniejach. Jest ogłaszany cztery razy w roku i przez trzy miesiące jest statyczny. Prezentowany ranking dokumentuje stan na 30.09.2023. **Szczegóły na: www.pzbs.pl.**

Kobiety

| | | | |
|-----|-------------------|----|--------|
| 1. | Danuta Kazmucha | MA | 409.54 |
| 2. | Anna Sarniak | MA | 358.24 |
| 3. | Katarzyna Dufurat | PM | 355.48 |
| 4. | Justyna Żmuda | PM | 316.97 |
| 5. | Sophia Bałdysz | DS | 301.26 |
| 6. | Cathy Bałdysz | DS | 277.75 |
| 7. | Sabine Auken | OP | 242.86 |
| 8. | Sabina Grzejdział | WM | 237.39 |
| 9. | Ewa Miszewska | PK | 220.61 |
| 10. | Anna Maduzia | WP | 198.18 |

Juniorzy

| | | | |
|-----|-------------------|----|-------|
| 1. | Ewa Morawska | WP | 87.49 |
| 2. | Adam Pigulski | DS | 64.23 |
| 3. | Maciej Racewicz | DS | 49.65 |
| 4. | Michał Maszenda | MA | 43.26 |
| 5. | Jakub Bereza | MA | 41.95 |
| 6. | Michał Stasik | DS | 39.95 |
| 7. | Maria Niklaus | MA | 37.66 |
| 8. | Bernard Kula | MA | 37.48 |
| 9. | Jakub Piłat | WP | 35.74 |
| 10. | Konrad Ciborowski | MP | 34.69 |

♦ Najwyżej sklasyfikowanym młodzikiem jest Dominik Magryś (PK), a juniorem młodszym – Aleks Bugat (DS)

Seniorzy

| | | | |
|-----|------------------------|----|--------|
| 1. | Piotr Gawryś | MA | 818.41 |
| 2. | Michał Kwiecień | PM | 561.51 |
| 3. | Włodzimierz Starkowski | PM | 538.42 |
| 4. | Piotr Tuszyński | MA | 395.20 |
| 5. | Bogusław Gierulski | WM | 357.39 |
| 6. | Wojciech Olański | WM | 316.65 |
| 7. | Vytautas Vainikonis | WM | 304.78 |
| 8. | Mariusz Bartkowski | LU | 285.26 |
| 9. | Marek Witek | PM | 248.34 |
| 10. | Sławomir Zawiaślak | SL | 239.48 |

Nestorzy

| | | | |
|-----|---------------------|----|--------|
| 1. | Apolinary Kowalski | WM | 473.14 |
| 2. | Adolf Bocheński | WM | 259.14 |
| 3. | Krzysztof Martens | MA | 241.97 |
| 4. | Jerzy Russyan | WM | 224.32 |
| 5. | Kazimierz Omernik | PM | 192.50 |
| 6. | Wacław Wejknis | PM | 188.98 |
| 7. | Krzysztof Sikorski | PM | 186.47 |
| 8. | Andrzej Fronczak | PM | 170.72 |
| 9. | Aleksander Kasprzak | PM | 143.55 |
| 10. | Marek Jaworski | MP | 127.74 |

Województwa

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

| | | |
|----|-----------------------|--------|
| 1. | Stanisław Gołębiowski | 520.82 |
| 2. | Patryk Patreuha | 461.00 |
| 3. | Mateusz Sobczak | 453.57 |
| 4. | Krzysztof Jassem | 420.67 |
| 5. | Wojciech Strzemecki | 393.87 |

WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

| | | |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Bogdan Szulejewski | 288.70 |
| 2. | Paweł Miechowicz | 213.72 |
| 3. | Adam Błachnio | 168.08 |
| 4. | Adam Wujków | 163.31 |
| 5. | Aleksander Skop | 108.39 |

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

| | | |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Mariusz Bartkowski | 285.26 |
| 2. | Ryszard Sakowicz | 267.38 |
| 3. | Piotr Kołuda | 253.62 |
| 4. | Jacek Ciechowski | 236.60 |
| 5. | Piotr Ilczuk | 188.54 |

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

| | | |
|----|---------------------|--------|
| 1. | Sebastian Rawlik | 118.39 |
| 2. | Damian Mazurak | 91.01 |
| 3. | Andrzej Parmonik | 80.08 |
| 4. | Andrzej Rękosiak | 77.96 |
| 5. | Wojciech Waszkowiak | 53.22 |

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

| | | |
|----|----------------------|--------|
| 1. | Przemysław Błaszczyk | 200.94 |
| 2. | Andrzej Kozikowski | 167.28 |
| 3. | Grzegorz Lewaciak | 104.33 |
| 4. | Marek Tyran | 102.20 |
| 5. | Witold Turant | 97.83 |

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

| | | |
|----|----------------------|--------|
| 1. | Maksymilian Chodacki | 186.08 |
| 2. | Grzegorz Superson | 183.71 |
| 3. | Adam Krysa | 158.94 |
| 4. | Jakub Kowal | 130.61 |
| 5. | Marek Jaworski | 127.74 |

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

| | | |
|----|-------------------|---------|
| 1. | Michał Klukowski | 1209.50 |
| 2. | Jacek Kalita | 884.36 |
| 3. | Piotr Gawryś | 818.41 |
| 4. | Michał Nowosadzki | 773.61 |
| 5. | Krzysztof Buras | 637.26 |

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

| | | |
|----|------------------|--------|
| 1. | Wojciech Gaweł | 419.10 |
| 2. | Rafał Jagniewski | 383.93 |
| 3. | Jeremi Stępiński | 350.15 |
| 4. | Maciej Hutyra | 284.86 |
| 5. | Maciej Dąbrowski | 263.54 |

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

| | | |
|----|-------------------|--------|
| 1. | Przemysław Zawada | 382.46 |
| 2. | Ewa Miszewska | 220.61 |
| 3. | Marek Pietraszek | 161.35 |
| 4. | Roman Opaliński | 125.18 |
| 5. | Jacek Znamirowski | 111.23 |

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

| | | |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Tomasz Zaleski | 105.10 |
| 2. | Adam Wszeborowski | 86.57 |
| 3. | Tomasz Bliński | 85.10 |
| 4. | Giedrius Szarkanas | 83.67 |
| 5. | Giedre Jankunaite | 83.14 |

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

| | | |
|----|------------------------|--------|
| 1. | Piotr Marcinowski | 562.29 |
| 2. | Piotr Zatorski | 561.71 |
| 3. | Michał Kwiecień | 561.51 |
| 4. | Włodzimierz Starkowski | 538.42 |
| 5. | Katarzyna Dufurat | 355.48 |

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

| | | |
|----|-------------------|--------|
| 1. | Krzysztof Kujawa | 264.01 |
| 2. | Sławomir Zawiślak | 239.48 |
| 3. | Bogusław Pazur | 170.78 |
| 4. | Marek Błat | 160.04 |
| 5. | Vasil Valchev | 157.99 |

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

| | | |
|----|----------------------|--------|
| 1. | Jacek Pszczoła | 495.83 |
| 2. | Konrad Araszkiewicz | 488.78 |
| 3. | Krzysztof Kotorowicz | 471.67 |
| 4. | Kamil Nowak | 439.97 |
| 5. | Grzegorz Głasek | 249.87 |

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

| | | |
|----|---------------------|--------|
| 1. | Apolinary Kowalski | 473.14 |
| 2. | Bogusław Gierulski | 357.39 |
| 3. | Wojciech Olański | 316.65 |
| 4. | Vytautas Vainikonis | 304.78 |
| 5. | Jerzy Skrzypczak | 276.53 |

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

| | | |
|----|--------------------|--------|
| 1. | Piotr Tuczyński | 251.11 |
| 2. | Marcin Dobrowolski | 200.50 |
| 3. | Anna Maduzia | 198.18 |
| 4. | Piotr Busse | 189.14 |
| 5. | Piotr Walczak | 187.43 |

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

| | | |
|----|---------------------|--------|
| 1. | Ryszard Pałasz | 175.13 |
| 2. | Piotr Kulesza | 116.61 |
| 3. | Tadeusz Kaczanowski | 115.88 |
| 4. | Jerzy Kullass | 115.55 |
| 5. | Marek Wawrzyniak | 114.24 |

Fot. MZBS



Aktualny – Adam Brodowski – i były prezes Małopolskiego Związku Brydża Sportowego Zbigniew Sagan prezentują podkowy, o które co roku brydżyści z całej Polski rywalizują 11 listopada w turnieju o Podkową Kasztanki Marszałka, zainicjowanym przed laty przez Zbigniewa Sagana, Tytusa Bispinga i Jana Blajdę. Podkowy są najwyższej jakości, o co dba prezes Brodowski – koniarz pełną gębą

8–10 września

♦ XIII Mityng Pamięci Andrzeja Mera, Waliły

♦ Turniej par na impy

1. Wacław Nazaruk – Adam Ościłowski
2. Małgorzata Rozman – Piotr Nawrocki
3. Stanisław Zakrzewski – Andrzej Prasalski

♦ OTP** na maksy o Puchar Przewodniczącej Rady Miejskiej Michałowa

1. Giedrius Szarkanas – Giedre Jankunaite
2. Dariusz Kozłowski – Radosław Kozłowski
3. Tomasz Spodenkiewicz – Marek Różański

8–10 września

♦ Mistrzostwa Polski amatorów i debiutantów, Warszawa

♦ MPA pary mikstowe

1. Sandra Różańska – Kamil Błaszczuk
2. Ewa Bagrowska – Bernard Kula
3. Beata Madej – Tomasz Wolfke

♦ MPD pary mikstowe

1. Agata Grzelewska – Jan Mecner
2. Magdalena Tomaszewska – Krzysztof Tomaszewski
3. Anđželika Petruczenko – Łukasz Taczalski

♦ MPA pary na impy

1. Ewa Bagrowska – Bernard Kula
2. Joanna Szymaszczuk – Michał Górski
3. Jan Syska – Jacek Gajda

♦ MPD pary na impy

1. Anđželika Petruczenko – Łukasz Taczalski
2. Marcin Tryba – Mirosław Witkowski
3. Michał Adamczak – Hubert Ożibko

♦ MPA pary na maksy

1. Paweł Handke – Marek Lenart
2. Jan Kot – Bernard Kula
3. Hubert Kędziorek – Jerzy Olszewski

♦ MPD pary na maksy

1. Jacek Raczyński – Andrzej Parafianowicz
2. Hubert Ożibko – Lesław Głowacki
3. Marcin Tryba – Mirosław Witkowski

♦ MPA teamy

1. Fazoklub: Kamil Urbański, Bolesław Radko, Jakub Szulgit, Jakub Wieleba
2. Girls Power: Michał Brzozowski, Ewa Bagrowska, Martyna Wiśniewska, Iga Śliwska
3. Wieteska: Karol Konopko, Piotr Łukianiuk, Andrzej Rzechuła, Andrzej Łukianiuk

9 września

♦ OTP** X Otwarte Mistrzostwa Powiatu Czarnkowsko-Trzcianieckiego, Czarnków

1. Anna Maduzia – Marcin Dobrowolski
2. Paweł Sosnowski – Paweł Kierszka
3. Andrzej Parmonik – Andrzej Rękosia

♦ OTP** Memoriał

Kazimierza Karwowskiego

1. Leszek Hejne – Michał Lewiński
2. Roman Wachowiak – Grzegorz Rojewski
3. Jacek Gackowski – Mariusz Arutiunianc

10 września

♦ XXI OTP** o Puchar Burmistrza Władysława

1. Aleksander Chrenowski – Antoni Sękowski
2. Kazimierz Omernik – Krzysztof Sikorski
3. Dariusz Bogucki – Ireneusz Dzikowski

10–13 września

♦ Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej, Warszawa

♦ Pary na impy – szkoły podstawowe

1. Milena Klimiuk – Jakub Michalski
2. Błażej Mróz – Adam Stachura
3. Jakub Adamczak – Leon Krajewski

♦ Pary na impy – szkoły średnie

1. Weronika Miszczuk – Weronika Różewska
2. Szymon Grabala – Martyna Smoleń
3. Maciej Betliński – Łukasz Kasperczyk

♦ Pary chłopców na maksy – szkoły podstawowe

1. Jakub Adamczak – Leon Krajewski
2. Olgierd Brylski – Stanisław Psuty
3. Kacper Kisielewski – Jakub Michalski

♦ Pary chłopców na maksy – szkoły średnie

1. Wojciech Bąk – Franciszek Kurlit
2. Jakub Bereza – Wojciech Wnuk
3. Aleks Bukat – Michał Stasik

♦ Pary dziewcząt na maksy – szkoły podstawowe

1. Antonina Chmielewska – Weronika Romańska
2. Karolina Stępkowska – Julia Ziętarska
3. Milena Klimiuk – Klara Kozłowska

♦ Pary dziewcząt na maksy – szkoły średnie

1. Łucja Ciborowska – Martyna Smoleń
2. Milena Gryzło – Magdalena Kapala
3. Natalia Fręchowicz – Kaja Pustułka

♦ Teamy – szkoły podstawowe

1. Karolina Miszczuk, Jakub Adamczak,

- Aniela Hulanicka, Leon Krajewski
2. Dominik Magryś, Antonina Chmielewska, Klara Kozłowska, Weronika Romańska
 3. Milena Klimiuk, Kacper Kisielewski, Ignacy Kotewicz, Antoni Wójtowicz

♦ Teamy – szkoły średnie

1. Kacper Kufłowski, Łucja Ciborowska, Alex Cimr, Krzysztof Świętkowski
2. Szymon Grabala, Jan Łuczeczek, Cyprian Morawski, Martyna Smoleń
3. Jakub Bereza, Jan Kot, Bernard Kula, Wojciech Wnuk

♦ Pary mikstowe – szkoły podstawowe

1. Antonina Chmielewska – Błażej Mróz
2. Kacper Kisielewski – Karolina Stępkowska
3. Klara Kozłowska – Antoni Wójtowicz

♦ Pary mikstowe – szkoły średnie

1. Ewa Bagrowska – Bernard Kula
2. Maksymilian Sweklej – Iga Śliwska
3. Stanisław Heimrath – Maja Skowrońska

15–17 września

♦ Otwarte Mistrzostwa Mazowsza, Warszawa

♦ Pary mikstowe

1. Ewa Skopińska – Piotr Witkowski
2. Małgorzata Buduła – Rafał Przybysz
3. Ewa Morawska – Bartosz Bejenka

♦ Pary na impy

1. Piotr Duszak – Bartosz Cwiek
2. Danuta Krupnik – Jerzy Russyan
3. Ewa Skopińska – Piotr Witkowski

♦ Pary na maksy

1. Mirosław Zawiślak – Piotr Kuźmich
2. Krzysztof Gołaś – Wiesław Maciejczuk
3. Anna Kowalska – Włodzimierz Ilnicki

♦ OTP** Grand Prix Mazowsza

1. Iwona Czajka – Mariusz Bartkowski
2. Mateusz Stępiński – Aleksander Krych
3. Andrzej Ogłoblin – Jan Nadaj

15–17 września

♦ 65. Mityng Bursztynowy, Szczecin

♦ OTP** Bursztynowy

1. Cezary Jarmuł – Damian Wroński
2. Grzegorz Rybacki – Jerzy Taźbierski
3. Leszek Konieczny – Mieczysław Rogowski

♦ OTP* im. Władysława Tomasiaka

1. Jadwiga Stężała – Franciszek Stężała
2. Paweł Stężała – Wojciech Bondarewicz
3. Janusz Linkiewicz – Władysław Korbutowicz

16 września

♦ OTP** Pleszew

1. Sławomir Piechocki – Jacek Zalewski
2. Edward Niewierowski – Stanisław Zakrzewski
3. Dominik Filipowicz – Jakub Patreuha

♦ 7. Memoriał Jurka

Komorowskiego, Rybaki

1. Wiesława Kasperek – Jerzy Kajzer
2. Irena Chodorowska – Jan Chodorowski
3. Mariusz Pater – Jan Staniszewski

17 września

♦ OTP** o Puchar Burmistrza Ornety

1. Henryk Łakomski – Radosław Kozłowski
2. Andrzej Fronczak – Kazimierz Konefał
3. Marek Słowikowski – Mieczysław Lebiecki

♦ OTP** Winobraniowy, Zielona Góra

1. Bolesław Piotrowicz – Kazimierz Jaskuła
2. Tadeusz Masłowski – Sławomir Polak
3. Cezary Bura – Jerzy Sieracki

22–24 września

♦ Vilnius Cup, Wilno

♦ Grand Prix Polski Teamów

1. Nick Sandqvist, Antonio Palma, Nathalie Shashou, Frederic Wrang
2. Jeremi Stępiński, Maciej Hutyra, Grzegorz Narkiewicz, Kamil Nowak
3. Ewa Morawska, Błażej Krawczyk, Rafał Marks, Krzysztof Martens

♦ Budimex Grand Prix Polski Par

1. Bartosz Chmurski – Dominika Ocylok
2. Maciej Hutyra – Jeremi Stępiński
3. Michał Klukowski – Piotr Zatorski
4. Jarosław Cieślak – Dominik Filipowicz
5. Krzysztof Jassem – Patryk Patreuha
6. Wojciech Olański – Vytautas Vainikonis
7. Jakub Bazyluk – Tomasz Kiełbasa
8. Błażej Krawczyk – Krzysztof Martens
9. Mariusz Bartkowski – Mariusz Kowalski
10. Christian Lahrmann – Alexander Sandin

24 września

♦ OTP** VII Memoriał Leopolda

Łazara, Piła

1. Marek Wawrzyniak – Mirosław Kopowski
2. Zofia Miechowicz – Tomasz Bartnicki
3. Piotr Busse – Grażyna Busse

29 września – 1 października

♦ Mityng Duch Puszczy Podlasia – Memoriał Marka Krajewskiego, Michałowo

♦ Grand Prix Polski Teamów

1. Wielki Wróbel: Sabina Grzejdzia, Igor Grzejdzia, Michał Wróbel, Piotr Kołuda
2. Kabaddi: Edward Sucharda, Jakub Andrzejkiewicz, Bernard Kula, Jakub Bereza
3. Lubomino: Michał Błach, Adolf Bocheński, Dariusz Kowalski, Leszek Szyrak, Bogusław Gierulski
4. TSDB: Maria Boczar, Paulina Klimentowska, Włodzimierz Ilnicki, Jerzy Boczar, Maciej Boczar, Krystian Dowolski

♦ OTP** o Puchar Prezesa

Podlaskiego Klubu Biznesu

1. Jerzy Gober – Janusz Kowalewski
2. Tomasz Spodenkiewicz – Andrzej Kozikowski
3. Maciej Czajkowski – Mateusz Stępiński

2 października

♦ OTP** Krasnobród

1. Dariusz Sarzyński – Dariusz Serafin
2. Jerzy Zub – Jarosław Ostrowski
3. Wiesław Andruk – Marek Michalczyk

10–13 października

♦ Mistrzostwa Polski Leśników,

Jabłonna

♦ Pary na impy

1. Wiesław Lange – Wiesław Sirman
2. Jan Kowal – Zbigniew Nahorski
3. Tomasz Józwiak – Wojciech Kała

♦ Turniej indywidualny

1. Mirosław Derwojed
2. Wiesław Lange
3. Paweł Dąbek
4. Zbigniew Hańczkiewicz
5. Barbara Królak

♦ Pary na maksy

1. Jacek Kokociński – Tomasz Nowakowski
2. Jan Kowal – Zbigniew Nahorski
3. Zbigniew Hańczkiewicz – Bartosz Hańczkiewicz

♦ Teamy

1. RDLP Olsztyn 1: Zbigniew Roth, Jędrzej Górski, Jerzy Gryzio, Jerzy Gosiewski
2. RDLP Warszawa: Wojciech Kała, Tomasz Józwiak, Zbigniew Hańczkiewicz, Bartosz Hańczkiewicz
3. Nadleśnictwo Barycz: Paweł Jakóbczyk, Zbigniew Ziętek, Marek Łukaszewski, Bartosz Heyduk

15 października

♦ OTP** o Puchar Starosty Białogardu

1. Paweł Małecki – Mirosław Małecki
2. Bogdan Świątek – Jan Borychowski

3. Marek Szukała – Maciej Sobieralski

♦ OTP** II Memoriał Krzysztofa Krause, Poznań

1. Paweł Małecki – Mirosław Małecki
2. Bogdan Świątek – Jan Borychowski
3. Marek Szukała – Maciej Sobieralski

♦ OTP** Mistrzostwa Warszawy

1. Jan Nadaj – Andrzej Ogłoblin
2. Katarzyna Grabarczyk-Steć – Włodzimierz Rutkowski
3. Anna Kowalska – Włodzimierz Ilnicki

20–22 października

♦ Mistrzostwa Polski juniorów

♦ 19–21 Pary mikstowe

1. Maksymilian Szczurowski – Magdalena Klimczewska
2. Zofia Trojan – Adam Pigulski
3. Oliwia Żmuda – Paweł Skrzypek

♦ 22–25 Pary mikstowe

1. Dominika Ocylok – Patryk Patreuha
2. Agnieszka Mankiewicz – Maksymilian Grochowski
3. Bartosz Bejenka – Ewa Morawska

♦ 19–21 Pary męskie

1. Adam Pigulski – Maciej Racewicz
2. Jakub Nawrocki – Jakub Piłat
3. Maximilian Szemik – Mateusz Bakalarski

♦ 22–25 Pary open

1. Patryk Patreuha – Jakub Patreuha
2. Roman Madej – Szymon Superson
3. Ryszard Rosikiewicz – Filip Trojański

♦ 19–21 Pary kobiece

1. Dominika Lucka – Natalia Suszanowicz
2. Zofia Duda – Nadia Berut
3. Magdalena Klimczewska – Estera Hulanicka

♦ 22–25 Pary kobiece

1. Ewa Morawska – Dominika Ocylok
2. Karolina Melkonyan – Alicja Sołtyś
3. Mariana Hernandez-Rizo – Aniela Bocheńska

♦ 19–21 Teamy

1. Deep Fitness: Maria Niklaus, Adam Pigulski, Jakub Dziuba, Michał Maszenda
2. Dąbrówka Pe Gras-so Poznań: Adam Zalwowski, Szymon Graś, Józef Bugajewski, Łukasz Józkwia
3. AZS UW u: Bernard Kula, Jakub Bereza, Uladzislau Tsitavets, Grzegorz Leśniewski

♦ 22–25 Teamy

1. Dąbszówka – Adam Szuszkiewicz, Kajetan Gościański, Mikołaj Jankowski, Jan Cieśliński
2. PAB Jajowo – Dominika Ocylok, Ewa

Morawska, Maciej Kędziński, Bartosz Bejenka
3. 33 sąsiad – Patryk Patreuha, Szymon Armata, Jakub Patreuha, Alicja Myśliwiec

20–22 października

♦ Skawiński Mityng Brydżowy

♦ OTP** Memoriał Leszka Nowaka

1. Janusz Skrzypek – Artur Bobołowicz
2. Maciej Kliś – Tadeusz Garbacik
3. Jakub Michalski – Vasil Valchev

♦ Finał Otwartych Mistrzostw

Małopolski Par Open

1. Jacek Brózda – Jacek Gurgul
2. Wojciech Strzemecki – Przemysław Zawada
3. Marek Cyrkiel – Sebastian Gumula

♦ OTP** o Puchar Dyrektora Centrum Kultury i Sportu w Skawinie

1. Kazimierz Lichawski – Marek Witek
2. Milena Gryzła – Magdalena Kapała
3. Marek Pietraszek – Wojciech Paszko

21 października

♦ OTP** Błękitna Wstęga Jezior Mazurskich, Węgorzewo

1. Roman Kierznowski – Zbigniew Rogowski
2. Mirosław Roesler – Edmund Reczuga
3. Andrzej Sulima – Krzysztof Pikus

♦ 1. OTP** o Puchar Prezesa MZBS, Warszawa

1. Paweł Sierakowski – Jeremi Stępiński
2. Bogdan Szulejewski – Mariusz Bartkowski
3. Robert Chmielak – Rafał Łangowski

22 października

♦ 2. OTP** o Puchar Prezesa MZBS, Warszawa

1. Danuta Krupnik – Jerzy Russyan
2. Piotr Kuźmicz – Edward Witan
3. Maciej Czajkowski – Andrzej Fengler

♦ OTP** o Puchar Prezydenta Będzina

1. Artur Guła – Zbigniew Guła
2. Ireneusz Płocha – Marek Bogacz
3. Jacek Cebulski – Roman Goszcz

27–29 października

♦ Memoriał Bogdana Janiszewskiego, Białystok

♦ Grand Prix Polski Teamów

1. Walczak: Marek Witek, Kazimierz Lichawski, Piotr Walczak, Przemysław Błaszczak, Bogusław Gierulski, Jerzy

Skrzypczak

2. SPS Construction: Grzegorz Głasek, Jacek Pszczoła, Piotr Marcinowski, Kamil Nowak

3. Bridge for Business: Krzysztof Buras, Piotr Lutostański, Przemysław Janiszewski, Wojciech Strzemecki, Stanisław Gołębowski, Łukasz Witkowski

♦ OTP** o Puchar Burmistrza

Michałowa

1. Bartosz Bejenka – Maciej Kędziński
 2. Andrzej Jakimiec – Zbigniew Gadek
 3. Jakub Bazyluk – Rafał Marks
- #### ♦ Budimex Grand Prix Polski Par
1. Jacek Dmowski – Piotr Tuszyński
 2. Andrzej Jeleniewski – Andrei Kavalenka
 3. Sonata Simanaitiene – Ramunas Grigoraitis
 4. Wojciech Okrzesik – Kacper Kufłowski
 5. Jacek Ciechomski – Maciej Dąbrowski
 6. Anna Nosalska – Sławomir Bołesta
 7. Tomasz Zaleski – Adam Wszeborowski
 8. Giedre Jankunaite – Giedrius Szarkanas
 9. Danuta Krupnik – Jerzy Russyan
 10. Krzysztof Buras – Piotr Lutostański

3–5 listopada

♦ 32. Memoriał Janiny Wielkoszewskiej, Stargard

♦ Budimex Grand Prix Polski Par

1. Ireneusz Dzikowski – Krzysztof Żak
 2. Jacek Ciechomski – Mateusz Sobczak
 3. Andrzej Jeleniewski – Kazimierz Omernik
 4. Mariusz Ilnicki – Przemysław Saliński
 5. Patryk Kuczera–Dyga – Marek Skulimowski
 6. Dariusz Bogucki – Artur Pomarański
 7. Jerzy Nowak – Marcin Pędziński
 8. Adolf Bocheński – Tomasz Gotard
 9. Konrad Araszkiwicz – Ireneusz Jarosz
 10. Radosław Szymczak – Marcin Wiliński
- 5 listopada

♦ I Mistrzostwa Zakroczymia OTP**

1. Włodzimierz Ilnicki – Ireneusz Grynczewski
2. Stefan Jakubowski – Paweł Lasota
3. Waldemar Kałużyński – Artur Duczmałowski

♦ OTP** Mistrzostwa Łodzi

1. Zdzisław Beling – Krzysztof Łukaszewicz
2. Zbigniew Frank – Sławomir Sroczyński
3. Adam Motyka – Karol Kałużyński

♦ OTP** o Puchar Starosty Piłskiego, Piła

1. Tomasz Bartnicki – Olech Bestrzyński
2. Wiesław Hilbrecht – Andrzej Małdziński
3. Maciej Sobieralski – Marek Szukała

11 listopada

♦ O Podkowę Kasztanki Marszałka – klasyfikacja ogólnopolska

1. Stanisław Waško – Zbigniew Przeginiak
2. Jan Janiak – Zdzisław Hartwig
3. Wacław Wejknis – Kazimierz Omernik
4. Bogdan Świątek – Jan Borychowski
5. Mateusz Stępiński – Aleksander Krych
6. Grzegorz Głasek – Łukasz Witkowski
7. Tomasz Bartnicki – Zofia Miechowicz
8. Marek Benda – Marek Jezierzański
9. Janusz Lekki – Piotr Radzikowski
10. Tadeusz Kaczanowski – Wojciech Bondarewicz

11–12 listopada

♦ XVI Tarnowski Mityng Brydżowy

♦ OTP** Mauzoleum Bema

– O Podkowę Kasztanki

1. Bogusław Lesiecki – Andrzej Hycnar
 2. Marek Pieczka – Krzysztof Kujawa
 3. Maciej Ogorzelski – Sławomir Wójcik
- #### ♦ OTP** VII Memoriał Renaty Wajdowicz
1. Stanisław Pająk – Bogdan Szulejewski
 2. Grzegorz Superson – Marek Jaworski
 3. Krzysztof Kleinrok – Jarosław Pośluszny

24–26 listopada

♦ Krakowska Jesień brydżowa

♦ Mistrzostwa Polski par na impy

1. Andrei Arlovich – Erikas Vainikonis
2. Jarosław Stach – Maciej Dąbrowski
3. Rafał Marks – Michał Wróbel
4. Janusz Makaruk – Ryszard Pałasz
5. Anna Sarniak – Sławomir Kolarz

♦ OTP** Wawelski Smok

1. Stanisław Jaśkiewicz – Janusz Szyszkowski
2. Ewa Miszewska – Andrzej Szepczyński
3. Tomasz Paluchowski – Grzegorz Superson

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

Partner z mocną kartą



www.budimex.pl

budimex
budownictwo